



B152748

II

JANINA LABOCHA

***POLSKO-CZESKIE POGRANICZE
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM***

ZAGADNIENIA JĘZYKOWE

POLSKO-CZESKIE POGRANICZE
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM
ZAGADNIENIA JĘZYKOWE

JANINA LABOCHA

**POLSKO-CZESKIE POGRANICZE
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM**

ZAGADNIENIA JĘZYKOWE



**KSIĘGARNIA AKADEMICKA
WYDAWNICTWO NAUKOWE
KRAKÓW 1997**

Wydawnictwa „Księgarni Akademickiej”, Nr 45
Redaktor serii: Adam Roliński

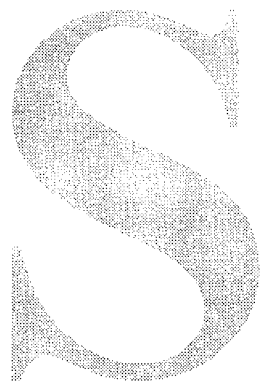
© Janina Labocha, Kraków 1997

Publikacja dotowana przez Uniwersytet Jagielloński



ISBN 83-86575-83-2
ISSN 1230-6789

„Księgarnia Akademicka” sp. z o.o.
31-008 Kraków, ul. św. Anny 6
Zamówienia E-mail: ksakadem@adm.uj.edu.pl
Katalog <http://www.ch.uj.edu.pl/ksiegarnia.html>



Spis treści

WSTĘP 7

CZEŚĆ I:

PROBLEMY BADAWCZE POLSKO-CZESKIEGO

POGRANICZA 9

1. Dialektologia wobec zagadnienia gwar przejściowych 11
2. Świadomość narodowa i językowa mieszkańców pogranicza
w aspekcie historycznym 18
3. Socjologiczne aspekty badania tożsamości mieszkańców
pogranicza 23
4. Kontakty językowe na pograniczu a bilingwizm jednostki
i grupy 28
5. Wybrane zagadnienia polsko-czeskiej komparatystyki
językoznawczej a problem interferencji językowych 41

CZEŚĆ II:

LOSY JĘZYKOWE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO NA TLE

UWARUNKOWAŃ HISTORYCZNYCH I SPOŁECZNYCH 51

1. Zarys dziejów Śląska do połowy XVIII wieku 53
2. Śląsk Cieszyński do roku 1920 64
3. Śląsk Cieszyński w Czechosłowacji (1920-1992) 76
4. Kształtowanie się cieszyńskiej polszczyzny pisanej 82
5. Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim i jego znaczenie dla rozwoju
polszczyzny ogólnej 94

CZEŚĆ III:**MOWA ZAOLZIAŃSKICH POLAKÓW W ASPEKCIE****PRZEMIAN SPOŁECZNYCH I KULTUROWYCH 109**

1. Gwara cieszyńska jako podstawowy składnik komunikacji
językowej Polaków na Zaolziu 111
2. Współczesna sytuacja językowa na Zaolziu 119
3. Odmiany polszczyzny na Zaolziu 125
4. Interferencje czeskie i gwarowe w zaolziańskiej
polszczyźnie 130

ZAKOŃCZENIE 137**BIBLIOGRAFIA 139**



Wstęp

Pogranicze językowe na Śląsku Cieszyńskim, którego centrum stanowi dwujęzyczny region Zaolzia, czyli ta część ziemi cieszyńskiej, która od roku 1920 znajduje się w państwie czechosłowackim – dziś w Republice Czeskiej, jest miejscem kontaktu dwóch, a do drugiej wojny światowej trzech języków, ponieważ oprócz języka czeskiego i polskiego duże znaczenie miał tu język niemiecki. Badania z zakresu teorii kontaktów językowych obejmują kilka nurtów, z których najważniejsze dla charakterystyki pogranicza językowego są opis, analiza i interpretacja procesu kształtowania się sąsiedzkich kontaktów z punktu widzenia historii oraz socjologii i socjolingwistyki. Obok nurtu historycznego, dotyczącego dziejów regionu, jego kultury i języka, drugim ważnym nurtem jest charakterystyka współczesnego stanu rzeczy oraz opis społecznych, politycznych i kulturowych uwarunkowań procesów komunikacji językowej na obszarze dwujęzycznym. Tym zagadnieniom, związanym z nurtem badań historycznych i socjolingwistycznych pogranicza polsko-czeskiego na Zaolziu, poświęcone jest niniejsze opracowanie.

Celem pracy jest uporządkowanie faktów i procesów, które zadecydowały o obliczu współczesnego Zaolzia oraz o sytuacji językowej w tej części Śląska Cieszyńskiego. Pierwsza część pracy, na którą składa się pięć rozdziałów, stanowi omówienie najważniejszych prac dotyczących problematyki polsko-czeskiego pogranicza z takich dziedzin jak dialektologia, historia kształtowania się świadomości narodowej i językowej, metody socjologicznych badań poczucia tożsamości, teoria kontaktów językowych oraz komparatyka językoznawcza.

Druga część pracy pokazuje dzieje Śląska, a na jego tle dzieje ziemi cieszyńskiej oraz jej podział w roku 1920 na część należącą odtąd do Polski i na część czeską, czyli Zaolzie, które jest głównym przedmiotem zainteresowań niniejszej książki. Część historyczna została celowo potraktowana w sposób dość obszerny, ponieważ brakuje popularnych opracowań historycznych tego zagadnienia, a jest ono niezwykle istotne dla zrozumienia historii języka polskiego na tym terenie oraz wzajemnych polsko-czeskich problemów. W tej części znajduje się również rozdział poświęcony kształtowaniu się cieszyńskiej polszczyzny pisanej oraz rozdział pokazujący, w jaki spo-

sób szkolnictwo pomaga (i zawsze w przeszłości pomagało) w rozwoju polskiego języka ogólnego na Śląsku Cieszyńskim. Rozdział dotyczący szkolnictwa został w znacznym stopniu napisany na podstawie artykułu, opublikowanego w „Przeglądzie Polonijnym” w roku 1989.

Zagadnieniom współczesnym, a więc sytuacji językowej na Zaolziu, różnym odmianom i wariantom mowy zaolziańskich Polaków, charakterystyce gwary zaolziańskiej i jej podstawowych funkcji w komunikacji językowej, jak również językowym wpływom czeskim na polszczyznę Zaolzian, przyjrzymy się w trzeciej części niniejszego opracowania. Jest to część, która w znacznym stopniu stanowi przedruk obszernych fragmentów moich wcześniejszych prac. Współczesna sytuacja językowa Zaolzia jest przedmiotem moich badań od roku 1975. W dotychczasowych opracowaniach wykorzystywałam nie tylko badania własne w terenie oraz prace innych językoznawców i historyków, lecz w dużej mierze własne spostrzeżenia i doświadczenia zaolziańskiej autochtonki, która wprawdzie od przeszło dwudziestu lat mieszka w Krakowie, jednak pozostaje w stałym kontakcie z Zaolziem. Najwięcej za wdzięczam mojej matce, Agnieszce Ruskowej – emerytowanej nauczycielce z Zaolzia, która wspomagała mnie również cennymi informacjami na temat sytuacji językowej na Zaolziu w okresie międzywojennym i powojennym. Tą drogą składam Jej serdeczne podziękowania. Wyrazy wdzięczności i podziękowania kieruję również do mojego męża Andrzeja za cierpliwość okazaną mi podczas pisania tej pracy oraz za cenne dla mnie konsultacje historyczne. Dziękuję również serdecznie Profesor Teresie Zofii Orłoś za wskazówki naukowe oraz zachętę do pisania tej pracy.

CZĘŚĆ I.

PROBLEMY BADAWCZE
==POLSKO-CZESKIEGO POGRANICZA==

1. DIALEKTOLOGIA WOBEC ZAGADNIENIA GWAR PRZEJŚCIOWYCH

Problemy językowe obszarów pogranicznych stały się przedmiotem rozważań polskiego językoznawstwa w związku z rozwojem dialektologii. Pierwsze próby wyznaczenia granicy języka polskiego na Śląsku podjął J. S. Bandtkie w pracy *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach* (1821). Lucjan Malinowski w pracy *Zarysy życia ludowego na Śląsku* (1877) wymienił nazwy wsi, które leżąc już na obszarze zaliczanym do gwary czeskiej, stanowią równocześnie granicę etnograficzną polsko-czeską. Uczeń Malinowskiego, Jan Bystron, pochodzący z miejscowości Datynie Dolne na Śląsku Cieszyńskim, opisał gwarę wsi leżących w dorzeczu rzek Stonawki i Łucyny (Dolne Datynie, Dolne Błędowice, Szumbark, Cierlicko). Były to już wówczas najbardziej wysunięte na zachód wsie, które stykały się z miejscowościami czeskimi. W pracy tej, zatytułowanej *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim* (1887), J. Bystron wyznacza granicę etnograficzną polsko-czeską, która, jego zdaniem, leży dalej na zachód niż ta, którą wyznaczył Malinowski. Na uwagę zasługuje to, że Bystron interesowały również sprawy powiązania kwestii narodowości i języka oraz wpływy języka czeskiego na polski. Jako badacz pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, był on szczególnie zainteresowany tym zagadnieniem, czemu dał wyraz w artykułach publikowanych w czeskim czasopiśmie „Slovanský Sborník” (*K jazykové a národnostní otázce ve Slezsku*, *Slovanský Sborník* III, 1884, s. 173-180; *O vlivu češtiny na jazyk polský v knížectví těšínském*, *Slovanský Sborník* V, 1886, s. 351-356, 417-421).

Kazimierz Nitsch w roku 1907 w artykule *Polsko-czeska granica językowa* (*Świat Słowiański* III/1, s. 201-211), a później w roku 1909 w obszernym opracowaniu *Dialekty polskie Śląska*, wytyczył językową granicę polsko-czeską, zwracając uwagę na to, że wymienione przez niego miejscowości: Łomna, Rzeka, Ligotka Kameralna, Dobracice, Domasłowice, Szobiszowice, Szpluchów, Więclowice, Datynie Górne, Bartowice, Radwanice, Hermanice, Wierbica, Pudłów, Bogumin, Zabełków, Krzyżanowice, Ligota Tworkowska, Sudół, Bojanów, Wojnowice, Janowice, Kornice,

Maków, Dzielów, Sulków (por. s. 258), wyznaczają linię stanowiącą zachodnią granicę języka polskiego, która jednak „nie jest bezwzględną granicą polsko-czeską, ale granicą między językiem polskim, a wąskim pasem przechodniego dialektu polsko-czeskiego” (s. 275).

K. Nitsch wprowadził terminy: obszar przechodni, pas przejściowy, mowa przechodnia, określając nimi zjawisko polegające na istnieniu obszarów, na których mieszka ludność jednolita, ale językowo bliska obu sąsiadującym ze sobą typom językowym, tzn. polskiemu i czeskiemu. W jej mowie można zaobserwować konsekwentnie przeprowadzone raz polskie, innym razem czeskie zmiany fonetyczne. Zjawisko to określił K. Nitsch mianem dialektów przejściowych (Nitsch 1939:163), zwracając uwagę na to, że na wschodzie obszaru polskiego nie ma trudności określenia, co jest polskie, a co ruskie, bo nie ma ludzi mówiących jakimś językiem pośrednim, tzn. zawierającym konsekwentnie jedne właściwości polskie, drugie ruskie. Są tam natomiast niesystematyczne mieszanki tych języków. Tymczasem na zachodzie, na granicy polsko-czeskiej, istnieją dialekty przejściowe obok mieszanych. „Gdzie Polacy i Czesi dziś żyją razem i ustawicznie z sobą obcuja, tam powstaje mieszanka, zjawiają się bezładnie obok siebie umieszczone formy obu języków, w stopniu oczywiście bardzo różnym. Jeżeli do tego jedna strona stara się lub jest zmuszona używać drugiego, niezupełnie znanego sobie języka, powstają jeszcze i błędy językowe, zjawiska w żadnym z nich normalnie nie istniejące. Ten proces mieszanki języków ciekawy jest oczywiście tak ze stanowiska społecznego, jak i psychologiczno-językowego, należy go jednak ściśle odróżnić od procesu powstawania dialektów przechodnich. Jakże powstają dialekty przechodnie? Oto na obszarze pierwotnie jednolitym zaczynają się w różnych miejscach wytwarzać różne tendencje językowe. Jeżeli jest ich dużo i jeżeli zmiany są wielkie, powstają dwa różne języki, w przeciwnym razie – dialekty. Obszary leżące pomiędzy tymi odległymi punktami wyjścia pewnych zmian (...) chylą się to w jedną to w drugą stronę” (Nitsch 1939:163-164).

Pas leżący na zachód od wyznaczonej granicy polszczyzny nie jest zatem całkowicie czeski; ma on, zdaniem K. Nitscha, charakter przechodni (przejściowy). W tej sprawie polemizował Nitsch z czeskim badaczem Polívką, który uważał, że dialekt ten (frydecki, zwany też górno-ostrowskim) powstał przez zmieszanie tubylczego szczepu czesko-słowackiego z napływowym żywiołem polskim. Zdaniem Nitscha był to od początku obszar etniczny pośredni polsko-czeski (Nitsch 1939:176). Dodać tu należy, że w pracy czeskiego dialektologa F. Bartoša *Dialektologie moravská*, która ukazała się w roku 1886, mieści się obszerny fragment (s. 97-197) poświęcony gwarze laskiej, do której autor zaliczył też wąski zachodni pas Śląska Cieszyńskiego. Gwary laskie uważa się za najlepszy przykład gwar przechodnich (przejściowych). Na ich temat, zwłaszcza genezy i zasięgu, w polskiej i czeskiej dialektologii istnieje różnica zdań. Zagadnienie to wiąże się pośrednio z dyskusją o pochodzeniu i charakterze gwary zachodniocieszyńskiej, którą zapoczątkowała praca A. Kellnera *Východolašská nářečí*.

W ożywionej dyskusji na temat istoty gwar przejściowych i mieszanych, która miała miejsce w latach trzydziestych, z polskiej strony uczestniczyli przede wszystkim

kim dwaj badacze, M. Małecki i Z. Stieber. Zakwestionowali oni metodę wartościowania cech językowych danej gwary przejściowej, polegającą na uznawaniu jednych cech językowych za ważniejsze, a innych za mniej istotne dla określenia genezy gwary przejściowej. Dla pogranicza polsko-czeskiego za istotne cechy uważano zjawiska stare, np. rezultat metatezy *tort, *tolt, istnienie lub brak nosówek, dokonanie się przegłosu lub jego brak w wyrazach typu *ciasto*, *niose* (czes. *těsto*, *nesu*). Tę metodę dla opisu gwar przejściowych polsko-czeskich i polsko-słowackich zastosował N. van Wijk w pracy *Die čechisch-polnischen Übergangsdialekte* (1928). Polemikę naukową z van Wijkiem przeprowadził Z. Stieber w referacie wygłoszonym na Walnym Zebraniu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w Krakowie w czerwcu 1933 roku, a następnie w studium, opublikowanym w Krakowie w 1934 roku, *Geneza gwar laskich*. Metoda wartościowania cech została zakwestionowana również przez M. Małeckiego w artykule *Do genezy gwar przejściowych i mieszanych (ze szczególnym uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej)* (1933:81-90). Małecki stwierdza, że względnej chronologii cech językowych nie możemy stosować do gwar przejściowych dla ustalenia ich dawniejszej przynależności: „(...) nigdy nie wiemy zupełnie pewnie, w jakim czasie może się rozwinąć jakaś cecha przejściowa. Takie np. tlat, trat na wzór czeski mogło rozwinąć się jeszcze w czasie żywotności rozwoju grupy *tolt, *tort > tlat, trat, ale z równym prawdopodobieństwem możemy przypuścić, że pierwotnie powszechnym tu było polskie tlot, trot, które później drogą stopniowych zapożyczeń wyrazowych zastąpiono czeskimi tlat, trat” (s. 89).

W latach pięćdziesiątych zagadnienie gwar mieszanych i przejściowych pojawiło się na łamach „Języka Polskiego” za sprawą artykułów M. Karasia *Z problematyki gwar mieszanych i przejściowych* oraz E. Lotki *W sprawie gwar mieszanych i przejściowych*. Na temat przechodniego charakteru gwar laskich pisał również w roku 1953 K. Dejna w pracy *Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski*. W dialektologii czeskiej pojawiły się natomiast głosy negujące istnienie gwar przejściowych, np. praca F. Trávníčka *Smišená a přechodná nářečí* (1954). Zdaniem F. Trávníčka gwary laskie nie stanowią przejścia między językiem polskim i czeskim, lecz są dialektami mieszanymi, powstałymi w wyniku przeniesienia niektórych cech polskich do pierwotnie czeskich gwar.

M. Karaś dostrzegał potrzebę badania stosunków językowych na pograniczach języków pokrewnych z dwóch względów:

1. W celu ustalenia wzajemnych wpływów i nawarstwień od strony ściśle opisowej.
2. W celu wykrycia pierwotnych i wtórnych warstw językowych i ustalenia, na podstawie badań językoznawczych, powiązanych z danymi kulturowo-osadniczymi, kierunków migracyjnych ludności.

M. Karaś podkreślał, że gwar mieszanych i przejściowych nie trzeba szukać tylko na pograniczu dwu języków, gdyż istnieją one również w obrębie jednego jako wynik ścierania się systemów językowych, np. w stosunkach międzygwarowych lub

w stosunkach między gwarą a językiem literackim. Polemizując z F. Trávníčkiem, który odrzucał możliwość istnienia pomiędzy dwoma językami obszaru od początku zawdzięczającego pewne cechy jednemu, inne natomiast drugiemu językowi i który dopuszczał jedynie przejmowanie elementów językowych drogą wymieszania ludności mówiącej dwoma różnymi językami, M. Karaś pokazywał, że istnieją różne stopnie rozwoju i mieszania się oddziałujących na siebie języków i gwar. Podkreślał również, że geneza dialektu nie przesądza o jego przynależności. „Nikt przecież gwar laskich nie zalicza do języka polskiego, nawet wtedy, gdy przyjmuje się ich polski początek. Współcześnie są to chyba gwary języka czeskiego, jak też przyjmuje Z. Stieber, autor monografii poświęconej genezie gwar laskich (...), gdzie szczegółowo rozpatruje nie ich dzisiejszą przynależność, ale ich system gramatyczny i genezę” (Karaś 1958:294). Wyjaśniając różnicę między dialektami przejściowymi i mieszanymi, M. Karaś pisze: „Mieszanie się języków, polegające na zapożyczaniu pojedynczych wyrazów w formie B obcej dialektowi A, jest pierwszym niejako stadium przenikania (...). Dopiero w dalszym rozwoju następuje przejście niektórych cech dialektu A przez dialekt B w sposób bezwyjątkowy; występują one odąd obok innych cech rodzimych i w ten sposób dialekt mieszany staje się przejściowym. Przypadkowość zostaje zastąpiona przez prawidłowość” (Karaś 1958:295).

Jak zauważa E. Lotko w artykule *W sprawie gwar mieszanych i przejściowych* (1959:291-292), niektórzy dialektolodzy polscy uważają gwary laskie za przejściowe nawet z punktu widzenia synchronicznego. Z drugiej zaś strony językoznawcy czescy, np. A. Kellner (1949:60), za gwarę przejściową czesko-polską uważają dialekt zachodniocieszyński. Lotko podkreśla, że z punktu widzenia synchronicznego gwary laskie i gwara zachodniocieszyńska są gwarami mieszanymi. Jednakże pomiędzy mieszanymi gwarami laskimi (wyraźnie dziś czeskimi) i gwarą zachodniocieszyńską (należącą zdecydowanie do gwar polskich) istnieje pas właściwych gwar przejściowych, których nie da się jednoznacznie zaliczyć ani do gwar laskich, ani też zachodniocieszyńskich. A. Kellner wyodrębnił ten pas, nazywając go „západní okrajový pás” (Kellner 1949:43). Ten pas stanowi granicę językową, jednak, co podkreśla E. Lotko, nie było zgodności w poglądach, o jaką właściwie granicę językową chodzi. Zdaniem K. Nitscha jest to granica między językiem polskim a wąskim pasem przechodniego dialektu polsko-czeskiego, czyli w jego pojęciu dialektu laskiego. K. Dejna uważał natomiast, że „granicą języków polskiego i czeskiego jest, o ile nie cały teren dialektu laskiego, to przynajmniej szeroki pas północno-wschodni, typowo i silnie przejściowych jego gwar” (Dejna 1953:247). A. Kellner był przeciwnego zdania, uważając gwarę zachodniocieszyńską, nazywaną przez niego gwarą wschodniolaską, za granicę między obszarem językowym polskim i czeskim.

E. Lotko wnosi nowy aspekt do rozważań o granicy językowej polsko-czeskiej, próbując godzić sporne stanowiska dialektologów polskich i czeskich. Pisze on w podsumowaniu artykułu: „Biorąc pod uwagę strukturę gwar zachodniocieszyńskich i laskich, wystarczy chyba stwierdzić, że są to gwary mieszane, których granicę tworzy wąski pas gwar typowo przejściowych (...) i że ta granica dialektalna jest zarazem granicą czeskiego i polskiego obszaru językowego (granicą czeskiego i pol-

skiego języka etnicznego), ale nie jest granicą ogólnonarodowych języków czeskiego i polskiego we współczesnym pojęciu (Lotko 1959:295). Przyczynę tego widzi E. Lotko w mocnym oddziaływaniu na gwary zachodniocieszyńskie ogólnonarodowego języka czeskiego jako nadrzędnej formy jednoczącej. Nie zgadza się jednak E. Lotko ze stanowiskiem czeskiego dialektologa J. Běliča (1953:185 i n.; 1955:129 i n.), dla którego kryterium zaliczania gwar pogranicznych do jednego z języków zależy od poczucia narodowego mieszkańców poszczególnych miejscowości, a granica językowa czesko-polska przebiega przez poszczególne osady w zależności od świadomości narodowej ich mieszkańców.

Do zagadnienia granicy językowej czesko-polskiej wraca E. Lotko w artykule *O jazykové komunikaci polské národnosti menšiny v České republice* (1994:14-15). Pisze on: „Mezi západotěšínskými a lašskými dialekty leží úzký pruh nářečí, který dnes nepatří do sídelní oblasti polské etnické skupiny (...) na tomto území vzájemně prolínání českých a polských strukturních znaků dosáhlo relativně maximální intenzity. Vzdalujeme-li se od tohoto přechodného pásu na západ, polských znaků postupně, ale zřetelně ubývá; vzdalujeme-li se na východ, ustupují rysy české, resp. moravské”.

J. Chlebowczyk (1983:65-67) określił kontakt między dwoma społecznościami pokrewnymi pod względem językowo-etnicznym pograniczem przejściowym. Jako przykład posłużyła mu sytuacja językowa na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku Cieszyńskim, gdzie współzycie społeczności przejawia się między innymi w używaniu na co dzień swoistego narzecza, który jest zlepkiem gwary należącej do polskiego języka etnicznego oraz gwary morawskiej, będącej składnikiem języka czeskiego. Zaproponowany przez niego schemat przedstawia sytuację językową z przełomu XIX i XX wieku. Podstawę schematu stanowi podział na powiaty, oparty na układzie administracyjnym z lat 1904-1918.

- b oznacza język polski – polską gwarę cieszyńską
- c oznacza język czeski – gwarę morawską

W formie ułamka przedstawiono specyficzny rys pogranicza przejściowego, gdzie licznik wskazuje na dominującą w miejscowym narzeczu cechę językowo-etniczną (w schemacie celowo pominięto ludność niemiecką).

- Powiat bielski: b
- Powiat cieszyński: b, b/c, c/b
- Powiat frysztacki: b, b/c, c/b
- Powiat frydecki: c/b, c

Z powyższego schematu wynika, że właściwa strefa przejściowa obejmowała:

1. zachodnią część powiatu cieszyńskiego oraz zachodni i północno-zachodni rejon powiatu frysztackiego (obecnie karwińskiego),
2. większość powiatu frydeckiego.

W pierwszym wypadku w miejscowych gwarach przeważały zdecydowanie elementy języka polskiego (typ b/c), które ustępowały w miarę przesuwania się na zachód i północny zachód coraz bardziej czeszczyźnie (typ c/b). Tereny położone bezpośrednio wzdłuż Ostrawicy, oddzielającej Śląsk Cieszyński od Moraw, posiadały oblicze czeskie.

Współczesne badania z zakresu socjolingwistyki pokazują złożoną sytuację pogranicza w trochę innym wymiarze. Akcent położony jest bardziej na zjawisku używania na obszarach pogranicznych kilku różnych kodów. I tak w przypadku pogranicza polsko-czeskiego na pewnym jego obszarze żyją ludzie posługujący się zarówno gwara, jak też czeszczyzną i polszczyzną literacką. Udział poszczególnych kodów w komunikacji językowej zależy od różnych czynników politycznych, kulturowych, społecznych czy nawet ekonomicznych. Te ostatnie oddziałują od kilku lat, kiedy ze wzrostem prywatnego handlu między mieszkańcami Polski i Republiki Czeskiej na targowiskach w Cieszynie po polskiej stronie pojawia się coraz więcej obywateli czeskich, z których część próbuje posługiwać się językiem polskim lub miejscową gwara. Podkreślić warto, że nie chodzi tylko o Polaków z Zaolzia, czy nawet o obywateli czeskich polskiego pochodzenia, lecz również o rdzennych Czechów. Z drugiej strony słyszy się czeskie wyrazy, a nawet całe zwroty, reklamujące towar, wypowiedziane bardziej lub mniej umiejętnie, a nieraz i w sposób dowcipny, przez polskich sprzedawców. Od kilku lat w niektórych sklepach polskiego Cieszyna pojawiły się czeskie napisy i informacje. Dzięki czynnikom ekonomicznym tworzy się w ten sposób nowe oblicze pogranicza, bardziej pogodne i przyjazne niż to, które w latach siedemdziesiątych, a zwłaszcza osiemdziesiątych, kształtowało negatywne postawy i stereotypy polsko-czeskie.

W podsumowaniu powyższych rozważań należy stwierdzić, że zainteresowania badaczy, zwłaszcza dialektologów, skupiały się na problemach wynikających ze stykania się dwóch obszarów etnicznych i językowych oraz przemian i wzajemnego przenikania się pierwiastków dwóch języków. Od początku badań dialektologicznych na pograniczu polsko-czeskim stawiano sobie pytanie o granice języka polskiego na południu. Odpowiedź na to pytanie nie była oczywista i prosta, z uwagi na fakt istnienia zjawiska przejściowości między stykającymi się ze sobą dwoma różnymi, a pokrewnymi obszarami językowymi. Różnica zdań w dialektologii polskiej i czeskiej na temat charakteru przejściowego między obszarem czeskim i polskim wynikała w wielu wypadkach z pewnych nieporozumień terminologicznych. Spory dotyczyły niekiedy nazw i sformułowań, chociaż przyznać trzeba, że miało to też w dyskusjach naukowych konsekwencje merytoryczne. W sumie jednak spory naukowe nie miały oblicza zdecydowanie negatywnego.

Podstawę metodologiczną współczesnych badań pogranicza językowego polsko-czeskiego tworzą szeroko zakrojone analizy socjolingwistyczne, prowadzone przez ośrodki uniwersyteckie z Cieszyna (Uniwersytet Śląski) i Ostrawy. Dzięki tym badaniom, prowadzonym przez regionalne ośrodki naukowe po jednej i drugiej stronie granicy, będzie można dokonać wszechstronnej analizy sytuacji językowej i opisu przemian na obszarze styku języka polskiego i czeskiego. Badania te uzupełnią do-

tychczasową wiedzę na temat polsko-czeskiego pogranicza na Śląsku Cieszyńskim. Rozwój tych badań, prowadzonych często wspólnie przez ośrodki naukowe polskie i czeskie, należy przywitać z nadzieją, że posłużą one nie tylko szerokiej charakterystyce problematyki językowej, kulturowej i społecznej pogranicza, lecz również polsko-czeskim badaniom konfrontatywnym. Śląsk Cieszyński stanowi bowiem swoisty poligon badawczy wzajemnych polsko-czeskich kontaktów językowych. Dwujęzyczna ludność, posługująca się na zmianę gwara, językiem czeskim i polskim, jest cennym obiektem analiz polsko-czeskich interferencji językowych.

2. ŚWIADOMOŚĆ NARODOWA I JĘZYKOWA MIESZKAŃCÓW POGRANICZA W ASPEKCIE HISTORYCZNYM

Od najdawniejszych czasów na Śląsku Cieszyńskim żyły obok siebie trzy narodowości: polska, czeska i niemiecka. W rozwoju historycznym różne były losy i sytuacje każdej z tych narodowości. Decydowały o tym czynniki polityczne, a zwłaszcza pozycja gospodarcza i państwowa, jaką w określonym momencie dziejowym posiadał jeden z tych narodów. Po drugiej wojnie światowej zostały dwie narodowości – polska i czeska.

Kształtowanie się stosunków narodowościowych związane było z różnym układem wpływów politycznych i przybierało często, szczególnie w latach przed pierwszą wojną światową, a potem w latach 1919–1920, 1938–1939, 1945–1947, formę ostrych tarć, również o charakterze zbrojnym (1919, 1938). W historiografii polskiej i czeskiej rysują się wyraźnie różnice w interpretowaniu wielu wydarzeń, które na przestrzeni historii, zwłaszcza dwudziestowiecznej, wpływały na stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim, a również na kontakty polityczne Polski z Czechami. Istnieją również różnice w interpretacji faktów i źródeł historycznych, co nasiliło się przede wszystkim w okresie międzywojennym w publikacjach o charakterze politycznym i propagandowym.

Jak pisał J. Londzin (1924:3-4), historycy czescy przed pierwszą wojną światową, zwłaszcza W. Prasek (1894), byli obiektywni w sprawie zagadnienia granicy polsko-czeskiej, uznając rdzenność ludności polskiej na części obszaru Śląska Cieszyńskiego. W okresie międzywojennym celem wielu opracowań czeskich było wykazanie, że ziemia ta była pierwotnie czeska, a ludność jej spolonizowana została przez duchowieństwo i nauczycieli, pochodzących z Polski.

Stosunki etniczne na omawianym terenie były od początku bardzo złożone. Z. Stieber (1934:12), powołując się na rozprawę W. Semkowicza *Historyczne podstawy Śląska* (1930), podkreśla łączność obszaru laskiego, a więc przejściowego czesko-polskiego, ze Śląskiem. Według Semkowicza obszar laski należał do XI wieku

do Śląska, a wraz z nim do Polski. W roku 1038 cały Śląsk został zdobyty przez księcia czeskiego Brzetysława. Za panowania Kazimierza Odnowiciela do Polski wróciła tylko część Śląska. Część leżąca na zachód od Ostrawicy, a na południe od linii Racibórz – Głubczyce, została wcielona na zawsze do państwa czeskiego. Na południowym wschodzie gwary laskie sięgały nieco poza rzekę Ostrawicę, aż na teren Śląska Cieszyńskiego. Z. Stieber wyraża pogląd, że przejściowy czesko-polski obszar laski, obejmujący najbardziej zachodni pas Śląska Cieszyńskiego, nie zniemczoną część Śląska Opawskiego, skrawek Moraw koło Frensztat i Sztramberka oraz część Śląska pruskiego na południe od Raciborza i Głubczyc, był pierwotnie terenem, którego ludność mówiła po polsku. Zdaniem Stieberta za tym przypuszczeniem przemawiają fakty historyczne, a również językowe. Obszar laski był bowiem jeszcze w XII wieku oddzielony od Moraw olbrzymim lasem pogranicznym, Opawa zaś była w sferze kolonizacyjnej polskiej. „Jeśli w średniowieczu Opawszczyzna oddzielona była ostro od Moraw pasmem lasów, to nie był to teren, nadający się do powstawania dialektów przejściowych (...). Skoro zaś wiemy, że kraj, w którym mówi się po lasku, do XI wieku należał politycznie do Polski, to mamy wszelkie prawo przypuszczać, że ludność, zamieszkująca pierwotnie ten kraj, mówiła po polsku. Dzisiejszy swój półczeski charakter zawdzięczają więc gwary laskie zapewne faktowi, że od IX wieku podlegały ciągle wpływowi języka czeskiego jako państwowego i kościelnego (...), gdy wytrzebiono pograniczne lasy, kolonizacja polska zetknęła się z czeską i mieszanie ludności musiało przybrać duże rozmiary” (Stieber 1934:13).

W wyniku mieszania się ludności polskiej z morawską i czeską, po osiedleniu się czeskiego rycerstwa w świeżo zdobytym przez Brzetysława kraju oraz w rezultacie stopniowej czeskiej kolonizacji pogranicznego lasu, ludność polska i czeska (morawska) wchodzi w kontakt językowy, którego cechą charakterystyczną jest stawianie wyżej w systemie wartości języka czeskiego. Stieber pisze o tym następująco: „(...) obie strony uważały język czeski za lepszy, nie tylko dlatego, że był to język ludności panującej (duchowieństwa, rycerstwa, zapewne też dworu Przemysłidów w Opawie), ale że i w Polsce średniowiecznej aż do XVI wieku czeszczyzna uchodziła za język piękniejszy, wykwinniejszy od polskiego” (Stieber 1934:16). Podkreśla badacz i to, że w części zachodniej pogranicznego lasu, skolonizowanego po XII wieku, przeważali osadnicy czescy, stąd też gwary na północ od miejscowości Hranice i Nowy Jiczyn mają zaledwie parę cech drugorzędnych, które można uznać za polskie. Jeśli chodzi o laskość górskich wsi Beskidu na południowym zachodzie Cieszyńskiego, to została ona spowodowana, zdaniem Stieberta, późnym, tzn. niewczesniejszym niż w XIV wieku, założeniem tych wsi częściowo przez kolonistów czeskich z bardziej na zachód wysuniętych wsi laskich, a częściowo przez osadników polskich z Cieszyńskiego. Natomiast przesunięcie się gwar mieszanych poza dolną Ostrawicę, w rejon Ostrawy, dokonało się dopiero na przełomie XIX i XX wieku (Stieber 1934:26). W innej swojej pracy badacz podkreśla jeszcze raz, że dane historyczno-geograficzne pozwalają ustalić, że gwary laskie na pograniczu polsko-czeskim powstały w wyniku późnego zetknięcia się kolonizacji polskiej i czeskiej, których pierwotne zasięgi oddzielała puszcza graniczna. Na temat genezy tych gwar więcej

powiedzieć można by po bardziej gruntownym studium z historii osadnictwa i kolonizacji pogranicza polsko-czeskiego (Stieber 1938:38).

S. Rospond (1973:28) ustosunkował się do zagadnienia pierwotnej przynależności językowej i etnicznej pogranicznych obszarów polsko-czeskich następująco: „Na ten temat trwa jeszcze dyskusja między dialektologami polskimi i czeskimi. Czy obszar tzw. gwar laskich, tj. mniej więcej teren plemienia Gołęszyców (...), był pierwotnie polski czy czeski, czy też przejściowy polsko-czeski? Dialektologowie polscy (K. Nitsch, M. Małecki, Z. Stieber, K. Dejna) uwypuklili jako istotne cechy polskie tych gwar, językoznawcy czescy na odwrót – cechy czeskie”. Podobnie pisał S. Bąk (1974:12): „Czescy sławiści, a także zmarły po drugiej wojnie światowej holenderski sławista N. van Wijk uważają Gołęszyców za plemię czeskie. Polacy, głównie Z. Stieber, są zdania, że pierwotnie to była nazwa polska. Jej zapis, w którym widać odbicie samogłoski nosowej *ę*, oznaczanej u Geografa Bawarskiego przez *en*, zdaje się przemawiać na korzyść tezy Stieberta. Niedawno jednak S. Rospond wyraził przypuszczenie, że było to raczej plemię pograniczne, o mieszanych cechach polskich i czeskich, stanowiące przejście od dialektów polskich do czeskich. Zapis **ę* przez *en* nie przeszkadza przyjęciu tej tezy, bo to jest wiek IX, a w tym czasie nosówki mogły jeszcze istnieć także w czeszczyźnie”. Plemię Gołęszyców osiadło w dorzeczu górnej Odry. Tu powstały właśnie gwary laskie, których obszar został od zachodu częściowo uszczuplony przez osadnictwo niemieckie. Gwary laskie, charakteryzujące się konsekwentnym na ogół rozwinięciem wielu właściwości polskich obok czeskich (morawskich), posiadają im bardziej na zachód, tym mniej cech polskich.

W. Taszycki w opracowaniu *Język polski na Śląsku w wiekach średnich* (1933) stwierdza jednoznacznie, że plemię, które jego zdaniem należy odczytać jako Gołęzycy, a więc potomkowie Gołęgi, było pod względem językowym polsko-czeskie.

Gwary na wschód od Ostrawicy należą do polskiego zespołu gwarowego. W językoznawstwie czeskim określa się je niekiedy niewłaściwie mianem gwar wschodniolaskich (východolašská nářečí). Bardziej odpowiednia jest nazwa gwary zachodniocieszyńskie, używana przez dialektologów polskich, ale również niektórych badaczy czeskich, np. E. Lotkę i J. Damborskiego. Użycie nazwy dialektu wschodniolaskie sugeruje, że mamy tu do czynienia z gwarami pierwotnie laskimi, a w gruncie rzeczy czeskimi, gdyż badacze czescy, używający tego określenia, uważają gwary laskie (w tym również gwary na wschód od Ostrawicy) za pierwotnie czeskie. Do tego zagadnienia powrócimy w rozdziale poświęconym charakterystyce gwary zachodniocieszyńskiej.

Do ważnych aspektów historycznego badania i charakterystyki pogranicza należy problem kształtowania się świadomości narodowej jego mieszkańców. Jak wykazują badania (Panic 1994:12), język nie jest jedynym warunkiem występowania świadomości narodowej. W jednym z artykułów na ten temat I. Panic stwierdza, że w dokumencie z 1297 roku, wystawionym w Ostrawie przez biskupa ołomunieckiego Dytryka, a dotyczącym przebiegu granic między Księstwem Cieszyńskim a Morawami, stwierdza się wyraźnie, że Księstwo Cieszyńskie było częścią składową Polski. Mamy tu również wzmiankę o granicach między Polską i Morawami. Autor artykułu jest

zdania, że „akt wystawiony przez tak wysokiego dostojnika wolno traktować jako określający wyraźnie etnicum (...)”. Oznacza to, że wśród ludności Księstwa Cieszyńskiego musiało „istnieć poczucie przynależności do polskiego pnia etnicznego, a także do wspólnego państwa polskiego, jakkolwiek podzielonego, czy też – w tym konkretnym momencie – państwa częściowo zajętego przez króla Czech, Wacława II, niebawem koronowanego na króla polskiego” (Panic 1994:10). Zapisanie w źródłach tego faktu świadczy o tym, że była to sytuacja jednoznaczna i jako taka odbierana przez obcych. U schyłku XIV wieku, w porównaniu do pierwszej połowy tego stulecia, zaszła zmiana w określaniu pochodzenia książąt cieszyńskich, co, jak przypuszcza I. Panic, miało związek ze zmianą poczucia przynależności. Nazwa *duces Silesiae*, zamiast dotychczasowej *duces Poloniae*, świadczy o tym, że pod koniec XIV wieku książęta cieszyńscy zatracili poczucie przynależności do polskiego kręgu politycznego na rzecz świadomości regionalnej, czyli śląskiej. Posługiwali się oni, albo przynajmniej rozumieli, trzy języki: czeski, polski i niemiecki (Panic 1994:11).

A zatem od wczesnego średniowiecza do pierwszej połowy XIV wieku elity rządzące w Księstwie Cieszyńskim miały poczucie związku z państwem polskim i świadomość przynależności do polskiej grupy etnicznej. Przez czeskich i morawskich sąsiadów byli odbierani jako Polacy. Z czasem, w miarę zacierania się pamięci o przynależności do państwa polskiego, pojawiła się na terenie Księstwa Cieszyńskiego świadomość regionalna, poczucie własnej śląskiej odrębności od czeskich sąsiadów. Mieszkańcy tego terenu posługiwali się językiem, który sami określali jako śląsko-polski (Panic 1994:12-13).

Czescy historycy podkreślają fakt, że prądy kolonizacyjne, które wielokrotnie objęły teren Księstwa Cieszyńskiego w XIII i XIV wieku, naruszyły narodowościową jedność terenu, który jako pograniczny ulegał wpływom dwóch pokrewnych języków. Włączenie regionu do państwa piastowskiego powodowało polskie wpływy językowe. Natomiast od XIV wieku zaczął wzrastać wpływ czeskiego środowiska etnicznego, do czego przyczyniło się też rozpowszechnienie w XV wieku języka czeskiego jako urzędowego. Jeśli chodzi o świadomość narodową mieszkańców regionu, to autorzy *Zarysu dziejów Śląska Cieszyńskiego* (z Sekcji Historycznej Komisji Czeskiej Rady Narodowej do spraw historycznych i zagadnień czesko-polskich na Śląsku Cieszyńskim) wyrażają pogląd, że na temat stosunków etnicznych i języka mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w XIV i XV wieku trudno wyrazić się jednoznacznie, bo „dotychczasowe uproszczone zaszeregowania były zbyt pochopne, ponieważ chodzi tu o ludzi, żyjących na terytorium objętym wówczas wpływami polskiego i czeskiego obszaru narodowościowego, oraz o ludzi, którym obca była jeszcze nowoczesna świadomość narodowa” (Zarys 1992:29). Zarzut zbyt ostrożności, zwłaszcza na niekorzyść Polaków, postawili temu i innym sformułowaniom historycy polscy z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, mianowicie J. Rusnok i S. Zahradnik. Ich krytyczna recenzja pojawiła się na końcu polskiego wydania *Zarysu dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Jeśli chodzi o omawianą wyżej sprawę przynależności narodowej mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego, to recenzenci uważają, że: „Na tak ujętym obszarze należało wyraźniej podkreślić różnice etniczne i wywo-

dzące się z tego konsekwencje, a nie operować ogólnymi pojęciami ludności słowiańskiej, czy też czeskiej i polskiej bez bliższej specyfikacji. W takim ujęciu zatracą się prawdziwy obraz narodowościowy na niekorzyść przede wszystkim Polaków” (Zarys 1992: 156).

Przyczyny nieporozumień można upatrywać w tym, że region określany jest w opracowaniach historycznych różnymi terminami. Polscy historycy przyjmują, że Księstwo Cieszyńskie to obszar ograniczony na północy miastem Boguminem, na południu zaś miejscowością Mosty koło Jabłonkowa. Na wschodzie granicę stanowi miasto Bielsko, a na zachodzie rzeka Ostrawica. W wieku XIX częściej zaczęto używać terminu Śląsk Cieszyński. Po podziale regionu na część polską i czechosłowacką, co miało miejsce w roku 1920, obszar znajdujący się w Polsce określano konsekwentnie mianem Śląska Cieszyńskiego, część czeską natomiast nazwano Zaolziańskim Śląskiem Cieszyńskim lub krótko Zaolziem. Używano również innych określeń: Czechosłowacki Śląsk Cieszyński, Śląsk Cieszyński w Czechosłowacji, lewobrzeżna część Śląska Cieszyńskiego. Historycy czescy stosują nazwę Těšínsko lub ściślej české Těšínsko i mają na myśli obszar należący od 1920 roku do Czechosłowacji, a obecnie do Republiki Czeskiej.

W książce autorstwa S. Zahradnika i M. Ryczkowskiego *Korzenie Zaolzia* (1992) podkreśla się bardzo istotną różnicę w pojmowaniu nazwy Śląsk Cieszyński w pracach historycznych polskich i czeskich. Wydaje mi się, że szczególnie ważne jest to w przypadku określania poczucia tożsamości mieszkańców tego obszaru w przeszłości i obecnie, zwłaszcza wówczas, gdy dąży się do pewnych uogólnień. „Czescy historycy mają na myśli tę część Księstwa Cieszyńskiego, która znalazła się w granicach Czechosłowacji. Jest to wygodna interpretacja. My interesujemy się obszarem, zamieszkiwanym przez etniczną ludność polską. Dotyczy to przedwojennych powiatów czechocieszyńskiego i frysztackiego, a po reorganizacji administracji terenowej przeprowadzonej w 1960 roku – powiatu karwińskiego i wschodniej części powiatu frydecko-misteckiego. Dla tego obszaru najbardziej adekwatną nazwą jest Zaolzie. Tak rozumiane Zaolzie nie obejmuje całości czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, lecz tylko jej fragment, na którym mieszka społeczność polska” (Zahradnik, Ryczkowski 1992:9). Jest to bardzo istotne zastrzeżenie, chociaż z punktu widzenia historycznego, zwłaszcza jeśli chodzi o początki osadnictwa oraz etniczną przynależność mieszkańców, nie rozstrzyga ono spornej kwestii jednoznacznie. Nasuwa się tu bowiem pytanie o związek między językiem a świadomością narodową, a ściślej mówiąc pytanie o to, czy spośród osób mówiących tym samym językiem potocznym (codziennym, domowym), np. gwarą cieszyńską, część może (mogła) mieć polską, a część czeską świadomość narodową. Współczesna sytuacja językowa na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej pokazuje, że taki podział może pojawić się nawet w obrębie jednej rodziny.

3. SOCJOLOGICZNE ASPEKTY BADANIA TOŻSAMOŚCI MIESZKAŃCÓW POGRANICZA

W ostatnich latach socjologowie oraz językoznawcy zajmujący się badaniem kontaktów językowych podkreślają, że pojęcie ojczyzny może wiązać się nie tylko z ziemią, tzn. z określonym terytorium, lecz może być też rozumiane jako wspólnota ludzi, określony zespół wartości, kultura i język. W związku z takim rozumieniem tej kategorii pojawia się określenie „mała ojczyzna”, jako bardzo przydatne do opisu i zrozumienia sytuacji na pograniczu etnicznym. Ale nie tylko. Pojęcie to można odnieść również do obszaru znajdującego się w granicach państwa (np. małe ojczyzny narodowości zamieszkujących Polskę). Pogranicze jest jednak szczególnie pod tym względem reprezentatywne.

T. Kania (1996:19) dzieli na trzy grupy społeczności polonijne i Polaków odciętych granicami od Polski:

1. Społeczności z trudem zachowujące polski bagaż kulturowy (np. Polacy w Kazachstanie).
2. Społeczności utrzymujące dotychczasowy zasób inwentarza kulturowego i podejmujące próby jego wzbogacania (np. Polonia francuska).
3. Polacy za granicą rozwijający rodzime dziedzictwo kulturowe (np. Polacy z Zaolzia i Wileńszczyzny).

W socjologii grupę etniczną określa się jako społeczność wyróżnioną przez własną kulturę oraz świadomość wspólnego rzeczywistego lub mitycznego pochodzenia, przy czym różne elementy owej kultury bywają podkreślane z różną siłą. Do najbardziej akcentowanych elementów należą: język, tradycje i zwyczaje, religia i stosunek do swego terytorium (Porębski 1991:13).

Koncepcja „małej ojczyzny” wywodzi się z definicji narodu sformułowanej przez S. Ossowskiego. Naród jest tu rozumiany jako zbiorowość niekoniecznie zamieszkująca zwarte terytorium, posiadająca jednak wspólną dla wszystkich swych członków ojczyznę. Owo „posiadanie ojczyzny” wyraża się w określonej postawie zbiorowości wobec pewnego terytorium, który stanowi dla niej swoistą wartość – prywatną

dla każdej jednostki tej zbiorowości oraz ideologiczną, czyli wspólną dla całej zbiorowości terytorialnej. Ważne jest u Ossowskiego pojęcie ojczyzny regionalnej, rozumianej jako swoista więź łącząca jednostkę z danym terytorium poprzez uczestnictwo w zbiorowości regionalnej, poczucie wspólnoty z regionem, a równocześnie z ojczyzną narodową. Na niektórych pograniczach, o złożonej historii, mieszkańcy lub ich część nie sięgają poza więź regionalną, czyli nie mają ukształtowanego poczucia narodowego (Ossowski 1967:203, 251-2; Porębski 1991:29-30).

Zdaniem T. Kania (1996:13), Zaolzie powinno być „małą ojczyzną” lub „ojczyzną prywatną” według określenia S. Ossowskiego. „Ta mała ojczyzna Polaków z Zaolzia to miejsce urodzenia i wzrastania, miejsce akulturacji i pracy, miejsce życia codziennego”. Podstawowym zobowiązaniem etnicznym i kulturowym Polaków z Zaolzia jest zachowanie polskości i ich „małych ojczyzn”, pisze T. Kania, podkreślając że społeczność polska na Zaolziu, mimo zmniejszania się jej liczebności i ekologicznej dewastacji wielu miejscowości, ma swój program działania na teraz i na przyszłość i należy do tych zbiorowości odciętych od Polski, żyjących poza granicami kraju, które nie są zagrożone bezpośrednio (Kania 1996:18-19).

Z pojęciem ojczyzny wiąże się poczucie tożsamości. W przypadku „małej ojczyzny” byłaby to tożsamość regionalna. Na Śląsku Cieszyńskim poczucie polskiej tożsamości narodowej kształtowało się zawsze poprzez tożsamość regionalną. Słusznie podkreśla T. Kania, że o tożsamości kulturowej i regionalnej polskiej społeczności Zaolzia decyduje to, co jest udziałem szerszych mas zbiorowości, a nie tylko wąskiego kręgu elity twórczej. Na tożsamość regionalną największy wpływ ma, i miała w przeszłości, kultura ludowa oraz tradycje regionalne z tą właśnie kulturą ściśle powiązane. Stąd też wynika przywiązanie ludzi do folkloru, obrzędów i zabaw ludowych, a również do rodzimej gwary.

Najistotniejszym aspektem tożsamości regionalnej mieszkańców pogranicza jest jednak otwarcie na kulturę, język i obyczajowość współmieszkańców o innej tożsamości narodowej. Polacy na Zaolziu świadomie i nieświadomie czerpali ze źródeł czeskiej kultury i obyczajowości. To otwarcie wynika z codziennego życia, kontaktów sąsiedzkich i zawodowych, a w ostatnich pięćdziesięciu latach z oddziaływania czeskich środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji.

Jedną z cech charakterystycznych pogranicza śląskiego jest dosyć chwiejna świadomość narodowa. Niektórzy mieszkańcy tego regionu w dojrzałym wieku zmieniają narodowość. Większą wartością dla mieszkańców pogranicza, uwikłanego w różnorodne układy etniczne i narodowe, ma przynależność etniczna i regionalna, niż utożsamianie się z polską symboliką, np. narodowo-patriotyczną. Podstawę tożsamości stanowi więc z „małą ojczyzną” (Kania 1996:21-22). W jej obrębie jednak istotna jest pewna swoboda. Wynika ona również z faktu, iż pogranicze, zamieszkałe przez różne narodowości, z których jedna jest obecnie mniejszościową, może osiągać, właśnie dzięki wieloźródłowości kultury, wysoki poziom rozwoju duchowego, intelektualnego i politycznego, pod warunkiem jednak, że zachowa zasadę tolerancyjnego i pluralistycznego współżycia.

Polska mniejszość narodowa na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej jest grupą ukształtowaną historycznie w ciągu wieków. Charakteryzuje się poczuciem odrębności narodowej w stosunku do ludności czeskiej, żyjącej na tym samym terenie. Ma świadomość historycznego związku z regionem, który zamieszkuje, oraz świadomość wspólnej przeszłości. Kultuwyje tradycje regionalne, folklor, posiada własne instytucje kulturalne oraz szkoły. Polaków z czeskiego Śląska Cieszyńskiego można nazwać grupą etniczną ściśle związaną z zamieszkiwanym terytorium, które grupa ta uważa za połączone z pozostałymi ziemiami polskimi i z narodem polskim wspólnotą dziejów. Terytorium to można nazwać regionem historycznym, którego mieszkańcy świadomie nawiązują do historii w określaniu swojej odrębności regionalnej (Kowalczyk 1992:27-29).

Przemiany świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim spowodowane były ważnymi procesami historycznymi. Za najważniejsze etapy kształtowania się świadomości narodowej i historycznej ludności Śląska Cieszyńskiego uważa się:

1. Rok 1848 jako początek aktywności narodowej Polaków na Śląsku Cieszyńskim.
2. Załamanie się konsolidacji cieszyńskiego obozu narodowego w latach 1878-1883 na tle sprzeczności wyznaniowych; podział ludności na katolicką i ewangelicką; rozłam wśród działaczy narodowych.
3. Rozstrzygnięcie w latach 1918-1920 sporu o przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego i podział w związku z tym terytorium na część polską i czeskosłowacką.
4. Krótka przynależność całego Śląska Cieszyńskiego do Polski w okresie przełomu lat 1938/39.
5. Powojenne lata Zaolzia w granicach Czechosłowacji.
6. Zmiany polityczne w Czechosłowacji w roku 1968.
7. Stosunek do wydarzeń w Polsce w roku 1980.
8. Okres po roku 1989, zmiany polityczne w Czechosłowacji, powstanie Republiki Czeskiej.

Powyższy podział historii Śląska Cieszyńskiego (Kowalczyk 1992:36-39) na ważne etapy, które miały wpływ na rozwój świadomości narodowej ludności polskiej, wynika w dużym stopniu z świadomości historycznej, zrekonstruowanej na podstawie analizy polskiej prasy, ukazującej się na Śląsku Cieszyńskim od 1848 roku. Badania te przeprowadziła J. Kowalczyk, która w książce poświęconej temu zagadnieniu pisze: „Ograniczenie spowodowane przez korzystanie z tego rodzaju źródeł jest to, że na ich podstawie nie badamy świadomości przeciętnego mieszkańca regionu, ale świadomość niejako narzucaną, wpływającą na kształtowanie określonych postaw. Formułowana jest ona przez elitę intelektualną, patriotyczną i najbardziej aktywną umysłowo część społeczeństwa. Świadomość ta nie reprezentuje wprawdzie dokładnie treści rozpowszechnionych w szerokich rzeszach społeczeństwa, ale wyraża tendencje, które w społeczeństwie da się zauważyć z mniejszą wyrazistością” (Kowalczyk

1992:40). Wnioski z przeprowadzonych badań bynajmniej nie zaskakują. Do najważniejszych należą dwa:

1. Często treści historyczne nie zmieniały się w poszczególnych okresach, chociaż zmieniał się kontekst historyczny, stosunek do wydarzeń i ich interpretacja. Świadomość historyczna była istotnym elementem kształtującej się tożsamości narodowej.
2. W rezultacie długiego okresu izolacji Śląska Cieszyńskiego, a potem Zaolzia, od Polski i przebywania w innym państwie, świadomość historyczna Polaków z czeskiego Śląska Cieszyńskiego nie kształtowała się na zasadzie całkowitej identyfikacji z narodem polskim. „Stosunek emocjonalny do Polski podkreśla tożsamość narodową Polaków na czeskim Śląsku Cieszyńskim. Polska musi się jednak pogodzić z tym, że Czechosłowacja stała się dla Zaolzian drugą ojczyzną” (Kowalczyk 1992:155).

Prowadzone ostatnio badania świadomości narodowej i tożsamości, rozumianej jako identyfikowanie się z grupą i poczucie wspólnoty z nią poprzez nawiązywanie do tych samych wartości, koncentrują się na młodzieży. Przynależność do grupy narodowej młodzieży pogranicza polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim wynika z decyzji rodziców. Oni również decydują o tym, czy dziecko będzie chodzić do polskiej, czy do czeskiej szkoły. Dotyczy to tej części społeczności, która przynajmniej się bardziej lub mniej do polskich korzeni, a zwłaszcza małżeństw mieszanych polsko-czeskich. Badania wykazują, że młodzież zaolziańska ma bardzo często trudności z określeniem swojej tożsamości narodowej. Większość młodych mieszkańców Zaolzia, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jako swoją ojczyznę wymienia kraj zamieszkania, czyli Czechy. Tylko 20-30% uczniów uważa za swoją ojczyznę Polskę. Zaolzie jest dla większości z nich krajem rodzinnym, małą ojczyzną (Grabowska 1994a:49).

Interesujące wnioski wyphywają z porównania tożsamości narodowej młodzieży polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego z tożsamością młodzieży po drugiej stronie granicy. Jak zauważyli socjologowie przeprowadzający tego typu badania, młodzież polska z Zaolzia odróżnia się dość wyraźnie od reszty młodzieży Śląska Cieszyńskiego. Różni się też cechami tożsamości od Polaków z Polski i od Czechów. „Tożsamość młodzieży pogranicza, a szczególnie Zaolzia i zamieszkujących tam Polaków, kształtuje się (...) poprzez dostrzeganie pewnych dystansów i różnic, także między młodymi ludźmi narodowości polskiej czy czeskiej” (Grabowska, Kania, Wolarek-Młeczko 1994:62).

Z przeprowadzanych od początku lat dziewięćdziesiątych badań socjologicznych prowadzonych przez Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet Ostrawski, wyłania się wyraźny obraz współczesnej mentalności mieszkańców, a szczególnie młodzieży, czesko-polskiego pogranicza. Młodzież polska na Zaolziu kształtuje tożsamość narodową inaczej niż Polacy w Polsce i Czesi w Czechach. 61,3 % uczniów zaolziańskich z ósmej klasy szkoły podstawowej oraz 81,6% i 78,6 % uczniów z klas drugich i czwartych polskich szkół średnich na Zaolziu deklaruje narodowość polską, uważa-

jąc jednak Czechy za ojczyznę. Tego typu dwoistość powoduje rozmaite dalsze problemy identyfikacyjne. Ze względu na to, że młodzież zaolziańska posługuje się na co dzień gwara, ma wyraźne trudności z naturalnym porozumiewaniem się z Polakami w Polsce, ale również niełatwo mówi się jej w środowisku czeskim. Studenci zaolziańscy studiujący w Cieszynie są oceniani przez swoich polskich kolegów jako osoby mające kłopoty językowe (trudno ich niekiedy zrozumieć, mają zły akcent, mówią gwara, brakuje im słów). Równocześnie jednak podkreśla się znajomość przez nich dwóch języków, większe możliwości zatrudnienia, a nawet szersze horyzonty (Urban 1995:28-38).

Badania uczniów zaolziańskich szkół średnich oraz polskich (pochodzących z Zaolzia) studentów Uniwersytetu Ostrawskiego pokazały, że 74% uczniów i 82% studentów uważa polszczyznę za język ojczysty. Pozostali wymienili jako język ojczysty gwara. Odpowiedź na pytanie o przynależność gwary cieszyńskiej do języka ogólnego sprawiała spore trudności. Co czwarty uczeń polskiej szkoły średniej i co drugi polski student Uniwersytetu zaliczył gwara cieszyńską do polskiego języka narodowego. Większość ankietowanych uważała, że gwara cieszyńska jest odmianą zarówno języka polskiego, jak i czeskiego. Jest to zgodne z poglądami czeskich uczniów i studentów. Niektórzy respondenci traktowali gwara cieszyńską jako odrębny, samodzielny język (Bogocz 1993:155-56). Ciekawe są wyniki ankiet dotyczących używania języka przez polską zaolziańską młodzież w kontaktach z osobami mówiącymi po czesku. Ważne jest nie tylko spostrzeżenie, że w miejscach publicznych zaolziańska młodzież częściej używa języka czeskiego, ale również to, że „w dwujęzycznych warunkach czesko-polskich istnieje pewna różnica między zachowaniem językowym inicjatywnym a reakcyjnym (...). Jeśli uczeń polskiej szkoły pierwszy zwraca się do nieznanego mu osoby w miejscach publicznych, użyje przeważnie języka czeskiego, a wyjątkowo gwary lub języka polskiego” (Bogocz 1992:3). Natomiast 97% polskich uczniów i studentów reaguje na pytanie takim kodem, w jakim się do niego zwrócono, tzn. czeskim, polskim lub gwara. Z prowadzonych przez I. Bogocz badań wynika również, że polska młodzież na Zaolziu uważa, że użycie języka czeskiego w urzędach, sklepach, ośrodkach zdrowia wpływa korzystnie na wynik sprawy.

Badania ankietowe rozumienia mowy, czyli biernej znajomości języka, wykazują, że liczni uczniowie czeskich szkół deklarują znajomość języka polskiego. Wynika to, jak stwierdza, przeprowadzający te badania, T. Siwek (1992:176), z następujących przyczyn:

1. Część młodzieży czeskich szkół pochodzi z polskich rodzin i na co dzień słyszy polszczyznę w odmianie gwarowej.
2. Polska telewizja, uważana dawniej za mniej reżimową, cieszyła się dużą popularnością również wśród czeskich widzów, co sprzyjało rozumieniu polskich wypowiedzi.
3. Dla wielu Czechów językiem codziennej komunikacji jest nadal gwara, zwłaszcza w rozmowach z polskimi krewnymi.

4. KONTAKTY JĘZYKOWE NA POGRANICZU A BILINGWIZM JEDNOSTKI I GRUPY

Środowisko bilingwalne, czyli takie, w którym mówi się równoległe dwoma językami, gdzie stykają się w mowie jednostek i grup dwa odmienne systemy językowe, stało się przedmiotem opisu jako „języki w kontakcie”, według pojęcia, U. Weinreicha, autora książki *Languages in Contact* (1953). Według Weinreicha dwa języki pozostają ze sobą w kontakcie, jeżeli są wymiennie używane przez jednostkę i jeżeli jednostka ta (osoba bilingwalna) potrafi „przełączyć się” z jednego systemu językowego na drugi, co zwykle jest uzależnione od sytuacji pozajęzykowej, w której powstaje wypowiedź (Ligara 1987:15). Posługiwanie się na co dzień przez jednostkę lub grupę społeczną dwoma różnymi językami jest charakterystyczne dla terenów o mieszanym składzie etnicznym. Konieczność używania drugiego, obok ojczystego, języka istnieje u przedstawicieli tej grupy społecznej, która z przyczyn społeczno-gospodarczych czy politycznych odgrywa mniejszą rolę w danym kraju (Polański 1993:121).

Kontakty językowe można podzielić na kilka typów:

1. Kontakty języków pokrewnych, sąsiadujących ze sobą terytorialnie, o dwustronnym kierunku wpływów. Zaliczyć tu można również kontaktujące się ze sobą dialekty pokrewnych języków, a nawet dialekty tego samego języka.
2. Kontakty języków nie spokrewnionych, ale sąsiadujących ze sobą, np. w wyniku występowania w jednym państwie różnych grup narodowościowych. Kierunek wpływu może być zarówno obustronny, jak i jednostronny.
3. Kontakty języków nie spokrewnionych i nie sąsiadujących ze sobą, odbywające się na płaszczyźnie kulturowo-cywilizacyjnej bez kontaktu komunikatywnego. Ten kontakt nie wymaga dwujęzyczności, jest jednostronny i obejmuje tylko słownictwo (Bednarczuk 1987:1-14; Michalewska 1991: 17-19).

Biorąc pod uwagę powyższy podział, sytuację pogranicza polsko-czeskiego można opisać jako pierwszy i drugi typ kontaktu, pod warunkiem, że do drugiej grupy wprowadzimy, obok kontaktów języków nie spokrewnionych, również kontakt języków pokrewnych. Typ pierwszy odzwierciedla zjawiska przenikania się systemów języka polskiego i czeskiego w gwarach przejściowych, zwanych laskimi. Jest to zatem kontakt dialektów należących do zespołu czeskiego z dialektami polskimi. Drugi typ kontaktu dotyczy sytuacji współczesnej, kształtującej się zwłaszcza od roku 1920, kiedy to ludność polska czeskiego Śląska Cieszyńskiego stała się mniejszością narodową w państwie czechosłowackim. Od tej pory bilingwizm (dwujęzyczność) stał się udziałem i koniecznością tej grupy osób, która chciała pogodzić utrzymanie polskich korzeni i polskiej mowy z aktywnym udziałem w życiu społecznym, kulturalnym i publicznym państwa zamieszkania, czyli Czechosłowacji, a obecnie Republiki Czeskiej.

U. Weinreich zakłada występowanie bilingwizmu nie tylko w momencie przechodzenia z jednego języka etnicznego na drugi, ale nawet na płaszczyźnie język ogólny-dialekt, a również między dwoma dialektami tego samego języka etnicznego. Inni badacze mają pewne zastrzeżenia co do możliwości podobnego traktowania kontaktów międzodialektalnych i kontaktów językowych. Jak zauważa J. Kaś (1988:9-10), relacja gwara-język ogólny wymaga pewnych uściśleń. Jeżeli mamy podstawy do uznania gwary i języka ogólnego za odrębne systemy (Wróbel 1980:13; Dunaj 1980:104), wówczas relację gwara-język ogólny możemy traktować w kategoriach bilingwizmu.

Zdaniem J. Kaśa, o odrębności systemów gwarowych i języka ogólnego można mówić jeżeli: 1. w systemie gwarowym obserwujemy brak fonemu występującego w języku ogólnym (np. c w gwarze mazurzącej); 2. w systemie gwarowym występuje fonem obcy dla języka ogólnego (np. samogłoski pochylone); 3. wspólne dla gwary i języka ogólnego fonemy mają różne dystrybucje. Za odrębnością systemu gwarowego i ogólnego opowiedzieli się również H. Kurek (1990:42; 1995:22) oraz W. Pisarek (1994:19).

Zastanawiając się nad wzajemnymi relacjami między pojęciami naród, język, dialekt, E. Haugen (1980:180-181) dochodzi do wniosku, że ponad tożsamością osobistą i lokalną naród ustanawia tożsamość narodową, a że rozwój więzi narodowej wymaga swobodnej i intensywnej komunikacji wewnątrz wspólnoty narodowej, ideałem jest istnienie jednego kodu językowego, za pomocą którego ta komunikacja mogłaby się odbywać. Podając przykład ogłoszenia, w czasach Rewolucji Francuskiej, rezolucji potępiającej dialekty jako relikty feudalizmu, Haugen stwierdza, że dialekty „stanowią potencjalne zagrożenie dla jedności narodowej, apelują bowiem do więzi lokalnych, a można sobie wyobrazić, że apel taki doprowadzi do konfliktu z więzią narodową” (Haugen 1980:181). Język standardowy oferuje użytkownikom uczestnictwo we władzy i wysoką pozycję społeczną. Języki narodowe dają tożsamość, czyli przynależność do narodu. „Jeśli znajomość języka standardowego otwiera dostęp do tych, co wiele mogą, to fakt opanowania tego standardu ma duże znacze-

nie. Jeżeli jest inaczej, bodźce do jego nauki mogą okazać się bardzo słabe” (Haugen 1980:191).

Pojęcie języka standardowego może okazać się bardzo przydatne w rozważaniu przyczyn procesów asymilacyjnych na Zaolziu. Na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej stykają się bowiem dwa języki narodowe – czeski i polski, przy czym język czeski, jako państwowy, stał się od roku 1920 standardem. Język polski natomiast służy podkreślanii więzi narodowej ze społecznością polską na Zaolziu, a również umacnianiu związku z tradycją i kulturą narodu polskiego, który żyje w sąsiednim, jednak innym państwie. Więź kształtowana przez język polski ma charakter przede wszystkim regionalny. Zanik więzi regionalnej spowodować mógłby rozluźnienie i wygasanie więzi narodowej, a w konsekwencji utratę języka polskiego jako wykładnika tej więzi. Symbolem i podstawą więzi regionalnej jest gwara zaolziańska, utożsamiana w świadomości użytkowników z językiem polskim. Dla tych osób, dziś już coraz mniej licznych, które posługując się gwarą, utożsamiają ją z językiem czeskim, więź regionalna objawia się jako poczucie śląskiej tożsamości. Znalazło to odbicie w spisach ludności, przeprowadzanych kilka lat temu. Z punktu widzenia więzi narodowej osoby te należą do czeskiego kręgu, niezależnie od tego, jakie były korzenie ich przodków. Grupa osób, odcinająca się od polskości pomimo polskiego pochodzenia, w zdecydowanej większości dąży do standardu, czyli wybiera język czeski jako wykładnik tożsamości i identyfikuje się bezpośrednio z narodem czeskim, z pominięciem więzi regionalnej.

Lingwiści i historycy uważają, że ustalenie liczby języków na świecie oraz należących do nich dialektów jest w zasadzie niemożliwe. Niekiedy bowiem trudno określić, czy w danym przypadku mamy do czynienia z dialektami lub odmianami jednego języka, czy też z różnymi językami. Taka sytuacja zachodzi zwłaszcza w przypadku języków pokrewnych, związanych ze sobą genetycznie. Niekiedy do jednego języka zalicza się dialekty różniące się do tego stopnia, że ich użytkownicy z trudem porozumiewają się ze sobą, czy nawet nie są w stanie wzajemnie się zrozumieć. Zdarzają się też języki uznawane za odrębne, między którymi różnice są minimalne. Podziały na języki i dialekty wynikają często z kryteriów historycznych, politycznych, kulturowych i socjologicznych. Nie ma też ścisłej odpowiedniości między przynależnością narodową i językową. Mogłoby się wydawać, że kryterium jest poczucie przynależności językowej użytkowników, okazuje się jednak, że sami użytkownicy nie zawsze są zgodni co do tego, czy mówią odrębnym językiem, czy dialektem (Perlin 1986:6-8).

Na pograniczu polsko-czeskim wytworzył się w przeszłości dialekt przejściowy, zawierający strukturalne cechy polskie i czeskie. Współcześnie dialekt ten należy do zespołu czeskiego, a jego użytkownicy mają czeską świadomość narodową. Względny polityczno-historyczny zdecydowały o jego przynależności do czeskiego języka narodowego. Część tego dialektu mieści się w obrębie państwa polskiego we wsiach koło Raciborza i Głubczyc. Na temat tego dialektu pisali również polscy badacze (Dejna 1951, 1953; Laskowski 1966, 1971). Pierwotna przynależność etniczna gwar laskich była, jak już wspominaliśmy, przedmiotem sporów polskich i czeskich dia-

lektologów. Przykład tego obszaru językowego pokazuje trudności związane z ustaleniem na obszarach pogranicznych kryteriów łączenia dialektów z językami narodowymi. Ze względu na to, że głównym przedmiotem niniejszego opracowania jest obszar językowy leżący na wschód od terenów laskich, pominiemy dalsze rozważania na temat dialektów przejściowych. Dla sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim istotne jest bowiem to, że podłoże dialektalne było tu polskie, co wykazały badania K. Nitscha, a również A. Kellnera, który nazwał wprawdzie gwarę badanego terenu dialektem wschodniolaskim, jednak opracowana przez niego szczegółowa charakterystyka językoznawcza pokazuje jednoznacznie związek z polskim typem struktury językowej, nieraz wbrew temu, co badacz formułuje w swojej książce.

Wielu badaczy zwracało uwagę na to, że czym innym jest charakter językowy podłoża dialektalnego, a czym innym sytuacja komunikacyjna, która wytworzyła się na tym podłożu w wyniku określonych historycznych i politycznych wydarzeń. Na sytuację w zakresie komunikacji językowej ma bowiem wpływ zaprogramowane działanie, kształtujące świadomość językową, a na pograniczu również poczucie przynależności i tożsamości narodowej. Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim przeszło przez różne kierunki takich działań już w XIX wieku: uświadamianie w duchu przynależności do wspólnoty słowiańskiej w celu przeciwstawienia się tendencjom niemieckim, a później kształtowanie poczucia narodowego polskiego z jednej, a czeskiego z drugiej strony. To doprowadziło do stworzenia w okresie przed rokiem 1920 atmosfery napięć między ludnością o polskiej i o czeskiej tożsamości, a w 1919 roku do konfliktu politycznego. O ile przed rokiem 1920 Polacy stanowili w większości wsi zdecydowaną większość (Zahradnik 1991), o tyle od roku 1921 we wszystkich miejscowościach zaczęła wzrastać liczba ludności czeskiej. Związane to było ze zmianą statusu języka polskiego, który w tej części nowopowstałego państwa czechosłowackiego utrzymał się wprawdzie po dziś dzień, jednak jako język mniejszości narodowej tracił z roku na rok znaczenie, a dla wielu osób o polskich korzeniach stał się językiem obcym, niestety często również pogardzanym.

Gwara miejscowa utrzymywała się na Śląsku Cieszyńskim w zasadzie jeszcze do niedawna w mowie zarówno osób uważających się za Czechów, jak również Polaków. Dziś Czesi używają lokalnej gwary rzadko, najczęściej gdy rozmawiają z miejscowymi Polakami, zazwyczaj swoimi krewnymi lub sąsiadami. Czescy dialektolodzy zawsze bardzo mocno podkreślali fakt posługiwania się gwarą zachodniocieszyńską zarówno przez Czechów, jak i Polaków. A. Kellner podkreślał, że badał język ludzi, a nie ich poczucie narodowe. Te dwie rzeczy należy ściśle odróżniać, ponieważ „ze dvou osob, někdy dokonce i pokrevně příbuzných, mluvících týmž nářečím, jedna se uvědoměle hlásila k národnosti české a druhá k národnosti polské. Tento stav jasně svědčí tomu, že v této pohraniční oblasti, kde se střetají dva slovanské jazyky původem si tak blízké, nářečí není podstatným znakem příslušnosti k určitému národnímu celku” (Kellner 1946:XI). Dalej podkreśla Kellner, że o przynależności narodowej ludzi tego terenu decyduje wyłącznie świadomość, która jest determinowana nie gwarą, a innymi czynnikami, takimi jak: tradycja rodowa, stosunki polityczne i kulturowe oraz korzyści gospodarczo-społeczne. Nie bez racji za-

uważa Kellner, że Polska w przeszłości kształtowała świadomość narodową na Śląsku Cieszyńskim, mając na uwadze owe czynniki, wpływające na kształtowanie poczucia narodowego. Trudno się jednak zgodzić z kolejnym twierdzeniem Kellnera, z którym mocno polemizował K. Dejna (1976, 1977), że wpływ języka na uświadomienie można obserwować u osób o czeskiej orientacji narodowej: „I prostí, filologicky neškolení lidé si totiž dobře uvědomují slovníkovou odlišnost slezských nářečí od sousedních nářečí polských a bystře rozpoznávají, že většinu těchto odchylek tvoří slova, která jsou základní součástí slovního bohatství sousedních nářečí českých (moravských). Tyto lexikální rozdíly jsou pro ně postačujícím znakem moravskosti jejich mluvy, tak že ze svého hlediska mohou docela oprávněně tvrdit, že jejich řeč není polská, nýbrž moravská, a plným právem se také Čechy citit” (Kellner 1946:XI). Na tej podstawie stwierdza badacz dalej, że czeskie uświadomienie narodowe nie zatrzymuje się, ani w przeszłości nie zatrzymywało, na granicy językowej i sięga daleko na wschód „do oblasti dnes dialektů polských”. To ostatnie stwierdzenie jest bardzo ważne i istotne dla zrozumienia dalszych wywodów A. Kellnera. Uważa on, podobnie jak większość czeskich badaczy, że pierwotnie gwara zachodniocieszyńska miała czeski charakter. Współcześnie ma wprawdzie wyraźnie polskie oblicze, jednak uzasadnione są twierdzenia, że najbliższa historia, tzn. polityczno-kulturowe związanie omawianego terenu z państwowością czeską, przywróci gwarze jej czeskie rysy, które najlepiej widoczne są w słownictwie – w dużym zakresie czeskim.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że słownictwo w jakiś sposób decyduje o językowym charakterze gwary, ponieważ używanie czeskich słów w gwarze nie wynika zawsze z ich przynależności do niej. Bardzo często są to wyrazy obce gwarze, dawniej nie używane, które przenikają do niej z języka czeskiego, szczególnie u tych osób, które przeszły do czeskiego kręgu kulturowego. Wyraźnie dziś widać, że gwara, jeśli w ogóle jest przez Czechów używana, ma w nich bardzo silne czeskie zabarwienie leksykalne. Nie oznacza to, że w mowie Polaków nie ma czeskich wyrazów. Oczywiście są, jest ich jednak zdecydowanie mniej, zwłaszcza w bardziej oficjalnym kontakcie, gdyż słownictwo należy do tej sfery języka, która w pewnych kontaktach i sytuacjach komunikacyjnych jest świadomie eliminowana jako obca warstwa. Porównanie gwary używanej przez najstarsze pokolenie z gwarą młodszego i najmłodszego pokolenia pokazuje, że czeskie wyrazy w mowie nieoficjalnej są tym częstsze, im młodszy jest użytkownik gwary.

K. Dejna, oceniając pracę A. Kellnera, podkreślał, że przynależność „gwar zachodniocieszyńskich do języka polskiego oraz gwar laskich do języka czeskiego trudno poddawać w wątpliwość, tak jak trudno komuś, kto się czuje Czechem, mówić, że jest Polakiem lub odwrotnie. Określenie pokrewieństwa językowego pewnych dialektów musimy jednak opierać już nie na poczuciu przynależności językowej, lecz na ścisłych materiałach językowych, interpretowanych przyjętymi w językoznawstwie metodami” (Dejna 1976:44). To, że w gwarze zachodniocieszyńskiej istnieje cały szereg słów czeskich, nie decyduje zdaniem Dejny o zmianie jej polskiej struktury gramatycznej. Szczególnie jednak mocno polemizował K. Dejna z twierdzeniem A. Kellnera o przejściowym charakterze polsko-czeskim gwary zachodniocie-

szyńskiej, tym bardziej że w wydanym dwadzieścia lat później podręczniku J. Běliča, *Nástin české dialektologie* (Praha 1972), gwary zachodniocieszyńskie zaliczono do narzeczy czeskich.

K. Dejna, przeciwstawiając się twierdzeniu o przejściowym charakterze gwar zachodniocieszyńskich, podkreśla, że „wprowadzenie słownictwa jako argumentu przemawiającego za czesko-polskim charakterem języka gwar cieszyńskich jest zupełnie niewłaściwe. Leksykalny zasób danego języka ciągle i bardzo szybko wzrasta, ale to jeszcze nie znaczy, że w związku z tym i równie szybko zmienia się język, który przyjmuje obce wyrazy (...). Z czeska bowiem brzmiące wyrazy i czeskie słownictwo wcale jeszcze nie udowadniają, że gwary cieszyńskie przestały być polskimi pod względem językowym” (Dejna 1976:50-51).

Kolejnym zagadnieniem, które pojawiło się w związku z opisem kontaktu dwóch języków na pograniczu polsko-czeskim, jest problem powiązania gwar pogranicza z danym językiem ogólnym. K. Dejna pisał o tym następująco: „Klasyfikacja gwar położonych w głębi terytorium etniczno-językowego oraz określenie powiązania ich z danym językiem ogólnym (etnicznym czy ogólnonarodowym) jest na ogół sprawą łatwą i nie budzącą kontrowersji. Znacznie natomiast bardziej skomplikowane może okazać się określenie przynależności do danego języka ogólnonarodowego zespołu gwar peryferyjnych czy wyspowych, do których z racji ich położenia przenikają pewne obcojęzyczne elementy słownikowe czy systemowe. Uformowany dzięki tym wpływom ich przejściowy czy mieszany charakter sprawia, że ten sam zespół gwar bywa zaliczany raz do jednego, innym razem do drugiego spośród graniczących ze sobą języków ogólnonarodowych” (Dejna 1977:41). Próby włączenia do terytorium języka czeskiego gwary zachodniocieszyńskiej są, zdaniem badacza, typowym przykładem zaliczania gwar peryferyjnych do obcego języka. A. Kellner sformułował wniosek, że gwary te należały „od původu k jazykovému souboru československému” i zostały spolonizowane na skutek silnego przyływu ludności polskiej w ciągu XVII-XIX wieku (Kellner 1949:86). Warto w tym miejscu powołać się, jak to robi K. Dejna, na słowa A. Lamprechta (1967:42-47), który stwierdził, że włączenie w XIV wieku Śląska Cieszyńskiego do państwa czeskiego nie zmieniło w zasadzie faktu, że ten teren, należący od końca X do XIII wieku do państwa polskich Piastów, wszedł w proces rozwojowy polskiego języka narodowego. Szczególnie istotne są, zdaniem K. Dejny (1977:43), te słowa badacza, które ujmują trafnie stosunki językowe na polsko-czeskim pograniczu: „V severovýchodní části nynějšího Severomoravského kraje mluví obyvatelstvo jednak dialekty slezskomoravskými neboli lašskými (...), jednak dialekty těšínskými (západotěšínskými), které se svými jevy hlaskovými a tvarovými zřádují do komplexu dialektů slezskopolských (...). Obě skupiny jsou si blízké zejména svou slovní zásobou. Shody mezi oběma skupinami jsou dány dlouhodobým kontaktem obou jazykových skupin i působením společného kulturního jazyka, jímž byla na daném území od počátku čeština” (Lamprecht 1967:42).

Problem wcielenia gwary do języka ogólnego stał się przedmiotem rozważań J. Běliča, z którym również polemizował K. Dejna w cytowanej wyżej pracy. W książce, zatytułowanej *Sedm kapitol o češtině* (1955), J. Bělič wysunął tezę, opie-

rając się na stalinowskiej koncepcji podporządkowania gwar językowi narodowemu, że „podřízenost národnímu jazyku je jediným reálným kriteriem pro posuzování jazykové příslušnosti každého nářečí” (Bělič 1955:80). Przynależność językowa gwary, według założenia J. Běliča, wynika z tego, czy jej użytkownik uważa się za Czecha, czy za Polaka: „T.zv. česká nářečí lašská patří naprostou převahou zcela jasně k národnímu jazyku českému, na území Polska však zčásti i do sféry národního jazyka polského. T.zv. nářečí slezskopolská nebo západotěšínská v československé části Těšínska patří też zčásti plně k národnímu jazyku českému, pokud se v řadě obcí obyvatelstvo veskrze považuje za Čechy a svůj celonárodní jazykový útvar vidí ve spisovné češtině, zčásti pak patří zároveň k jazyku českému i polskému, pokud se obyvatelé v mnoha obcích (...) pokládají dílem za Čechy, dílem za Poláky. Jazyková a národní hranice zde vlastně procházejí každou takovou obcí, a příslušným místním nářečím je proto nutno vénovat pozornost jak v rámci dialektů národního jazyka polského, tak v dialektologii české” (Bělič 1955:85-86).

W pracy *Nástin české dialektologie* J. Bělič określił gwary zachodniocieszyńskie mianem „nářečí polsko-českého smíšeného pruhu” i zaliczył je do „komplexu českého národního jazyka” (Bělič 1972:12). K. Dejna uważa, że ustalenie przynależności językowej gwary w zależności od tego, czy mówiąca tą gwarą ludność uważa się za Czechów, czy za Polaków, jest nie do przyjęcia: „Poszczególne jednostki obcojęzycznych obywateli mogą się wynaradawiać i asymilować językowo, mogą zarzucić swą gwarę i zacząć posługiwać się językiem państwowym, ale to jeszcze nie oznacza, że gwara którą oni dotychczas mówili (...) traci przez ten fakt wynaradawiania dawne swe powiązania językowe i staje się gwarą języka innego narodu” (Dejna 1977:47).

E. Lotko ujmuje zarysowany wyżej problem następująco: „(...) użytkownicy gwary zachodniocieszyńskiej przyznają się do dwu wspólnot kulturowych i narodowych. Fakt ten odzwierciedla się również w rozwoju tej gwary. U tej części ludności miejscowej, która uważa się za czeską i która za swój język narodowy uważa język czeski, dochodzi do silnego wpływu języka czeskiego, zwłaszcza w płaszczyźnie leksykalnej i przez nią również w fonetycznej. W przyszłości może się zdarzyć, że zachodniocieszyński teren gwarowy zostanie typowym terenem przejściowym, tzn. że pas przejściowy zostanie przesunięty w kierunku wschodnim. Proces ten będzie jednak hamowany przez względnie zwartą i silną (choć liczebnie już mniejszą) społeczność polską” (Lotko 1993:136).

Jak widać na podstawie prac dotyczących czesko-polskiego pogranicza na Śląsku Cieszyńskim, spór badaczy czeskich i polskich odnosi się w zasadzie do problemu, który można by sformułować za pomocą pytania: Czym z punktu widzenia lingwistyki jest mowa ludności cieszyńskiej żyjącej od 1920 roku w państwie czeskosłowackim (obecnie czeskim)? Jak pokazują przedstawione w tej części wywoady, odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Określenie tej mowy jako gwary zachodniocieszyńskiej nie jest wystarczające, gdyż istotą jej jest układ kodów, wchodzących ze sobą w kontakt w procesach komunikacji językowej. Układ ten zależy od wielu okoliczności, ale głównie od użytkownika i jego bardziej lub mniej świadomych wybo-

rów. Jak kształtowały się stosunki między kodami w przeszłości i jak wyglądają one obecnie, będzie przedmiotem rozważań w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania. Podstawą opisu jest założenie o kontakcie trzech kodów – gwary, języka polskiego i języka czeskiego, z których każdy występuje w różnych odmianach stylistycznych, socjolingwistycznych i sytuacyjnych. Układ językowy na pograniczu czesko-polskim na Śląsku Cieszyńskim należy traktować jako sytuację nie tyle dwujęzyczności (bilingwizmu), co raczej trójjęzyczności czy nawet wielojęzyczności. Z dzisiejszego punktu widzenia gwara cieszyńska na Zaolziu jest odrębnym systemem, genetycznie związanym z polskim językiem etnicznym, jednak obecnie wykazującym pewne tendencje rozwojowe w kierunku czeskiego zespołu językowego. Jak wspominaliśmy wcześniej, w teorii kontaktów językowych stanowisko o odrębności systemu gwary i języka ogólnego jest rozpowszechnione również w językoznawstwie polskim. Szczególnie jednak przydatne jest to przy opisie sytuacji językowej na pograniczach, czyli obszarach językowo niejednorodnych.

Mowa Polaków na Zaolziu w Republice Czeskiej od 75 lat ulega w pewnym stopniu podobnym procesom, jak język polskich emigrantów (nazywanych Polonią), którzy w wyniku wychodźstwa znaleźli się w obcym otoczeniu językowym. Ludność polska na Zaolziu, szczególnie starsze pokolenie, uważa się jednak za Polaków, a nie za Polonię. Stosowanie zatem terminu Polonia czeska na określenie zaolziańskich Polaków wymaga dodatkowych uściśleń. Przypisanie Polaków ze Śląska Cieszyńskiego w Republice Czeskiej do Polonii powinno implikować (Labocha 1988:80), że:

1. W jej skład wchodzi ludność autochtoniczna, a nie imigranci.
2. Jej język jest oparty na jednolitym, mocnym polskim podłożu gwarowym – zachodniocieszyńskim dialekcie, zaliczanym do zespołu gwar południowo-śląskich.
3. Jej członków łączy silna więź etniczna, językowa i kulturowa oraz świadomość wspólnych polskich korzeni i tradycji.
4. Ze względu na gwarowe podłoże językowe, historię oraz tradycje historyczno-kulturowe istnieje silny związek Polonii czeskiej z ludnością cieszyńską w Polsce.
5. Bliskość granicy państwowej, a zwłaszcza jej pełne otwarcie w latach dziewięćdziesiątych, ułatwia kontakty i uczestnictwo w życiu kulturalnym Polski.

Przy pełnej świadomości powyższych uściśleń można dokonywać opisu sytuacji językowej na Zaolziu jako zjawiska bilingwizmu (polilingwizmu) Polaków (nosiciele języka polskiego) mieszkających poza granicami kraju. Równocześnie ta sama sytuacja językowa może być opisana z punktu widzenia kraju zamieszkania (a więc Republiki Czeskiej) jako zjawisko stopniowego integrowania się części ludności i jej mowy z czeskim kręgiem języko-kulturowym. Tego typu badania prowadzone są w ośrodkach naukowych w Republice Czeskiej (np. Damborský 1993, 1994; Lotko 1993, 1994; Davidová 1994). Dwustronność badań – z polskiego punktu widzenia jako języka polskiego za granicą, z czeskiej strony jako procesu integracji – pozwoli uści-

ślić wiele obserwacji z zakresu kontaktów pokrewnych języków, bilingwizmu i interferencji. Metoda badawcza, stosowana od kilkunastu lat – socjolingwistyka – wnosi wiele nowego do teorii kontaktów językowych. Świadczą o tym również prace na temat językowej sytuacji na Śląsku Cieszyńskim (Damborský 1993, 1994; Lotko 1993, 1994; Labocha 1988, 1993, 1995; Madecka 1992; Bogocz 1992, 1993, 1994).

Dla badań kontaktów językowych i wynikającego z nich bilingwizmu (polilingwizmu) istotnym okazało się doprecyzowanie rozumienia pojęcia bilingwizmu (dwujęzyczności). Z jednej strony, jak wspomniano wyżej, zaliczenie do dwujęzyczności również kontaktu: gwara-język ogólny, z drugiej zaś strony uznanie za bilingwizm różnych stopni posługiwania się dwoma językami – od znajomości języka w stanie zarodkowym aż do swobodnego władania dwoma językami. Zagadnienie interferencji U. Weinreich definiował jako takie przypadki odchylenia od norm każdego z języków, które zdarzają się w mowie ludzi dwujęzycznych jako wynik znajomości więcej niż jednego języka, tj. jako rezultat kontaktu językowego. Inni badacze uważali, że interferencja to nałożenie się dwóch systemów w procesie mowy. W rezultacie zakres interferencji pozostaje otwarty – może ujawniać się w akcie mowy lub w języku, przy czym przyjmuje się, że interferencja pojawiająca się w konkretnym akcie mowy może się utrwalić jako integracja czy zapożyczenie i dotyczyć systemu języka (Szlifcersztejn 1981:13-14; Ligara 1987:14-21; Michalewska 1991:19-26).

Ciekawe są rezultaty badań dotyczących wpływu dwujęzyczności na wyniki nauki dzieci w szkole. Jak pisze J. Smolicz (1990:157) badania J. Fishmana pokazały, że niesłuszne są argumenty niektórych specjalistów i pedagogów przeciw dwujęzyczności. Współczesna argumentacja przeciwników bilingwizmu opiera się na fałszywej przesłance, jakoby znajomość dwóch języków była czymś niepożądanym, typowym dla upośledzonych warstw społecznych i etnicznych grup mniejszościowych. Fishman (1965:237) twierdzi na podstawie wielu badań przeprowadzonych w różnych krajach, że dzieci dwujęzyczne osiągają wyższy poziom inteligencji werbalnej niż dzieci jednojęzyczne. Ważne jest jednak, żeby oba języki cieszyły się jednakowym prestiżem, nie dzieliły się w świadomości użytkowników na lepszy i gorszy. To twierdzenie jest niezwykle istotne dla sytuacji językowej na Zaolziu. Utrzymanie wysokiego prestiżu języka polskiego, a również utrzymanie pozytywnej oceny gwary u jej użytkowników, jest niezbędnym warunkiem utrzymania bilingwizmu (polilingwizmu, wliczając w ten układ gwaraę) polskiej grupy na czeskim Śląsku Cieszyńskim, co innymi słowy określa się jako zachowanie polskości w środowisku czeskim.

Przegląd podstawowych problemów teorii kontaktów językowych, w jakiś sposób odnoszących się do sytuacji językowej na Zaolziu, nie może pominąć zagadnienia języków mieszanych. Teoria interjęzyka i interlingwistyki (Susskin 1990; Chautit 1991) jak dotąd nie znalazła miejsca w językoznawstwie polskim ani czeskim, chociaż, jak uważają jej zwolennicy, wiąże się ona bezpośrednio z teorią kontaktów językowych, migracją narodów i problemem bilingwizmu. Języki mieszane definiuje się jako rezultat regularnych kontaktów pomiędzy dwiema wspólnotami mówiącymi różnymi językami, co umożliwia bezpośrednią komunikację bez uciekania się do tłumaczenia. Język wypadkowy nazywa się sabir (nie bez zabarwienia pejoratywnie-

go), wówczas gdy jest używany w ograniczonym zakresie i celu, np. w stosunkach handlowych. Taki język mieszany jest często jedynym kodem imigranta. Drugi rodzaj języka mieszanego to pidgin (pidżyn). Charakteryzuje się on już pewną spójnością gramatyczną. Gdy tego typu język staje się głównym językiem (lub jedynym) pewnej wspólnoty, mówi się o języku kreolskim (Susskin 1990:21).

Pojęcie interjęzyka i interlingwistyki odnosi się przede wszystkim do języków sztucznych (Encyklopedia 1993:229, hasło interlingua; Susskin 1990). W pracach francuskich używa się terminu „interlangue” również jako określenia języków mieszanych powstałych w wyniku naturalnych kontaktów językowych. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że język mieszany, jakim jest np. francuszczyzna włoskich imigrantów, nie jest odmianą ani dialektem języka francuskiego – nie jest też odmianą ani gwara języka włoskiego. Jest to zjawisko wtórne, którego nie należy przypisywać na siłę do któregoś z dwóch kontaktujących się języków. Nasuwa się pytanie, czy kontakty dwóch języków etnicznych, kształtujące się od wielu pokoleń i podlegające różnym specyficznym uwarunkowaniom społeczno-politycznym, tak jak to ma miejsce w przypadku pogranicza polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim, nie byłoby prościej opisywać, wychodząc od pojęcia interjęzyka rozumianego jako ten obszar społeczno-językowy, którego nie da się jednoznacznie przypisać do żadnego z dwóch kontaktujących się języków. Nie chodzi tu o obszar w sensie geograficznym, lecz raczej o pewną przestrzeń świadomości społeczno-językowej, którą tworzy zbiór użytkowników języka (w omawianym przypadku użytkowników gwary zachodnio-cieszyńskiej), którzy posługując się gwarą, genetycznie należąca do zespołu polskiego, nie mają świadomości językowej i narodowej przynależności do polskiego kręgu kulturowego. Czy można badać ewolucję systemu gwary genetycznie polskiej w kierunku języka czeskiego? Czy oprócz zjawisk leksykalnych istnieją inne – systemowe wyznaczniki tej ewolucji? Czy też po prostu wejście do kręgu czeskiego języka i kultury oznacza porzucenie gwary na rzecz odmiany językowej, bezsprzecznie należącej do czeskiego języka narodowego? Badania przeprowadzane przez ostrawski ośrodek uniwersytecki pokazują, że w zależności od sytuacji mówienia stosowane są mówione warianty czeskiego języka literackiego (spisovné češtiny) lub warianty gwarowe, przy czym te ostatnie mogą mieć postać interdialektu ostrawskiego lub miejscowego dialektu śląskiego (chodzi też zapewne o warianty dialektu zachodnio-cieszyńskiego). Zacytujmy fragment pracy ostrawskiej lingwistki D. Davidovej, która od wielu lat zajmuje się badaniem sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej z punktu widzenia integracji w kierunku ogólnonarodowego języka czeskiego: „Obyvatelé žijící na česko-polském (...) pomezi přechodného polsko-českého pásu (...) bývají navíc bilingvní a v běžné denní praxi přecházejí z jednoho jazyka do druhého podle konkrétní komunikační situace (např. z ohledem na partnera dialogu, podle témat v promluvy, podle stupně oficiálnosti svého vystoupení ap.); střídání se většinou nerealizuje na úrovni spisovných útvarů, nýbrž na úrovni interdialektu nebo dialektu v rámci běžně mluveného jazyka zúčastněných národních jazyků” (Davidová 1994a:66). Dalej pisze badaczka, że język mówiony Śląska sprawia wrażenie „zvláštní varianty mluvené spisovné češtiny s výraznou vrstvou jejich ho-

vorových prostředků, ovšem s převažující krátkostí vokálů a slezským přízvukem na penultimě” (Davidová 1994a:68). Te dwie cechy – brak iloczasu samogłosek i accent na przedostatniej sylabie są uważane za polski wkład do dialektów przecho-dnich – laskich (Stieber 1934:20-21).

Jak wynika z przytoczonych fragmentów oraz innych ustaleń badaczy, udział dialektu zachodniocieszyńskiego w mowie ludności czeskiej jest ograniczony do pewnych specyficznych kontaktów o wąskim zakresie (głównie w skali mikroregionu, w grupie znajomych, krewnych, zwłaszcza polskiej narodowości). Najczęściej gwarowe formy są wypierane przez interdialektalne lub, w kontaktach oficjalnych, przez warianty czeskiego języka mówionego. Jak wynika z moich długoletnich obserwacji, gwara zachowuje się (w postaci bardzo nasyconej elementami czeskimi, zwłaszcza słownictwem) u tych osób, które mają wprawdzie czeską świadomość językową, ale nie znają wystarczająco ani interdialektu, ani tym bardziej czeszczyzny literackiej. Czy w takim przypadku pojęcie interjęzyka – języka pośredniego – mieszanego nie ułatwiłoby opisu? Podkreślić należy, że chodzi tu o kategorię opisową, o zwrócenie uwagi na zjawisko socjolingwistyczne, które ze współczesnego punktu widzenia wy-myka się zabiegiem przyporządkowania do kategorii języków narodowych.

Z kolei należy postawić sobie pytanie, jaki jest współczesny status gwary tych użytkowników, którzy mają polską świadomość językową. Najprostszą i najbardziej oczywistą odpowiedzią byłoby umieszczenie gwary zaolziańskiej w obrębie polskiego języka ogólnego. Z punktu widzenia socjolingwistyki formy gwarowe wchodzą w układ wariantywny z formami czeskimi (interdialektalnymi lub ogólnymi) i o wiele rzadziej z formami polskimi (najczęściej ogólnymi). Gwara w sposób naturalny ulega wpływom czeskim, zwłaszcza słownikowym. Polski charakter gwary podtrzymywany jest wyłącznie w sferze świadomości – jest on związany ze znajomością polszczyzny ogólnej, a zatem z działalnością szkoły, wpływem rodziny i tradycji.

Likwidacja polskich szkół na Zaolziu mogłaby spowodować zanik gwary. Z drugiej strony gwara staje się wyraźnym wyznacznikiem polskości – ten, kto mówi gwara niezależnie od wykształcenia, również w sytuacjach bardziej oficjalnych, jest Polakiem. Czesi, zwłaszcza młodszy, gwary unikają, zastępując ją w sytuacji oficjalnej czeszczyzną mówioną lub zbliżonym do niej wariantem. W sytuacji nieoficjalnej stosują wariant luźniejszy, o wyraźnie czeskim obliczu językowym.

Czym jest wobec tego gwara zaolziańska? W niniejszym opracowaniu przez gwara zaolziańską rozumie się genetycznie polski dialekt zachodniocieszyński, należący do zespołu gwarowego południowośląskiego, którym posługuje się ludność Zaolzia posiadająca polską świadomość językową. Oznacza to, że w poczuciu językowym tych osób gwara zaolziańska jest częścią polskiego języka ogólnego i zawsze w przeszłości nią była. Zewnętrznym przejawem tej świadomości jest wariantywność form gwarowych z formami języka ogólnego, najczęściej w kontaktach oficjalnych (szkoła, polskie organizacje) lub oficjalnych i nieoficjalnych, w których uczestniczy „Polak z Polski”. Wariantywność z formami czeskimi (interdialektalnymi lub ogólnymi) jest naturalną konsekwencją życia w państwie czeskim i stanowi zwykły przejaw potrzeb komunikacyjnych. W wyniku tej dwustronnej wariantywności gwara zaol-

ziańska wykazuje tendencje rozwojowe w kierunku obu stykających się języków narodowych. Może zbliżać się, w zależności od uwarunkowań socjolingwistycznych, do języka czeskiego, pozostając jednak gwarą o strukturze polskiej. Może też przyjmować postać zbliżoną bardziej lub mniej do polszczyzny ogólnej.

Zamiast pojęcia przełączania kodów, rozpowszechnionego bardzo w socjolingwistyce (Hymes 1980:61), określającego zjawisko przemiennego używania dwu lub więcej języków albo odmian języka, zastosowałam pojęcie wariantywności, żeby pokazać, że istotę sytuacji językowej na Zaolziu stanowi: 1. jej zależność od świadomości językowej użytkowników; 2. rozumienie gwary zaolziańskiej jako pewnego kontinuum, zmierzającego z jednej strony w kierunku języka czeskiego, z drugiej strony w kierunku języka polskiego. Miejscowa gwara, używana przez ludność o czeskiej świadomości językowej, stanowi interesujący przedmiot badawczy dla językoznawców czeskich, którzy poświęcają sporo uwagi temu zagadnieniu od wielu lat, a ostatnio, dzięki badaniom socjolingwistycznym i nowym ujęciom z dziedziny języka mówionego, wypracowali spójną metodę badawczą. Gwara cieszyńska czeskich użytkowników, określana mianem gwary śląskiej, nie jest przedmiotem rozważań niniejszego opracowania. Przyjmuję, że jest ona rodzajem języka pośredniego (interjęzyka), który służy do porozumiewania się w pewnych sytuacjach (rodziny, sąsiedzkiej), nie wymagających kodu o wyższym prestiżu społecznym. Dzieci przyswajają sobie gwarę, ucząc się jej od dziadków lub rodziców. W późniejszym wieku ten kod, przyswojony jako pierwszy, może zostać zdominowany przez inny. A. Martinet (1970:187) podkreślał, że im więcej prestiżu zachowuje u danego użytkownika pierwszy wyuczony kod i im bardziej jest dla niego pożyteczny, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że się zatrze i tym samym osłabnie zdolność posługiwania się nim. Zauważyć też można, że nabywanie drugiego języka odbywa się tym wolniej, im lepiej utrzymuje się pierwszy język. Natomiast, jeżeli dwa języki pozostają w stanie współzawodnictwa, to na ogół każdemu z nich odpowiada pewien zakres sytuacji, w których użytkownik dokonuje wyboru raczej jednego języka. Ludzie dwujęzyczni lub wielojęzyczni „z mniejszym lub większym powodzeniem umieją, przechodząc od jednego komunikatu do drugiego, zmieniać całkowicie kod, używać innej fonologii i innej składni”. Dwujęzyczność lub wielojęzyczność to cecha ludzi dysponujących większą ilością kodów, bez względu na stopień doskonałości, w jakim władają poszczególnymi językami (Martinet 1970:188). Powyższa charakterystyka dotyczy części osób zamieszkujących Zaolzie – tych, którzy posiadają potrzebę zmieniania kodów w zależności od sytuacji. Jest to równocześnie podstawowe językowe kryterium przynależności do polskiej grupy mniejszościowej na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej.

Niektórzy badacze kontaktów językowych wyróżniają obok bilingwizmu zjawisko dyglosji, rozumiejąc przez nie zróżnicowanie funkcjonalne, polegające na tym, że oprócz standardowej formy języka, będącego powszechnie używanym wariantem języka ogólnego lub regionalnego, istnieje jeszcze język o rygorystycznej normie, funkcjonujący jako język literatury i przyswajany tylko w szkole (Fergusson 1959:325-340). Językowa sytuacja w Republice Czeskiej jest ujmowana przez niektórych cze-

skich językoznawców jako dyglosyjna. Oprócz dialektów i języka potocznego (mówionego), określanego terminem „hovorová čeština”, istnieje „spisovná čeština”, czyli język literacki używany w tekstach pisanych, w nauczaniu szkolnym, w publicznych wystąpieniach. Jest to odmiana języka o wysokim stopniu kodyfikacji, nie używana w codziennej komunikacji werbalnej. W porównaniu z odmianą potoczną charakteryzuje się bardziej sztywną oraz bardziej archaiczną normą (Černý 1996:397). O tym, że sytuacja ta jest bardziej złożona, świadczą prace o zróżnicowaniu czeskiego języka potocznego oraz badania języka mówionego. Wprowadzenie do lingwistyki czeskiej terminu „mluvený jazyk” pozwala spojrzeć na zagadnienie odmian językowych i ich tendencji rozwojowych jeszcze w innym świetle (Chloupek 1994; Daneš 1994; Uličný 1994; Davidová 1994).

Nasuwa się pytanie, czy problem języka mniejszości narodowej w danym państwie uznać za zjawisko z zakresu bilingwizmu czy dyglosji. Uważa się, że jeżeli jeden z języków osiągnie w kategoriach władzy i prestiżu stan przewagi nad drugim, to z punktu widzenia relacji między językami będziemy mieli do czynienia z sytuacją dyglosyjną. Jeżeli jednak popatrzymy na to od strony użytkowników, którzy potrafią na zmianę posługiwać się oboma językami (przełączać kody), wówczas zjawisko to ujmować będziemy jako dwujęzyczność. Odnosząc to do sytuacji na Śląsku Cieszyńskim można by powiedzieć, że od roku 1920 w tej części regionu, która przypadła Czechosłowacji, język czeski zyskał przewagę nad językiem polskim, który stopniowo ograniczał zakres funkcjonowania do określonych sytuacji. Rezultatem tego stanu rzeczy stała się dwujęzyczność tych, którzy znaleźli się w sytuacji dyglosyjnej. W niniejszym opracowaniu rezygnujemy z pojęcia dyglosji, wychodząc z założenia, że punktem zainteresowań nie jest struktura relacji między dwoma językami, a zagadnienie kształtowania się mowy jednostek i grup, które wykształciły w sobie mechanizmy komunikacyjne polegające na używaniu w zależności od potrzeb obu języków. Uważamy zatem, że opis zachowań językowych mieszkańców pogranicza, a zatem spojrzenie od strony użytkowników języka, uprawnia do ujmowania zjawiska dyglosji jako zawierającego się w pojęciu bilingwizmu.

5. WYBRANE ZAGADNIENIA POLSKO-CZESKIEJ KOMPARATYSTYKI JĘZYKOZNAWCZEJ A PROBLEM INTERFERENCJI JĘZYKOWYCH

Interferencje językowe określa się jako procesy odchylenia od norm, jakie powstają w wyniku oddziaływania na siebie języków pozostających w kontakcie. Proces przenikania obcych elementów do języka jest możliwy do zaobserwowania i zbadania w mowie konkretnych użytkowników. Każda zmiana językowa jest zapoczątkowana przez jednostkę, a dopiero później rozpowszechnia się poprzez naśladownictwo. A zatem obce wpływy pojawiają się najpierw w mowie jednostki (parole), a następnie utrwalają się w systemie językowym (langue). „Jednostką, u której można spodziewać się wystąpienia interesującego nas zjawiska, jest osoba dwujęzyczna, gdyż u niej właśnie zachodzi kontakt między dwoma systemami językowymi (...). Tak więc w mowie osoby dwujęzycznej może dojść do nałożenia się czy zahaczenia o siebie dwóch struktur językowych, w wyniku czego element właściwy jednemu językowi zostaje użyty w drugim” (Ligara 1987:17).

B. Ligara (1987:20) zwraca uwagę na to, że w mowie jednostki może wystąpić jeszcze inny rodzaj oddziaływań językowych, które Weinreich i Haugen określili jako „switching code” czyli przełączanie kodów (przechodzenie z jednego języka na drugi). Przejście to może dotyczyć jednego wyrazu, ale też i dłuższych odcinków tekstu. Jest to już jednak zupełnie inne zagadnienie.

A. Wierzbička zwróciła uwagę na to, że „przechodzenie z jednego języka w drugi i na odwrót jest podobne do podróžowania między dwoma różnymi światami” oraz że „żyć na co dzień w dwóch różnych językach to znaczy żyć w dwóch różnych przestrzeniach socjosemantycznych”. Języki różnią się bowiem między sobą nie tylko jako systemy, ale również jako światy kulturowe, jako nośniki etnicznej tożsamości (Wierzbička 1990:103).

Podobne stanowisko wyraził J. Damborský (1994:9-11), podkreślając konieczność uwzględniania w badaniu pogranicza językowego również tych interferencji, które wynikają z narodowej specyfiki komunikacji międzyludzkiej. Dotyczy to głównie

systemu zwrotów adresatywnych, etykiety językowej, rozmaitych formuł pragmalingwistycznych oraz stereotypów. Różnice, a co za tym idzie – interferencje, dotyczą również środków suprasegmentalnych oraz sposobów wprowadzania do wypowiedzi nowych informacji, co związane jest z zagadnieniem funkcjonalnej perspektywy i aktualnego rozczłonkowania wypowiedzi.

Wzajemne przenikanie się różnych systemów językowych i wynikające z tego odchylenia od normy pozwalają uświadomić sobie najistotniejsze cechy językowe tych systemów i opisać je w aspekcie porównawczym. Konfrontacją polskiego i czeskiego systemu językowego zajmowało się wielu polskich bohemistów (Orłowski 1980, 1987, 1992, 1993, 1996; Siatkowski 1996; Basaj 1994; Greń 1994; Rytel 1982, Szczepańska 1994) oraz czeskich polonistów (Damborský 1977, Lotko 1981, 1986, 1992; Bešta 1994). Zwracali oni uwagę na podobieństwa i różnice obydwu systemów. Zarówno język polski, jak i czeski, należą do typu fleksyjnego, co przejawia się posiadaniem bogatego repertuaru końcówek odmiany rzeczowników, przymiotników, zamków, liczebników i czasowników. Jednakże, jak podkreślają niektórzy badacze (Lotko 1986:37,108), czeski język literacki jest najbardziej fleksyjny ze wszystkich języków słowiańskich. W porównaniu z nim polszczyzna reprezentuje słabszy typ fleksyjny, czego rezultatem jest tendencja do tworzenia w języku polskim większej ilości konstrukcji analitycznych. Jeśli chodzi o odmianę rzeczowników, to w języku polskim zdarza się często, że jedna końcówka obsługuje różne przypadki lub rodzaje, np. końcówka celownika liczby mnogiej *-om*, która występuje w rzeczownikach wszystkich rodzajów (*studentom, studentkom, dzieciom*), lub końcówka miejscownika liczby mnogiej *-ach* (*studentach, studentkach, dzieciach*). W języku czeskim w tych przypadkach używa się w zależności od typu rzeczownika, różnych końcówek (w celowniku liczby mnogiej: *studentům, studentkám, dětem, písňím*; w miejscowniku liczby mnogiej: *studentech, studentkách, písňích*). E. Lotko podkreśla, że repertuar końcówek rzeczownikowych jest w języku polskim o 15% uboższy niż w języku czeskim. Również polskie czasowniki posiadają końcówki, obsługujące różne typy czasowników, np. końcówka *-ą* w trzeciej osobie liczby mnogiej (*oni kupują, liczą*) dotyczy zarówno pierwszej, jak i drugiej koniugacji. W języku czeskim trzecia osoba liczby mnogiej może mieć końcówkę *-í* lub *-ou*: *oni kupují, oni melou*, w zależności od typu czasownika. W języku polskim w większości przypadków odmiany rzeczownika męskiego (z wyjątkiem miejscownika i wołacza liczby pojedynczej) doszło w wyniku rozwoju historycznego do wyrównania odmiany rzeczowników twarďo- i miękkotematowych (dopełniacz: *studenta – nauczyciela*), gdy tymczasem w języku czeskim różnice w odmianie rzeczowników twarďo- i miękkotematowych są wyraźne (dopełniacz: *studenta – učitele*).

Z punktu widzenia porównawczego istotne są również różnice morfonologiczne. Lotko zwraca uwagę na to, że w polszczyźnie w większym stopniu niż w języku czeskim wyrównano alternacje w zakończeniach tematu. I tak np. w miejscowniku liczby pojedynczej rzeczowników męskich w języku polskim usunięto alternację *k:c*, *g:dz*, *ch:sz*, natomiast pozostała ona w języku czeskim. W języku polskim mamy formy: *potok – o potoku, brzuch – o brzuchu*, w języku czeskim natomiast: *potok –*

o potoce, břich – o břiše. Podobnie jest w miejscowniku liczby mnogiej, por. polskie: *Polak – o Polakach, domek – o domkach* i czeskie: *Polák – o Polácích, domek – o domcích*. Różnice między czeskim i polskim sposobem odmieniania wyrazów są źródłem wielu interferencji językowych w mowie osób dwujęzycznych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku odmiany wyrazów obcego pochodzenia występujących w obu językach, jednak różniących się właściwościami fleksyjnymi. Polszczyzna wykazuje tendencję do wyrównywania tematów form fleksyjnych wyrazów obcego pochodzenia: *cykl – cyklu, rytm – rytmu, dramata – dramatu, Juliusz – Juliusza*. W języku czeskim odmiana jest trudniejsza: *cyklus – cyklu, rytmus – rytmu, drama – dramatu, Julius – Julia* (Lotko 1986:108-112).

W języku polskim występują liczne wyrazy nieodmienne, w tym również rzeczowniki. Bardziej fleksyjna czeszczyzna odmienia czeskie odpowiedniki tych wyrazów, np.: *kredo-kreda, kilo-kila, kakao-kakaa*. W języku polskim rzeczowniki zakończone na *-um*: *muzeum, archiwum, stypendium, gimnazjum, akwarium* itp. są w liczbie pojedynczej nieodmienne, w języku czeskim natomiast odmieniają się, por.: *Studuje na gymnasiu; Jdeme do musea* itp.

Wiele pożyczek obcych, występujących zarówno w polszczyźnie, jak i w języku czeskim, różni się rodzajem gramatycznym. Zacytujmy za E. Lotką przykłady, które pokazują, że język czeski włączył te pożyczki do rodzaju żeńskiego, język polski zaś do męskiego:

| | |
|----------------|----------------|
| czes. autorita | pol. autorytet |
| etapa | etap |
| iniciála | inicjał |
| adresa | adres |
| univerzita | uniwersytet |
| banka | bank |
| varianta | wariant |
| bilance | bilans |
| seance | seans |
| fakulta | fakultet |
| sezóna | sezon. |

Polskie rzeczowniki żeńskie obcego pochodzenia na *-ina, -yna* mają w języku czeskim odpowiedniki w rodzaju męskim:

| | |
|--------------|--------------|
| pol. benzyna | czes. benzín |
| nikotyňa | nikotin |
| witamina | vitamín |
| penicilina | penicilín. |

Niektóre czeskie rzeczowniki nijakie mają w języku polskim ekwiwalenty w rodzaju męskim (Lotko 1986:122-124):

| | |
|------------|------------|
| czes. téma | pol. temat |
| drama | dramat |

| | |
|----------|----------|
| klima | klimat |
| procento | procent. |

Do istotnych różnic między językiem polskim a czeskim E. Lotko zalicza również wzrost tendencji analitycznych w polszczyźnie w zakresie stopniowania przymiotników. W rezultacie wiele czeskich syntetycznych form stopnia wyższego i najwyższego przymiotników ma w języku polskim odpowiedniki analityczne:

| | |
|---------------|------------------------|
| czes. hořejší | pol. bardziej gorzki |
| opálenější | bardziej opalony |
| abstraktnější | bardziej abstrakcyjny. |

Różnice w zakresie słowotwórstwa i leksyki wynikają również z większej skłonności polszczyzny do konstrukcji analitycznych. Obok rozwiniętego systemu derywacyjnego polszczyzna korzysta z możliwości stosowania zestawień dwuwyrzowych typu: *kasa oszczędności, sala gimnastyczna, klatka schodowa, punkt wyjścia* itp. Wszystkimi cytowanymi wyżej zestawieniom w języku czeskim odpowiadają struktury syntetyczne, czyli konstrukcje sufiksalne jednowyrazowe:

| | |
|------------------------|------------------|
| pol. kasa oszczędności | czes. spořitelna |
| sala gimnastyczna | tělocvična |
| klatka schodowa | schodiště |
| sala tortur | mučírna. |

J. Damborský (1977:24-29) wysunął, w związku z tymi dwoma różnymi tendencjami w obu językach, hipotezę, że język czeski w wielu wypadkach kształtował swoje słownictwo i frazeologię na wzór niemiecki, język polski natomiast wykorzystywał wzorce francuskie. Szczególnie widoczne jest to w zakresie nazw oznaczających miejsce (Damborský 1977:53-60). Polskie zestawienia zawierające człon określany, będący rzeczownikiem oraz człon określający, wyrażony rzeczownikiem w dopełniaczu lub przymiotnikiem (*pole walki, gabinet dyrektora, dom wypoczynkowy, tor wyścigowy*), mają w języku czeskim, jak stwierdzono wyżej, ekwiwalenty w formie pojedynczych derywatów: *zápasiště (pole walki), ředitelna (gabinet dyrektora), zotavovna (dom wypoczynkowy), závodíště (tor wyścigowy)*. Polskie zestawienia przypominają francuskie, natomiast czeskie derywaty są podobne do niemieckich złożzeń:

| | |
|-----------------------|-------------------------|
| pol. dom wypoczynkowy | fr. maison de repos |
| czes. zotavovna | niem. Erholungsheim |
| pol. galeria obrazów | fr. galerie de tableaux |
| czes. obrazárna | niem. Gemäldegalerie |
| pol. punkt wyjścia | fr. point de départ |
| czes. východisko | niem. Ausgangspunkt |
| pol. sala gier | fr. salle de jeux |
| czes. herná | niem. Spielsaal. |

Przykłady polskie i francuskie należą do typu izolującego, charakteryzującego się występowaniem dwóch morfemów leksykalnych w postaci odrębnych jednostek, z których jedna jest nadrzędna, określana, a druga podrzędna, określająca. Stosunek nadrzędno-podrzędny w przykładach francuskich wyraża morfem *de*, w przykładach polskich końcówka przydawki. Przykłady niemieckie należą do typu komponującego, dla którego charakterystyczne są dwa morfemy leksykalne, niekiedy połączone morfemem gramatycznym *-s-* (por. *Erholungsheim*), stanowiące jedną jednostkę i występujące w odwrotnej kolejności niż w typie izolującym. Przykłady czeskie należą do typu kondensującego, który charakteryzuje się występowaniem derywatów sufiksalnych, tworzonych od członu określającego (Damborský 1977:56-57).

J. Damborský (1977:85) podkreśla, że na kształtowanie się czeskiego języka bardzo silnie oddziaływały kilkuwiekowe kontakty czeszczyzny z językiem niemieckim. Niemieckie schematy frazeologiczne były często źródłem nowszej czeskiej frazeologii. Polska frazeologia natomiast wykazuje znaczne zbieżności z francuską. Wpływ języka niemieckiego – podkreśla Damborský – na czeski „zaznacza się bardziej podskórnie, w kalkowaniu i niejako wzorcowym naśladowaniu niemieckich wyrazów i zwrotów”. Jako przykłady badacz podaje:

| czes. | niem. | pol. |
|---------------------|--------------------------|--------------------|
| cestopis | Reisebeschreibung | opis podróży |
| velezrada | Hochverrat | zdrada stanu |
| sdělit | mitteilen | powiadomić |
| mít dlouhou chvíli | lange Weile haben | nudzić się |
| dobře naložen | gut aufgelegt | w dobrym nastroju |
| zůstat po škole | nach der Schule bleiben | zostać po lekcjach |
| octnout se na suchu | auf das Trockene geraten | zostać na lodzie. |

W języku czeskim wielowiekowe kontakty z językiem niemieckim ogarnęły o wiele szersze strefy języka, zarówno literackiego, jak i potocznego, co znajduje wyraz w o wiele większej roli pośredniczącej niemczyzny, niż to ma miejsce w języku polskim (Damborský 1977:81).

Do zilustrowania różnic i podobieństw między polszczyzną i językiem czeskim w zakresie słownictwa służyć może również zjawisko uniwerbizacji (Siatkowska 1964, Szczepańska 1994, Basaj 1994). E. Szczepańska definiuje uniwerbizację jako „zjawisko czy też proces powstania z kilkuwyrazowej nazwy nazwy jednowyrazowej, w wyniku czego obydwie te nazwy współistnieją synonimicznie i równoległe w języku, będąc zarazem w związku motywacyjnym” (s. 16). Z badań wynika, że w języku polskim i czeskim istnieje wiele zabiegów formalnych prowadzących do uniwerbizacji. Procesy te zdecydowanie przeważają w odmianie mówionej (w języku potocznym), przy czym język czeski wykazuje znaczną przewagę w ilości uniwerbizmów nad językiem polskim, co potwierdza tezę Lotki i Damborskiego o większej fleksyjności (syntetyczności) języka czeskiego (Basaj 1994:59-61). Polszczyzna potoczna ma jednak przewagę nad czeszczyzną w zakresie uniwerbizacji, polegającej na substancywizacji przymiotnika: *dyrektor naczelny* – *naczelny*, *zupa pomidorowa* – *pomidorowa*, *pociąg pospieszny* – *pospieszny*, *kotlet schabowy* – *schabowy*.

W języku czeskim proces substantywizacji jest rzadszy; *hovězí polévka* – *hovězí*. Częściej w języku czeskim stosuje się derywację sufiksálną: *bramborová polévka* – *bramboračka*, *nákladní vlak* – *nákladák*, *český jazyk* – *čeština*, chociaż istnieją też w języku czeskim uniwerbizmy substantywizowane typu *taneční* (*lekcje tańca*), *trvalá* (*trwała ondulacja*), *plzeňské* (*pilsner*).

Przyczyną interferencji o charakterze leksykalnym są tzw. „faux amis”, fałszywi przyjaciele, czyli wyrazy brzmiące podobnie, ale posiadające w dwóch różnych językach inne znaczenia. Dla języka polskiego i czeskiego zagadnienie to opracował E. Lotko (1986:82-98, 1992). Na uwagę zasługuje wyróżnienie przez Lotkę dwóch rodzajów „faux amis” – systemowych i tekstowych. I tak np. przymiotnik *czerstwy* tylko w połączeniu z rzeczownikiem *chleb*, *bulka*, *pieczywo* itp. oznacza *stary*, *twardy*. W innych połączeniach, np. *czerstwa twarz*, *czerstwy staruszek*, oznacza już to samo co czeskie *čerstvý*, czyli *świeży*, *zdrowy*.

Zróźnicowanie tekstowe występuje też w przypadku pary *kęs* – *kus*: *kęs mięsa* to po czesku *kus masa*, ale *kus cesty* to po polsku *kawał drogi*, *kus mydła* to *kawałek mydła* (Lotko 1992:12-13).

Niektóre przykłady „fałszywych przyjaciół” mają charakter stylistyczny. Czeski czasownik *vadit* ma w języku polskim odpowiednik podobnie brzmiący *wadzić*, który jednak jest nacechowany stylistycznie jako archaizm językowy. Neutralnym odpowiednikiem czeskiego *vadit* jest czasownik *przeszkadzać*. Inne przykłady wyrazów o tym samym znaczeniu, ale odmiennej wartości stylistycznej to: *večěre* – *wieczera*, *voják* – *wojak*.

A oto kilka przykładów najbardziej typowych „fałszywych przyjaciół”, które podaje E. Lotko (1986:83-95):

- pol. bezcenny (= bardzo wartościowy);
- czes. bezcenný (= bez wartości, pozbawiony znaczenia, wartości);
 - pol. dziwak (= osoba zachowująca się w dziwny sposób, inaczej niż inni);
- czes. divák (= widz);
 - pol. grad (= kulki lodu lecące z nieba podczas opadów);
- czes. hrad (= warowna siedziba feudalnego władcy, zamek);
 - pol. liczydło (= urządzenie do liczenia za pomocą kulek umieszczonych na drutach);
- czes. ličidlo (= zestaw do makijażu);
 - pol. lichy (= marny, słaby, poniżej przeciętnej);
- czes. lichý (= nieparzysty);
 - pol. nieprzytomny (= bez przytomności; taki, który utracił świadomość);
- czes. nepřítomný (= nieobecny);
 - pol. pachnąć (= wydawać przyjemny zapach);
- czes. páchnout (= śmierdzieć);

- pol. pływać (= utrzymywać się na wodzie ruchami rąk i nóg; jeździć statkiem lub łodzią);
- czes. plivat (= pluć);
- pol. pokład (= część statku lub samolotu);
- czes. poklad (= skarb);
- pol. pościel (= poduszka, kołdra);
- czes. postel (= łóżko);
- pol. sklep (= miejsce, gdzie się sprzedaje towary);
- czes. sklep (= piwnica);
- pol. suknia (= strój kobiecy);
- czes. sukně (= spódnica);
- pol. stolica (główne miasto państwa);
- czes. stolice (stołek, stolec);
- pol. trup (= nieboszczyk);
- czes. trup (= tułów);
- pol. urok (= wdzięk, czar);
- czes. úrok (= procent);
- pol. zawód (= profesja);
- czes. závod (= zakład pracy);
- pol. zbytek (= luksus);
- czes. zbytek (= resztki);
- pol. żarliwy (= gorliwy);
- czes. žárlivý (= zazdrosny).

Przyczyną interferencji są również różnice w zakresie łączliwości wyrazów w języku polskim i czeskim. Słownik dotyczący rekcji czasowników polskich, czeskich i słowackich opracowali A. Bluszcz, J. Reska, M. Servatka (1991). Zacytujmy kilka przykładów różnic w zakresie rekcji czasowników polskich i czeskich:

| | |
|-------------------------------|----------------------------|
| pol. zakochać się w kimś | czes. zamilovat se do koho |
| śmiać się z czegoś | smát se čemu |
| cierpieć na coś | trpět čím |
| dbać o coś | dbát na co |
| głosować za kimś, na kogo, co | hlasovat pro koho, co |
| nauczyć się czegoś | naučit se něčemu |
| liczyć na coś, kogoś | počítat s kým, čím |
| myśleć o kim, czym | myslet na koho, co |
| pamiętać o czymś | pamatovat na co |
| zapytać się o coś | zeptat se na co |
| chodzić do kogoś | chodit k někomu. |

Podstawowym rysem odróżniającym składnię języka polskiego od czeskiej jest, zdaniem E. Lotki (1986:131), skłonność do tworzenia konstrukcji imiennych. Dodać tu należy jednak, że ta tendencja dotyczy głównie odmiany pisanej oraz oficjalnej odmiany mówionej, a zatem tych wypowiedzi, które powstają w sposób mniej spontaniczny. Inną tendencją polszczyzny jest wyrażanie różnych stosunków za pomocą konstrukcji nieosobowych. Polskie nieosobowe czasowniki modalne typu *należy, wypada, godzi się* itp. o łączliwości z bezokolicznikiem wymagają w przekładzie na język czeski użycia osobowych czasowników modalnych lub zmiany łączliwości bezokolicznikowej na łączliwość ze zdaniem podrzędnym: pol.: *Należy o tym milczeć*, czes.: *Měli bychom o tom mlčet*; pol.: *Wypada się z nim pożegnać*, czes.: *Měli bychom se s ním rozloučit*; pol.: *Nie godzi się rzucać oszczerstw*, czes.: *Nesluší se, abychom pomlouvali* (Lotko 1986:133).

Polskim konstrukcjom z czasownikami nazywającymi nakłanianie do działania, po których występuje bezokolicznik, w języku czeskim odpowiadają bardziej konstrukcje ze zdaniem podrzędnym, ponieważ konstrukcje bezokolicznikowe mogą mieć charakter nacechowany stylistycznie; pol.: *Polecila przynieść mydło*, czes.: *Nařídila, aby přinesli mýdlo*; pol.: *Niech pani nie pozwala bić chłopca!*, czes.: *Nedopusťte, aby chlapce bil* (Lotko 1986:135).

Polskim konstrukcjom celowym z bezokolicznikiem typu: *Pobiegli, żeby zdążyć na tramwaj* odpowiada w języku czeskim konstrukcja osobowa: *Běželi, aby stihli vlak*.

Lotko zwraca uwagę na to, że wprawdzie łączliwość z bezokolicznikiem jest większa w języku polskim niż w czeskim, jednak istnieją czeskie konstrukcje bezokolicznikowe, które do polszczyzny przekłada się za pomocą zdania podrzędnego z osobową formą czasownika. Chodzi o konstrukcje z czasownikami typu *widzę, słyszę*, które w języku czeskim mają postać: *Vidím ho přicházet; slyším ji zpívat*, czyli zawierają biernikową formę zaimka lub rzeczownika, nazywającego wykonawcę czynności oraz czynność wyrażoną bezokolicznikiem. W języku polskim pojawia się konstrukcja o postaci zdania złożonego: *Widzę, że przychodzi; Słyszę, że śpiewa*.

Różnice leksykalne, morfologiczne i składniowe między językiem polskim i czeskim pokazaliśmy na wybranych przykładach. Jest to zaledwie część zagadnień omawianych w pracach E. Lotki (1986), J. Damborskiego (1977) oraz innych badaczy. Kontrastywne studia nad cechami polszczyzny i czeszczyny wzbogacić może opis interferencji występujących w mowie osób dwujęzycznych na Zaolziu. Na podstawie analizy błędów w pracach pisemnych uczniów polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie można zauważyć, że interferencje dotyczą najbardziej słownictwa, rekcji czasownikowej oraz składni i stylistyki. Interferencje morfologiczne, zwłaszcza fleksyjne, są u młodzieży gimnazjalnej rzadsze. Dostyc często można zauważyć wprowadzanie do miejscownika liczby pojedynczej rzeczowników męskich końcówki *-owi*: **Rozmawiali o studentowi, nauczycielowi*. Pod wpływem czeskim dochodzi często do błędnego użycia rodzaju gramatycznego: **ta ryża, ta znaczka, ta ogórka, ta*

garaż itp. W pracach pisemnych zaobserwować można nadużywanie strony biernej, co jest również spowodowane wpływem języka czeskiego.

CZĘŚĆ **II**.

**LOSY JĘZYKOWE ŚLĄSKA
CIESZYŃSKIEGO NA TLE UWARUNKOWAŃ
— HISTORYCZNYCH I SPOŁECZNYCH —**

1. ZARYS DZIEJÓW ŚLĄSKA DO POŁOWY XVIII WIEKU

Z daniem historyka W. Semkowicza (1933:12-16) nazwy *Ślęż* i *Ślęza*, od których pochodzi nazwa plemienia *Ślęzan*, mają słowiańską genezę. Da się je wywieść z rdzeni *ślęg*, *śląg*, które występują w takich wyrazach, jak np.: *ślęgnąć* (= nasiąkać wilgocią, moknąć), *ślęganina* (= wilgoć, pora deszczowa), *ślągwa*, *śląkwa* (= słońca, deszcz ze śniegiem, mokre, mgliste powietrze). Od rdzenia *ślęg* za pomocą przyrostka *-jb*, *-ja* powstały przymiotniki dzierżawcze *Ślęż* (nazwa góry: *Ślęż* chełm, gdzie chełm było domyślne) oraz *Ślęza* (nazwa rzeki: *Ślęza* – domyślne rzeka lub woda). Są to nazwy topograficzne utworzone od właściwości terenu, które w momencie powstania oznaczały mokrą górę i rzekę o mokrych, bagnistych brzegach. Kraj nazwano *Śląz-sko* = Śląsko (domyślne pole) > Śląsk. Na związek między nazwą rzeki *Ślęza* (lewobrzeżny dopływ Odry, wpadający do niej pod Wrocławiem) a nazwą Śląsk zwrócił uwagę J. S. Bandtkie w artykule z 1801 roku, opublikowanym na łamach wrocławskiego czasopisma literacko-naukowego „Schlesische Provinzialblätter”. Czasopismo to prowadziło dyskusję na temat pochodzenia nazwy Śląska. W nauce niemieckiej, obok różnych etymologii nazwy Śląsk, po roku 1830 rozpowszechniła się teza nauczyciela śląskiego I. Imsiega, według której nazwa Śląska może pochodzić od germańskiego plemienia Silingów, wymienionego przez Ptolemeusza, greckiego geografa z II wieku. Czeski historyk, P. Šafařík stwierdził w roku 1834, że nazwy „Slezy, Slezák” pochodzą „od něgděgšich Silingůw, obywwšich na řece Sleza...”. Inny czeski historyk F. Palacký w swej *Geschichte der Böhmen* (t. I, 1836, s. 68-69) całkowicie poparł stanowisko Šafaříka: „Dass Silezi nur die slavische Namenform für Silingi ist, wird kein Kenner der slavischen Etymologie in Zweifel ziehen, vgl. peningi und penězi, kuningi u. knězi...”. Odrzucając możliwość pochodzenia nazwy Ślęzan od Silingów oraz przyjmując wyżej przedstawioną etymologię słowiańskiego pochodzenia, Semkowicz stwierdza, że nazwa plemienia słowiańskiego Ślężanie (u Geografa Bawarskiego z IX wieku: Sleenzane, w dokumencie z roku 1086: Zlasane, u Thietmara zlatynizowana forma: Silensi) pochodzi bez-

pośrednio od nazwy rzeki Ślęzy, nad którą plemię to miało siedzibę. Nie wyklucza badacz również możliwości utworzenia nazwy Silingów od słowiańskiej nazwy Ślęzan (Semkowicz 1933:15-16). Tezę Semkowicza poparł W. Taszycki (1933:78-80). Stwierdził on, że nazwa kraju *Śląsko* jest formą przymiotnika, służącą do określenia rzeczownika *pole*, razem z którym pierwotnie tworzyła dwuczłonową nazwę miejscową. Po jakimś czasie drugi człon uległ zanikowi, a człon pierwszy (*Śląsko*) przeszedł do kategorii rzeczowników nijakich. Po zaniku wygłosowego *-o* wyraz *Śląsk* włączył się do kategorii rzeczowników męskich.

W czasach nowożytnych nazwa Śląska objęła całe terytorium dorzecza górnej i średniej Odry. W dobie plemiennej, przed wejściem regionu nadodrzańskiego w skład państwa polskiego, nazwą Ślęzan określano tylko jedno z plemion, zamieszkałe nad rzeczką Ślężą, w okolicy góry Ślęż (Sobótki). Geograf Bawarski w IX wieku wymienia w krainie nadodrzańskiej oprócz Ślęzan – Dziadoszan, Opolan i Gołęźców. W dokumencie z 1086 roku wymienieni są oprócz Ślęzan i Dziadoszan – Trzebowianie i Bobrzanie. Pod względem etnicznym i językowym Śląsk stanowił jednostkę zwartą i odrębną, czego dowodem są cechy językowe dialektu śląskiego, odróżniające go od sąsiednich gwar małopolskich i wielkopolskich. Ma to związek z pierwotnym osadnictwem Śląska, które objęło najpierw teren środkowej Odry, a później rozszerzyło się na całe dorzecze górnej Odry. Osadnicy przybyli na te tereny z północy. Pierwotnie mieli oni ustrój rodowy. W miarę rozprzestrzeniania się na coraz dal-
sze ziemie poszczególne grupy osadnicze przekształciły się w plemiona. Ślężanie zamieszkiwali w okolicach Wrocławia, nad środkową Odrą, na północ od nich osiedlili się Trzebowianie i Dziadoszanie, na zachód Bobrzanie, na południe Opolanie. Najdalej wysunięci byli Gołęźcy (Gołęźcyce), których osady sięgały źródeł Odry w Bramie Morawskiej. Na wschodzie graniczyli oni z Wiślanami, na południowym zachodzie ich siedziby zbiegały się z pierwotną granicą morawsko-śląską.

Granicę naturalną Śląska i Moraw stanowi długi grzbiet Jesionika, tworzący też dział wodny między rzekami Odrą i Morawą. Grzbiet Jesionika z górą Pradziad (1500 metrów) dalej obniża się do 500 metrów, opadając ku przełomowi górnej Odry. Zdaniem Semkowicza (1933:41-43), obniżenie to spowodowało napływ na tereny lechickie żywołu morawskiego. Przesunięcie granicy politycznej w dorzeczu górnej Odry na rzecz Czech sięgnęło prawie po Racibórz i objęło obszar znajdujący się między Odrą i Ostrawicą, a więc terytorium między Śląskiem Opawskim i Cieszyńskim.

Przynależność językowa Gołęźców jest kwestią sporną. Czescy badacze uważają, że było to plemię czeskie. Nie zgadzają się oni z tezą, że Śląsk osiedlony został przez ludność słowiańską, która przybyła z północy, a zatem była pochodzenia lechickiego (polskiego).

Przypuszcza się, że w dobie przed włączeniem do państwa polskiego część Śląska należała w IX wieku do państwa wielkomorawskiego. W drugiej połowie X wieku Śląsk znajdował się pod panowaniem czeskim. Około roku 990 Mieszko I odebrał Śląsk Czechom i przyłączył do państwa polskiego. W roku 1000 założone zostało we Wrocławiu pierwsze biskupstwo, obejmujące całe terytorium śląskie. Pod koniec X

wieku Śląsk stanowił zwarte terytorium, któremu nadano nazwę Śląsk od plemienia Ślęzan. Procesu utrwalania się jednolitej nazwy nie zdołał powstrzymać nawet okres rozbicia na dzielnice. Władcy dzielnicowi poszczególnych ziem uważali się bowiem za książąt śląskich. Nie dotyczy to Gołężyców, gdyż znaczna część tego plemienia od XI wieku przeszła pod rządy czeskie, a reszta podciągnięta została pod nazwę najbliższych sąsiadów – Opolan (Piwarski 1947:10-11).

W czasie najazdu księcia czeskiego Brzetysława na ziemie polskie wojownicy czescy dotarli aż do Gniezna. Wówczas też część Śląska na lewym brzegu Odry została obsadzona załogami czeskimi. Cesarz niemiecki Henryk III zmusił Brzetysława do złożenia mu hołdu. W zamian przyznał mu Śląsk wraz z Opolem. Kazimierz Odnowiciel odebrał Czechom Śląsk w roku 1050, przyłączając go znowu do Polski. Czesi zatrzymali jednak najdalej na południe wysunięte ziemie Gołężyców (m. in. terytorium opawskie). W roku 1054 cesarz Henryk III, przyjmując rolę pośrednika w sporze polsko-czeskim, przyznał prawa do Śląska Polsce, nakazał jednak władcy polskiemu płacić Czechom stałej rocznej daniny tytułem odszkodowania za wyrzeczenie się posiadania Śląska. Płacenia daniny odmówił Bolesław Śmiały, co było przyczyną kolejnej wojny. Za panowania Władysława Hermana doszło do dwu najazdów czeskich na Śląsk. W roku 1109 cesarz niemiecki Henryk V, wspomagany przez księcia Czech Świętopelka, najechał na Śląsk. Wyprawa ta zakończyła się jego klęską i wielkim zwycięstwem Bolesława Krzywoustego. Krzywousty odzyskał też ziemie na lewym brzegu Odry (Racibórz), zdobyte kiedyś przez Brzetysława. Spory polsko-czeskie zostały uregulowane układem w Kłodzku w 1137 roku. W latach 990-1138, tj. do końca rządów Krzywoustego, Śląsk zrosł się mocno z państwem polskim.

Czeski historyk L. Peřich w recenzji książki K. Piwarskiego *Historia Śląska* polemizuje z polskim badaczem w następujących kwestiach. Nie ma dowodów na to, żeby osadnictwo Śląska przyszło z północy. Należy przypuszczać, że Słowianie przyszli tu ze wschodu. Byli to Biali Chorwaci, którzy zajęli Górną i Dolną Śląsk aż do siedlisk Serbów Łużyckich. Nie ma dowodów również na to, że przed połową X wieku czescy wojownicy zdobyli Śląsk od Polaków. Bardziej prawdopodobne, zdaniem autora recenzji, jest to, że czeskie wpływy utrzymały się tu od czasów państwa wielkomorawskiego. Brzetysław został zmuszony przez cesarza Henryka III w roku 1041 do zaniechania dalszego zdobywania ziem polskich, zachował jednak Śląsk. W późniejszych walkach utracił Dolny Śląsk i najprawdopodobniej również Górną Śląsk na prawym brzegu Odry. Taki stan został potwierdzony pokojem w Quedlinburgu w roku 1054. Na początku XII wieku Koźle i Racibórz były jeszcze w rękach czeskich. Przeszły pod polskie panowanie w latach 1103-1108 (Peřich 1948:166).

Konflikty między synami Krzywoustego i ich następcami doprowadziły z czasem do rozdrobnienia Śląska i stopniowego osłabienia więzi z resztą polskich ziem. Najpierw Śląsk należał do seniorów – Władysława Wygnańca i Bolesława Kędzierzawego, a w roku 1163 został przyznany synom Władysława Wygnańca. Starszy z nich, Bolesław Wysoki, posiadał z początku cały Śląsk, później podzielił się z bratem, Mieszkiem Płatonogim. W ten sposób w roku 1177 powstały dwie linie Piastów:

Dolny Śląsk z ziemią lubuską oraz część Górnego Śląska z grodem Opolem pozostały pod rządami Bolesława Wysokiego, natomiast reszta Górnego Śląska z grodem Raciborzem oraz z przyłączonymi ziemiami dzielnicy krakowskiej (grody Bytom, Oświęcim, Siewierz, Chrzanów) stanowić miała osobne księstwo raciborskie, pod władzą Mieczysława Płatoniego. W roku 1175 Bolesław Wysoki zezwolił na osiedlenie się w Lubiążu nad Odrą pierwszym niemieckim cystersom oraz wyraził zgodę na sprowadzanie przez nich kolonistów niemieckich, przyznając im zwolnienie od polskich podatków państwowych i od sądownictwa polskiego. W roku 1202 Mieczysław Płatonogi włączył Opolszczyznę do swego księstwa i tak powstało księstwo opolsko-raciborskie. Po osadzeniu na tronie krakowskim Leszka Białego, w wyniku zastąpienia dotychczasowej zasady senioratu i przyjęcia w jej miejsce zasady dziedziczności tronu krakowskiego, doszło do utraty zwierzchnictwa władcy Krakowa nad innymi książętami. W ten sposób Śląsk, podobnie jak Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze i Małopolska, stał się jednostką niezależną pod względem polityczno-ustrojowym. Zaczął się wtedy w dziejach Śląska nowy okres – samodzielnych książąt śląskich. Śląsk nadal stanowił część Polski, jednak książęta śląscy mogli się uważać za niezależnych od księcia Krakowa (Piwarski 1947:30).

Na początku XIII wieku, za czasów Henryka Brodatego, szerzyła się kolonizacja niemiecka. W roku 1230 Henryk Brodaty na mocy ostatniej woli Władysława Laskonogiego uzyskał prawa do Krakowa i Wielkopolski. Od 1229 roku Henryk Brodaty rządził również dzielnicą opolsko-raciborską, czyli w gruncie rzeczy panował na całym Śląsku. Dążeniem Henryka Brodatego było zjednoczenie ziem polskich i uzyskanie godności królewskiej. Po śmierci Henryka Brodatego w 1238 roku jego następcą, Henryk Pobożny, przybrał również tytuł księcia Śląska, Krakowa i Polski (Wielkopolski). Nadzieję na zjednoczenie polityczne ziem polskich zniweczył najazd Tatarów w roku 1241 i śmierć Henryka Pobożnego pod Legnicą.

Syn Henryka Pobożnego, Bolesław Łysy zwany Rogatką, objął władzę w roku 1242 po krótkich rządach regentki, księżny-wdowy Anny, która była siostrą króla Czech, Wacława I. W roku 1248 doszło do podziału dzielnicy śląsko-wrocławskiej na dwie części: dzielnicę wrocławską zachować miał Rogatka, a jego brat Henryk III objął drugą dzielnicę – z Legnicą i Głogowem. Jednak w roku 1249 bracia zamienili się i Henryk III objął rządy we Wrocławiu, Rogatka zaś w dzielnicy głogowsko-legnickiej. W wyniku walk między Henrykiem III a Rogatką doszło do odstąpienia części Śląska na rzecz Niemców (gród Szydłów przy ujściu Nysy łużyckiej do Odry oraz ziemia lubuska), wśród których każdy z obojga braci szukał sojuszników. W wyniku wojen Rogatki z drugim bratem – Konradem doszło do podziału dzielnicy głogowsko-legnickiej. I tak w połowie XIII wieku niedawna dzielnica śląsko-wrocławska rozpadła się na trzy części: wrocławską Henryka III, legnicką Rogatki i głogowską Konrada. Biorąc pod uwagę cały obszar Śląska, należy dodać, że czwartą dzielnicą była tu dzielnica opolsko-raciborska, rządzona przez księcia Władysława Opolskiego. Zwaśnieni Piastowie śląscy szukali pomocy nie tylko u władców niemieckich, ale również czeskich. Książęta opolscy pomagali w walkach przeciw Węgrom i Bawarii czeskiemu królowi, Przemysłowi Otokarowi II. Po śmierci Henryka

III rządy w dzielnicy wrocławskiej objął na krótko Władysław – arcybiskup Salzburga, a potem od 1270 roku syn Henryka III – Henryk IV Probus, wychowany na dworze swojego wuja, króla czeskiego Przemysła Otokara II. Henryk IV Probus zobowiązał się do konsultowania ważniejszych planów w zakresie polityki wewnętrznej i zewnętrznej z Przemysłem Otokarem II. Powoli wszyscy książęta śląscy stawali się stronnikami czeskiimi. Konflikt Przemysława Otokara II z cesarzem niemieckim wykorzystał Rogatka, który w roku 1277 napadł na ziemie wrocławskie i wziął w niewolę Henryka IV Probusa. Po jego uwolnieniu i zaprowadzeniu spokoju na Śląsku król czeski, Przemysł Otokar II, odnowił sojusze z książętami polskimi i wezwał do walki z cesarzem niemieckim. Wojsko króla czeskiego poniosło klęskę w sierpniu 1278 roku na Morawie, a sam król zginął w walce. Po śmierci króla czeskiego Henryk IV Probus wyruszył z rycerstwem do Czech jako pretendent do opieki nad Wacławem, małoletnim synem Przemysława Otokara II. Prawo do tej opieki cesarz Rudolf przyznał jednak margrabiemu brandemburskiemu Ottonowi, natomiast Henryk IV Probus jako odszkodowanie dostał ziemię kłodzką, która w ten sposób powróciła do Śląska. W roku 1280 złożył on w Wiedniu hołd lenny cesarzowi niemieckiemu. Jak pisze Piwarski (1947:55) zapewne to samo zrobił Władysław opolski.

W konsekwencji dalszych podziałów dzielnic głogowskiej, legnickiej i opolskiej, na Śląsku powstało dziesięć księstw z najpotężniejszym księstwem wrocławskim Henryka IV Probusa. I tak np. jednolita dotąd dzielnica opolska rozpadła się po śmierci księcia Władysława na cztery części: Opole, Cieszyn i Oświęcim, Racibórz, Bytom i Koźle. Henryk IV dążył do zdobycia korony królewskiej, do czego potrzebne było opanowanie centralnych ziem Polski, zwłaszcza Krakowa. W tym celu zawarł sojusz z Wacławem II, królem czeskim. Szukał też poparcia u władców niemieckich.

Po okresie konfliktów z biskupem wrocławskim, pod wpływem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki, Henryk IV Probus dążył do otrzymania korony z rąk nie cesarza, lecz papieża, oraz do zjednoczenia państwa. W wyniku porozumienia czterech książąt piastowskich: krakowskiego Leszka Czarnego, wielkopolskiego Przemysława II, Henryka głogowskiego i Henryka IV Probusa zawarty został układ wzajemnego dziedziczenia. Leszek Czarny przyznał Henrykowi IV Probusowi prawa dziedziczne do Małopolski i jeszcze za życia Leszka Czarnego Henryk IV wrocławski przybrał tytuł „księcia Krakowa i Sandomierza”. Po śmierci Leszka Czarnego w roku 1288 objął tron w Krakowie. Doszło wówczas do walk z opozycją, do której należał też książę kujawski Władysław Łokietek. Po odzyskaniu Krakowa Henryk IV Probus wysłał w roku 1289 poselstwo do papieża z prośbą o koronację.

Wacław II, król czeski, na podstawie zapisu swojej krewnej, wdowy po Leszku Czarnym, rościł sobie prawo do Krakowa. Książę bytomski Kazimierz, niechętny Henrykowi IV, złożył w roku 1289 hołd lenny Wacławowi II, uznając zwierzchnictwo króla Czech nad księstwem bytomskim. Była to później podstawa dla królów czeskich do roszczenia sobie zwierzchnictwa nad ziemiami śląskimi. W następstwie tego Wacław II zaprosił kilku książąt śląskich do Opawy, spodziewając się następnym podobnych aktów. Plany polityczne zjednoczenia ziem polskich przekreśliła

przedwczesna śmierć Henryka IV Probusa, otrutego przez nadwornego lekarza (Piwarski 1947:63).

W testamencie Henryk IV Probus przekazał ziemię krakowską Przemysławowi wielkopolskiemu. Waław II uzyskał poparcie książąt górnośląskich, Bolesława opolskiego i Mieszka cieszyńskiego, którzy nie poszli wprawdzie całkiem w ślady swego brata Kazimierza bytomskiego, od 1289 roku lennika Czech, zawarli jednak sojusz z królem czeskim i pozwolili mu na swobodny przemarsz przez swoje ziemie w kierunku Krakowa. W roku 1291 Kraków dostał się w ręce czeskie, ale nadal trwały walki z Władysławem Łokietkiem i starania w Rzymie o koronę polską. W 1295 roku Przemysław wielkopolski koronował się w Gnieźnie na króla polskiego, jednak władca ten niebawem zginął w zamachu w roku 1296. W roku 1300 Waław II czeski, wspierany przez książąt górnośląskich, zajął Wielkopolskę i koronował się na króla polskiego.

Po śmierci Waława II w roku 1305 (a niebawem również jego syna Waława III w 1306 roku w Ołomuńcu), wygasła panująca w Czechach dynastia Przemysłidów. Władysław Łokietek, po zjednoczeniu polskich ziem, koronował się w Krakowie w roku 1320. Rozdrobniony Śląsk, gdzie na początku XIV wieku było około siedemnastu księstw, skłóconych ze sobą, trudno było związać politycznie z odbudowanym polskim państwem. Jan Luksemburski, Niemiec panujący w Czechach, zyskał poparcie kilku książąt śląskich (Bolesław brzeski, Bolesław niemodliński, Bolko opolski). Łokietek miał również znaczne wpływy na Śląsku, gdyż większość książąt związana z nim była sojuszami. Wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby włączyć Śląsk do państwa polskiego. Jednak w roku 1324 Henryk VI wrocławski, będący w konflikcie z Łokietkiem i swym bratem Bolesławem brzesko-legnickim, nie mając potomka męskiego, oddał Wrocław w lenno cesarzowi Ludwikowi bawarskiemu.

Jan Luksemburski, jako następca czeskich Przemysłidów, uważał się za spadkobiercę ich roszczeń do korony polskiej. Po nieudanej wyprawie na Kraków w 1327 roku, którą poparli liczni książęta górnośląscy (był wśród nich Kazimierz cieszyński) złożeniem hołdu lennego Janowi Luksemburskiemu, książę Henryk VI wrocławski oddał swe księstwo królowi czeskiemu. W 1328 kolejni książęta śląscy składali hołd Luksemburczykowi. Sojuznikami Łokietka pozostali Przemko głogowski i Bolko II świdnicki. Ich ziemie zdobył Jan Luksemburski w roku 1331, idąc z pomocą Krzyżakom, którzy uderzyli na Wielkopolskę.

Kazimierz Wielki podjął starania o zakończenie konfliktu z Janem Luksemburskim, który miał zwierzchnictwo nad większą częścią Śląska. Bezpośrednio panował w Głogowie i przygotowywał się do objęcia rządów we Wrocławiu. Jako następca Przemysłidów miał też tytuł króla polskiego. W wyniku umowy polsko-czeskiej, zawartej w Trenczynie w 1335 roku, Jan Luksemburski rezygnował z roszczeń do korony polskiej, a Kazimierz Wielki zrzekał się praw do tych ziem śląskich, które już znajdowały się pod zwierzchnictwem czeskim. Potwierdzeniem tej umowy był akt Kazimierza Wielkiego wydany 9 lutego 1339 roku w Krakowie.

Syn Jana Luksemburga w roku 1348 został cesarzem niemieckim jako Karol IV. 7 kwietnia tego roku wydał w Pradze akt wcielenia ziem śląskich do korony czeskiej.

Nie udało mu się jednak oderwać biskupstwa wrocławskiego od arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i włączyć go do metropolii praskiej. Formalny związek Wrocławia z Gniezmem utrzymał się aż do roku 1821.

Następca Kazimierza Wielkiego, Ludwik Węgierski, w roku 1372 przyrzekł nie dążyć do oderwania ziem śląskich od korony czeskiej. W dokumencie wystawionym w Wyszehradzie, wśród wymienionych księstw i ziem śląskich podległych zwierzchnictwu Karola IV, znajduje się też księstwo opawskie. Piwarski tłumaczy to tym, że „od chwili przyznania Raciborza Przemyślidom (1337), książętom opawskim, datuje się rozluźnienie węzłów, łączących Opawę z Morawami; natomiast książęta opawsko-raciborscy zaczynają się uważać za książąt śląskich i tak ich też nazywają współczesne źródła. Dokonuje się więc już w XIV wieku proces zrastania się Opawy ze Śląskiem” (Piwarski 1947: 95).

Po śmierci Karola IV niektórzy książęta śląscy odzyskali ziemie utracone wcześniej. Z rąk księcia opawskiego wykupiono Prudnik, Karniów, Głubczyce, Hulczyn, które już od XI wieku należały do Czechów. W roku 1402 powstał związek śląski, obejmujący książąt, rycerzy i miasta królewskie. Dowodziło to poczucia odrębności Śląska jako autonomicznej jednostki w koronie czeskiej.

W okresie wojen husyckich książęta śląscy oczekiwali pomocy ze strony Polski, gdyż, pod wpływem biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, polska polityka była zdecydowanie antyhusycka. W roku 1430 Górny Śląsk wraz z Oświęcimskiem i Cieszyńskiem znalazł się w rękach husytów. Wkrótce jednak (1432) husyci powrócili do Czech. Do pozytywnych następstw wojen husyckich zalicza się powstrzymanie na jakiś czas ekspansji Niemczyzny na Śląsku, zwłaszcza Górnym, gdyż na Dolnym Śląsku język niemiecki był już mocniej zakorzeniony. Czechy przeżywały okres odrodzenia narodowego. Język czeski zaczął wypierać niemiecki, rozwijało się czeskie piśmiennictwo oraz czeszczyzna literacka. Miało to wpływ na sytuację językową na Śląsku, gdzie język czeski wyparł niemiecki.

Z dalszych dziejów Śląska przedstawimy tylko fakty najważniejsze, żeby na ich tle omówić historię ziemi cieszyńskiej. Ważnym momentem dla Polski było złożenie królowi polskiemu hołdu z księstw oświęcimskiego i zatorskiego przez księcia cieszyńskiego Waclawa w roku 1441 oraz sprzedaż przez tego samego księcia ziemi siewierskiej biskupowi krakowskiemu Oleśnickiemu w 1443 roku. W 1454 Kazimierz Jagiellończyk włączył księstwo oświęcimskie i zatorskie do korony polskiej.

Polska miała możliwość odzyskania Śląska w okresie panowania w Czechach Jerzego z Podiebrad, zwolennika husytów, wybitnego polityka i patrioty czeskiego, któremu niechętni byli książęta śląscy, zwłaszcza wrocławianie, wśród których przewagę mieli Niemcy. Papież popierał Polskę w sprawie Śląska, jednak racje polityki dynastycznej Jagiellonów były sprzeczne z dążeniami do odzyskania Śląska. Nie uzyskawszy poparcia w Polsce do walki z Jerzym z Podiebrad, książęta śląscy złożyli hołd poddańczy królowi Węgier Maciejowi Korwinowi w roku 1469. Po śmierci Jerzego z Podiebrad w roku 1471 na króla Czech wybrany został Władysław Jagiellończyk. Morawy i Śląsk były w posiadaniu króla Węgier, który, mimo poparcia większości książąt śląskich dla Władysława Jagiellończyka, nie dał sobie odebrać

tych ziem. Rządy Macieja na Śląsku były znienawidzone przez większość książąt. Król węgierski doprowadził do tego, że z 20 księstw, jakie znajdowały się na Śląsku na początku XV wieku, zostało pod koniec rządów Macieja tylko pięć. W roku 1504 wygasła linia Piastów głogowskich. Kiedy w roku 1490, po śmierci Macieja, Węgrzy wybrali na swojego władcę Władysława Jagiellończyka, króla Czech, stało się oczywiste, że Władysław będzie rządził na Śląsku, ale do rozstrzygnięcia pozostał problem, czy będzie rządził jako król czeski, czy jako król węgierski, czy Śląsk stanowi lenno korony czeskiej, czy węgierskiej (Piwarski 1947:142-143). W roku 1499 Władysław przekazał głogowskie swemu bratu Zygmuntowi, po zrzeczeniu się tej ziemi przez Jana Olbrachta, wówczas już króla polskiego. W roku 1501 Zygmunt, popierany przez Węgrów, otrzymał od brata Władysława Opawskie, a w roku 1504 został mianowany namiestnikiem całego Śląska w miejsce, sprawującego dotąd tę funkcję, Kazimierza, księcia cieszyńskiego. Został też księciem Dolnych i Górnych Łużyc. Rządy Zygmunta były pomyślne dla Śląska i dobrze oceniane. Zygmunt był lojalny wobec Władysława, króla Czech i Węgier. Piwarski przyznaje, że Zygmunt dążył do rozluźnienia związków Opawskiego z Morawami i zbliżenie go do Śląska, co odpowiadało dążeniom Węgier, którzy chcieli na stałe przyłączyć Śląsk do swojego państwa. Podobnie chciał Zygmunt związać Łużycę ze Śląskiem i osłabić ich łączność z Czechami. Nie liczył się jednak zupełnie z polską racją stanu i nie zrobił niczego, żeby odzyskać Śląsk dla Polski. Kiedy został królem Polski (1506), zrzekł się wszystkich terytoriów śląskich oraz Łużyc na rzecz Władysława (Piwarski 1947:147).

Za rządów na tronie czeskim Ludwika Jagiellończyka, syna Władysława (1516-1526), istniały jeszcze trzy linie Piastów: w Legnicy i Brzegu, w Opolu oraz w Cieszynie. Do Opola przyłączono ponownie Racibórz po śmierci ostatniego z Przemyślidów. Władysław nadawał niektóre ziemie śląskie oddanym sobie ludziom (np. Pszczynę Węgom Turzonom, od których odkupili ją Promnicowie). Margrabia Jerzy Hohenzollern kupił dobra, do których należały miasta Karniów, Głubczyce, Beneszów, Nydek, Bytom, Bogumin. Uzyskał też Opole i Racibórz.

Król Czech i Węgier Ludwik, syn Władysława Jagiellończyka, nie panował długo na tronie czeskim. Zginął w bitwie pod Mohaczem w roku 1526, broniąc Węgier przed Turkami. Na mocy układu Władysława Jagiellończyka z cesarzem Maksymilianem Habsburgiem, zawartego w Wiedniu 1515 roku, w którym postanowiono, że w razie bezpotomnej śmierci Ludwika Jagiellończyka tron czeski i węgierski obejmie dynastia Habsburgów, Czechy i Węgry przeszły w ręce niemieckie, a wraz z nimi również Śląsk.

W październiku 1526 roku na króla czeskiego wybrano Ferdynanda Habsburga. W maju 1527 roku stany śląskie złożyły mu hołd poddańczy we Wrocławiu. Ferdynand, jako katolik, był niechętnie widziany na Śląsku, gdzie szerzyła się reformacja. W połowie XVI wieku prawie wszyscy książęta śląscy byli już protestantami. Kiedy w roku 1555 w Augsburgu przyznano wolność wyznaniową katolikom i luteranom, dotyczyła ta zasada tylko stanu wyższego. Natomiast część mieszczan i chłopci musieli przyjąć, według zasady „*cuius regio, eius religio*”, wyznanie swojego pana. W 1556 roku Ferdynand został cesarzem niemieckim.

Kiedy w czasach kontrreformacji, w roku 1613, książę cieszyński Adam Waclaw przeszedł na katolicyzm, nastąpił okres silnych prześladowań protestantów. W roku 1617 cesarz Maciej mianował go namiestnikiem Śląska. W końcu jednak namiestnikiem został i tak protestant, książę brzeski Jan Chrystian, gdyż książę cieszyński wkrótce zmarł, a wśród książąt śląskich nie było żadnego katolika.

Na mocy uchwały sejmu czeskiego w Pradze, która była konsekwencją buntu czeskich protestantów przeciwko rządowi Habsburgów, stany czeskie, poparte przez śląskie, morawskie i łuzycyckie, zerwały w 1619 roku stosunki z dynastią habsburską i ogłosiły powstanie federacji niezależnych krajów: Czech, Moraw, Śląska i Łużyc. Na wspólnego króla wybrano elektora Palatynatu Fryderyka, który był kalwinem. Stany śląskie złożyły mu hołd poddańczy w 1620 roku we Wrocławiu. Pod koniec 1620 roku poselstwo stanów śląskich, które przybyło do Polski, uzyskało odpowiedź, że Polska nie będzie angażować się w sprawy śląskie. 8 listopada 1620 roku w bitwie pod Białą Górą wojska protestanckie poniosły klęskę. Oznaczało to również początek prześladowań protestantów, zniemczenie lub wytepienie czeskiej szlachty i upadek na długie lata języka czeskiego, który przetrwał tylko w postaci mowy ludowej. Represje były mniejsze na Śląsku, gdyż w 1621 roku w Dreźnie cesarz Ferdynand Habsburg potwierdził przywileje stanów śląskich i równouprawnienie ewangelików. W Cieszynie, po śmierci Adama Waclawa, objął rządy jego syn, który wkrótce w 1625 roku zmarł bezpotomnie. Po nim sprawowała rządy jego siostra, Elżbieta Lukrecja.

Na Śląsku coraz więcej ziem dostawało się władcom katolickim. W wyniku wojen religijnych na Śląsku, w roku 1627 zniesiono równouprawnienie ewangelików. Na Górnym Śląsku parafie odbierane protestantom zajmowali księża przysłani z Krakowa, gdyż dekanat pszczyński i bytomski należał do diecezji krakowskiej. Księża z Polski sprowadzano też do Cieszyna. Okres wojen religijnych na Śląsku przyniósł zniszczenia, zarazy, zwłaszcza w okresie wojen Szwedów z Habsburgami. Zawarcie pokoju westfalskiego w roku 1648 przyniosło częściową wolność wyznaniową. Na ziemiach podległych koronie czeskiej miał obowiązywać wyłącznie katolicyzm, cesarz obiecał jednak nie zmuszać protestantów do przechodzenia na katolicyzm. Zabronił im jednak odprawiania publicznych nabożeństw. W wyniku działań wojennych, które na Śląsku trwały od 1626 do 1648 roku, liczba ludności zmniejszyła się o jedną trzecią w stosunku do stanu przedwojennego. Upadło również życie gospodarcze, górnictwo i rolnictwo. Do opuszczonych majątków władze cesarskie sprowadzały oficerów niemieckich, ludzi zaufanych, którzy stawali się nową szlachtą śląską. Ludność przyjmowała narzucane jej warunki poddaństwa. Do prac rolnych sprowadzono też ludność chłopską z Polski. W latach 1647-1666 Opolskie i Raciborskie przeszło pod zarządek króla polskiego. Po wygaśnięciu linii Wazów polskich Opolskie i Raciborskie wróciło pod rządy habsburskie. Pod zarządek habsburski przeszło już wcześniej, po śmierci Elżbiety Lukrecji w roku 1653, księstwo cieszyńskie.

Po wygaśnięciu linii Piastów opolskich (1532) i cieszyńskich (1653) przez jakiś czas utrzymywała się jeszcze linia legnicko-brzeska, która wygasła w roku 1675. Księstwo to przeszło w ręce habsburskie.

Wykorzystując wygaśnięcie linii męskiej Habsburgów (1740) i związane z tym trudności stojącej na czele monarchii Marii Teresy, Śląsk zaatakował Fryderyk II, król pruski z dynastii Hohenzollernów. Wojny śląskie w latach 1740-1742, 1744-1745, 1756-1763 (zakończone pokojem w Hubertzburgu) spowodowały podział Śląska na pruski i austriacki. Część austriacka, habsburska, obejmowała księstwo cieszyńskie, część opawskiego, karniowskiego i nyskiego. Władze pruskie prowadziły otwartą politykę germanizacyjną, która przejawiała się między innymi Niemczeniem szkół, planowym osadnictwem niemieckim (głównie na Górnym Śląsku), oderwaniem w roku 1821 biskupstwa wrocławskiego od metropolii gnieźnieńskiej wraz z dekanatami bytomskim i pszczyńskim, odłączonymi w 1811 roku od diecezji krakowskiej.

Z tendencjami germanizacyjnymi związane było powstanie tezy niemieckiej o odrębności Ślązaków, nie będących Polakami, lecz tzw. Wasserpolaken. Pierwotnie nazwa ta oznaczała polskich flisaków spławiających Odrą towary na tratwach. Mowę Ślązaków określono jako „wasserpolnisch” i twierdzono, że jest ona mieszaniną czesko-morawsko-polsko-niemiecką. S. Rospond (1959:343-344) pisze, że pierwsze źródłowe dane o terminie „wasserpolnisch” sięgają XVII wieku. Wówczas określenie to nie miało pogardliwego nacechowania. Ślązacy, którzy mieszkając nad Odrą, byli z zawodu wodniakami czyli flisakami, prowadzili tryb „wasserpolacki”, nadwodny. W 1804 roku anoniśm A.G.H. przeciwstawił dialektowi „plattpolnisch” z okolic Górnego Śląska, Opolskiego i Kozielskiego dialekt „wasserpolnisch” z obszaru między Opolem i Brzegiem. Na obszarze „plattpolnisch” wymawiano dawne długie *a* jako zbliżone do *o* lub jako *o*, natomiast na terenie „wasserpolnisch” samogłoska ta wymawiana była dyftongicznie jako *au* i sprawiała wrażenie szorstkości. Wymowa dyftongiczna powodowała, że dialekt północnośląski różnił się od polszczyzny literackiej bardziej niż dialekt południowośląski. Nadając wyrazowi „wasserpolnisch” odcień pejoratywny, poszerzono zakres jego stosowania w 2. połowie XIX wieku na cały dialekt śląski.

Lepsze warunki dla rozwoju szkolnictwa polskiego na Śląsku nastąpiły po roku 1848, kiedy radcą szkolnym przy regencji opolskiej i naczelnym inspektorem szkół powszechnych stał się ks. Bernard Bogedain, Niemiec, znający dobrze język polski i życzliwy Polakom. Dzięki niemu język polski uznano za wykładowy w szkołach ludowych na Górnym Śląsku. Uważał on, że należy uczyć dzieci w języku literackim, gdyż gwara jest skażona. Wprowadził też język polski w seminariach duchownych, zalecał używanie polskich podręczników w szkole ludowej. Wprawdzie w roku 1863 ograniczono język polski w szkołach, a w roku 1872 prawie zupełnie zniesiono, jednak działalność Bogedaina spowodowała, że ze szkół śląskich wyszła grupa młodzieży o ukształtowanej świadomości polskiej.

W połowie XVIII wieku, po podziale Śląska na część pruską i austriacką, w granicach monarchii habsburskiej pozostawało około 1/8 obszaru. Tworzył on tzw. Śląsk Austriacki, połączony w 1782 roku z Morawami w jedną jednostkę administracyjną – gubernię morawsko-śląską. 44% terytorium Śląska Austriackiego przypadało na powiat cieszyński, odpowiadający w przybliżeniu powierzchni Śląska Cieszyńskiego.

go. Historyczne terytorium Śląska Cieszyńskiego, liczące przeszło 2300 km kwadratowych, mieściło się w granicach wyznaczonych na zachodzie przez rzekę Ostrawicę, oddzielającą je od Moraw, na południu przez pasmo Beskidu Śląskiego na wysokości mniej więcej Przełęczy Jabłonkowskiej, na wschodzie przez rzekę Białkę oraz pasmo górskie wzdłuż szczytów Klimczoka i Baraniej, odgraniczające ziemię cieszyńską od dawnej Rzeczypospolitej, a po pierwszym rozbiorze od Galicji. Granicę państwową ze Śląskiem pruskim na północy tworzyła Wisła i Olza do ujścia w Odrę.

W następnym rozdziale przedstawimy najważniejsze dzieje Śląska Cieszyńskiego. Ze względu na dosyć obszerne przedstawienie w tym rozdziale historii całego Śląska aż do momentu podziału na część pruską i austriacką, w następnym więcej uwagi poświęcimy historii Śląska Cieszyńskiego od XVIII wieku, a zwłaszcza od połowy XIX wieku, kiedy zaczęła się tu kształtować świadomość językowa i narodowa.

2. ŚLĄSK CIESZYŃSKI DO ROKU 1920

Początki dziejów Śląska Cieszyńskiego wyglądają inaczej w opinii historyków polskich i czeskich. Zdaniem czeskich badaczy do XIII wieku ziemia cieszyńska nie miała stałej przynależności państwowej, przechodziła ona stale z rąk czeskich do polskich i odwrotnie. Polscy historycy podkreślają, że od początku na ziemiach tych panowali polscy książęta z królewskiego rodu Piastów. Właściwe dzieje historyczne Śląska zaczynają się od zjednoczenia plemion lechickich w organizm państwowy, a przez przeszło trzy wieki stanowiła ziemia śląska część Polski.

W Zarysie dziejów Śląska Cieszyńskiego (1992), opracowanym przez Sekcję Historyczną Podkomisji do spraw stosunków czesko-polskich na Śląsku Cieszyńskim, która powstała po roku 1991 przy Komitecie Czeskiej Rady Narodowej, przyjęto zasadę obiektywizmu w przedstawianiu skomplikowanych stosunków na pograniczu czesko-polskim, zwłaszcza w tej części Śląska Cieszyńskiego, która należy od 1920 roku do Czech. Powołuję się na polski przekład tej pracy i na umieszczone w zakończeniu polskiego wydania uwagi krytyczne S. Zahradnika i J. Rusnoka, członków Komisji, reprezentujących Polaków w Republice Czeskiej. Jak zauważają ci badacze, obszar czeskiej części Śląska Cieszyńskiego kształtował się w ramach Księstwa Cieszyńskiego, a w 1920 roku związał się na stałe z państwem czechosłowackim. W XX wieku sześciokrotnie zmienił przynależność państwową. Do roku 1918 należał do Austro-Węgier, lata 1918-1920 stanowią okres sporu polsko-czeskiego, w latach 1920-1938 należał do Czechosłowacji, w latach 1938-1939 do Polski, lata 1939-1945 przypadają na okupację hitlerowską, a od roku 1945 teren ten należy do Czechosłowacji. Już po ukazaniu się książki doszło do jeszcze jednej zmiany politycznej. Obecnie bowiem, po podziale Czechosłowacji, omawiany obszar stanowi część Republiki Czeskiej. Nie trudno zrozumieć, że dzieje kraju, zamieszkanego przez Polaków, Czechów, dawniej też Niemców – kraju, który często w swoich dziejach zmieniał przynależność państwową, wykazują różne zawiłości i problemy interpretacyjne. W historiografii polskiej, czeskiej i niemieckiej korzysta się nie zawsze z tych samych źródeł, patrzy się z różnych punktów widzenia, pewne rzeczy się podkreśla, inne pomija. To wszystko powoduje, że o tym samym kraju inaczej piszą Polacy,

inaczej Czesi, inaczej Niemcy. Dlatego wszelkie dążenia do obiektywizmu, zbliżenia poglądów, wzajemnej tolerancji i poszanowania poglądów innych, rokują nadzieje na to, że powstanie praca, która dla obu stron – polskiej i czeskiej, stanowić będzie wiarygodne źródło informacji. Nie ukrywam, że prowadzone przeze mnie od kilkunastu lat badania sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej mają na celu dotrzeć do istoty rzeczy poprzez odrzucenie uprzedzeń z obu stron – polskiej i czeskiej, z jakimi spotykam się w literaturze przedmiotu, zwłaszcza w książkach historyczno-propagandowych. Z tego punktu widzenia *Zarys*, razem z krytycznym komentarzem i uzupełnieniem S. Zahradnika i J. Rusnoka, oceniam jako udaną próbę zbliżenia stanowisk czeskich i polskich. Wykorzystuję tę pozycję naukową jako jedno z podstawowych źródeł, przedstawionego w niniejszym i następnym rozdziale, rozwoju historycznego ziemi cieszyńskiej.

Istotną sprawą dla celów zbliżenia stanowisk polsko-czeskich jest uznanie przez czeskiego badacza J. Bakalę (*Zarys* 1992:17), że: „Wyobrażenia, które nasz obywatel posiada z ławy szkolnej na podstawie map atlasu historyczno-geograficznego, o tym, że przyszły Śląsk Cieszyński tworzył wschodnią część plemiennego obszaru Gołęszyców, jest w rzeczywistości niezbyt uzasadnioną i przekonująco udowodnioną hipotezą. Ogólnie rzecz biorąc, wychodzi się z założenia, że w północnej części późniejszego Górnego Śląska żyli Opolanie, a w części południowej Gołęszycy. Niektóre dane jednak sugerują, że niezbyt rozległy obszar plemienia Gołęszyców rozciągał się także na zachodnią część późniejszego Śląska Opawskiego, ale nie sięgał terenów Śląska Cieszyńskiego”. Przypomnijmy w tym miejscu, że Gołęszycy są w czeskiej nauce uważani za plemię czeskie, w polskiej natomiast za plemię polsko-czeskie, czy nawet pierwotnie polskie. A zatem autor tej wypowiedzi pośrednio stwierdza, że Śląsk Cieszyński nie należy do obszaru genetycznie czeskiego, jak to się twierdzi w wielu czeskich opracowaniach. Dalej autor stwierdza, że chociaż w ostatniej tercji IX wieku Śląsk Cieszyński i zamieszkujący go lud należał z pewnością do Państwa Wielkomorawskiego, „to jednak ówcześni mieszkańcy między górnym brzegiem Odry a górnym biegiem Wisły najwyraźniej nie przynależeli pod względem etnicznym do właściwych Morawian”. Dalej Bakala dodaje, że być może chodziło o ludność przynależną etnicznie do Wiślan, którzy wytworzyli w IX wieku na terytorium późniejszej Małopolski odrębne księstwo, które jednak nie było w stanie „konkurować z bardziej ekspansywnymi ambicjami morawskich Mojmirowiczów, czeskich Przemyslidów czy polskich Piastów, toteż nie stało się zarodkiem państwowotwórczym”. Uważa również autor, że na podstawie przynależności Śląska Cieszyńskiego do arcydziekanatu opolskiego, można przypuszczać, że mieszkańcy tego obszaru należeli do plemienia, zanotowanego u Geografa Bawarskiego w IX wieku jako Opolanie.

Podobnie jak inni czescy badacze J. Bakala stwierdza, że po rozpadzie Państwa Wielkomorawskiego ziemia cieszyńska nie była podporządkowana żadnej formacji państwowej. W XI wieku Śląsk Cieszyński należał już do państwa polskiego. Pierwsza wzmianka o grodzie Cieszynie pochodzi z kwietnia 1155 roku.

Pierwszym księciem cieszyńskim i założycielem cieszyńskiej linii Piastów był Mieszko. Księstwo Cieszyńskie powstało jako samodzielna jednostka polityczna w roku 1290, w wyniku podziału Księstwa Opolskiego na ziemię cieszyńsko-oświęcimską i raciborską. Biorąc pod uwagę dzisiejszą część Śląska Cieszyńskiego, należy zauważyć, że należała ona w średniowieczu do dwu księstw piastowskich. Główna część (Czeskocieszyńskie, Karwińskie, Frydeckie, Jabłonkowskie i skrawek Ostrawskiego na lewym brzegu Ostrawicy) należała do Księstwa Cieszyńskiego. Bogumin i jego okolice należały do Księstwa Raciborskiego. Po śmierci Mieszka ziemia cieszyńsko-oświęcimską została podzielona. Właściwe Księstwo Cieszyńskie otrzymał Kazimierz I, który panował tu do roku 1358. W roku 1327 uznał on lenną zwierzchność króla czeskiego Jana Luksemburskiego. Terytorium Księstwa Cieszyńskiego poszerzył znacznie następca Kazimierza, książę Przemysław (1358-1407), który między innymi odzyskał Oświęcimskie. Jego syn Bolesław I (1407-1431) zrezygnował w roku 1414 z Oświęcimskiego, które później włączone zostało do Polski. Po śmierci Bolesława spadkobiercami zostali jego czterej synowie. Księstwo Cieszyńskie należało do diecezji wrocławskiej. W latach dwudziestych XIII wieku kaplicę w Orłowej i majątki w zachodniej części Cieszyńskiego (dzisiejsze Karwińskie) otrzymali benedyktyni z Tyńca pod Krakowem. Od 1268 roku pierwotna ekspozytura w Orłowej przekształciła się w klasztor, na czele którego stał opat. Sprowadzeni przez benedyktynów osadnicy zakładali wsie o nazwach polskich: Łazy, Poręba, Zabłocie, Sucha. Nieco później powstał klasztor dominikański w Cieszynie. Okres najbardziej intensywnego zasiedlania Cieszyńskiego przypada na drugą połowę XIII i pierwszą połowę XIV wieku. Wtedy też powstają miasta Bielsko, Frydek oraz wiele wsi. Cieszyn otrzymał prawo miejskie przed rokiem 1290; wtedy bowiem jego założenie zostało potwierdzone odpowiednim dokumentem. Krótco po lokacji Cieszyna, jeszcze w XIII wieku, powstał Frysztat. Na początku XIV wieku nastąpił silny przyływ niemieckich kolonistów do Bielska. Jabłonków powstał dopiero około roku 1430. Bogumin w Księstwie Raciborskim uzyskał prawa miejskie przed rokiem 1292. Został wtedy zanotowany jako Oderberg.

Wybór Jerzego z Podiebrad na króla czeskiego spowodował, że książęta śląscy odwrócili się od Czech. Przemysław cieszyński złożył hołd królowi razem z innymi książętami dopiero w roku 1459. Początkowo popierał króla czeskiego w jego konflikcie z królem węgierskim Maciejem Korwinem, jednak w roku 1469 wraz z innymi książętami śląskimi złożył hołd Maciejowi Korwinowi. Następca Przemysława, Kazimierz był zwolennikiem króla Władysława Jagiellończyka. W roku 1498 uzyskał prawo dziedziczenia ziemi aż do czwartego pokolenia, również w linii żeńskiej. Za jego czasów nastąpiła kolonizacja wałaska, która przyczyniła się do zasiedlenia Beskidów.

Kazimierz zmarł w roku 1528, po prawie pięćdziesięcioletnim panowaniu w Księstwie Cieszyńskim. W roku 1545 na czele księstwa stanął wnuk Kazimierza – Wacław, którego rządy nie należały do zbyt pomyślnych dla kraju. W wyniku zadłużenia księstwa w okresie rządów Fryderyka Kazimierza, syna Wacława, sprzedano trzy

dobra Księstwa Cieszyńskiego: Bielskie, Frydeckie i Frysztackie. Zostały one wyłączone z książeńcych posiadłości i stały się mniejszymi dominiami stanowymi.

Za czasów Wacława II mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego przyjęli protestantyzm. Pod koniec XVI wieku w wyniku dżumy i działań wojennych ludność Śląska Cieszyńskiego poniosła dotkliwe straty. W roku 1595 władzę objął książę Adam Wacław. Przeszedł on na katolicyzm, wypędził kaznodziei protestanckich z Cieszyna i rozpoczął działania kontreformacyjne.

W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku zaczęła szybko rozwijać się gospodarka folwarczna oraz miasta. Książę Fryderyk Wilhelm, syn Adama Wacława, zmarł w roku 1625 jako ostatni męski potomek cieszyńskich Piastów. Po nim rządziła jego siostra Elżbieta Lukrecja. Po jej śmierci w 1653 roku zakończyły się rządy Piastów cieszyńskich, a Księstwo stało się własnością Habsburgów, którzy od roku 1526 byli również królami czeskimi. W 1654 roku za czasów Ferdynanda III dobra Księstwa Cieszyńskiego zostały przekształcone w tzw. Komorę Cieszyńską. Po wojnie trzydziestoletniej Cieszyńskie było spustoszone, miasta wyludnione i zburzone. Następne lata przyniosły kolejne wojny i zniszczenia.

Po śmierci Józefa I, syna cesarza Leopolda, na tronie czeskim zasiadł Karol VI, a po nim jego córka, Maria Teresa. Karol VI wyłączył dobra cieszyńskie z Komory królewskiej we Wrocławiu i przekazał je w roku 1722 Leopoldowi lotaryńskiemu. Później dostały się one księciu saskiemu Albertowi, synowi króla Augusta III, który przybrał tytuł księcia sasko-cieszyńskiego. Jego potomkowie noszący tytuł „cieszyńscy arcyksiążęta habsburscy” byli właścicielami tych dóbr aż do końca pierwszej wojny światowej i upadku monarchii austriackiej. Ostatnim władcą był Fryderyk Habsburski, główny dowódca wojsk austro-węgierskich podczas pierwszej wojny światowej (Zahradnik, Ryczkowski 1992:13-14).

W wyniku wojen o Śląsk między Marią Teresą i królem pruskim Fryderykiem II powstał tzw. Śląsk Austriacki. W roku 1782 dekretem cesarza Józefa II powstaje Gubernium Morawsko-Śląskie ze stolicą w Brnie, nowa jednostka administracyjna obejmująca również Cieszyńskie. W roku 1781 cesarz Józef II znosi poddaństwo oraz wydaje patent, na mocy którego zezwala ewangelikom na publiczne nabożeństwa i zrównuje ich prawa z prawami katolików.

Od połowy lat czterdziestych XIX wieku narastał kryzys gospodarczy. Nieurodzaj, zaraza ziemniaczana, choroby bydła powodowały głód i dużą śmiertelność. Równocześnie zradyzalizowały się nastroje ludzi, co miało wpływ na ich postawę w latach 1848-1849. Wybuch rewolucji we Wiedniu w marcu 1848 roku stał się sygnałem do wystąpień również w Cieszyńskim. Chłopi przestali odrabiać pańszczyznę. Rozruchy chłopskie ogarnęły wiele miejscowości. Uchwalona we wrześniu 1848 roku i marcu 1849 r. ustawa uwłaszczeniowa zniósła resztki poddaństwa, jurysdykcję patrymonialną i wprowadziła własność chłopską. W dziedzinie polityki Śląsk Austriacki odzyskał swą dawną pozycję odrębnej prowincji, z własnym sejmem i samorządem krajowym.

Najważniejsze znaczenie miały wydarzenia Wiosny Ludów w zakresie kształtowania się świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Wzbudziły one aktyw-

ność polityczną środowisk inteligenckich i drobnomieszczańskich, a później również chłopskich. Duże znaczenie miało stworzenie samorządowych gmin wiejskich oraz równouprawnienie wyznaniowe katolików i protestantów (ewangelików). Rozpoczęła się działalność samokształceniowa, której najważniejszym celem było kształtowanie świadomości narodowej, początkowo u młodej inteligencji, później również u młodzieży chłopskiej. Podstawowym celem tej działalności było umocnienie poczucia odrębności słowiańskiej i uzyskanie prawa do szerzenia kultury i oświaty w języku polskim i czeskim. Cieszyński ruch narodowy w swojej pierwszej fazie miał charakter słowiański.

Ośrodkiem ruchu narodowego stało się, założone w maju 1848 roku przez Pawła Stalmacha i Andrzeja Cinciałę, pismo „Tygodnik Cieszyński” przekształcone w marcu 1851 w „Gwiazdkę Cieszyńską”. Pismo to początkowo miało program słowiański i nawoływało do współpracy z inteligencją czeską. Jednym z założycieli pisma był Ludwik Klucki, Morawianin, który z grupą inteligencji czeskiej przyczynił się do rozwoju ruchu narodowego. Innym czeskim działaczem ruchu był pastor z Nawsia, Jan Winkler pochodzący z Moraw. „Tygodnik Cieszyński” początkowo podkreślał konieczność współpracy narodów słowiańskich. Poczucie odrębności słowiańskiej kształtowano przez współpracę z kółkiem narodowym młodzieży czeskiej, lekturę czasopism słowiańskich, kontakty z kołami studentów polskich, czeskich, słowackich, serbskich, chorwackich. Było to ważne ze względu na to, że w tym czasie niemiecka mniejszość, zamieszkująca głównie miasta (Bielsko i okolice, Cieszyn, Bogumin, Frydek), domagała się uznania języka niemieckiego jako urzędowego, nawet wówczas, gdy w Wiedniu uznano nadrzędność języka niemieckiego na Śląsku Cieszyńskim za niemożliwą do utrzymania. Czescy badacze (Zarys 1992:70-76) podkreślają, że polski ruch narodowy, którego ośrodkiem stał się Cieszyn, był bardziej zwarty i wykorzystywał bliskość centrum narodowego w Krakowie. Czeski ruch narodowy kierował się ku Opawie. Oba ruchy, mimo różnic, szukały początkowo porozumienia za pośrednictwem idei współpracy słowiańskiej. Czeski ruch narodowy miał jednak na Śląsku Cieszyńskim stosunkowo słabą pozycję. Wzmocnił się dopiero w latach dziewięćdziesiątych pod wpływem organu prasowego „Noviny Těšínské” (1894). Podobnie jak polski ruch zwracał się ku Krakowowi, czeski ruch narodowy umacniał się za pośrednictwem czeskiego ośrodka w Morawskiej Ostrawie. Od przełomu wieków czeski ośrodek zaczął oddziaływać na zachodnią część Śląska Cieszyńskiego, gdzie dochodziła czeska prasa i zaczęli działać dziennikarze, pisarze oraz nauczyciele czeskich szkół. Z czasem zaczęło coraz bardziej wzrastać napięcie między polskimi i czeskimi kręgami politycznymi.

Po objęciu przez P. Stalmacha funkcji redaktora naczelnego „Tygodnika Cieszyńskiego” profil pisma zmienił się ze słowiańskiego na polski. Tygodnik domagał się wprowadzenia języka polskiego do szkół, kościołów i urzędów. Pisano w nim o konieczności przyłączenia ziemi cieszyńskiej do Galicji, czyli do ziem polskich. W wyniku tych działań zaczęło wzrastać znaczenie języka polskiego. We wrześniu 1848 roku władze dopuściły język polski i czeski do szkół ludowych. W szkołach średnich, gdzie językiem wykładowym pozostał niemiecki, język polski i czeski wpro-

wadzono jako nadobowiązkowe. Również w administracji i sądownictwie zaczął pojawiać się język polski. W listopadzie 1848 roku założono Czytelnię Polską pod nazwą Towarzystwa dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim, której zadaniem było propagowanie czytelnictwa polskich gazet i książek, organizowanie polskiego życia kulturalnego oraz nauczanie języka polskiego. Pomimo narastającego po roku 1851 ucisku narodowościowego, skierowanego przeciw Polakom i Czechom ze strony władz austriackich, działalność młodego ruchu narodowego szerzyła się również w okolicach Cieszyna i na całym Śląsku Cieszyńskim, dając początek ruchom amatorskim. Ukazanie się pierwszych podręczników szkolnych pisanych po polsku przez nauczyciela Jana Śliwkę, pierwsze próby twórczości literackiej oraz oddziaływanie „Gwiazdki Cieszyńskiej” przyczyniły się do rozpowszechnienia polskiego języka literackiego wśród ludności cieszyńskiej.

W latach pięćdziesiątych ruch narodowy napotykał na duże trudności, szczególnie z powodu nasilenia się tendencji germanizacyjnych. 3 listopada 1851 r. wprowadzono mocą rozporządzenia ministerialnego zakaz używania w urzędach administracji państwowej języka polskiego i czeskiego, w 1854 roku rozwiązano Czytelnię oraz, założoną w marcu 1849 roku, Bibliotekę Polską dla Ludu Kraju Cieszyńskiego. Warunki dla ruchu polskiego zmieniały się raz na lepsze raz na gorsze, w zależności od przemian wewnętrznych, jakim ulegała w tym okresie monarchia austriacka. W latach sześćdziesiątych w monarchii dochodzi do przeobrażeń prawno-ustrojowych, nadających jej cechy państwa parlamentarnego. W erze konstytucyjnej, po roku 1867, poszczególne kraje uzyskały autonomię i w miarę swobodne warunki rozwoju narodowego i kulturalnego. Cieszyńskie tworzyło wraz z Opawskiem osobną jednostkę administracyjno-polityczną, tzw. Śląsk Austriacki. Niemcy zamieszkali na tym terenie (15% ludności na Śląsku Cieszyńskim) założyli pisma „Nowy Czas” i „Ślązak”, które przyciągać miały ludność cieszyńską, głównie chłopów, o orientacji proniemieckiej. Mniejszość niemiecka, zajmująca ważniejsze stanowiska polityczne i gospodarcze, domagała się uznania języka niemieckiego jako urzędowego.

Ruch polski ponownie zaczął się rozwijać w latach sześćdziesiątych dzięki uzyskanej wówczas wolności ruchu wydawniczego i liberalizacji w zakresie stosunków politycznych, kulturalnych i oświatowych. W grudniu 1861 r. została ponownie otwarta Czytelnia Ludowa, której celem było organizowanie oświaty ludności polskiej oraz doskonalenie polskiej mowy. Podobne placówki powstały w innych miastach. W roku 1872 powstało Towarzystwo Pomocy Naukowej, które miało za zadanie niesienie pomocy materialnej młodzieży kształcącej się w szkołach i uczelniach. Zakładano również stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym, których celem było szerzenie oświaty wśród ludu. Od 1873 roku istniało katolickie Dziedzictwo błog. Jana Sarkandra, a od roku 1881 ewangelickie Towarzystwo Oświaty Ludowej.

Największe zasługi dla rozwoju szkolnictwa i oświaty na Śląsku Cieszyńskim miała jednak, założona w roku 1885, Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, naczelną, oświatowo-kulturalną instytucją Ziemi Cieszyńskiej, która zajęła się organizowaniem polskiego szkolnictwa. Powstawały również instytucje polskie o charakterze gospodarczo-samopomocowym. W 1873 roku powołano do życia Towarzy-

stwo Oszczędności i Zaliczek, instytucję kredytowo-pieniężną polskiego chłopstwa i drobnomieszczanstwa na Śląsku Cieszyńskim. Wcześniej, w 1869 roku, powstało Towarzystwo Rolnicze, krzewiące oświatę i kulturę rolną na wsi, dzięki czemu podniósł się poziom materialny, umysłowy i cywilizacyjny wsi cieszyńskiej. Z biegiem lat chłopci i cieszyńska inteligencja wywodząca się ze środowisk chłopskich, zaczęli coraz bardziej włączać się w polski ruch narodowy.

Od lat sześćdziesiątych zacieśnia się kontakt z Galicją, zwłaszcza Krakowem, który zaczyna kierować polskim ruchem na Śląsku Cieszyńskim. „Gwiazdka Cieszyńska” dostarczała informacji na temat wydarzeń na ziemiach polskich w poszczególnych zaborach. Jak podkreśla jednak J. Chlebowczyk (1971:59-60), społeczną bazą polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku była warstwa zamożnego i bogacącego się miejscowego chłopstwa, cieszyńscy „siedlacy”, którzy stanowili znaczną siłę ekonomiczną. Ich wzorowe gospodarstwa wiejskie zwiedzali panowie galicyjscy, przyjeżdżający tutaj w celu nawiązania kontaktów. Ta warstwa bogatych chłopów cieszyńskich, kierując się motywami ekonomicznymi i aspiracjami społecznymi, stanęła na czele ruchu dążącego do pełnego równouprawnienia politycznego i językowego. Miejscowa inteligencja pomagała w tym dążeniu, kształtując wśród ludu poczucie polskiej odrębności etnicznej i językowej. Znaczenie szkolnictwa dla rozwoju języka polskiego omówimy w jednym z kolejnych rozdziałów. W tym miejscu warto dodać, że cechą charakterystyczną austriackiej polityki narodowościowej było kształtowanie i kultywowanie świadomości wyższości języka i kultury niemieckiej.

Do kopalń i fabryk w Cieszyńskim na stanowiska sztygarów i inżynierów przyjeżdżali fachowcy z sąsiednich górniczych, uprzemysłowionych okolic Morawskiej Ostrawy, wykształceni w czeskich szkołach technicznych. Z Galicji wprawdzie przyjeżdżali również robotnicy do fabryk i kopalń, jednak w charakterze pracowników fizycznych. Ulegali oni stosunkowo łatwo czechizacji. Nazywano ich na Śląsku Cieszyńskim „Cechami ze Zywca”, ponieważ posiadali obcą gwarze cieszyńskiej cechę mazurzenia, czyli wymawiania *cz, ż* jako *s, z, c*. K. Piwarski (1947:388) podaje, że spis ludności z roku 1910 wykazał napływ 84 tysięcy imigrantów, z czego 57 tysięcy z Galicji i 25 tysięcy z Czech i Moraw. Tymczasem liczba Polaków w czasie spisu wzrosła z 219 tysięcy do 234 tysięcy, czyli zaledwie o 15 tysięcy. Wynika z tego, że 40 tysięcy Polaków „galicyjskich” deklaroowało narodowość czeską.

Szczególne znaczenie dla rozwoju polskości miał amatorski ruch śpiewaczy, skupiony w sekcjach i kółkach kierowanych przez Polskie Towarzystwo Śpiewacze powstałe w roku 1908. Działyły również amatorskie teatry ludowe, rozwijały się badania folklorystyczne i etnograficzne dzięki założeniu Towarzystwa Ludoznawczego. W roku 1908 powstało odrębne polskie robotnicze stowarzyszenie kulturalno-oświatowe Siła, zajmujące się organizowaniem imprez oświatowych i rozrywkowych, odczytów oraz ruchu gimnastycznego.

W latach 1880-1910 liczba ludności Księstwa Cieszyńskiego wzrosła z 268 tysięcy do 435 tysięcy. Około roku 1910 25% stanowiła ludność napływowa. Struktura narodowościowa przedstawiała się następująco: 49% mieszkańców polskiego po-

chodzenia, 27% czeskiego i 24% niemieckiego (Zahradnik, Ryczkowski 1992:42) Pod koniec XIX wieku coraz bardziej wzrastało znaczenie gospodarcze i strategiczne Śląska Cieszyńskiego. Oprócz bogatego przemysłu istniał tu jeden z największych węzłów kolejowych (Bogumin) w Europie Środkowej.

Nasilają się działania skierowane przeciw polskiemu ruchowi narodowemu. Przede wszystkim aktywizują się kręgi niemieckie, wykorzystujące wydawnictwa w języku polskim do popularyzowania polityki proniemieckiej. Organizuje się ludność podająca się za niezależnych Ślązaków, mająca jednak proniemiecką orientację. Ruchem tym kierował polski nauczyciel ze Skoczowa – Józef Koźdoń. Z początkiem lat osiemdziesiątych nasilają się czeskie głosy nawołujące do odzyskania Śląska Cieszyńskiego dla korony czeskiej. Czeski ruch narodowy wspierały wydawane od 1894 roku w Cieszynie, a od 1907 roku we Frydku, „Těšínské Noviny”. W 1898 założono pismo „Slezská Matice Osvěty Lidové pro Knížectví Těšínské”, które zostało przeniesione w 1908 roku do Polskiej Ostrawy. Na pogorszenie stosunków polsko-czeskich miało wpływ opublikowanie zbioru poetyckiego Petra Bezruča *Slezské písně*, w których złożone stosunki narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim były interpretowane na niekorzyść Polaków. Coraz częściej zaczęły odzywać się głosy, że ludność Śląska Cieszyńskiego to Morawianie, którzy ulegli polonizacji w wyniku napływu w XIX wieku ludności polskiej z Galicji oraz działalności polskiego ruchu narodowego. W odpowiedzi na rozwój polskich szkół czeska organizacja Matice osvěty lidové zaczęła zakładać czeskie szkoły w wielu miejscowościach zagłębia, wykorzystując obojętność w zakresie świadomości narodowej napływowej ludności robotniczej z Galicji, nierzadko również stosując nacisk ekonomiczny w celu skłonienia rodziców do wysłania dzieci do szkoły czeskiej.

Nasilenie sporów polsko-czeskich związane było ze wzrostem aktywności czeskich ugrupowań narodowych, głoszących hasła odzyskania za pomocą czeskiego szkolnictwa ziem między Ostrawicą i Olzą, dotarcie do Bogumina, Karwiny, Cieszyna, gdzie, jak wykazały spisy ludności z lat 1880-1900, zdecydowanie przeważała ludność polska. Wyniki spisu z roku 1910 wykazały, że w ciągu około dziesięciu lat w powiecie frysztańskim przeszło dwukrotnie wzrósł procent mieszkańców, podających się za Czechów (z 10,2% w r. 1900 do 22% w r. 1910). Jeszcze większy przyrost ludności czeskiej miał miejsce w powiecie bogumińskim (z 12,2% do 27%).

Struktura narodowościowa jest jednym z najistotniejszych czynników decydujących o kształtowaniu granic i stosunków politycznych. Spisy ludności z roku 1900 i 1910 wykazały, że w r. 1900 w Cieszyńskim było 60,7% Polaków, 23,7% Czechów i 15,5% Niemców, zaś w roku 1910 – 54,8% Polaków, 27,1% Czechów i 18,1% Niemców. Polacy posiadali większość w całym Cieszyńskim, nawet w świetle austriackiego spisu z roku 1910. Przewaga ludności polskiej przejawiała się najsilniej w powiecie cieszyńskim, trochę słabiej w powiecie frysztańskim, najslabiej w powiecie bielskim, gdzie prawie nie było Czechów, ale za to dużo Niemców, zwłaszcza w samym Bielsku. Jedynie w powiecie frydeckim Czesi posiadali bezwzględnie większość (Piwarski 1947:388-389).

Przyczyną konfliktu polsko-czeskiego o Śląsk Cieszyński było między innymi to, że politycy czescy, a w ślad za nimi czeskie pisma i organizacje lokalne, żądając dla przyszłego państwa czeskiego całego Śląska Cieszyńskiego, głosili tezę o historycznym prawie do Śląska. Polska strona natomiast powoływała się na zasadę narodowościową, ubiegając się o obszar etnicznie polski (powiaty cieszyński i frysztacki bez frydeckiego).

Na podstawie wyników pierwszych (austriackich) spisów można ustalić z dużą dokładnością zachodnią granicę językową obszaru wówczas etnicznie polskiego. Tworzyły ją następujące miejscowości: Łomna Górna – Koszarzyska – Tyra – Rzeka – Ligotka Kameralna – Toszonowice Górne – Datynie Dolne – Szumbark – Pietwałd – Rychwałd – Wierzbica – Stary Bogumin – Nowy Bogumin. Na wschód od wymienionych miejscowości (łącznie z nimi) ludność deklarowała przynależność do polskiego języka etnicznego. Pewne wątpliwości budził Pietwałd oraz kilka gmin o nie-naturalnych wahaniach. S. Zahradnik (1991) przedstawia strukturę narodowościową Zaolzia w latach 1880-1991 na podstawie spisów ludności. Zaolzie, jak pisze autor we wstępie, to ta część Śląska Cieszyńskiego, która obejmowała byłe powiaty polityczne (z okresu międzywojennego) Czeski Cieszyn i Frysztat (obecnie Karwina) oraz część powiatu Frydek-Mistek. O ten obszar toczył się spór między Polską i Czechosłowacją w latach 1918-1920 i po drugiej wojnie światowej. Ze spisów opracowanych przez S. Zahradnika wynika, że zdecydowaną przewagę na tym obszarze miała ludność polska.

W czasach monarchii austro-węgierskiej (spisy z lat 1880-1910) podstawą wpisywanej narodowości był język potoczny (Umgangssprache). Na obszarze Śląska Cieszyńskiego mogła to być narodowość polska, czesko-morawska, niemiecka i inna. Spisy austriackie umożliwiały badanie procesów migracyjnych ludności, gdyż uwzględniano w nich oddzielnie ludność z przynależnością państwową (krajową) oraz ludność napływową. W obu wypadkach zapisywano również miejsce urodzenia. Jak wynika ze spisów, obszar nazywany Zaolziem zamieszkiwała w większości ludność polska. Czeskie gminy (Dobracice, Domasłowice, Toszonowice Dolne, Sobiszowice) znajdowały się na zachodniej granicy, niemieckie (Bogumin, Pudłów, Wierzbica) na granicy północnej (Zahradnik 1991:15). Z czasem liczba ludności polskiej zmniejszała się na korzyść ludności czeskiej, co spowodowane było włączeniem omawianego obszaru w roku 1920 do Czechosłowacji.

Charakteryzując spisy ludności z lat 1880-1910, S. Zahradnik (1991:20-21) pisze, że w roku 1880 76% ludności omawianego obszaru, tzn. Zaolzia, według wyżej podanego kryterium geograficznego, deklaroowało narodowość polską, 17% czeską i 7% niemiecką. Z 85 gmin na Zaolziu 70 zamieszkiwała większość polska, 14 większość czeska i jedną większość niemiecka. Przewagę ludności czeskiej miały następujące miejscowości: Dąbrowa, Dziećmorowice, Łazy, Olbrachcice, Sucha Dolna, jeśli chodzi o powiat sądowy Frysztat oraz Datynie Dolne, Dobracice, Domasłowice, Szobiszowice, Szumbark, Toszonowice Dolne, jeśli chodzi o powiat sądowy Cieszyn. W powiecie sądowym Jabłonków wszystkie gminy posiadały większość polską. Niemcy przeważali tylko w Cieszynie.

Spis z roku 1890 wykazał wzrost ludności polskiej do 81%, spadek ludności czeskiej do 13% oraz ten sam procent ludności niemieckiej, tj. 7%. Liczba gmin z większością polską wzrosła do 72, z większością czeską obniżyła się do 11, a z większością niemiecką wzrosła do dwóch. W niektórych gminach doszło do dużych zmian w składzie narodowościowym ludności. I tak np. w Datyniach Dolnych ludność czeska zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1880 z 80,7% do 4,5%, w Suchej Dolnej z 94,3% do 55,9%, w Szumbarku z 94,6% do 0,3%, w Olbrachcicach z 96,9% do 0,0%. Zwiększył się procent ludności czeskiej w Orłowej z 14,8% w roku 1880 do 65,8% w roku 1890.

Spis z roku 1900 wykazał duży wzrost ludności przy niewielkich różnicach w strukturze narodowościowej: Polacy 81%, Czesi 10%, Niemcy 9%. Nadal było 72 gmin z większością polską, 9 z czeską i 4 z niemiecką. Ostatni spis przed pierwszą wojną światową z roku 1910 wykazał dalszy wzrost ogólnej liczby ludności, wyraźne wzmocnienie pozycji ludności czeskiej (do 18%), częściowo niemieckiej (do 12%) oraz znaczny spadek ludności polskiej (69%). Ilość gmin z polską większością wzrosła jednak do 73, a czeskich zmalała do 8. Cztery gminy miały przewagę ludności niemieckiej.

Znaczne nienaturalne wahania w zakresie struktury narodowościowej w niektórych gminach w kolejnych austriackich spisach ludności są zdaniem badaczy czeskich dowodem na to, że język potoczny nie był wystarczającym kryterium narodowości. Był to powód do podważania wyników spisów do roku 1910 i jeden z głównych punktów spornych w dyskusjach polsko-czeskich na temat składu etnicznego tej części Śląska Cieszyńskiego, która później została włączona do państwa czechosłowackiego. Warto przytoczyć tu słowa S. Zahradnika, który tę złożoną sytuację ocenił obiektywnie, patrząc na nią okiem nie tylko historyka, lecz również autochtona: „Naszym zdaniem, do 1910 roku wpływ na zmiany w strukturze narodowościowej ludności miejscowej Zaolzia miały: złożoność procesu uświadamiania narodowego w drugiej połowie XIX wieku; silne tendencje germanizacyjne i wykorzystywanie do tych celów zarówno ludności polskiej, jak i czeskiej; brak ostrej granicy między językami słowiańskimi polskim i czeskim, co miało istotne znaczenie w paśmie przygranicznym; imigracja dla celów zarobkowych, która wbrew pozorom bardziej sprzyjała ludności czeskiej niż polskiej; nieprawidłowości w spisach ludności” (Zahradnik 1991:26).

Kiedy jesienią 1918 roku, po klęsce Niemiec rozpadła się również monarchia austro-węgierska, na jej dawnym obszarze powstały nowe państwa. Z ziem czeskich i słowackich powstała Republika Czechosłowacka, Galicja weszła w skład odradzającej się Polski, natomiast otwarta została kwestia dalszych losów Śląska Cieszyńskiego. 5 listopada 1918 roku w Polskiej Ostrawie zawarto tymczasową umowę między polską Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego a czeskim Krajowym Komitetem Narodowym dla Śląska (Zemský národní výbor, dalej ZNV). Na podstawie tej umowy powiat cieszyński i bielski oraz większa część frysztackiego miały pozostawać aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy pod zarządem polskim, a powiat frydecki i niektóre gminy powiatu frysztackiego pod zarządem czeskim. Taki podział

odpowiadał stosunkom narodowościowym. Rządy polski i czeski umowę tę akceptowały jako tymczasową, szczególnie jednak mocno tę tymczasowość podkreślały władze czeskie. Liczyły one na poparcie Francji, która w umowie (Pichon – Benes) z Czeską Radą Narodową w Paryżu (28 września 1918) przyrzekała przyznać Czechosłowacji cały Śląsk Cieszyński w granicach historycznych.

Czescy historycy (Zarys 1992:81) uważają, że decyzja pierwszego polskiego rządu Moraczewskiego o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 roku również na Śląsku Cieszyńskim naruszała postanowienia lokalnej umowy. Rząd czechosłowacki złożył drogą dyplomatyczną protest w Warszawie, a po jego odrzuceniu przez stronę polską, zażądał w Paryżu obsadzenia spornego terytorium i kolei koszycko-bogumińskiej przez wojsko francuskie. 23 stycznia 1919 roku wojsko czechosłowackie, wspomagane przez oddziały francuskie i włoskich legionistów pod dowództwem pułkownika legii francuskiej (właściwie legii cudzoziemskiej) Šnejdárka, zaczęło obsadzać tereny na wschód od przyjętej w umowie z 5 listopada 1918 r. linii demarkacyjnej. Doszło do zbrojnych starć z wojskiem polskim. Ostatecznie linia frontu ustaliła się na górnej Wiśle, dokąd odparto, zaskoczono czeskim najazdem, nieliczne wojsko polskie.

3 lutego 1919 roku ustalono w Paryżu nową linię demarkacyjną w wyniku podpisania umowy między przedstawicielami Polski (Dmowski) i Czechosłowacji (Benes). Nowa linia demarkacyjna przebiegała w pobliżu kolei koszycko-bogumińskiej. Po stronie polskiej pozostała Dąbrowa, Frysztat, Cieszyn, Żuków Dolny, Trzyniec i Jabłonków, po czeskiej Bogumin, Łazy, Karwina (Zarys 1992:81). Sprawa cieszyńska stała się przedmiotem obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu, na której zarówno Polska, jak i Czechosłowacja, przedstawiły wielką ilość materiału argumentacyjnego. Wszelkie rokowania polsko-czeskie w Pradze i Krakowie nie przyniosły rozwiązań. Polska powoływała się na stosunki etniczne, domagając się powiatu bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego w całości oraz dwu gmin z powiatu frydeckiego. Czescy historycy podważają kryterium etniczności, twierdząc że chodziło nie tyle o zasadę narodowości, ile o kryterium językowe, tzn. zasadę, że wszystkie osoby mówiące dialektem polskim są pod względem narodowości Polakami (Zarys 1992:82). Strona czeska domagała się całego Śląska Cieszyńskiego, godząc się w ostateczności na odstąpienie Polsce jedynie części wschodniej po Wisłę. Argumenty strony czeskiej miały charakter historyczny i gospodarczy. Chodziło też o kolej koszycko-bogumińską oraz zagłębie węglowe. 27 września 1919 roku podjęto decyzję o przeprowadzeniu na spornym terenie plebiscytu. Stosunki polsko-czeskie w tym czasie zaostrzały się coraz mocniej, dochodziło do starć ludności polskiej i czeskiej, strajków górniczych i niepokojów społecznych. 30 stycznia 1920 roku przybyła do Cieszyna Komisja Plebiscytowa Państw Sprzymierzonych (Ententy) oraz oddziały wojsk francuskich i włoskich. Dochodziło do dalszych polsko-czeskich starć miejscowej ludności. Dopiero 23 marca 1920 r. Komisja Plebiscytowa ogłosiła warunki plebiscytu, którego termin przełożono na czerwiec, w związku z wystąpieniami ludności polskiej, protestującej przeciwko popieraniu przez Komisję strony czeskiej oraz w związku z rosnącymi niepokojami na całym Śląsku Cieszyńskim. W maju 1920 roku Ko-

misja Plebiscytowa w Cieszynie ogłosiła stan wyjątkowy i odroczyła głosowanie. Polska była już wtedy poważnie zajęta wojną z Rosją Radziecką. Na początku czerwca Polska przyjęła projekt ministra czeskiego Beneša zastąpienia plebiscytu arbitrażem międzynarodowym.

Decyzja Konferencji Ambasadorów, działającej w Paryżu i złożonej z przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii, zapadła 28 lipca 1920 roku. Z całego obszaru Śląska Cieszyńskiego, wynoszącego 2282 km kwadratowych i liczącego 435 tysięcy mieszkańców, Polsce przypadł jedynie powiat bielski i część cieszyńskiego, przy czym sam Cieszyn został podzielony na część polską i czeską (odtąd Czeski Cieszyn). Polska otrzymała 1002 km kwadratowe z 142 tysiącami mieszkańców. Po stronie czeskiej znalazło się całe Zagłębie Karwińskie, linia kolejowa Bogumin – Jabłonków – Koszyce oraz skupisko Polaków liczące według ówczesnych danych polskich około 140 tysięcy osób (Wiechowski 1990:30). Obszar powiatów sądowych Frysztat, Bogumin, Czeski Cieszyn, Jabłonków Polacy zaczęli określać mianem Śląska Zaolziańskiego lub Zaolzia.

Po roku 1920 historycznie ukształtowane terytorium Śląska Cieszyńskiego rozpadło się na dwie części, rozwijające się w różnych państwach i w odmiennych warunkach. Część, która weszła w obręb Polski, zaczęła podlegać naturalnym procesom integracyjnym. Część czeskosłowacka, czyli Zaolzie, rozpoczęła nowy etap, samodzielnego, odrębnego rozwoju w ramach Czechosłowacji. Pierwszy spis ludności na Zaolziu w nowych warunkach państwowości czeskosłowackiej miał miejsce w roku 1921. Spis ten wykazał wzrost ludności czeskiej kosztem polskiej. Ludność polska stanowiła według danych z roku 1921 tylko 38% ogółu ludności, co odpowiadało liczbie 68 tysięcy osób. Odsetek ludności czeskiej wzrósł do 50%, co odpowiadało liczbie ponad 88 tysięcy osób. Niemców było 10%, tj. ponad 18 tysięcy osób (Zahradnik 1991:21).

3. ŚLĄSK CIESZYŃSKI W CZECHOSŁOWACJI (1920-1992)

Lata 1920-1992, z wyłączeniem okresu 1938-1945 (przyłączenie Zaolzia do Polski, a następnie czasy okupacji niemieckiej), to okres stopniowego wrastania ludności polskiej w klimat państwa czechosłowackiego, w którym stała się jedną z mniejszości narodowych. Ludność autochtoniczna otrzymała automatycznie obywatelstwo czechosłowackie. Wśród ludności polskiej tylko 5% nie umiało pisać i czytać. Pod względem wyznaniowym dwie trzecie Polaków na Zaolziu było wyznania rzymsko-katolickiego, jedna trzecia ewangelickiego.

Ludność polska miała zagwarantowane prawo do własnej działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Działały na Zaolziu polskie organizacje polityczne, takie jak Związek Śląskich Katolików, ewangelickie Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza. Rozwijało się polskie życie gospodarcze. W Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Śląsku Czechosłowackim (w latach trzydziestych przemianowanym na Związek Spółdzielni Polskich w Czeskim Cieszynie) zrzeszone były spółdzielnie rolnicze, gospodarcze, kredytowe, oszczędnościowe itp. Z innych ważnych organizacji gospodarczych należy wymienić Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach, Towarzystwo Rolnicze. Organizacje gospodarcze i spółdzielcze przy współudziale ludności polskiej budowały liczne szkoły, sklepy, Domy Robotnicze, Spółdzielcze Kasy Oszczędności i Pożyczek, czytelnie, schroniska w górach, obiekty sportowe itp.

W zakresie kultury i oświaty na czele stała Macierz Szkolna w Czechosłowacji, która za pośrednictwem kół w poszczególnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego organizowała działalność kulturalną. Równocześnie sprawowała pieczę nad polskim szkolnictwem prywatnym w Czechosłowacji. I tak np. w roku 1928 utrzymywała gimnazjum realne w Orłowej, siedem szkół wydziałowych, 10 szkół ludowych, 38 przedszkoli (tzw. ochronek), kurs kształcący wychowawczynie przedszkoli, szkołę gospodarstwa domowego w Orłowej, szkołę gospodarstwa wiejskiego w Końskiej

oraz dwie bursy (Kulisiewicz 1929:72). Od roku 1927 istniał Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji. Na początku lat dwudziestych powstał Polski Krajowy Komitet Oświatowy, którego głównym zadaniem było utrzymywanie bibliotek publicznych, odczyty, organizacja obchodów i uroczystości, urządzenie rozmaitych kursów itd.

W Ostrawie działał Polski Związek Szkolny na Morawach, który współpracował z Macierzą Szkolną i zajmował się działalnością oświatową wśród Polaków, głównie emigrantów polskich zamieszkałych w Ostrawskim. Kontynuował on działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej z siedzibą w Krakowie, które rozpoczęło pracę na Morawach (Morawska Ostrawa, Witkowice, Przywóz, Mariańskie Góry, Radwanice, Hermanice) w roku 1898, a w roku 1920, jako towarzystwo zagraniczne, musiało się wycofać.

Bibl. Jag.

W 1899 zostało założone Stowarzyszenie „Domu Polskiego” w Morawskiej Ostrawie, które istniało aż do roku 1980. Wybudowany przez Stowarzyszenie Dom Polski (obecnie odnowiony i prężnie działający) w Morawskiej Ostrawie stał się ośrodkiem życia polskiego w Ostrawskim. Przed wojną w jednej części Domu Polskiego mieściła się Polska Szkoła Wydziałowa i Ludowa, prowadzona przez Macierz Szkolną, w drugiej części restauracja z dużą salą i sceną oraz czytelnia.

Z organizacji młodzieżowych wymienić należy Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji, powstałe w roku 1924, Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Siła”, założone w roku 1908, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, Zrzeszenie Związków Ewangelickiej Młodzieży, organizacje młodzieży akademickiej, np. „Jedność”, zrzeszająca studentów polskich studiujących na uczelniach w Czechosłowacji, Związek Absolwentek Szkoły Gospodarczej w Końskiej i in. W roku 1936 założono Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji, które pełniło funkcję koordynatora wszystkich organizacji młodzieżowych.

Kluby sportowe (np. Polski Klub Sportowy „Polonia”, Klub Sportowy „Siła” Trzyniec, Klub Sportowy „Siła” Karwina i in.) zrzeszone były od roku 1922 w Związku Klubów Sportowych w Czechosłowacji. Pierwszą organizacją sportowo-gimnastyczną w Cieszyńskim był Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Czechosłowacji. Organizowaniem turystyki zajmowało się Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski”.

W zakresie działalności artystycznej i literackiej na uwagę zasługuje twórczość pisarzy i poetów regionalnych (Jan Kubisz, Karol Berger, Paweł Kubisz, Adolf Fierla, Jan Łysek i in.), malarzy (Gustaw Fierla, Karol Piegza, Franciszek Świder i in.). W roku 1937 założono Śląski Związek Literacko-Artystyczny, który zaczął wydawać pismo „Sztorcem”.

W latach dwudziestych i trzydziestych na Zaolziu wychodziło kilkadziesiąt periodyków polskich o charakterze politycznym („Nasz Kraj”, „Prawo Ludu”, „Robotnik Śląski”, „Nasz Lud” i in.), gospodarczym i fachowym („Przegląd Spółdzielczy”, „Poradnik Gospodarczy”, „Pracownik Spółdzielczy” i in.), kulturalno-oświatowym („Przewodnik Oświatowy”, „Oświata” i in.), młodzieżowym („Ogniwo”, „Nasze Piśmiennictwo”, „Przyjaciel Dzieci” i in.), związkowym („Gazeta Górnicza”, „Metalowiec”, „Związkowiec” i in.), urzędowym (np. „Dziennik Krajowy dla Morawy i Śląska”),

wyznaniowym („Ewangelik”, „W Obronie Prawdy”, „Głos Prawdy” i in.). Organizacje polskie wydawały też publikacje jubileuszowe i kalendarze („Śląski Kalendarz Robotniczy”, „Kalendarz Związku Śląskich Katolików”, „Kalendarz Naszego Ludu”, „Nasz Kalendarz Ewangelicki” i in.).

Szkolnictwo polskie dzieliło się na publiczne i prywatne. Publiczną szkołę podstawową z polskim językiem wykładowym można było założyć w miejscowości, w której w okresie trzech następujących po sobie lat było przynajmniej 40 dzieci narodowości polskiej. Do założenia szkoły wydziałowej trzeba było co najmniej 400 uczniów. W gminach, które nie spełniały tych warunków, Macierz Szkolna zakładała polskie szkoły i przedszkola prywatne. W pierwszej połowie lat dwudziestych ilość uczniów w polskich szkołach znacznie spadła. Ponownie spadek liczby dzieci w polskich szkołach nastąpił w drugiej połowie lat trzydziestych w okresie kryzysu gospodarczego.

W wyniku reformy administracyjnej w roku 1928 Śląsk Cieszyński w Czechosłowacji włączono do okręgu morawsko-śląskiego z siedzibą w Brnie. Wyrazem stopniowego zmniejszania się ilości Polaków na Zaolziu był spis ludności z grudnia 1930 roku, który wykazał spadek ludności polskiej z 38,4% w roku 1921 do 35,3% w 1930 roku.

Druga połowa lat trzydziestych to stopniowy wzrost aktywności polskiego obozu narodowego, który zaczął domagać się przyznania polskiej grupie narodowej pełnej autonomii jako podstawowego warunku usunięcia wszelkich kwestii spornych na Zaolziu. W roku 1937 z inicjatywy Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej utworzono Komitet Porozumiewawczy, w którego szeregi weszli obok przedstawicieli PSPR również reprezentanci Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Śląskich Katolików. Komitet zwrócił się do rządu czechosłowackiego, żeby w deklaracji o polityce mniejszościowej, wydanej w lutym 1937 roku, uwzględnił postulaty społeczności polskiej. Chodziło głównie o przejęcie przez państwo niektórych szkół prywatnych, zaprzestanie agitacji na rzecz kierowania polskich dzieci do szkół czeskich, zaniechanie dyskryminacji gospodarczej wobec ludności polskiej. W marcu 1938 roku powstał ponadpartyjny narodowy Związek Polaków w Czechosłowacji, który zrzeszał przedstawicieli Związku Śląskich Katolików, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Organizacji Młodzieży Polskiej. Wystosował on żądania polityczne autonomii dla ludności polskiej. Rokowały one wielkie nadzieje na spełnienie. Przeszkodziły temu wydarzenia monachijskie 1938 roku.

W nocy z 30 września na 1 października 1938 ambasador Polski w Czechosłowacji wręczył ministrowi spraw zagranicznych CSR ultimatum rządu polskiego. Przyjęcie tego ultimatum 1 października 1938 r. przez rząd czechosłowacki oznaczało przyłączenie do Polski powiatów Czeski Cieszyn i Frysztat oraz niewielkiej części powiatu Frydek, a więc terenów, których domagała się Polska podczas sporu o Śląsk Cieszyński w latach 1918-1920. Na całym obszarze zajęтым przez Polskę zaprowadzono polski język urzędowy i polską administrację. Zabroniono działalności organizacji czeskich, zlikwidowano czeskie szkolnictwo. Część ludności czeskiej musiała opuścić Śląsk Cieszyński. Przyłączenie Zaolzia do Polski było i jest całkiem odmien-

nie interpretowane przez czeskich i polskich badaczy. To złożone i trudne zagadnienie pomijamy, odsyłając do odpowiedniej literatury na ten temat (Zarys 1992:98-107; Zahradnik, Ryczkowski 1992:82-96; Zahradnik 1990: nr 18-20; Wiechowski 1990). Zaznaczyć jednak należy, że w ocenie Polaków zaolziańskich, z perspektywy czasu, doświadczeń wojennych i powojennych, wydarzenia 1938 roku na Zaolziu, a zwłaszcza silny kurs antyczeski, był oceniany negatywnie. W październiku 1938 z entuzjazmem witali Polacy na Zaolziu polskie wojsko, jednak już po pewnym czasie okazało się, że polityka polska na Zaolziu ostudziła entuzjazm części społeczeństwa zaolziańskiego. Niezadowolenie wzbudzało bezwzględne postępowanie urzędów polskich wobec ludności czeskiej, a zwłaszcza zakaz prowadzenia szkolnictwa czeskiego. Jak pisze S. Zahradnik (Zahradnik, Ryczkowski 1992:96) „(...) najbardziej gorzkie było to, że miejscowi Czesi bezpośrednio winili żyjących tu od wieków Polaków za doznawane krzywdy i upokorzenia (...). Wszystkie te elementy negatywnie wpłynęły na kształt stosunków między Polakami i Czechami w okresie okupacji hitlerowskiej. Nie ułatwiły także bytu narodowego ludności polskiej w nowych społeczno-politycznych uwarunkowaniach odrodzonej po zakończeniu drugiej wojny światowej Czechosłowacji”.

Okupacja hitlerowska rozpoczęła się 1 września 1939 r. Powiaty cieszyński i frysztański zostały włączone do III Rzeszy. Utworzono z nich nową jednostkę administracyjną – powiat Cieszyn (Kreis Teschen). Zarządzenia represyjne władz okupacyjnych były najmocniej skierowane wobec Polaków. Ludność polska dostawała niższe wynagrodzenie za pracę (potrącenie z zarobków w wysokości 15%), niższe przydziały żywności i artykułów codziennej potrzeby. Obowiązywał ją zakaz wstępu do kin, teatrów, parków itd. Przestało całkowicie istnieć polskie szkolnictwo. Śląsk Cieszyński uznawano za ziemię niemieckie. W roku 1941 wprowadzono niemieckie listy narodowe (Volksliste), których podpisanie było równoznaczne ze zrzeczeniem się narodowości polskiej lub czeskiej. Listy narodowe obejmowały cztery kategorie: pierwszą dla Niemców pochodzących z Rzeszy, drugą dla miejscowych Niemców, trzecią dla Ślązaków i czwartą dla pozostałych osób. Polityka eksterminacyjna okupanta wobec ludności polskiej przejawiała się od samego początku w masowych aresztowaniach, zwłaszcza wśród inteligencji, wywożeniu na przymusowe roboty do Niemiec, w egzekucjach ludności cywilnej.]

Po wojnie sytuacja Polaków na Zaolziu była bardzo trudna. Nie rozwiązana pozostała sprawa granicy. Strona czeska głosiła nienaruszalność granic sprzed roku 1938, strona polska spodziewała się powrotu granic z lat 1938/39. 10 marca 1947 roku podpisano umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Polską. Protokół Dodatkowy do tej umowy regulował prawa polityczne, kulturalne i gospodarcze Polaków w Czechosłowacji oraz Słowaków i Czechów w Polsce. Zaraz po wojnie pojawiły się pierwsze próby odnowienia działalności polskich związków z okresu międzywojennego. Spotkały się one jednak z odmową. Dopiero w r. 1947 Krajowy Komitet Narodowy w Brnie zatwierdził statuty nowych polskich organizacji: Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO) oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na terenie całego Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji po-

wstawały koła terenowe PZKO kierowane przez Zarząd Główny z siedzibą w Czeskim Cieszynie. Po pierwszym zjeździe PZKO w roku 1950, na którym omówiono program działalności kulturalnej i jej formy organizacyjne, zaczął się ożywiać ruch amatorski w całym regionie, zamieszkałym przez ludność polską. Ruch ten przybrał wprawdzie nowe formy, jednak zachował częściowo, na ile to było możliwe w systemie komunistycznym, tradycje i doświadczenia przedwojenne, rozwijając się w masową działalność kulturalną ludności polskiej w Czechosłowacji. Przy Zarządzie Głównym PZKO powstały różne sekcje: Sekcja Literacko-Artystyczna, Sekcja Folklorystyczna, teatrzyk lalek dla dzieci „Bajka”. W roku 1951 przy teatrze czeskokieszyńskim utworzono Scenę Polską. Prasę polską reprezentują między innymi gazeta, wychodząca trzy razy w tygodniu, „Głos Ludu”, założona w czerwcu 1945 roku oraz miesięcznik kulturalno-oświatowy „Zwrot”, którego pierwszy numer ukazał się w grudniu 1949 roku.

Zwartość polskiej grupy na Zaolziu rozbijały procesy demograficzne związane z rozwojem przemysłu, zwłaszcza górnictwa. Szkody górnicze powodowały dewastację i wyludnienie dawnych polskich wsi i miast. Nowe osiedla i blokowiska sprzyjały procesom asymilacji. Do polskich szkół było daleko, a czeskie otoczenie osłabiało poczucie solidarności z polską grupą narodową. Napływ ludności z innych części państwa czechosłowackiego spowodował gwałtowny spadek stosunku liczby Polaków do ogółu ludności z 37% w 1950 roku do zaledwie 10,3% w 1980 roku. Coraz bardziej zacierał się też polski charakter poszczególnych miejscowości. Wzrost małżeństw mieszanych (obecnie przeszło 75%) powoduje przejście coraz większej liczby młodych ludzi do czeskiego kręgu kulturowego, co dodatkowo wzmacnia jeszcze zasada, usankcjonowana prawnie, swobodnego wyboru narodowości polskiej lub czeskiej. Według ostatniego spisu ludności w roku 1991 na Zaolziu żyje 43 475 Polaków, co stanowi 11,8% ogółu ludności tego regionu. (Zahradnik 1991:21).

Wydarzenia ostatnich lat spowodowały zmiany w życiu kulturalnym i politycznym zaolziańskich Polaków. Powstały nowe organizacje oraz reaktywowano stare z okresu przedwojennego. Obecnie oprócz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego działają takie organizacje, jak Rada Polaków, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Harcerstwo Polskie, Macierz Szkolna, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, Fundacja „Zaolzie”, Zrzeszenie Literatów Polskich, Rodzina Chrześcijańska, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i in. Rozwija się również życie polityczne i gospodarcze. W kwietniu 1991 roku Spółdzielnia Ludowa „Dom Polski” w Ostrawie otrzymała osobowość prawną i koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej. W nowych warunkach politycznych i społecznych Republiki Czeskiej ludność polska ma zagwarantowane prawa obywatelskie i możliwość demokratycznego rozwoju. Otwarcie granic państwowych, współpraca regionalna i gospodarcza między Polską i Republiką Czeską, poprawa wzajemnych polsko-czeskich nastrojów i stosunków, stopniowy zanik negatywnych polsko-czeskich stereotypów i uprzedzeń, rokuje nadzieje na pozytywny rozwój stosunków polsko-czeskich na pograniczu. Pozostaje tylko kwestia zachowania polskiej tożsamości narodowej i języka ojczystego w tych nowych warunkach polskiego bytowania po czeskiej stronie granicy państwo-

wej. Nasuwa się też pytanie, jaką rolę odegra ludność polska i czeska pogranicza w warunkach nowej Europy bez granic państwowych.

4. KSZTAŁTOWANIE SIĘ CIESZYŃSKIEJ POLSZCZYZNY PISANEJ

Pisane źródła historyczne, zabytki rękopiśmienne oraz druki odzwierciedlają złożoną sytuację językową Śląska Cieszyńskiego. W kancelariach Księstwa Cieszyńskiego, w dokumentach i pismach urzędowych obowiązywał od XIV wieku czeski i niemiecki język kancelaryjny. Pomimo tego, w drukach i rękopisach utrwaliła się jednak z czasem również regionalna odmiana polszczyzny w postaci gwary cieszyńskiej lub regionalnej odmiany polskiego języka ogólnego.

O regionalnej odmianie cieszyńskiej języka ogólnego (literackiego) możemy mówić od XVIII wieku, z tego bowiem okresu pochodzą pierwsze książki autorów cieszyńskich. Jak zauważa J. Wronicz (1983:173) na kształtowanie się tej odmiany wpłynęły co najmniej cztery czynniki: podłoże gwarowe, sytuacja polityczna, stosunki wyznaniowe oraz szkolnictwo. R. Mrózek (1993:57-58) dzieli rękopiśmienne teksty cieszyńskie z XVIII wieku na:

1. urzędowe dokumenty gminne (protokoły, specyfikacje, umowy, rejestry);
2. tzw. supliki chłopskie, czyli zbiorowe skargi gmin związane z ciężarami gospodarki pańszczyźnianej;
3. zeznania i przysięgi sądowe;
4. kazania niedzielne;
5. wypracowania uczniowskie (głównie indywidualne wersje tłumaczeń szkolnych tekstów niemieckich).

Język tych tekstów odzwierciedla często kontakt dwóch systemów: gwarowego i ogólnego, chociaż zdarza się, że w niektórych tekstach, np. kazaniach, gwara występuje jako system podstawowy, użyty celowo w celu pozyskania ludowego odbiorcy. R. Mrózek, podobnie jak J. Wronicz, która badała najwcześniejsze druki cieszyńskie, uważa, że teksty z XVIII wieku są dowodem wykształcania się odmiany językowej odrywającej się od podłoża gwarowego. Jest to początek odmiany ogólnej z różnymi archaizmami, regionalizmami, czechizmami i germanizmami. Jak pisze J. Wronicz, „język pisarzy cieszyńskich XVIII wieku różni się od ówczesnej polszczyzny

ogólnej. Różnice te polegają przede wszystkim na stosowaniu form gramatycznych i wyrazów występujących w dawnej polszczyźnie. Te gramatyczne i leksykalne archaizmy są częściowo wynikiem oddziaływania gwar, w których przechowują się cechy dawniejsze języka, lecz – jak się wydaje – w znacznie większym stopniu oddziaływania polskiej literatury religijnej XVI wieku i początku XVII wieku” (Wronicz 1983:181).

Cechy gwarowe występujące w tekstach są z jednej strony cechami języka poszczególnych pisarzy, z drugiej zaś strony wynikiem, jak pisze J. Wronicz, „swoistej stylizacji gwarowej, mającej uprzystępnić dzieła czytelnikowi (trzeba pamiętać, że w większości były to utwory przeznaczone dla ludu)” (Wronicz 1983:181). Ukształtowana w XVIII wieku cieszyńska regionalna odmiana polszczyzny rozwijała się w XIX wieku, zwłaszcza w pismach działaczy odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim, skupionych wokół „Tygodnika Cieszyńskiego”, a później „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

Przed XVIII wiekiem polszczyzna cieszyńska kształtowała się przede wszystkim jako język mówiony o charakterze dialektalnym. Językiem urzędów państwowych i kościelnych była najpierw łacina, a od drugiej połowy XIV wieku język niemiecki, co miało związek z rozwojem miast, handlu i rzemiosła. W roku 1434 został wydany pierwszy czeski dokument (Prasek 1894:189), w którym pojawiło się imię Vlodek, z polską grupą *lo*, zamiast czeskiej *la*, jako rezultat zjawiska przestawki (metatezy) pierwotnej prasłowiańskiej grupy **ol*, stojącej pomiędzy dwoma spółgłoskami.

Zdaniem czeskiego badacza V. Praska, autora książki *Dějiny knižectví těšínského* (1894), świadczy to o tym, że chociaż na Śląsku Cieszyńskim językiem urzędowym stał się język czeski, większość ludności była polska. Język czeski przyjął się w urzędach Księstwa Cieszyńskiego, bo był znacznie bardziej zrozumiały dla ludności niż język łaciński i niemiecki. W Czechach, na Morawach i na Śląsku język czeski został wprowadzony do urzędów i kancelarii pod wpływem ruchu husyckiego, który podkreślał rolę języka narodowego w życiu publicznym. Język czeski był w tym czasie bardziej rozwinięty i funkcjonalnie sprawny od języka polskiego, dla którego stał się wzorem.

W pierwszej połowie XVI wieku wpływy czeskie w Polsce ogarnęły nie tylko język pisany, ale również mówiony. Duże było zainteresowanie ewangelików polskich pracami teologicznymi braci czeskich. W wyniku tłumaczeń tekstów czeskich na język polski do polszczyzny napłynęły liczne zapożyczenia czeskie. Na dworze królewskim znajomość języka czeskiego była uważana za znak przynależności do elity, a do dobrego tonu należało wtrącanie do rozmowy wyrazów czeskich (Orłoś 1993:24-25).

Zaprowadzenie w XV wieku na Śląsku Cieszyńskim języka czeskiego jako urzędowego nie miało wpływu na mowę ludności. Analiza tekstów urzędowych z tego okresu pokazuje, że często dokumenty pisane przez ludzi prostych, majstrów i wójtów wiejskich, świadczą o tym, że język urzędowy, czyli czeski, nie był ich językiem codziennym. Próbowali pisać po czesku, ale zdradzali w piśmie polski typ mowy. Stąd w dokumentach można znaleźć wiele polonizmów typu: *gromada*, *posag*, *ojco-*

wizna, przęsło itp. (Wojnar 1930:27). *Rachunek ślusarza frysztackiego* z roku 1589 (Derlich 1957:20-28; Kadłubiec 1994:10), będący oficjalnym rejestrem prac, sporządzonym w języku czeskim, zawiera szereg wyrazów i form gwarowych: *klucz ku klotce, rozkożoł, dwirze* itp. Zdaniem J. Londzina (1924:21) przepisy cechowe, spisane po czesku, zapiski i notatki w księgach cechowych Księstwa Cieszyńskiego zachowały wiele właściwości językowych polskich o charakterze gwarowym, które wdzierały się do czeskiego języka urzędowego, funkcjonującego również jako język oficjalny cechów. Czeska terminologia cechowa obowiązująca na Śląsku różniła się od terminologii stosowanej w Czechach i na Morawach. Cechy na Śląsku Cieszyńskim, składające się z osób posługujących się na co dzień lokalną gwarą polskiego typu, wytworzyły terminologię opartą na czeskim języku urzędowym, ale równocześnie zabarwioną wpływami języka polskiego (Londzin 1924:20-21).

S. Rospond (1959:262-264), charakteryzując językowo wspomniany wyżej *Rachunek ślusarza frysztackiego*, dołączony do księgi rachunków miejskich Frysztatu z 1589 roku, pisanej po czesku, stwierdził, że sam *Rachunek* jest tekstem, w którym zewnętrzny nalot czeski „nie zdołał zlikwidować zasadniczego systemu polszczyzny z nosówkami, ze zwężonym *o = a*, z dźwiękiem *g* zamiast czeskiego *h*, z grupą *lo*”. Pisarz używał „lepszych” form czeskich typu *vdelal sem* (= *udělal jsem*), ale niekiedy używał również potocznej postaci o charakterze aorystycznym, znanej z południowej Małopolski i Śląska: *oprawilech, dalech*.

O języku Frysztatu w XVI i XVII wieku można dowiedzieć się sporo z trzech źródeł. Pierwszym z nich jest *Dokument frysztacko-cieszyński* z roku 1636, przechowywany w archiwum państwowym we Wrocławiu (sygn. Colleg. Ratib. 142). Jest to tekst napisany w języku polskim, będący listem hipotecznym mieszczan frysztackich, na mocy którego w zamian za pożyczkę trzech tysięcy talarów od Matiasza Sendeciusa z Mikołowa zobowiązują się, ręcząc majątkiem własnym i majątkiem miasta, do regularnego corocznego wypłacania kwoty dwustu dziesięciu talarów do rąk wierzyciela, a po jego śmierci trzem szpitalom klasztorным w Krakowie. Do naszych czasów zachował się odpis tego dokumentu, sporządzony i uwierzytelniony przez magistrat w Cieszynie 23 kwietnia 1636 roku, o czym informuje umieszczona pod podpisami cechmistrzów Frysztatu adnotacja, zaczynająca się od słów: „My Burmistrz a Rada Miasta Cieszyna, Wyznamy tymto Vidimusem, Izesmy Original Cyrographu nagorze pisanego w rękach naszych mieli, Na Pargamencie pisany będąc na Pieczęciach nie poruszony widzieli y collationirowali...”. Tekst dokumentu oraz jego reprodukcja fotograficzna zostały umieszczone w artykule L. Derlicha (pseud. A. Sowa), opublikowanym w „Zwrocie” z roku 1954 (nr 2). Wzmiankę bibliograficzną o tym dokumencie zamieścił S. Rospond w pracy *Zabytki języka polskiego na Śląsku* (1948).

Z innych dokumentów polskich należy wymienić umowę z 1613 roku o przekazaniu ziemi przez właścicielkę Magdalenę Pietrowiczową Janowi Olszyńskiemu z Czechowicz, spisaną na zamku książęcym przez pisarza Adama Mazura, znającego mowę cieszyńską, oraz list Wojciecha Gagatkowskiego, dziekana cieszyńskiego, skierowany do magistratu (Kadłubiec 1994:13). Najważniejszym dokumentem jest jednak,

pisany w latach 1679-1682 przez dziekana frysztackiego Fryderyka Chalika, łaciński *Status Archipresbyteratus Freystadiensis*. Dokumenty te mają duże znaczenie dla dziejów polszczyzny w Księstwie Cieszyńskim w XVI i XVII wieku. Fryderyk Chalik był Czechem, pochodzącym z Frydku. W książce sporządził inwentarz kościołów należących do dekanatu frysztackiego. Wpisał do niej wszystkie napisy znajdujące się na ścianach, powalach, sklepieniach kościelnych, kamieniach ołtarzowych i chorałkach. Książka napisana została po łacinie, częściowo również po czesku. Zawiera jednak sporo materiału polskiego. Na uwagę zasługują jego słowa „Orationes post concionem necessariae Polonicae” (modlitwy po kazaniu należy odmawiać po polsku), zanotowane podczas wizytacji w Karwinie w roku 1682 (Łondzin 1924:27-28; Sowa 1954/2:11). W księgach gminnych Stonawy z 1697 roku znajdują się rotty przyściąg, które składała służba właściciela wsi, Jerzego Goczałkowskiego. Te ciekawe dokumenty zawierają również cenny materiał językowy, jak np. cytowaną przez D. Kadłubca (1994:15) wypowiedź: „Ja N.N. będąc ujednany od Iego Mości Pana Irzigo Ludwika Goczałkowskiego z Goczałkowitza na Stonawie, do Służby za Dwornika na Drzewianej Stronie rzeconem Dworze...”

Polskie zabytki piśmiennictwa urzędowego od XVI do połowy XIX wieku stanowią niewielki procent wśród dokumentów łacińskich, niemieckich i czeskich. Część pisanych po czesku tekstów ujawnia jednak pewne polskie cechy językowe, co świadczy o tym, że piszący był Polakiem. Opracowaniem polonizmów w *Protokołach gminnych z Tyry*, wsi zaolziańskiej leżącej w odległości 15 kilometrów na południowy-wschód od Cieszyna, zajęła się J. Raclavská (1992:202-204; 1993:100-106). Księga protokołów obejmuje lata 1794-1859 i zawiera 130 stron. Jest własnością mieszkańca Tyry, Jana Motyki, krewnego dawnego wójta tej wsi. W księdze znajdują się dokumenty związane ze zmianami na stanowisku wójta, umowy kupna, sprzedaży, zastawu, spadku, wyroki sądowe itp. Protokołów jest ogółem 192, są często niepełne i zniszczone. Tylko trzy protokoły zostały napisane po polsku. Protokoły polskie pisane są pismem łacińskim. J. Raclavská (1992:203) przytacza treść dokumentu z roku 1851: „Dzisiaj na dole pisanego Dattum stała się dobrowolna ugoda między temi dwiema stronami. Georgiem Tomoszek strony iedney, a Maryną Klimek strony drugiej, a to kwoli tej przyczyny iż Georg Tomoszek Marynu klimek pobil a Oney za Bolesć a wszyscy ieji Utraty zapłacił, tak się przytom zawiezuje że któryby ieszcze raz swoią rękę podniósł do Bicia, tak 5 fr isto musi do Dziedziński Kasy zapłacić. W Tyrze dnia 21 Nowembra 1851 fojt: Jursa Jerzy, Andrys Kajzar, Adam Sikora.” Z przeprowadzonej przez J. Raclavską analizy polskich interferencji w 40 protokołach czeskich wynika, że najczęstszymi polskimi zjawiskami fonetycznymi w tych tekstach są: pochylone *a* realizowane jako *o*: *skora rozerwano na dwa Kusy*; *e* pochylone zapisywane przez *i*: *tyrskigo*; regularne kontynuanty samogłosek nosowych, zapisane jako *om*, *em*, *on*, *en*: *bożom*, *beczkem*, *urzonzone*, *jadency*. Po fonetyce drugą płaszczyzną językową, w której odnotowano sporą ilość polskich cech językowych, jest fleksja. Najwięcej przykładów dotyczy deklinacji przymiotników i zaimków, por. formy: *po niej*, *onej*, *każdej*. W dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników męskich miękko tematowych pojawia się często polska końcówka *-a* zamiast

czeskiej *-e: chlapca, kamenca*. W miejscowniku liczby pojedynczej rzeczowników męskich zakończonych w temacie na *k, g, ch* zamiast czeskiego *-e* pojawia się końcówka polska *-u: w roku* itp. W zasadzie brak, zdaniem autorki, polonizmów składniowych, słowotwórcze zaś ograniczają się do kilku morfemów, które można uznać za polskie: *-anin: frydeczanin* -*uś: Klimuś*; *-ysko: porzeczysko* (= potwarz, czes. *iště*); *od-: odnowienie*, czes. *obnovení*. Na płaszczyźnie leksykalnej polskie interferencje przejawiają się w terminologii prawniczej, nazwach świąt, realiów wiejskich itp. Na uwagę zasługuje fakt, że polskie leksemy są przystosowane do czeskiego systemu językowego: *on mu za to dał Wymowu aż do smierti, dati karu, Negottiwych Rzecz* (= niegodziwych rzeczy). Jak słusznie zauważa autorka pracy o polonizmach w czeskich protokołach wsi Tyry, polskie zjawiska w czeskich tekstach są wynikiem wzajemnego kontaktowania się trzech kodów: języka czeskiego, będącego równocześnie językiem urzędowym, polskiego języka literackiego („książkowego”), znanego z tekstów kościelnych i lektury utworów polskich pisarzy, oraz gwary, czyli codziennego, potocznego języka ludności cieszyńskiej (Raclavská 1993:100-106).

Na kształtowanie się stosunków językowych w Księstwie Cieszyńskim wpłynęła literatura religijna. W roku 1546 książę cieszyński Wacław Adam przyjął luteranizm, a za nim wszyscy mieszkańcy ziemi cieszyńskiej w myśl zasady „*cuius regio, eius religio*”. Przy kościołach i domach modlitwy zakładano szkoły, w których nauczano czytania i pisania w języku używanym na co dzień, a nie oficjalnym, urzędowym. Dzięki temu, jak pisze Kadłubiec (1994:11), „środowisko protestanckie było kuźnią języka i piśmiennictwa narodowego”. W kręgach cieszyńskich protestantów umiejętność czytania i komentowania Biblii była powszechna. Jednym ze źródeł mowy cieszyńskiej była lektura książek szesnasto- i siedemnastowiecznych. Czytano *Postyllę domową* Marcina Lutera, wydaną w Królewcu w roku 1574, *Biblię Radziwiłłowską*, *Biblię gdańską*, *Postyllę* Samuela Dambrowskiego, nazywaną *Dąbrówką*, zbiory kazań Grzegorza z Żarnowca i Adama Gdacjusza. Do śpiewników luteranckich weszły pieśni Jana Kochanowskiego, a ponieważ z kancjonałów śpiewano w domu przy różnych okazjach codziennego życia, pieśń religijna, w tym również teksty Kochanowskiego, ulegały takim samym wariacjom jak pieśni ludowe. Pokazuje to zjawisko D. Kadłubiec (1987:80; 1994:11) na przykładzie pieśni Kochanowskiego „Nie wierz Fortunie, co siedzisz wysoko”, której ostatnią zwrotkę, będącą pochwałą cnoty („cnota skarb wieczny, cnota skarb drogi”) wyrwano z całości i z nowymi zwrotkami włączono do kancjonału ewangelickiego jako pieśń „Kto da swym dziatkom dobre wychowanie”. Wyraz „cnota” zastąpiono wyrazem „nauka” i śpiewano, pozostawiając resztę zwrotki prawie bez zmian:

Nauka klejnot, nauka skarb drogi,
Tego nie wydrze nieprzyjacieli srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkim innym panuje przygoda.

Recepcja literatury polskiej, zwłaszcza utworów Reja i Kochanowskiego, przez ludność Śląska Cieszyńskiego jest istotnym elementem procesu kształtowania się języka polskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje czytelnictwo polskich książek religijnych, których język, różniący się od codziennej mowy, ludność cieszyńska określała jako „książkowy”, a równocześnie widziała w nim przykład polszczyzny „odświętnej”, na szczególne okazje. W kontakcie z polską książką kształtowała się świadomość językowa, zwłaszcza w okresie po 1848 roku, kiedy czytelnictwo polskich książek wzrosło dzięki działalności stowarzyszeń i związków, zakładanych przez działaczy ruchu narodowego. Książki protestanckie były liczniejsze od katolickich, ponieważ od roku 1608 książę cieszyński przeszedł na katolicyzm i usiłując przywrócić go w całym Księstwie, zaczął stosować represje wobec protestantów, którzy w takiej sytuacji, pozbawieni prawa do publicznych nabożeństw, czytali w domu książki religijne. Książki sprowadzano z Czech oraz z Polski, a od połowy XVII wieku drukowano je też w Brzegu i we Wrocławiu. Książki te nakazem dekretu cesarskiego mogły być konfiskowane, z czego korzystali często jezuita, przeprowadzający rewizje w domach protestanckich. Polskie książki modlitewne były mniej popularne niż czeskie, gdyż pisane były czcionką łacińską, a w szkołach na Śląsku Cieszyńskim uczono pisania i czytania na literach gotyckich. Książki drukowane w Brzegu, pisane były szwabachą, czyli czcionką gotycką, stąd też ich znaczenie dla protestantów było olbrzymie. Katolicy czytali książki polskie, ale częściej czeskie, gdyż te właśnie były pisane szwabachą.

Pierwsze książki autorów cieszyńskich z XVIII wieku były drukowane w Brzegu, Wrocławiu, Opawie i Brnie, ponieważ wtedy jeszcze nie było w Cieszynie drukarni. Są to twory religijne przeznaczone dla ludu. Były pisane językiem potocznym, zbliżonym do codziennego języka ludności cieszyńskiej i drukowane szwabachą. Pierwszym wydawcą i autorem polskich książek dla ludności cieszyńskiej był pastor Jan Muthman, którego książka *Wierność Bogu y cesarzowi czasu powietrza Morowego...*, zawierała wskazówki, w jaki sposób ustrzec się groźnej choroby morowej i jak się leczyć i postępować w wypadku zarazy. Książka ta została wydana w Brzegu w roku 1716. W przedmowie autor pisał: „Sposob pisania mego, albo Stylus, lekka jest polszczyzna, niekiedy według zwykłości terazniejszych Słuchaczow moich accomodowana, bo nie uszom piszę ale sercu...” (Londzin 1924:31; Wantuła 1956:139; Kadłubiec 1994:17). Kadłubiec podkreśla, że owo „accomodowanie” należy rozumieć jako przystosowanie polszczyzny do języka codziennego ludności cieszyńskiej. Jest to zatem przejaw rodzenia się regionalnej odmiany polszczyzny ogólnej.

Innym autorem dzieł religijnych dla ewangelików był Samuel Ludwik Sassadius (Zasadyus, Zasadius), będący pastorem cieszyńskim od roku 1721. Był on autorem książki *Droga do Nieba to jest Nauka krótka z katechizmusa* (Brzeg 1724) oraz innych pozycji (Ogrodziński 1946:88). Stosował on również stylizację gwarową, przyczyniając się w ten sposób do kształtowania cieszyńskiej odmiany regionalnej polszczyzny ogólnej. Ogrodziński ocenia jego język wyżej od języka Muthmana. Pisał bowiem: „Język Muthmana jest w prozie chropawy, dość obfity w wyrażenia narze-

czowe i naleciałości z języka niemieckiego i czeskiego, w poezji przedstawia się o wiele lepiej (...). Pisał dla potrzeb swoich parafian i zależało mu więcej na skutku niż na formie”. O języku Zasadiusa pisał natomiast: „Jako stylista ma zacięcie barokowe, ale stara się o czystość języka, dopuszczając tylko tu i ówdzie zabarwienie narzeczowe” (Ogrodziński 1946:87-89).

Pierwszą książką dla potrzeb szkoły był *Celaryus polski*, wydany przez Andrzeja Fabriego, Słowaka pochodzącego z Węgier, nauczyciela szkoły ewangelickiej przy zborze w Cieszynie. Jest to rodzaj słownika polsko-niemieckiego, wydanego po roku 1717 – praca oryginalna, zawierająca zbiór wyrazów polskich i gwarowych.

Pierwszymi wychowankami szkoły cieszyńskiej, którzy poszli w ślady Muthmana i Zasadiusa, byli Jan Chrystian Bockshammer oraz Paweł Twardy – wydawca *Kazań ks. Samuela Dambrowskiego* wraz z własną przedmową (1766) oraz polskiej *Biblii wraz z apokryfami i Słowem do Czytelnika* (1768). W roku 1778 wydał on w Brzegu *Modlitwy dla nabożnego chrześcijanina*. Jego język Ogrodziński oceniał jako polszczyznę archaiczną „zwykłą u pastorów luteranckich” (Ogrodziński 1946:90). Kolejnym autorem książek religijnych był Jan Kłapsia. Najważniejszą jego pracą są *Modlitwy i Rozmyślenia nabożne* (Wrocław 1794).

Teksty wymienione wyżej to dzieła protestanckie drukowane szwabachą. Do utworów katolickich należą *Modlitwy z włoskiego przetłumaczone na język niemiecki a z niemieckiego na ten, który jest w Xionżenstwie Tieszynskim zwyczajny* (Brno 1788). Są one pisane mieszaniną języka literackiego i gwary przez jakiegoś księdza, „który nieźle językiem polskim władał, mimo to nie wiedział, że mówi po polsku, albo z różnych przyczyn o tem wiedzieć nie chciał” (Londzin 1924:42).

Drugim tekstem katolickim jest *Prawdziwa Jedzina Do Nieba z Pisma Swiatego dokazana Droga To jest Nauka Katolicka Obsiengując w sobie, co Pan Jezus objawił, Apostołowie po wszystkim Swiecie nauczali, a każdy do Zbawienia wierzyć powinien....* Książka ta została wydana w Opawie w roku 1761. Spisana w formie pytań i odpowiedzi, wyjaśnia podstawowe zasady wiary katolickiej. Zawiera polemikę z innymi wyznaniem, zwłaszcza ostro atakuje luteranizm. Zawiera też modlitwy i pieśni religijne, w tym kilka czeskich. Tytuł utworu nawiązuje polemicznie do dzieła Zasadiusa, zatytułowanego *Droga do nieba*. Język jest typowy dla polszczyzny w Cieszyńskiem, zawiera sporo wyrazów staropolskich, które weszły do niego z literatury, sporo prowincjonalizmów oraz elementów czeskich i niemieckich (Londzin 1924:37-38; Wronicz 1992:10).

Charakteryzując język pisarzy cieszyńskich XVIII wieku, J. Wronicz (1983:178-181) doszła do wniosku, że cechy gwarowe występujące w tekstach cieszyńskich są w pewnym stopniu cechami języka pisarzy, w pewnym zaś wynikiem swoistej stylizacji gwarowej. Z zapożyczeń czeskich najliczniejsze są te, które są zgodne z dialektyzmami. W zakresie słownictwa na uwagę zasługują liczne archaizmy, dialektyzmy i czechizmy, często jednak trudno oddzielić jedno od drugich. W każdym razie, zdaniem J. Wronicz, można mówić o wykształceniu się w XVIII wieku regionalnej odmiany polszczyzny ogólnej.

Ważnym dokumentem, służącym do poznania właściwości cieszyńskiej polszczyzny, są teksty pisane przez chłopów. Śląski pisarz ludowy, Jan Wantuła pisał: „W czasach, gdy na reszcie ziem polskich mało było chłopów umiejących czytać, kiedy nawet szlachcic podpisywał się często krzyżykami – na Śląsku chłop, odrabiający pańszczyznę, kupował za ciężko zapracowany grosz książki, a nawet zaopatrywał je w skromne znaki biblioteczne. Chłopem tym był Jerzy Gajdzica albo, jak sam się podpisywał, Jura, niekiedy Jurek Gajdzica z Cisownicy koło Ustronia w okolicy Cieszyna na Śląsku” (Wantuła 1956:73). Żył w latach 1777-1840. Gajdzica sam oprowaźował książki i zaopatrywał je w ekslibris. Używał też pieczętki z własnym nazwiskiem, którą odbijał na karcie tytułowej książki. Jest autorem pamiętnika *Dło pamięci rodu ludzkiego*, w którym zawarł zapiski o zdarzeniach poznanych z autopsji, zasłyszanych lub przeczytanych (Wantuła 1956:73-89). A oto krótkie fragmenty pamiętnika: „Roku 1812 przed Gody Francuz prziszeł na Mozgola do bitki, ale sie Francuzowi źle podarziło, Pon Bóg mu tam bardzo wybił, trefiła zima wielko i mroz i zmorz tam, że sie go mało wróciło (...). Roku 1815 bardzo nieurodzajno. Pokój był w krainie. Rok naśladowujący to jest 1816 ten był jeszcze nieurodzajniejszy, a bardzo mokry, a to w całej Europie, tak że sie bieda rozmnożyła, a ubogim ludziom nędze uczyniła, że ku wytrwaniu nie było (...). W roku 1817, tochmy tu odprawiali pamiętkę reformacje Doktora M. L. 300-letnią to trefiło drugiego przed Nowembrem, tochmy obchodzili jak najpiękniej mogli w kierym kościele” (Wantuła 1956:82-85). Jak widać z przytoczonych fragmentów, jest to tekst pisany gwara, jednak dostosowaną do potrzeb subkodu pisanego, co świadczy o sprawności językowej i odczytaniu autora.

Pierwszy polski tekst, który został wydany i wydrukowany w Cieszynie, to książeczka nieznanego autora *Pamiętniki kościoła ewangelickiego z łaski danego przed Cieszynem...* (Cieszyn 1809). Od połowy XIX wieku zaczęto wydawać coraz więcej książek polskich. Ich autorami byli Paweł Stalmach, Andrzej Cinciała, Jan Śliwka, Jan Winkler, Adam Sikora, Jan Kubisz, Józef Londzin i in. Gdy w roku 1848 Stalmach zaczął wydawać „Tygodnik Cieszyński” literami łacińskimi, podniosło się wiele głosów krytyki, gdyż ludność umiała czytać tylko litery gotyckie (szwabachę). Stalmach wezwał czytelników do nauki liter łacińskich, tłumacząc to tak: „My Ślązacy nie mamy dla naszego użytku i wykształcenia książek szwabaskimi literami pisanych, oprócz kilku dawniejszych. Musimy zatem uciekać się do polskich książek, a te są łacińskimi literami drukowane” (Londzin 1924:53). Londzin pisze, że polska ludność katolicka, nie znajdując dostatecznej ilości polskich książek religijnych drukowanych szwabachą, kupowała czeskie książki religijne, drukowane zawsze czcionkami gotyckimi. Gdyby, jego zdaniem, szkoły w Księstwie Cieszyńskim uczyły alfabetu łacińskiego, ludność miałaby oparcie o piśmiennictwo polskie.

Stosunkowo długo utrzymywały się śpiewniki kościelne w języku czeskim. W roku 1865 pastor Bogusław Heczko wydał kancjonał dla ewangelików polskich. Wcześniej, w roku 1853, ukazał się zbiór pieśni kościelnych pastora Karola Kotschego z Ustronia. Kancjonał polski dla katolików został wydany w roku 1857 w Cieszynie przez księdza Antoniego Janusza.

Wiek dziewiętnasty, zwłaszcza druga jego połowa, to okres kształtowania się polszczyzny cieszyńskiej dzięki zorganizowanemu ruchowi odrodzenia narodowego. Dla zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego trwał ten okres do roku 1920. Przyłączenie Zaolzia do Czechosłowacji spowodowało stopniowy regres, który nasilił się szczególnie po drugiej wojnie światowej. Polszczyzna ogólna mówiona utrzymała się w szkołach, w wystąpieniach o charakterze oficjalnym, stając się jednak z czasem coraz bardziej skostniałą, sztuczną, naśladowującą język tekstów pisanych, gdyż wzorcem była książka, czasopismo lub audycja radiowa i telewizyjna, też przecież jeszcze do niedawna mająca charakter pierwotnie pisany, a tylko wtórnie mówiony. Polszczyzna ogólna, która w osiemnastym i dziewiętnastym wieku znalazła swoje miejsce na Śląsku Cieszyńskim w postaci odmiany regionalnej pisanej, a stopniowo również, stworzonego na bazie języka pisanego, dialektu kulturalnego, po roku 1920 zaczęła rozwijać się w tej części Śląska Cieszyńskiego, która stała się częścią odrodzonej Polski, tracąc powoli swoje cechy regionalne, tzn. między innymi zabarwienie wpływami niemieckimi i czeskimi. Odmiana regionalna stawała się stopniowo językiem potocznym, gwara osób bardziej wykształconych, zamieszkałych w miastach. Na wsi natomiast utrzymywała się gwara, która również ulegała procesom integracyjnym, gdyż coraz więcej jej użytkowników znało oprócz gwary polszczyznę ogólną i jej regionalny wariant potoczny. A zatem można powiedzieć za Z. Greniem (1995:3-13), że gwara służyła i służy nie tylko do porozumiewania się w kręgu rodzinnym, ale często również w życiu publicznym. Trzeba jednak pamiętać o tym, że gwara cieszyńska czyli „mówienie po naszymu” nie oznacza kodu jednolitego, takiego samego na wsi czy w mieście, w ustach ludzi niewykształconych i wykształconych. Podkreślić należy, że „mówienie po naszymu” obejmowało i obejmuje różne warianty – od wiejskiej gwary ludowej, dziś już zanikającej, do starannej odmiany opartej na gwarze, ale zawierającej sporo elementów polszczyzny ogólnej. Ta właśnie odmiana – niby gwarowa a równocześnie literacka – odbierana była przez Polaków zza Olzy jako właściwie już nie gwara, a język literacki (ogólny), czyli mówienie po polsku, a nie gwara.

Zupełnie odmiennie kształtowała się sytuacja językowa na Zaolziu. Potoczna odmiana regionalna używana była przez ludzi mieszkających w miastach oraz przez osoby o wykształceniu przynajmniej średnim w pewnych typach kontaktu językowego, nacechowanych jakimś stopniem oficjalności. W domu na co dzień używano gwary lub któregoś z wariantów potocznej regionalnej odmiany cieszyńskiej – wariantu zbliżonego bardziej do gwary lub wariantu bardziej wypracowanego, starannego, literackiego. Można to dziś jeszcze obserwować w najstarszym pokoleniu osób, które zdawały maturę lub kończyły szkoły zawodowe przed rokiem 1939. Są to dawni działacze ruchu oświatowego i kulturalnego, nauczyciele, lekarze, prawnicy, ale również gospodynie domowe, które kończyły szkoły zawodowe dla kobiet lub czynnie uczestniczyły w życiu kulturalnym, np. po wojnie w kołach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO), klubach kobiet działających przy PZKO, chórach itp. To pokolenie, obecnie już najstarsze, powoli odchodzi, a wraz z nim język potoczny – gwara w swojej starannej odmianie, gęsto przeplatana wyrażeniami typo-

wymi dla regionalnej cieszyńskiej polszczyzny – wyrażeniami, które ukształtowała tradycja literacka dziewiętnastowieczna, mająca korzenie w XVIII wieku. Ten język, ulegający stopniowo zanikowi, utrwaliła częściowo zaolziańska literatura regionalna, a również publicystyka.

Kształtowanie się cieszyńskiej polszczyzny regionalnej od roku 1848, a następnie jej rozwój w Polsce i na Zaolziu – to obszerny temat, zasługujący na odrębne opracowanie. Ze względu na wagę tego zagadnienia, dla zrozumienia sytuacji językowej na Śląsku Cieszyńskim w XX wieku, a zwłaszcza w tej części regionu, która rozwijała się w państwie czechosłowackim, przedstawiamy wybrane, najistotniejsze wydarzenia językowe. Nacisk kładziemy w tym rozdziale na kształtowanie się polszczyzny pisanej, stanowiącej wzorec dla starannej, mówionej odmiany regionalnej, którą, zgodnie z przyjętą terminologią w polskim językoznawstwie historycznym, można by określić mianem regionalnego dialektu kulturalnego. Wytworzył się on na bazie, jak już wspomnieliśmy, języka pisanego, czerpał z języka polskich przekładów tekstów religijnych, a również z języka polskiej literatury pięknej, zwłaszcza szesnastowiecznej, a później dziewiętnastowiecznej. Wpływ na cieszyński język regionalny miała również twórczość cieszyńskich autorów, których teksty od XVIII wieku, a zwłaszcza w XIX i XX wieku, były czytane w każdym domu wiejskim. Na szczególną uwagę zasługuje działalność Pawła Stalmacha, najwybitniejszej postaci cieszyńskiego ruchu narodowego. Przez czterdzieści lat jako redaktor „Tygodnika Cieszyńskiego”, a potem „Gwiazdki Cieszyńskiej”, szerzył wśród czytelników – większością cieszyńskich chłopów – przywiązanie do języka polskiego. Tłumaczył, że gwara cieszyńska, codzienny język mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, jest częścią polskiego języka etnicznego, odmianą polszczyzny „książkowej”, w której powstała bogata literatura. Sam Stalmach, oprócz działalności dziennikarskiej, redakcyjnej i politycznej, zajmował się pisaniem wierszy i tekstów literackich. Napisał utwór epicki *Bój na Dobropolu* (1847), wydany w 1850 roku w „Tygodniku Cieszyńskim”, a w roku 1890 w osobnym tomie razem z *Cieszymirem*, śpiewogrą ludową w trzech aktach, napisaną w roku 1859. W roku 1859 Stalmach opracował gramatykę języka polskiego, a w 1889 *Księgi Rodu Słowiańskiego*. Ogrodziński oceniał prace literackie i naukowe Stalmacha jako dosyć ciężkie stylistycznie, z dążnościami do puryzmu językowego, przejawiającego się w zastępowaniu wyrazów, które dziś nazwalibyśmy internacjonalizmami, polskimi tłumaczeniami, np. *śpiewogra* zamiast melodramat, *bogowiedza* zamiast teologia itp. (Ogrodziński 1946:140-141). Styl polemiczny rozwinął Stalmach w rozprawach *Światło prawdy w narodowych stosunkach Śląska* (Cieszyn 1884) i *W obronie własnej, odpowiedź Wydziałowi Czytelni Ludowej w Cieszynie* (Cieszyn 1887). Był też autorem *Pamiętnika*, który doprowadził do roku 1851, a który ogłoszono w 1910 r.

Drugą postacią związaną z ruchem narodowym był autor artykułów, rozpraw, zbiorów pieśni i przysłów – Andrzej Cinciała, najpierw przyjaciel, a potem antagonistą Stalmacha. Był pierwszym redaktorem „Tygodnika Cieszyńskiego” (przez trzy miesiące), zbieraczem materiałów etnograficznych, publicystą – autorem broszury *Nowości niesłychane dla śląskich chłopów* (Cieszyn 1848). W roku 1883 wydał

Podręcznik prawniczy, Zbiór przysłów śląskich oraz Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna. W roku 1884 opublikował *Podręcznik dla gmin*. Napisał też *Słownik dialektologiczny*, za który otrzymał w roku 1889 drugą nagrodę Akademii Umiejętności. W latach 1891-1896 pisał pamiętnik, który ukazał się po jego śmierci w skrócie pod tytułem *Z pamiętnika Dra Andrzeja Cincialy* (Cieszyn 1900), a następnie w całości jako *Pamiętnik Dra Andrzeja Cincialy* (Katowice 1931). Ogrodziński pisał: „Ważność tego pamiętnika polega na tym, że daje on jakby odwrotną stronę Pamiętnika Stalmacha i ujmuje ze stanowiska luteranckiego historię ruchu narodowego w Cieszyńskim” (Ogrodziński 1946:142).

Wśród wielu autorów polskich tekstów, którzy w XIX wieku wpływali na kształtowanie się polszczyzny pisanej, wymienić należy również autora podręczników szkolnych Jana Śliwkę, Roberta Zanibala, zbieracza materiałów etnograficznych i powieściopisarza, wreszcie Adama Sikorę, tkacza jabłonkowskiego, autora pieśni religijnych i świeckich.

W myśl konstytucji Monarchii Austriackiej z roku 1849, a zwłaszcza ustawy z roku 1867, na Śląsku Cieszyńskim pojawia się obok niemieckiego polski język urzędowy. W ten sposób zmienia się powoli status polszczyzny na Śląsku Cieszyńskim, która staje się już nie tylko językiem codziennego obcowania i językiem książek, ale również językiem dokumentów, aktów prawnych, i oficjalnych wystąpień. Oprócz potocznej i urzędowej odmiany cieszyńskiej polszczyzny rozwija się również odmiana artystyczna dzięki działalności pisarskiej regionalnych autorów. Jak pisze D. Kadłubiec (1994:27), język Jana Kubisza, poety i pisarza żyjącego w latach 1848-1929, autora *Pamiętnika starego nauczyciela* i licznych wierszy patriotycznych, osiągnął wysoką sprawność artystyczną.

Jak zauważają historycy literatury, dziewiętnastowieczna i późniejsza literatura cieszyńska miała charakter epigoński, a więc opóźniony w stosunku do faz rozwojowych literatury ogólnopolskiej. Tak więc idee romantyczne przyjęły się w regionie cieszyńskim dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Prawie równocześnie zaczęły się w Cieszyńskim szerzyć hasła pozytywistyczne. Modernizm przyjmować się zaczął dopiero po powstaniu pierwszego pisma literackiego na tym terenie – „Zarania Śląskiego” w roku 1907. Za ojca literatury cieszyńskiej uważa się na ogół wspomnianego wyżej Jana Kubisza, autora pieśni *Płyniesz Olzo*, uznawanej za hymn regionalny. Zdaniem E. Rosnera (1995:11) początków literatury cieszyńskiej należy raczej szukać w fazie przejściowej z folkloru w piśmiennictwo, co wiąże się z twórczością Adama Sikory (1819-1871). Związek z folklorem występuje dosyć wyraźnie w całej literaturze cieszyńskiej. E. Rosner pisze, że od początku literatura cieszyńska miała charakter regionalny i ludowy. Charakter taki zachowała poniekąd do czasów współczesnych, choć znalazła się też pod wpływem nowych tendencji ideowych i artystycznych. W drugiej połowie XIX wieku z regionalnym i ludowym charakterem zespoliły się tendencje kształtujące świadomość narodową i językową społeczności polskiej Śląska Cieszyńskiego. Autorzy „Gwiazdki Cieszyńskiej”, wokół której skupili się pisarze regionalni, opierali się na wzorach narzuconych przez Pawła Stalmacha, który najczęściej w swojej działalności redakcyjnej odwoływał się do utworów

romantyków i ich epigonów. Pisarze cieszyńscy uprawiali typowe gatunki prozy dla ludu: powiastki, nowele, obrazki, powieści dydaktyczne. Rozwijali też niektóre gatunki publicystyczne, np. felieton (Rosner 1995:12-17). Zdaniem E. Rosnera w literaturze cieszyńskiej do roku 1920 można wyróżnić trzy fazy rozwojowe. Pierwsza to faza początków tej literatury, związana z Ludwikiem Heimbem i Adamem Sikorą. Druga faza obejmuje literaturę skupioną wokół „Gwiazdki Cieszyńskiej”, trzecia natomiast dotyczy pisarstwa autorów z kręgu „Zarania Śląskiego” (E. Grim, F. Habura, J. Nikodem, B. Kotuła, J. Lebiedzik, J. Łysek).

Oprócz piśmiennictwa i literatury na kształtowanie się w XIX i XX wieku cieszyńskiej polszczyzny regionalnej, zwłaszcza jej odmiany pisanej oraz opartej na niej oficjalnej odmiany mówionej (dialektu kulturalnego), miało szkolnictwo. Tym zagadnieniem zajmiemy się w następnym rozdziale.

5. SZKOLNICTWO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM I JEGO ZNACZENIE DLA ROZWOJU POLSZCZYZNY OGÓLNEJ

Polszczyznę śląską cechuje swoisty, odrębny rozwój, który ujawnia charakterystyczne cechy dla pogranicza etnicznego i językowego. W takiej sytuacji istnieje potrzeba badania sprzężenia zwrotnego pomiędzy językiem ogólnym a regionalnymi odmianami w poszczególnych stadiach rozwojowych oraz potrzeba uwzględniania w dziejach języka polskiego na Śląsku zarówno tła historyczno-politycznego, jak również przeobrażeń świadomości społeczno-narodowej użytkowników języka. Podkreślając te aspekty badań języka polskiego na Śląsku, H. Borek (1979:340-351) wymienia następujące czynniki, które spowodowały zakłócenie procesu kształtowania się na Śląsku ponaddialektalnej odmiany języka. Pierwszym z nich była kolonizacja niemiecka (XIII-XIV w.), która polski genetycznie obszar przekształciła w obszar mieszany. Drugim czynnikiem, który zahamował kształtowanie się języka polskiego na Śląsku oraz stymulował powstałą w wyniku kolonizacji niemieckiej nową sytuację etniczno-językową, była utrata więzi politycznej z państwem polskim, co znalazło wyraz w oficjalnym akcie zrzeczenia się w roku 1339 przez Kazimierza Wielkiego politycznych praw do Śląska, oraz przejście terytorium śląskiego pod panowanie Luksemburgów, a następnie Habsburgów. W takiej sytuacji polszczyzna nie mogła pełnić funkcji oficjalnego języka państwowego. W życiu publicznym była używana, w ograniczonym zakresie, w kościele i szkolnictwie, jednak z czasem ulegała ona coraz większemu zubożeniu, zanieczyszczeniom obcymi i gwarowymi elementami, w wyniku czego oddalała się od żywego uzusu języka literackiego. Po wyeliminowaniu łaciny w XV i XVI wieku funkcję języka państwowego przejął język czeski, a później język niemiecki. Systematycznie prowadzona akcja germanizacyjna zmierzała do pełnej asymilacji wszystkich mieszkańców Śląska. W tym okresie funkcję reprezentanta polszczyzny pełniła gwara, mowa ojczysta ludu śląskiego, dzięki której zagrożony byt etniczno-narodowy ludności polskiej odrodził się i umocnił w drugiej połowie XIX wieku, gdy na fali europejskich procesów narodotwórczych

rozpoczął się na całym Śląsku, zarówno pruskim, jak i austriackim, ruch polskiego odrodzenia narodowego.

Podobnie jak na Dolnym i Górnym Śląsku, które w wyniku wojen prusko-austriackich w połowie XVIII wieku znalazły się pod panowaniem Hohenzollernów, również na Śląsku Cieszyńskim, który pozostał pod rządami Habsburgów, rozpoczęła się zorganizowana akcja germanizacyjna. Za czasów Marii Teresy i Józefa II zaczęto do urzędów wprowadzać język niemiecki w miejsce używanego dotychczas języka czeskiego. Uległa wzmocnieniu, szczególnie za panowania Józefa II, kolonizacja niemiecka. Połączenie w roku 1782 Śląska Cieszyńskiego w jedną jednostkę administracyjną z Morawami, w tzw. Gubernium, przyczyniło się do wzrostu wpływów czeskich. Językiem wykładowym w szkołach był głównie język niemiecki lub czeski. Na Śląsku Cieszyńskim Polacy stanowili w 1800 roku 75% ludności. Oprócz nich mieszkali tu Czesi (około 19%) i Niemcy (około 8%) (Popiółek 1972:121-128; 1976:131-143). Od początku XIX wieku wznagały się działania zmierzające do całkowitego wyparcia ze szkolnictwa języka polskiego. W roku 1826 wydano zarządzenie nakazujące wprowadzenie w szkolnictwie języka niemieckiego jako obowiązkowego. Od tej pory rozpoczęła się na Śląsku Cieszyńskim walka o język narodowy, prowadzona przez inteligencję, młodzież szkolną, księży katolickich i pastorów protestanckich. Próby napisania polskich podręczników podjęli się pastory Karol Kot-schy i Jerzy Bogusław Heczko. W Ewangelickim Gimnazjum w Cieszynie z niemieckim językiem wykładowym utworzona została w roku 1842, z inicjatywy Pawła Stalmacha, organizacja Złączenie Polskie, która miała na celu naukę i pielęgnowanie języka polskiego. W roku 1847 uczeń Gimnazjum, Andrzej Cinciała założył podobną organizację, która przyjęła nazwę Towarzystwa Uczących się Języka Polskiego w Gimnazjum Ewangelickim w Cieszynie. A. Cinciała i P. Stalmach zorganizowali wyprawę po książki do Krakowa. Stały się one później zalążkiem powstałej w Cieszynie w roku 1848 Czytelni Polskiej. Pojawienie się pierwszych organizacji młodzieżowych, których formy działania obejmowały ćwiczenia z języka polskiego, czytelnictwo, gromadzenie polskich książek, można traktować jako wstępną fazę kształtowania się świadomości narodowej wśród miejscowej młodzieży i inteligencji, rekrutującej się przeważnie z warstw zamożniejszych. W maju 1848 roku, korzystając ze zniesienia cenzury oraz liberalizacji stosunków, studenci P. Stalmach, A. Cinciała oraz adwokat L. Klucki założyli pismo „Tygodnik Cieszyński”, przekształcony marcu 1851 w „Gwiazdkę Cieszyńską”. Pismo to stało się ośrodkiem życia narodowego na Śląsku Cieszyńskim (Chlebowczyk 1971:28-34).

Lata 1848-1849 miały przełomowe znaczenie w formowaniu się świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim. Warto tu przytoczyć słowa profesora Gimnazjum Orłowskiego, który w roku 1934 z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia istnienia szkoły opisał w następujący sposób budzenie się świadomości narodowej wśród młodzieży oraz szerokiej rzeszy mieszkańców regionu cieszyńskiego (Niemięć 1934:7): „Kiedy w pamiętnym roku Wiosny Ludu 1848 zerwał się żywiołowo w całej prawie Europie wiatr wolności, a narody, znoszące dotąd cierpliwie jarzmo niewoli, pozbawione wszelkich praw politycznych i narodowych rzuciły się z wielkim zapałem do

walki o swobodę własnego języka i prawa obywatelskie, wtedy także i lud polski na Śląsku Cieszyńskim, pogrążony dotąd w śnie narodowym, przetaił nagle oczy, prze-rwał częściowo drzemkę i poczuł się instynktownie częścią wielkiego narodu polskiego. Lud ten uświadomił sobie, że język polski jest jego własnym językiem, iż jest to język jego dziadów i pradziadów. Wyrazicielem i jakby wymownym symbolem tego wprost cudownego odrodzenia narodowego Polaków na Śląsku Cieszyńskim staje się Paweł Stalmach, niestrudzony bojownik za sprawę narodową, który budził lud śląski, jak czytamy na jego grobowcu. On to, chociaż uczył się czytać na «slabikarzu» czeskim i chociaż uczęszczał do szkół niemieckich, pierwszy zrozumiał, iż mowa ludu śląskiego jest mową polską i to mową, jaką posługiwał się w XVI wieku wielki pisarz polski, ojciec literatury polskiej, M.Rej. P.Stalmach stwierdził również pierwszy, i to publicznie, przynależność Ślązaków do narodu polskiego. Kiedy mianowicie zwołano Zjazd Słowiański do Pragi w maju 1848 roku, na który także przybył Stalmach wraz z kilku innymi Ślązakami, i kiedy uchwalono grupę tę przydzielić do Sekcji Czesko-słowackiej, wtedy Stalmach zaprotestował przeciw takiemu orzeczeniu, oświadczając, że «my Ślązacy, chcemy i możemy tylko do polskiej sekcji należeć»”.

Historia języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim jest ściśle związana z procesem kształtowania się świadomości narodowej oraz z rozwojem szkolnictwa polskiego na tym terenie. Obydwa te czynniki, wzajemnie się uzupełniające, należy rozpatrywać łącznie jako złożony proces, zmierzający w kierunku wykształcenia poczucia odrębności narodowej wśród polskiej ludności, posługującej się na co dzień gwara cieszyńską, oraz poczucia przynależności do polskiej tradycji narodowej i kultury. Chodziło tu nie tyle o zastąpienie wartości regionalnych wartościami ogólnopolskimi, ile raczej o uświadomienie, że kultura regionu, a więc i gwara cieszyńska, są składnikami kultury całego narodu polskiego. Celem tych działań było kształtowanie polskości jako postawy ideologicznej, jako świadomego kultu pewnych wartości wynikających z przeświadczenia o uczestnictwie w zbiorowości narodowej (Ossowski 1984:101). Odrębność etniczna ludności cieszyńskiej wyrażała się przede wszystkim w przywiązaniu do regionalnego folkloru. Najpełniej jednak wyrażała się w mowie, która była największą przeszkodą dla działań asymilacyjnych. O stosunku niemieckich władz administracyjnych do miejscowego narzecza świadczy wypowiedź chłopa cieszyńskiego na uroczystościach zorganizowanych na cześć J.I. Kraszewskiego w r. 1879: „Mówią nam, żeśmy nie Polacy, ale jacyś Ślązacy, że nie mówimy po polsku, ale po śląsku. Lecz lud śląski dobrze wie, że jako nie masz w Wiedniu narodu wiedeńskiego, ale są Niemcy, tak nie ma na Śląsku narodu śląskiego, ale są Polacy” (Popiołek 1972:101).

Podkreślić należy, że jedną z istotnych funkcji rozwijającego się po r. 1848 szkolnictwa polskiego i oświaty było uświadomienie ludności Śląska Cieszyńskiego faktu, że mowa, którą posługują się w domu od urodzenia, jest częścią polskiego języka etnicznego. Ważnym elementem oświaty było szerzenie wśród ludzi prostych zamiłowania do książki polskiej. Chodziło tu o drugi niejako etap uświadomienia, polegający na zrozumieniu, że istnieje wspólny język wszystkich Polaków, język polskiego

piśmiennictwa i kultury – język literacki. K. Nitsch w następujący sposób opisał sytuację językową na Śląsku: „Śląsk jest dla badań krajem wyjątkowo pomyślnym (...), często można spotkać człowieka, który twardo władając swoją gwara, świadom jest równocześnie niektórych jej różnic od sąsiadów. Także brak inteligencji polskiej a rozwinięte czytelnictwo gazet polskich ułatwiają pracę: pierwszy z nich sprawia, że Ślązak mówi swoim dialektem zupełnie swobodnie, choć dobrze widzi odrębność języka literackiego, uważa to za rzecz pisma, nie żywej mowy. Język książkowy jednak lubi, chętnie go słyszy od przybysza (...). Śląsk z łatwo zrozumiałych przyczyn historycznych odrębnie zajmuje stanowisko: jest to jedyna znana mi część Polski, gdzie nieliczna klasa wykształcona (nawet uczniowie polskiego gimnazjum w Cieszynie) nieraz świadomie posługuje się w mowie potocznej dialektem” (Nitsch 1939:9-10).

Zanim przedstawimy rozwój szkolnictwa polskiego po r. 1848, warto choćby szkicowo nakreślić obraz stosunków językowych i oświaty do tego okresu. Początki szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim, podobnie jak na innych ziemiach polskich, są ściśle związane z działalnością Kościoła. Równocześnie z ustawami wprowadzającymi stopniowo język ojczysty do obrzędów kościelnych wydawano zarządzenia domagające się od nauczycieli szkół parafialnych znajomości języka polskiego. Na podstawie średniowiecznych źródeł wymieniających fundacje polskie przy kościołach na Śląsku Cieszyńskim można wnioskować o tym, w których kościołach i szkołach parafialnych wykładano po polsku. Od XV w. wzrastały wpływy języka czeskiego, który stał się obok niemieckiego językiem urzędowym. Język czeski szerzył się również w szkolnictwie. Od tego, jaki język panował w danym kościele, zależał język wykładowy szkoły przykościelnej. Na Śląsku Cieszyńskim sytuacja była wyjątkowo złożona ze względu na mocną pozycję Kościoła protestanckiego (luteranckiego). Na obszarach zamieszkałych przez ludność polską i czeską, język i wyznanie były ściśle ze sobą powiązane, np. w jednej miejscowości Polacy byli katolikami, a Czesi protestantami, natomiast w sąsiedniej miejscowości było odwrotnie. Ten splot więzi narodowej i wyznaniowej był jedną z najbardziej charakterystycznych cech cieszyńskiego pogranicza etniczno-językowego. Przypuszcza się, że w XVII w. nauczano w wielu szkołach Śląska Cieszyńskiego w języku polskim lub w dialekcie miejscowym. Dopiero w czasach panowania Marii Teresy i Józefa II zaczęto wprowadzać w szkolnictwie język niemiecki.

W dziejach polszczyzny śląskiej okres po r. 1848 określa się mianem odrodzenia językowego. Składa się na nie walka o polską szkołę i o polski język literacki. Do specyfiki śląskiej należy to, że w obronie języka polskiego wystąpili również przedstawiciele prostego ludu. Nieliczna inteligencja, młodzież szkolna Niemieckiego Gimnazjum w Cieszynie oraz bardziej zamożni chłopcy stanęli na czele tworzącego się ruchu narodowego. Pierwszą potrzebą, wynikającą z braku rodzimej inteligencji, było stworzenie polskiej szkoły średniej. Do końca lat sześćdziesiątych nie było również na Śląsku Cieszyńskim polskich szkół powszechnych. Istniały tylko szkoły niemieckie albo utrakwistyczne niemiecko-polskie lub niemiecko-czeskie. Walka o pol-

ską szkołę powszechną i ludową była formą obrony dzieci i młodzieży przed wynarodowieniem.

Postęp w tym zakresie przynoszą dopiero lata osiemdziesiąte. Najważniejszym wydarzeniem było założenie w roku 1885 Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego z siedzibą w Cieszynie. Ta instytucja, której inicjatorem i prezesem został Paweł Stalmach, postawiła sobie za cel „zakładanie, utrzymanie i wspieranie szkół średnich, fachowych i ludowych, tudzież ochronek z polskim językiem wykładowym, dopóki założenia takowych kosztem publicznym uzyskać nie można” (Niemiec 1934:8). Założenie organizacji, powołanej do stworzenia sieci szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim, miało olbrzymie znaczenie w sytuacji całkowitego opanowania przez Niemców cieszyńskiego szkolnictwa średniego i w dużym stopniu również powszechnego. Dodać tu należy, że w nielicznych polskich szkołach wiejskich językiem nauczania była najczęściej gwara, gdyż wielu nauczycieli nie znało wystarczająco języka polskiego. W roku 1895 Macierz Szkolna założyła Polskie Gimnazjum w Cieszynie, które zostało upaństwowione dopiero w roku 1903. Polska inteligencja, wykształcona w murach tego gimnazjum, zaczęła szerzyć oświatę wśród prostego ludu w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Istotne znaczenie dla rozwoju szkolnictwa powszechnego miało założenie w roku 1904 polskich klas przy Cieszyńskim Seminarium niemieckim kształcącym nauczycieli.

W osiemdziesiątych latach XIX wieku, w związku z odkryciem w północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego bogatych pokładów węgla kamiennego i rozwojem górnictwa, powstawać zaczęło zagłębie węglowe ostrawsko-karwińskie. Zmieniał się charakter Śląska Cieszyńskiego z kraju wybitnie rolniczego w przemysłowo-rolniczy. Obcy przybysze, głównie Niemcy, obejmowali kierownicze stanowiska w kopalniach. W tym okresie napływała do zagłębia również ludność z Galicji oraz z Moraw. Zaistniała wówczas potrzeba stworzenia na terenie zagłębia polskiej szkoły średniej, przygotowującej do zawodów praktycznych. Chodziło szczególnie o wykształcenie polskich kadr na stanowiska inżynierów i dozorców kopalnianych. Po odrzuceniu przez władze centralne w Wiedniu prośby o założenie państwowej szkoły realnej dla potrzeb ludności polskiej w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, Macierz Szkolna w porozumieniu i przy współpracy z krakowskim Towarzystwem Szkoły Ludowej założyła w roku 1909 polskie prywatne Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Towarzystwo Szkoły Ludowej, założone w Krakowie w roku 1891, pokrywające wraz z Macierzą Szkolną wydatki na potrzeby Gimnazjum, opiekowało się już wówczas kilkoma szkołami polskimi na pograniczu Śląska i Moraw.

Założenie na Śląsku Cieszyńskim dwóch polskich gimnazjów, klasycznego w Cieszynie i realnego w Orłowej, oraz wielu szkół ludowych i wydziałowych, przyczyniło się do rozwoju polskiego życia narodowego i do wzrostu znaczenia języka literackiego na Śląsku Cieszyńskim. Ludność wprawdzie posługiwała się w kontaktach codziennych gwarą, gwary używali na co dzień również przedstawiciele inteligencji cieszyńskiej, jednak poziom znajomości języka literackiego, dzięki oddziaływaniu szkoły, obcowaniu z polską książką, działalności oświatowej i samokształceniowej

powiększył się wyraźnie nie tylko wśród wykształconych Cieszyńiaków, lecz również wśród chłopów i robotników.

Interesującym źródłem, informującym o ówczesnej sytuacji językowej, są wypowiedzi byłych profesorów Gimnazjum Orłowskiego, z których większość pochodziła spoza Śląska Cieszyńskiego:

„Młodzież przychodząca do naszego zakładu miała do wyboru gimnazjum czeskie, niemieckie i polskie, było więc rzeczą jasną, że przychodząc do nas chciała nie tylko zdobyć patent, ale równocześnie pogłębić swoją świadomość narodową. W ten sposób język polski siłą rzeczy w szkole dominował i nakładał na nauczyciela specjalne zadania. Co się tyczy samego nauczania języka polskiego, to stanowiło ono problem specjalny. Ludność mówiła nie tylko dialektem, ale posługiwała się naleciałościami niemieckimi i czeskimi. Rzecz więc polegała na tym, ażeby ucznia zaprowadzić do mowy literackiej, a równocześnie nie lekceważyć jego gwary. Było to o tyle ważne, że Niemcy starali się wyzyskać istniejącą w każdym narodzie różnicę pomiędzy gwarą a językiem literackim, a specjalna, zorganizowana w tym celu, propaganda starała się wpajać w lud przekonanie, że Ślązacy nie są Polakami. Zresztą nawet w środowiskach kulturalnych, gdzie młodzież od początku wprawia się do polszczyzny poprawnej, zachodzi różnica pomiędzy mową potoczną a językiem literackim (...). Otóż w nauczaniu języka polskiego sformułowałem sobie dwie zasady. Jedna odnosiła się do stosunków lokalnych i polegała na tym, ażeby naukę języka polskiego zbliżyć do nauki języka obcego pod względem metody, to znaczy ćwiczyć i utrwalać poprawne formy wyrażania się. Druga zasada polegała na konsekwentnym stosowaniu faktu, że podstawą języka literackiego jest pewna wewnętrzna dyscyplina. Wobec tego w klasach niższych starałem się o to, ażeby młodzież przyzwyczajała się mówić poprawnymi i skończonymi zdaniami” (Księga pamiątkowa 1934:104-105).

Działalność Macierzy Szkolnej w zakresie szkolnictwa i oświaty publicznej, ruch nauczycieli polskich, zrzeszonych najpierw w Polskim Kółku Pedagogicznym, później, w r. 1896, przekształconym w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, działalność Czytelnicy Polskiej w Cieszynie oraz wielu organizacji wyznaniowych i zawodowych to obraz szeroko rozwiniętego masowego działania w celu uświadomienia ludności Śląska Cieszyńskiego jej przynależności do narodu polskiego. Efektem tych działań był rozkwit życia umysłowego, rozwój kultury regionalnej w powiązaniu z kulturą ogólnopolską oraz rozpowszechnienie wśród szerokich mas ludowych czytelnictwa polskich czasopism regionalnych i książek polskich. Powiązanie pierwiastków regionalnej twórczości ludowej z tradycją ogólnopolską, regionalnej mowy z polskim językiem literackim, akcentowanie związku folkloru cieszyńskiego z kulturą polską jest szczególnie warte podkreślenia. Potrzeba takiego podejścia wynikała z realiów, ze stosunków panujących na Śląsku Cieszyńskim, gdzie ludność polska była w większości pochodzenia chłopskiego, a rodzima inteligencja rekrutowała się również przeważnie spośród chłopów i robotników.

Wzajemne przenikanie się elementów chłopskiej kultury ludowej z ruchem oświatowym wytworzyło specyficzną sytuację, która nieraz budziła zdziwienie przybyszy spoza Śląska Cieszyńskiego. Można tu wymienić takie zjawiska, jak: zlikwidowanie

w dużym stopniu analfabetyzmu, udział prostych chłopów i robotników w życiu kulturalnym regionu (uczestnictwo w teatrach i zespołach amatorskich oraz w chórach), brak dystansu pomiędzy chłopem i robotnikiem a rodzimą inteligencją, świadomie posługującą się na co dzień gwaraą cieszyńską, pomimo znajomości języka literackiego. Nierzadko również prosty chłop w sytuacji bardziej uroczystej, gdy wymagały tego okoliczności, potrafił posługiwać się biegle polszczyzną ogólną o zabarwieniu regionalnym. Gwara pełniła funkcję języka na co dzień, natomiast polszczyzna ogólna, przyswojona w szkole i ukształtowana dzięki czytelnictwu polskich książek, pełniła funkcję języka „odświętnego”, używanego tylko na pewne okazje.

W pierwszym okresie po podziale Śląska Cieszyńskiego na część należącą do Polski i część czechosłowacką, ruch polski w Czechosłowacji stanowił kontynuację działalności z okresu przed rokiem 1920. A zatem doświadczenia z lat poprzednich zadecydowały o tym, że struktury i organizacje powstałe przed rokiem 1920 oraz szkolnictwo i stowarzyszenia rozpoczęły działalność według wcześniej wypracowanych wzorców. Ludność polska na Zaolziu wykazywała dużą aktywność poprzez zakładanie lub odnawianie polskich towarzystw oświatowych i gospodarczych (Chlebowczyk 1971:168-193). W sytuacji rozrastania się sieci czeskich szkół w wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego zaistniała konieczność ratowania szkolnictwa polskiego, osłabionego na skutek likwidacji kilkunastu szkół ludowych, szkoły wydziałowej i górniczej w Dąbrowie. W roku 1921 powstała Macierz Szkolna w Czechosłowacji z siedzibą w Czeskim Cieszynie. Utrzymywała ona w ciągu kilkunastu lat Gimnazjum Realne w Orłowej, 7 szkół wydziałowych, 12 szkół ludowych, 52 przedszkola (tzw. ochronki), szkołę gospodarstwa domowego w Orłowej, szkołę gospodarstwa wiejskiego w Końskiej, kurs dla kształcenia wychowawczyń ochronek, 4 bursy oraz szereg kursów przemysłowych (Kulisiewicz 1929:66-74). W dziewięćdziesięciu kołach terenowych Macierzy istniało 60 bibliotek, organizowano odczyty, przedstawienia teatralne, chóry amatorskie. Dla kształcenia nauczycieli szkół polskich otwarto w roku szkolnym 1923/24 polskie klasy równoległe (tzw. paralelki) przy państwowym Seminarium Koedukacyjnym w Śląskiej Ostrawie. Nauczali w nich profesoria polskiego Gimnazjum w Orłowej oraz profesoria czescy z Seminarium. Dla uczniów pochodzących z rodzin ubogich Macierz Szkolna utrzymywała bursę w Śląskiej Ostrawie, gdzie za niewielką opłatą wychowankowie Seminarium otrzymywali mieszkanie oraz wyżywienie. W roku szkolnym 1923/24 Polskie Gimnazjum w Orłowej uzyskało na stałe tzw. „prawo publiczności”, czyli prawo organizowania egzaminów dojrzałości, wystawiania świadectw maturalnych, natomiast od roku szkolnego 1926/27 Gimnazjum otrzymało zezwolenie przeprowadzania egzaminów nostryfikacyjnych, przeznaczonych dla absolwentów szkół średnich w Polsce. Dużą rolę odgrywało również wychowanie przedszkolne dzieci polskich. Powołane do tego celu ochronki przyjmowały dzieci w wieku od 4 do 6 lat. Rodzice, często zajęci pracą zawodową, chętnie wysyłali dzieci do ochronek, tym bardziej że przygotowywały one do nauki w szkole ludowej. Zajęcia obejmowały ćwiczenia ruchowe ze śpiewem, omawianie obrazków, czytanie wierszyków, opowiadanie bajek. Wychowanie przedszkolne miało duże znaczenie w kształtowaniu u dzieci, posługujących się w domu

wyłącznie gwarą, podstaw polszczyzny literackiej. Parę słów warto również poświęcić polskim szkołom dla młodych dziewcząt.

Pierwszą z nich, Szkołę Gospodarstwa Domowego w Orłowej, założono jeszcze przed pierwszą wojną światową. Utrzymywało ją krakowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej. W roku 1927 wznowiono ją najpierw jako pięciomiesięczny kurs gospodarstwa domowego, a od roku 1928 jako roczną szkołę rodzinną. Co roku przyjmowano tu 30 uczennic po ukończeniu bądź czterech klas gimnazjum, bądź trzech klas szkoły wydziałowej. Oprócz przedmiotów praktycznych (szycie, gotowanie itp.) nauczano przedmiotów teoretycznych, w tym również języka polskiego. Druga szkoła, Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej, została założona w roku 1919, a reaktywowana w roku 1920 przez Towarzystwo Rolnicze. W roku 1927 przeszła na utrzymanie Macierzy Szkolnej. Jej zadaniem było kształcenie dziewcząt po ukończeniu szkoły ludowej w prowadzeniu gospodarstwa domowego i rolnego. Dużo uwagi poświęcano tu również nauce języka polskiego. Gorzej zorganizowane było szkolnictwo przemysłowe. Istniały polskie uzupełniające kursy przemysłowe dla terminatorów. W celu uzyskania jednak wiedzy fachowej i wykształcenia zawodowego młodzieży, szczególnie męska, musiała korzystać z odpowiednich szkół czeskich.

W programie polskich szkół ludowych wprowadzono nadobowiązkową naukę języka czeskiego. W szkole średniej język czeski był przedmiotem obowiązkowym od I klasy. Rząd czechosłowacki mianował dwóch inspektorów Polaków dla szkół powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. Przejął również prawo wydawnictw i druku podręczników szkolnych w Państwowym Wydawnictwie w Pradze. Nauczyciele polscy, skupieni w organizacji Towarzystwo Nauczycieli Polskich, powoływali Komitet Podręczników Szkolnych, który podejmował się opracowania materiałów dydaktycznych dla szkół ludowych i wydziałowych. Szkoły polskie w Czechosłowacji prowadziły swoisty rodzaj konkurencji ze szkołami czeskimi i niemieckimi. Zwyczajem było organizowanie pod koniec roku szkolnego publicznego „egzaminu” z wyników pracy szkoły. Były to wystawy prac uczniów, popisy gimnastyczne i sportowe, przedstawienia teatralne itp. F. Kulisiewicz (1929:50-51) scharakteryzował tę rywalizację w następujący sposób: „Wszystkie szkoły mają niejako moralny obowiązek przedstawienia wyników swej pracy przy końcu roku szkolnego wobec rodziców dzieci i społeczeństwa, bez względu, czy to szkoła publiczna, czy prywatna utrzymywana przez Macierz Szkolną (...). Jest to, że tak powiemy, jedyny swego rodzaju wyścig pracy narodów, skazanych z konieczności na współzycie ze sobą, przy czym patriotyzm z jednej i drugiej strony, rywalizując ze sobą, mimo woli wpływa na poziom szkoły i duże nakłada obowiązki na kierownika i grono”.

Zmiany w życiu kulturalno-oświatowym Polaków w Czechosłowacji nastąpiły po drugiej wojnie światowej. Reorganizacji uległo również szkolnictwo. O współpracy polonijnych organizacji oświatowo-kulturalnych ze szkołami oraz o strukturze i problemach szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji pisał szczegółowo Z. Jasiński (1980). Pominiemy zatem zagadnienia szczegółowe i ograniczymy się do spraw bardziej ogólnych. Badania dotyczące szkolnictwa na Zaolziu (rozmowy z nauczycielami, hospitacja lekcji w szkołach, analiza wypracowań uczniów, nagrania wypowiedzi

dzi uczniów szkół podstawowych i średnich) prowadziłam w latach 1975-1980 oraz 1986-1988. Uwagi na temat szkolnictwa na Zaolziu dotyczą zatem przede wszystkim tego okresu.

Rozwój polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji nastąpił po roku 1948. Do tego okresu szkoły polskie borykały się z licznymi trudnościami (Jasiński 1980:52-67). W latach 1945-1960 istniało na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji 80 szkół polskich. W tym okresie można było również zaobserwować wzrost liczby uczniów. Szczególnie wysoki był on w roku szkolnym 1961/62 w wyniku napływu dzieci z wyżu demograficznego. Począwszy jednak od roku szkolnego 1966/67 liczba uczniów w szkołach polskich zaczęła gwałtownie spadać, co spowodowane zostało procesami asymilacyjnymi, migracją mieszkańców ze wsi do miast, w których nie było polskich szkół, wysyłaniem dzieci do szkół czeskich przez małżeństwa mieszane, i nie tylko mieszane, gdyż często nawet rodzice Polacy woleli zapisać dziecko do bliżej położonej szkoły czeskiej niż do szkoły polskiej znajdującej się w miejscowości bardziej odległej od miejsca zamieszkania.

Z. Jasiński (1980:371) podaje interesujące dane dotyczące związku między liczbą osób polskiego pochodzenia na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji a liczbą uczniów w polskich szkołach. Okazuje się, że ubytek uczniów w szkołach z polskim językiem nauczania jest wprost proporcjonalny do liczby osób polskiego pochodzenia. W powiecie karwińskim liczba mieszkańców narodowości polskiej w okresie 1960-1970 zmniejszyła się o 4,3%, zaś w szkołach polskich tego powiatu ubyło w tym samym czasie 43,4% uczniów. Zatem ubytek Polaków w strukturze narodowościowej powiatu o 1% spowodował zmniejszenie się liczby uczniów o 10%. Statystyki wykazują wzrost poziomu wykształcenia w polskiej grupie narodowościowej. W porównaniu z rokiem 1961, kiedy tylko 13,7% ludności polskiej w Czechosłowacji posiadało wykształcenie ponadpodstawowe, w roku 1970 liczba osób z wykształceniem wyższym od podstawowego wzrosła do 36,9% (Jasiński 1980:373). Absolwenci szkół średnich podejmują studia w Ostrawie, Ołomuńcu, Brnie, Pradze lub Bratysławie. Od lat siedemdziesiątych część maturzystów kierowana jest również na studia do Polski.

Uczniowie polskich szkół podstawowych korzystają z podręczników polskich opracowywanych w Czechosłowacji, bądź z przekładów na język polski odpowiednich podręczników czeskich. Zarówno tłumaczenie, jak podręczniki oryginalne, wydaje Państwowe Wydawnictwo Pedagogiczne w Pradze (Státní pedagogické nakladatelství). Podręczniki oryginalne opracowuje się do trzech przedmiotów: języka polskiego, czeskiego i rosyjskiego. Autorami tych podręczników są nauczyciele odpowiednich przedmiotów, którym pracę tę zleca ośrodek metodyczny w Ostrawie (Krajský pedagogický ústav), zatrudniający kilku pracowników rekrutujących się spośród nauczycieli szkół polskich. Zanim pojawiły się pierwsze podręczniki do języka polskiego, korzystano z materiałów drukowanych w czasopiśmie dla młodzieży szkolnej, tzw. gazetkach szkolnych. W latach sześćdziesiątych ukazały się pierwsze podręczniki do języka polskiego: *Mowa polska* i *Czytanka*. Układ i zasady metodyczne tych podręczników oparte są na podręcznikach języka ojczystego dla uczniów szkół cze-

skich. Do opracowania ćwiczeń gramatycznych oraz części teoretycznej wykorzystano podręcznik W. Pęcherskiego. W latach 1962-1968 pojawiło się pierwsze wydanie podręczników dla klas od VI do IX. Wydanie drugie, częściowo zmienione, uzupełnione o nowe ćwiczenia stylistyczne, ukazało się w latach 1969-1974, wydanie trzecie w latach 1980-1983. Na początku lat osiemdziesiątych wprowadzono w nauczaniu szkolnym w Czechosłowacji tzw. nową koncepcję, która kładła nacisk na większą samodzielność ucznia w procesie dydaktycznym. W dydaktyce języka ojczystego zaczęto bardziej podkreślać konieczność nauczania języka mówionego. Dotychczas zwracano uwagę przede wszystkim na stylistykę i naukę języka pisanego.

Program nauczania języka polskiego w szkole podstawowej obejmował cztery godziny tygodniowo. Z tego dwie godziny poświęcano gramatyce, jedną stylistyce i jedną godzinę tzw. wychowaniu literackiemu. W nauczaniu gramatyki zwraca się uwagę na podobieństwa i różnice między systemem języka polskiego i czeskiego. Uwzględnia się również w nauczaniu możliwe interferencje gwarowe. Ze względu na zróżnicowanie dialektu cieszyńskiego, nauczyciel we własnym zakresie, w zależności od terenu, na którym znajduje się szkoła, powinien dostosować nauczanie do potrzeb wynikających z charakteru gwary, którą na co dzień posługują się jego uczniowie.

Programy nauczania języka polskiego opracował Gabinet Języka Polskiego w Ostrawie. W programie nauczania z roku 1977 czytamy: „Na lekcjach języka polskiego uczniowie przyswajają sobie kulturalną polszczyznę poprzez systematyczną obserwację i świadome poznanie wszystkich jej elementów oraz przez celowe ćwiczenia w poprawnym i ścisłym wypowiedzianiu się w mowie i piśmie (...). Głównym jednak zadaniem języka polskiego w szkole podstawowej jest kształcenie umiejętności i sprawności językowych, to znaczy logicznego, poprawnego i kulturalnego wypowiedzianiu się w mowie i piśmie”.

Na pierwszym stopniu szkoły podstawowej, w klasach od I do IV, uczniowie zdobywają podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego. Te wiadomości są punktem wyjścia do ich dalszego pogłębiania na drugim stopniu szkoły podstawowej (klasy od V do VIII). Z analizy programu oraz podręczników do języka polskiego wynika, że uczeń kończący szkołę podstawową powinien opanować całość gramatyki języka ojczystego, ortografię oraz stylistyczną wartość wyrazów i konstrukcji składniowych. Powinien również zaznajomić się z zasadami wymowy, podstawowymi formami stylistycznymi wypowiedzi językowych oraz z wiadomościami na temat innych języków słowiańskich. Sporo uwagi poświęca się, zwłaszcza w klasie VIII, zagadnieniom poprawności i kultury języka. Program nauczania języka polskiego jest bardzo obszerny, mniej natomiast czasu poświęca się literaturze. W ramach tzw. wychowania literackiego omawia się wybrane utwory, ich tło historyczne i społeczne oraz ideę utworu. Zwraca się uwagę na kształtowanie umiejętności pięknego czytania i recytacji oraz na kulturę wypowiedzi na temat omawianej lektury.

W szkołach średnich, zwłaszcza w gimnazjum, uczniowie zapoznają się przede wszystkim z literaturą polską. Egzamin wstępny z języka polskiego do szkół śre-

dnich obejmuje wyłącznie wiadomości z zakresu gramatyki (dyktando, fleksja, części mowy, słowotwórstwo oraz analiza składniowa zdań pojedynczych i złożonych). Zakłada się zatem, że uczeń szkoły średniej ma opanowane i praktycznie przyswojone podstawy polskiego systemu językowego. Według programu nauczania na zajęcia z gramatyki poświęca się jedną godzinę tygodniowo z trzech przeznaczonych na przedmiot język polski. W skali rocznej program przewiduje 68 godzin lekcyjnych literatury, 18 stylistyki i 12 nauki o języku. Na zajęciach z gramatyki i stylistyki uczniowie powtarzają materiał opanowany w szkole podstawowej oraz poznają niektóre nowe zagadnienia stylistyczne i gramatyczne. Uczniowie korzystają zarówno do zajęć z literatury, jak również gramatyki, z podręczników używanych aktualnie w liceach ogólnokształcących w Polsce. Z powodu mniejszej liczby godzin lekcyjnych niż w Polsce, nauczyciel zmuszony jest dokonywać pewnej selekcji materiału. Podstawą odtworzenia lekcji przez ucznia jest wykład nauczyciela oraz notatki własne z odpowiedniej części podręcznika. Sprawdzianem wiedzy ucznia są wypowiedzi ustne oraz pisemne prace kontrolne (cztery w ciągu roku). Nauczyciel ocenia, oprócz zawartości merytorycznej wypowiedzi ustnej lub pisemnej, również sprawność językową i stylistyczną, stopień poprawności, płynność oraz umiejętność formułowania zdań. Nauka o języku obejmuje, oprócz powtórek podstaw gramatyki opanowanych w szkole podstawowej, również pewne nowe zagadnienia, np. imiesłowy i ich funkcje składniowe, stronę bierną, równoważnik zdania oraz wybrane tematy z gramatyki historycznej i historii języka.

Na podstawie rozmów z nauczycielami stopień opanowania polszczyzny ogólnej przez uczniów gimnazjum przedstawia się następująco. Istnieją dosyć duże różnice pomiędzy poszczególnymi uczniami w zakresie sprawności językowej. Stopień opanowania polszczyzny ogólnej oraz biegłość w jej używaniu zależy od odczytania ucznia, jego indywidualnych predyspozycji i zainteresowań oraz od wychowania w domu i tradycji rodzinnych. Dla większości język polski jest w zasadzie językiem obcym – językiem, którym posługuje się tylko w szkole. Na przerwach w szkole i poza szkołą uczniowie używają gwary. Można zaobserwować większą sprawność w posługiwaniu się językiem pisanym niż mówionym. Błędy ortograficzne są stosunkowo rzadkie, a te, które się pojawiają, są najczęściej spowodowane różnicami ortograficznymi w języku polskim i czeskim, np. pisownia *-by* w formach trybu przypuszczającego (w języku czeskim w takich formach pisownia jest rozłączna). Częste w szkołach podstawowych kłopoty z pisownią *nie* z czasownikami (w języku czeskim łączna) są w szkole średniej rzadsze dzięki zwracaniu uwagi na ten problem w szkołach podstawowych. Zarówno w szkołach średnich, jak i podstawowych, uczniowie nie mają trudności z pisownią *h-ch, rz-ż, u-ó*, co wynika z faktu odróżniania odpowiadających tym literom głosek w wymowie (cecha gwarowa). Wielu uczniom sporo trudności sprawia formułowanie zdań. Zarówno w wypowiedziach ustnych, jak i pisemnych, uczniowie często nie potrafią skończyć rozpoczętego zdania. Stąd w wypracowaniach pisemnych można spotkać dosyć często różnego rodzaju anakoluty.

W wypowiedziach ustnych można zaobserwować szereg trudności natury leksykalnej. Wynikają one z małego zasobu leksykalnego lub z nieumiejętności stosowa-

nia wariantów stylistycznych wyrazu. Dosyć często zamiast wyrazów polskich w wypowiedziach ustnych i pisemnych pojawiają się ich odpowiedniki gwarowe lub czeskie. Wpływy języka czeskiego są szczególnie mocne w wypowiedziach na lekcjach innych niż język polski. Wynika to głównie z faktu, że w szkołach średnich do innych przedmiotów niż język polski uczniowie korzystają z podręczników czeskich. Odpowiednie partie materiału, np. z historii, geografii, fizyki, biologii itp., uczniowie przerabiają z czeskiego podręcznika, zaś na lekcjach odpowiadają po polsku.

Do najczęściej spotykanych błędów w wypracowaniach pisemnych uczniów gimnazjum polskiego należą niewątpliwie błędy składniowe, leksykalno-frazeologiczne oraz stylistyczne. Rzadsze są błędy fleksyjne. Sa one najczęściej wynikiem interferencji gwarowych i czeskich. Najczęściej spotykane błędy fleksyjne dotyczą użycia niewłaściwej końcówki w odmianie rzeczownika, np. *swemu narodu dala Rotę; podarował chłopowi; ta postać zjawia się Kazimierzowi Tetmajerze; ma przed oczyma obraz ruin i gruz; większa część obywatel uświadomiła sobie; walka przeciw alkoholizmu; czeskie plemiono; królowi polskiemu Jagiellowi; niedaleko płonącego stosa*. Dosyć często pod wpływem języka czeskiego pojawia się w miejscowniku liczby pojedynczej deklinacji męskiej końcówka *-owi*, por. np.: *rozmawiali o Jaśkowi; piśze o biednym chłopakowi; sztuka o alkoholikowi*. Sporo błędów dotyczy alternacji głoskowych, por.: *porusza sprawy wojn, pochodzi z Suwałek; opis krzywych przysięg; laureat nagrody Nobela*.

W odmianie czasowników pojawiają się formy niepoprawne, będące rezultatem skrzyżowania tematu czasu teraźniejszego z tematem czasu przeszłego: *nie poddawają się wrogom; matka zachorowywuje; przygotowuywują się do lekcji; pieniądze wydawają na alkohol; oczekiwuje na nagrodę; opanowuywuje sytuację*. Pewne problemy stwarzają imiesłowy. W pracach pisemnych można napotkać czasem imiesłowy współczesne utworzone od czasowników dokonanych, np.: *Zdradzając lud, dorobił się majątku; Zgodząc się na to popełnił błąd*. Pewne trudności sprawia oboczność *dz: dź*, por.: *wraca zawiedzony; warstwy upośledzone*.

Do najczęstszych i najbardziej powszechnych błędów należą kalki syntaktyczne. Zapożyczanie struktury syntaktycznej jest szczególnie częste wówczas, gdy struktura czeska pokrywa się ze strukturą gwarową. Najwięcej błędów dotyczy rekcji czasownikowej. Prawie powszechnie uczniowie używają po zaprzeczonych czasownikach przechodnich biernika zamiast dopełniacza, por. np.: *nie bierze wszystko poważnie; nie potrafi wykorzystać wolny czas; nie pokazuje konkretne przyczyny klęski; nie poruszył ten temat; nie wykorzystali dogodną sytuację; nie przyniosła korzyść*.

Również po czasownikach z rekcją dopełniaczową pojawia się bardzo często biernik, por.: *brakuje tutaj jeszcze jeden przykład; muszą szukać inne kryjówki; słucham muzykę rozrywkową; oczekiwał powrót córki; nie bronil ojczyznę*.

Z kolei przytoczymy kilka innych przykładów na błędną rekcję czasownikową jako wynik wpływu języka czeskiego: *przyzwyczail się na lekki sposób życia; gospodarz powierzył Jaśka tym zadaniem; nauczyła się dworskim obyczajom; dbać na szczęście rodzinne; mamusia odradziła mnie od tego; zakochał się do Ewy; został wybra-*

ny za mistrza zakonu; za pokój trzeba walczyć; wspomniał na swą żonę; lubię ludzi, którzy rozumieją żartom; nie możemy zapominać na ochronę środowiska; w duszy wierzył na poprawę sytuacji; dziwimy się nad postępowością Modrzewskiego; troszczył się gospodarstwem.

Kalki syntaktyczne dotyczą również niepoprawnych związków z rzeczownikiem lub przymiotnikiem, por. np.: *walka za niepodległość Polski; bojownik za prawa chłopskie; miał wielkie znaczenie na kształtowanie psychiki; dziecko na to nie ma dość talentu; zostanie pamiątka na tę straszną rzeź; walczyć za prawo na życie; na znak pogardy dziennikarza; zapędziła go do opieki dziećmi; przygotowanie na jutrzejsze lekcje; krytyka na przywódców powstania; poezja przesycona jest troską o narodzie i ojczyźnie.*

Charakterystyczną cechą wypracowań pisemnych jest nadużywanie strony biernej, zwłaszcza ze słowem posiłkowym *być*. Jest to cecha regionalna polszczyzny cieszyńskiej, wytworzona pod wpływem kontaktów z językiem niemieckim i czeskim. W pracach pisemnych uczniów spotyka się również zastępowanie biernika z przyimkiem przez, wyrażający sprawcę czynności, narzędnik, podobnie jak to ma miejsce w języku czeskim. Zacytujmy kilka przykładów niewłaściwego użycia strony biernej: *Sztuka była wystawiana Sceną Polską; Rola została obsadzona znaną aktorką; Bohater romantyczny nie był rozumiany społeczeństwem; Polsce był zadany cios niemieckim okupantem.* Z innych błędów składniowych należy wymienić jeszcze używanie w tekstach pisanych orzecznika rzeczownikowego w mianowniku, por.: *Jego matka jest sprzątaczką; Mickiewicz był poeta romantyczny; On był wielki bohater.*

Wśród błędów leksykalnych można wyróżnić trzy podstawowe typy:

1. Niewłaściwe użycie wyrazu istniejącego w polskim systemie leksykalnym: *Dulska inaczej reprezentowała się, gdy była sama, a inaczej, gdy zjawiał się ktoś obcy; Wiersz ten zdobył sobie duży okrag słuchaczy; Swoją męskość pokazali żołnierze na Westerplatte; Naród był zbawiony ludzkich praw; Przed zebraniem był ociemniały, ale potem rozumiał wiele spraw; Polska wznosi swój wkład w rozwój sztuki; Cezary rozumiał płaczną rzeczywistość polską; Maria Konopnicka jest jedną z największych osobiowości w literaturze polskiej; Pierwsza wojna światowa wzburzyła równowagę sił; Cała wieś uznała ją za czarodziejkę.*

W powyższych przykładach błąd polega na zastosowaniu zamiast właściwego wyrazu (*prezentować się, krag, męstwo, pozbawiony, ciemny, wnosić, oplakany, osobowość, zburzyć, czarownica*), wyrazu o podobnym brzmieniu, lecz innym znaczeniu.

2. Użycie wyrazu nie istniejącego w polskim systemie leksykalnym:
 - a) użyty wyraz jest czechizmem:
 - ludzie, którzy się *przetwarzają* (*přetvářet se* – być dwulicowym)
 - kobiety nie mogły *władnąć* (*vládnout* – panować)

- miał być *odsądzony* (odsouzený – skazany)
 - utwory miały *powzbudzić* naród (povzbudit – dodać otuchy)
 - ta sztuka *upewniła* mój pogląd (upevnit – umocnić)
 - autor *zabywa* się problemem alkoholizmu (zabývat se – zajmować się)
 - trzeba *zamyśleć* się nad tym problemem (zamyslet se – zastanowić się)
 - po wypełnieniu *pomsty* bohater ginie (pomsta – zemsta)
 - autorka *wyżyła* swego talentu (využit – wykorzystać)
 - Cezary *przydaje się* do manifestacji na Belweder (přídat se – dołączyć)
- b) użyty wyraz jest pochodzenia gwarowego;
Przeogromnie obawiała się skandalu; W domu *gotowano się* do pogrzebu;
Pogościł każdego jedzeniem,
- c) użyty wyraz nie istnieje ani w języku polskim i czeskim, ani w gwarze. Jest to próba odtworzenia wyrazu zasłyszanego, ale niezupełnie przyswojonego, por. np.: był to znak *koltunierstwa*; *wzryw* wolnościowy; *prawowitne* wypełnianie zadań; *degresja* duchowa; zbiory *biblioteckie*; nie udało się *umilczyć* literatury polskiej; *bombardowanie* Warszawy; faszystowska *bestialność*; inteligent oddał Jasiowi róg *łatwo i wiernie*.
3. Trzeci rodzaj błędów leksykalnych dotyczy użycia niepoprawnych związków frazeologicznych, por. np.:
- Chłopi *nie biorą poważnie* wesela inteligenta z chłopką; *Przychodzi* do nas ogromne *zdziwienie*; *Nakłada* nam się *pytanie* o funkcję utworu; *Akcja* *odbywa się* w Bronowicach; *Są* *wygnani* na *pastwę losu*; *położyć życie* w obronie ojczyzny; *upaść* w *zapomnienie*.

Pomimo występujących w wypracowaniach szkolnych licznych interferencji gwary i czeskich, ich poziom stylistyczny i językowy świadczy o dobrym opanowaniu polszczyzny pisanej przez uczniów polskiego gimnazjum. Cytowane wyżej przykłady błędów językowych zostały wyekscerpowane z prac kontrolnych uczniów czterech klas gimnazjalnych. Zakładamy, że uczniowie gimnazjum reprezentują tę grupę mieszkańców czeskiego Śląska Cieszyńskiego, która charakteryzuje się najwyższym stopniem opanowania polszczyzny ogólnej. Z chwilą opuszczenia murów gimnazjum większość jego wychowanków traci nabytą w szkole sprawność językową, co spowodowane jest podjęciem studiów na wyższych uczelniach w Czechach lub rozpoczęciem pracy zawodowej w środowisku czeskim. Ze względu na to, że w codziennych kontaktach Polacy w Republice Czeskiej posługują się gwara, jest sprawą oczywistą, że nawet te osoby, które mają wyrobione poczucie narodowe i pragną zachować poprawną polszczyznę, narażone są na utratę tych sprawności, które zdobyły w szkole. Najczęściej ich język ogólny przesuwają się w sferę znajomości biernej, natomiast używanie go w sposób czynny nastęrcza takie trudności, jak posługiwanie się językiem obcym. Oczywiście nie dotyczy to tych osób, które używają polszczyzny ogólnej w swej działalności zawodowej, np. nauczycieli, dziennikarzy, aktorów, działaczy kultury i oświaty.

Współczesna sytuacja językowa jest rezultatem historycznego rozwoju najpierw całego Śląska, później od połowy XVIII wieku Śląska Cieszyńskiego i wreszcie od roku 1920 tzw. Śląska Zaolziańskiego. Na rozwój stosunków językowych omawianego regionu wywarły wpływ dwa momenty historyczne. Pierwszy dotyczy wydarzeń roku 1848, które wywołały na Śląsku ruch odrodzenia narodowego i językowego, przejawiający się w kształtowaniu świadomości narodowej. Rezultatem tych wydarzeń był wzrost znaczenia polszczyzny ogólnej dzięki rozwojowi oświaty i kultury, a szczególnie dzięki roli, jaką odegrało polskie szkolnictwo – główny czynnik w walce z germanizacją.

Drugim istotnym momentem historycznym był podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku. Oznaczał on początki procesów integracyjnych w tej części regionu cieszyńskiego, która weszła w obręb państwa polskiego, ale równocześnie samodzielny, odrębny od dotychczasowego, rozwój czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. Mieszkańcy Śląska Zaolziańskiego, odtąd jako jedna z mniejszości narodowych Czechosłowacji, stopniowo przekształcają się w zorganizowaną społeczność polonijną, która reprezentowana jest na zewnątrz poprzez formy własnej działalności oświatowej i kulturalnej. Centrum tej działalności staje się ponownie polskie szkolnictwo, które poprzez nauczanie polskiego języka ogólnego, literatury i kultury umacnia poczucie związku ludności zaolziańskiej z Polską i hamuje w ten sposób, przynajmniej częściowo, naturalne procesy asymilacyjne.

CZĘŚĆ **III**.

**MOWA ZAOLZIAŃSKICH POLAKÓW
W ASPEKCIE PRZEMIAN
===== SPOŁECZNYCH I KULTUROWYCH =====**

1. GWARA CIESZYŃSKA JAKO PODSTAWOWY SKŁADNIK KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ POLAKÓW NA ZAOLZIU

Gwarę cieszyńską określa się jako dialekt południowośląski. Odróżnia się ona zarówno od innych gwar śląskich, jak również od gwar małopolskich. Charakteryzuje się brakiem mazurzenia, czyli zachowaniem trzech szeregów spółgłoskowych: szumiącego (sz, ż, cz, dż), ciszącego (ś, ź, ć, dź) oraz syczącego (s, z, c, dz). W przeszłości, jak wynika z wypowiedzi osób najstarszego pokolenia, mazurzenie, czyli wymowa typu *copka, zaba, sal* – zamiast cieszyńskiej *czopka, żaba, szal*, trafiała się w mowie ludzi, którzy przybyli na Śląsk Cieszyński z Małopolski, zwłaszcza z Żywiecczyny, a więc z terenów mazurzących. Taką wymowę wyśmiewano, zwłaszcza jeżeli osoba mazurząca szybko się asymilowała w środowisku czeskim. Złośliwie określano takich przybyszy „Cechami spod Zywca”.

Inną cechą małopolską, którą na Śląsku Cieszyńskim odczuwano jako obcą, było przejście wygłosowego *-ch* w *-k*, czyli wymowa typu *na nogak, tyk dobryk ludzi*. W związku z tą cechą mówiło się o przybyszach ze wsi małopolskich, że „mówią tak twardo na końcu słów”. Podobnie jak w Małopolsce, także na Śląsku Cieszyńskim występuje udźwięcznienie wygłosu wyrazu, który stoi przed wyrazem rozpoczynającym się od samogłoski lub spółgłoski sonornej, czyli r l ł m n ń j, por.: wymowa [*brad adama, koż jabłek*].

W odróżnieniu od innych gwar śląskich wymowa kontynuantów samogłosek nosowych jest w gwarze cieszyńskiej bliska wymowie ogólnopolskiej. O ile bowiem większa część Śląska odznacza się szeroką wymową samogłoski *ę* i jej kontynuantów, czyli wymową o ustnej wartości a typu *zamby, widza ta miedza* lub *zymby*, ale *widza ta miedza*, o tyle w gwarze cieszyńskiej zdecydowanie przeważa wąska realizacja samogłoski *ę* i jej kontynuantów, czyli realizacja o ustnej wartości y typu *zymby, widzimy, idym, wieczerym jym* lub *wieczerze jym, widzimy miedze*. Bliżej Cieszyńska spotykamy formy typu *widzimy chałupe, jym wieczerze, ciele, kurcze*, w Jabłonkowskim natomiast *widzimy chałupym, jym wieczerym, cielyn, kurczyn*. Na północ

od Cieszyna, w okolicy Bogumina, mówi się *zymby*, ale: *widza chałupa*, tzn. w wygłosie *ę* jest realizowane szeroko jako samo *a* – bez nosowej spółgłoski.

W okolicach Jabłunkowa, zarówno po stronie polskiej (w Istebnej, Jaworzynce, Koniakowie), jak również po stronie czeskiej (w Nawsiu, Mostach, Jabłunkowie), występuje zjawisko nazywane siakaniem lub jabłunkowaniem, które polega na wymieszaniu szeregu spółgłosek szumiących *sz ż cz dż* z szeregiem spółgłosek ciszących *ś ź ć dź*. Prowadzi to do powstania dźwięku pośredniego i wymowy typu: *sziano, szioipa, szial, zielony, zielazo, cziastrko, cziorny*.

Ze względu na brak mazurzenia, zachowanie wygłosowego *-ch*, zwężoną realizację nosówki przedniej, brak dyftongów (występujących na Śląsku północnym i w Wielkopolsce) gwara cieszynską uważa się za bliższą polszczyźnie ogólnej niż inne gwary. System wokaliczny gwary cieszynskiej ma charakter dwuklasowy, tzn. zawiera opozycje samogłosek przednich i tylnych, i jest czterostopniowy:

| | |
|---|------|
| i | u |
| y | ů(ó) |
| e | o |
| a | |

System wokaliczny gwary cieszynskiej zawiera siedem fonemów ustnych, jest zatem bogatszy od systemu wokalicznego polszczyzny ogólnej o fonemy *y ů*. Dystrybucja samogłoski *y* jest szersza niż w polszczyźnie ogólnej. Samogłoska *y* może bowiem występować nie tylko po spółgłoskach twardych i funkcjonalnie miękkich (*c dż cz dź sz ż*), lecz również po miękkich, por.: *bijda, ciyń, siyń* oraz po spółgłosce *l*, por.: *mlyko, wlyść*. Samogłoski nosowe są kontynuowane przed spółgłoskami zwartymi jako grupy samogłoska ustna + spółgłoska nosowa (*ksiónc, ksiyndza*). Przed spółgłoskami szczelinowymi rezonans nosowy jest w zasadzie zachowany, choć na niektórych obszarach peryferyjnych, graniczących z obszarem gwar laskich, również przed szczelinową pojawia się grupa samogłoska ustna *ů, ó* lub *y* + spółgłoska nosowa, por. np. wymowę zanotowaną w Szumbarku i Datyniach Dolnych: *kónsek; kyns miynsa*.

Gwara cieszynska stanowi zróżnicowany językowo zespół narzeczy, wśród których wyraźnie wyodrębniają się trzy zespoły: cieszynski, karwińsko-bogumiński i jabłunkowski. Najważniejsze cechy językowe gwary okolic Jabłunkowa to:

1. Siakanie, czyli redukcja trzystopniowego układu spółgłosek syczących, ciszących i szumiących w układ dwustopniowy, w którym następuje spłynięcie szeregu ciszącego *ś ź ć dź* z szeregiem szumiącym *sz ż cz dż*, por.: *cziorno-zielóny szial*.
2. Tendencja do wymawiania *c dz* zamiast wygłosowego *ć dź*, por.: *jedz do Jabłunkowa, wróc, skludz* oraz wymowa wygłosowego *rz* jako *r*, por.: *cy-sor, masor, uwor wieczerym*.
3. Wymowa grupy spółgłoskowej *chw* jako *kw*: *kwila, kwost*.
4. Wymowa grupy *-chy* jako *-chi*: *muchi, dachi, kożuchi*.

5. Słowackie wpływy leksykalne: *hore, chytro, pram*.
6. Wymowa kontynuanta nosówki przedniej typu *widzym chałupym, zymby*.
7. Formy słowotwórcze z sufiksem *-acko*: *cielacko*.

Gwara centralnej części Cieszyńskiego ma stosunkowo niewiele cech specyficznych. W części wysuniętej najdalej na zachód wzrasta ilość cech językowych czeskich. Pojawia się tendencja do wymowy rozłożonej samogłosek nosowych przed spółgłoską szczelinową: *jynzyk, kónsek*. Zaobserwować też można wymowę *i* zamiast *y* po spółgłoskach *sz ż cz*: *szic, żito, czisty*. Występują też liczniejsze niż w innych częściach Śląska Cieszyńskiego leksykalne wpływy laskie: *kobzole* (ziemniaki), *sklep* (piwnica), *zieli* (kapusta), *wczil* (teraz) itp.

Gwara okolic Bogumina posiada następujące cechy charakterystyczne: wymowę wygłosowego *-il, -yl* jako *-ól*, por.: *nosiól, słuźól, robiól* oraz wymowę kontynuantów samogłosek nosowych typu: *widza ciela, za ta woda* (= *widzę cielę, za tę wodę*).

W zakresie słownictwa na uwagę zasługują z jednej strony wyrazy zaczerpnięte z języka czeskiego, niemieckiego i słowackiego, z drugiej natomiast liczne polskie archaizmy słownikowe, które zachowały się tak dobrze dzięki podobieństwu i zgodności z wyrazami czeskimi (Basara 1975:85). Z czeskich pożyczek można wymienić takie jak: *krajiczek* (kromka), *mroki* (chmury), *obili* (zboże), *widliczka* (widelec), *swaczyna* (podwieczorek), z zapożyczeń niemieckich natomiast takie jak: *knefel* (guzik), *kierchów* (cmentarz), *razyr* (fryzjer). Do archaizmów należą następujące wyrazy: *blecha* (pchła), *dań* (podatek), *hawiyrz* (górnik), *chwoist* (ogon), *kłobuk* (kapełusz), *latoś* (w tym roku), *lóni* (w ubiegłym roku), *niewiasta* (synowa, panna młoda), *rzykać* (modlić się), *szwoczka* (krawcowa), *ujec* (wujek), *żymla* (bułka). Niektóre archaizmy mogły się tak dobrze zachować dzięki zgodności z językiem czeskim (Basara 1975, 85).

Jednym z pierwszych badaczy dialektu śląskiego był wybitny polski językoznawca, Lucjan Malinowski. Zawędrował on również na Śląsk Cieszyński, gdzie w kilku wsiach zebrał bogaty materiał językowy w postaci powieści ludowych, pieśni, opisów obrzędów. Wyniki swoich badań przedstawił w pracach *Zarysy życia ludowego na Szląsku* (1877) oraz *Studyja śląskie* (1882). W pierwszej z nich wyznaczył między innymi granicę etnograficzną i językową między obszarem polskim a czeskim, druga natomiast została poświęcona charakterystyce samogłosek nosowych na Śląsku. Materiał do tej pracy zebrał Malinowski w następujących wsiach byłego Księstwa Cieszyńskiego: Istebna, Ustroń, Wisła, Jabłonków, Ligotka, Śmiłowice, Nawsie, Gródek, Nydek, Sucha.

Uczeń Malinowskiego, Jan Bystron, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, opisał szczegółowo gwarę wsi leżących w dorzeczu rzeki Stonawki i Łucyny: Dolnych Dartyń, Dolnych Błędowic, Szumbarku i Cierlicka (Bystron 1887:1-110). Są to najbardziej na zachód wysunięte wsie, które stykają się ze wsiami uchodzącymi (już za czasów Bystronia) za czeskie. Oprócz analizy językowej praca ta zawiera również uwagi o nazwiskach i imionach mieszkańców tych wsi oraz o nazwach geograficznych. J. Bystron przytacza też pewne charakterystyczne zwroty i powiedzenia ludo-

we. Próbuje również ustalić granicę etnograficzną polsko-czeską, która jego zdaniem leży dalej na zachód niż ta, którą wyznaczył Malinowski.

W tym samym czasie wychodzi drukiem praca czeskiego dialektologa F. Bartoša *Dialektologie moravská*, która między innymi zawiera charakterystykę i opis gwary laskiej, do której autor zaliczył również wąski zachodni pas Śląska Cieszyńskiego (1886:97-197).

Obszerna praca K. Nitscha, zatytułowana *Dialekty polskie Śląska* (1909:85-356; wyd. II: 1939) jest całościowym, wszechstronnym opracowaniem gwary śląskiej i również ważnym etapem w badaniach nad mową ludu cieszyńskiego. W czasie swojego pobytu na Śląsku Cieszyńskim zebrał K. Nitsch bogaty materiał językowy, na którego podstawie określił językową granicę polsko-czeską. Uważał on, że linia przez niego wyznaczona (1909:255-275) „nie jest bezwzględną granicą polsko-czeską, ale granicą między językiem polskim, a wąskim pasem przechodniego dialektu polsko-czeskiego” (s. 275). Zagadnienie granicy językowej polsko-czeskiej było przedmiotem również innych opracowań K. Nitscha (1907:201-211; 1921:41-46).

Materiał leksykalny z czterech osad Śląska Cieszyńskiego (Szumbark, Ligotka Kameralna, Wisła, Drogomyśl) został uwzględniony w *Atlasie językowym polskiego Podkarpacia*, wydanym w Krakowie w 1934 r. przez M. Małeckiego i K. Nitscha.

Dopiero w roku 1934 wyszła pierwsza, oprócz książki Bartoša, praca czeska, w której uwzględniono również materiał ze Śląska Cieszyńskiego. Językoznawca czeski B. Havránek w pracy *Nářečí česká*, w części poświęconej gwarom laskim (1934: 180-218), omawia również gwarę zachodniocieszyńską, odwołując się często do materiału językowego K. Nitscha.

Od tego czasu zaczyna wzrastać zainteresowanie językoznawców czeskich gwarą cieszyńską. W marcu 1937 roku przy Matici moravské w Brnie powstaje komisja, której celem ma być naukowe i dokładne zbadanie gwary w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego i na terenach sąsiednich. Zadanie to powierzono czeskiemu dialektologowi A. Kellnerowi, który w okresie od 1937 do 1938 roku przebadał gwarę miejscowości powiatu frysztackiego, czeskokcieszyńskiego, frydeckiego i czadecckiego. Wyniki badań opublikował w dwutomowej monografii *Východolašská nářečí* (1946, 1949). Nazwy „východolašská” użył ten badacz, jak sam pisze, ze względu na cenzurę, gdyż pracę przygotowano do druku w czasie okupacji. Ostatecznie jednak praca ukazała się po wojnie. Monografia Kellnera jest cennym, całościowym opracowaniem dialektu Śląska Cieszyńskiego. Autor omawia w niej kolejno właściwości fonetyczne, słowotwórcze, fleksyjne i składniowe gwary. Najwięcej uwagi poświęca fonetyce. Podaje inwentarz głosek, uwagi o ich artykulacji, osobno zajmuje się grupami głoskowymi. Przedstawia również pochodzenie poszczególnych głosek, wychodząc od stanu prasłowiańskiego. Pierwsza część pracy, całościowa charakterystyka systemu gwarowego jest dotąd jedynym tego typu opracowaniem dialektu cieszyńskiego. W drugiej części pracy zajmuje się Kellner interpretacją faktów językowych. Dokonuje podziału gwary na trzy zasadnicze zespoły: jabłonkowski, cieszyński i frysztacki. Osobno traktuje mowę ludową okolic Bogumina, Nydku i Jabłonkowa, która, jego zdaniem, odróżnia się od tych trzech zespołów, tworząc bardziej

samodzielne typy gwarowe. Następnie przechodzi do spraw, które poruszali dawniej badacze polscy, mianowicie kwestii wschodniej granicy języka czeskiego. Na zachód od grupy cieszyńskiej i frysztańskiej leży jego zdaniem przejściowe pasmo gwar czesko-wschodniolaskich, tzw. „západní okrajový pas”. Granica, którą wyznaczył Nitsch, według Kellnera nie jest zachodnią granicą języka polskiego, lecz zachodnią granicą „západního okrajového pasu, který znamená přechod mezi jazykovou oblastí českou a polskou” (1949:46). Gwary wschodniolaskie uważa za typowe gwary przejściowe polsko-czeskie (1949:60). Wreszcie dochodzi do wniosku, że gwara wschodniolaska od początków należała do zespołu językowego czeskiego i dopiero w XVII wieku napływ ludności polskiej na te tereny spowodował spolszczenie gwary (1949:66, 86). Te wnioski powtarza później w artykule *Slezsko po stránce jazykové* (1946:92-113). Takie stanowisko Kellnera wywołało sprzeciw językoznawców polskich, którzy podkreślają, że wnioski historyczne Kellnera nie znajdują poparcia w materiale językowym. Natomiast badacze czescy, chociaż nawet zaliczają gwarę zachodniocieszyńską do dialektów polskich, uważają, że pierwotnie należała ona do czeskiego zespołu językowego. Dokładniej na ten temat pisaliśmy w pierwszej części książki w rozdziale pierwszym i czwartym.

Zaraz po wojnie przy Słowiańskim Seminarium Brneńskiego Wydziału Filozoficznego powstała odrębna Sekcja Dialektologiczna, na czele której stanął A. Kellner. Głównym celem Sekcji było kontynuowanie badań na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji oraz interpretacja historyczna faktów językowych (Kellner 1952:169-176). Zakres i cele tych badań sformułował później również B. Téma (1966:260-261), autor największej ilości prac o różnych aspektach gwary cieszyńskiej z terenu Czechosłowacji.

Przegląd badań po roku 1945 rozpoczynam od prac z zakresu fonetyki. W sumie jest ich niewiele i dotyczą pewnych tylko właściwości brzmieniowych gwary. A. Kellner opublikował krótki artykuł *Příspěvek k fonologii slezskopolských nářečí na Těšinsku* (1948:191-197), w którym zastanawia się nad charakterem głoski *h* i jej miejscem w systemie fonologicznym gwary. Udowodnił on, że *h* jest tu samodzielnym fonemem, tworzącym opozycję z fonemem *ch*: *chrůmy* – *hrůmy* «kuławy – pio-runy».

Polski językoznawca J. Basara opisał zjawisko labializacji samogłoski *o* w nagłosie (1970:89-93). Udowodnił, że istnieje współzależność wymowy pierwotnego *ł* jako *ɥ* oraz zjawiska labializacji, czyli wymowy nagłosowego *o* jak *uo*. Nie ulega bowiem nagłosowe *o* labializacji tam, gdzie zachowana jest przedniojęzykowo-zębowa wymowa *ł*. Wymowa *ł* jak *ɥ* szerzy się jednak szybko, nie powodując nawrotu labializacji. Powstaje w ten sposób pas przejściowy bez labializacji, ale z wymową *ł* jak *ɥ*.

Znaczenie dla badań nad fonetyką mają prace czeskiego językoznawcy M. Romportla poświęcone elementom prozodycznym w gwarze cieszyńskiej. Na początku lat pięćdziesiątych wyszły dwa artykuły Romportla (1954a, 1954b), omawiające akcent, iloczasy i melodię gwary jabłonkowskiej i cieszyńskiej. W roku 1958 ukazało się całościowe opracowanie tej problematyki.

Kilka prac poświęcono również składniowym właściwościom gwary. Autorem tych prac jest E. Lotko. W artykule *Interjekční věty v západotěšínských nářečích* (1959:224-227) omawia on różne rodzaje tzw. wykrzyknień o charakterze zdaniowym np.: *drap go za kobot, fuk s nim za dwyrze* itp. Artykuł *Infinitiv příslovečný v nářečích na Těšínsku* (1962:386-389) jest próbą klasyfikacji bezokoliczników występujących w zdaniach w funkcji okoliczników celu, np.: *ucykli do chrostu sie-dzieć, zostali wszyscy tańcovać*. Czas przyszły złożony i jego budowa są przedmiotem innego artykułu Lotki (1962-63:43-47). Monograficznemu opracowaniu ważnego zjawiska syntaktycznego badanych gwar, składni bezokolicznika, E. Lotko poświęcił osobną rozprawę (1964). Omawiane zagadnienie rozpatruje on na tle porównawczym z innymi gwarami polskimi i czeskimi.

W okresie powojennym sporo uwagi poświęcono słownictwu gwary śląskiej w Czechosłowacji. W roku 1947 A. Kellner w artykule *K slovníkovému rozrůznění vychodolašských nářečí* (1947:41-46) zwrócił uwagę na zróżnicowanie słownictwa w zależności nie tylko od geografii, ale również od innych czynników, takich jak środowisko, zatrudnienie, narodowość.

W *Atlasie jazykovým Šlaska* A. Zaręby został uwzględniony również materiał leksykalny z czterech wsi Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji, mianowicie Szonychlu, Suchej Górnej, Dolnych Datyń i Ligotki Kameralnej. Z polskich badaczy słownictwem gwary cieszyńskiej w Czechosłowacji zajmowali się ponadto F. Bizoń (1961:101-126) oraz J. Basara, autor kilku artykułów (1964, 1966, 1972, 1973) oraz osobnej publikacji książkowej (1975). Interesowało go szczególnie zróżnicowanie geograficzne słownictwa oraz interferencje językowe przejawiające się we wpływach leksykalnych czeskich, słowackich, niemieckich. Książka J. Basary zawiera ponadto teksty gwarowe, słownik oraz 163 mapy. Jest to jedyne dotąd pełne opracowanie najstarszej warstwy słownictwa gwary cieszyńskiej w Czechosłowacji z dokładnym uwzględnieniem typów podziałów leksykalnych.

O zapożyczeniach niemieckich w gwarze cieszyńskiej pisał B. Téma (1969:369-377). Badał on stopień i sposób przystosowania niemieckiego wyrazu do systemu fonologicznego i morfologicznego gwary. Bogaty materiał leksykalny z zakresu kultury pasterskiej (szałaśnictwa) zebrał i opracował J. Skulina (1971:297-305). Oprócz wykazu wyrazów związanych z pasterstwem, podał on znaczenia poszczególnych terminów, czasem również ich etymologie oraz odpowiedniki rumuńskie, węgierskie, niemieckie. Zakrojone na szeroką skalę badania nad socjalnym i środowiskowym zróżnicowaniem gwary prowadził czeski językoznawca B. Téma. W licznych artykułach zajmował się on charakterystyką języka, głównie od strony leksykalnej, różnych środowisk socjalnych i zawodowych. W artykułach wprowadzających do socjolingwistycznych badań nad słownictwem gwarowym (1961, 1962, 1969) pisze on o tym, jaką ważną rolę w głębszym poznaniu charakteru gwary mogą spełnić tego rodzaju badania, zwłaszcza na terenie o szeroko rozwiniętym i różnorodnym przemysle i zamieszkałym przez ludność o różnej narodowości. Pierwszym szczegółowym opracowaniem była *Mluva hutníků na Bohumínsku a Karvínsku* (1958:33). Po krótkim wprowadzeniu w system fonologiczny, przystępuje autor do właściwego

opracowania problemu. Przedstawia on słownictwo, sposoby tworzenia wyrazów i przenoszenia znaczeń, charakterystyczne dla tej gwary zawodowej. W innej pracy (1965) zajmuje się B. Téma opisem gwary uczniów szkół z czeskim i polskim językiem nauczania. Praca opiera się na materiale leksykalnym, a szczególną uwagę zwraca autor na środki ekspresywne w mowie uczniów. Zebrany materiał konfrontuje z takim samym materiałem, ale z innych obszarów Czechosłowacji i Polski. Dochodzi do wniosku, że na mowę uczniów szkół czeskich wielki wpływ wywiera czeski język literacki i mowy uczniowskie z innych obszarów Czechosłowacji. Polscy uczniowie natomiast w większym stopniu niż Czesi zachowują dialekt ludowy. Wpływ polskiego języka literackiego i gwar uczniowskich z Polski jest tu o wiele słabszy. B. Téma opracował ponadto gwarę zawodową rolników (1970:62-70), kolejarzy (1969:156-164), górników (1968), gospodyń domowych (1972), piekarzy (1975) oraz innych grup zawodowych (1965, 1969a, 1969b, 1970, 1971).

B. Téma zajmował się jeszcze innym ważnym problemem, mianowicie wpływem czeskiego języka literackiego na gwarę i odwrotnie. Temu zagadnieniu poświęcił kilka artykułów (1963, 1966, 1967). Pośrednio gwary Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji dotyczyły prace poświęcone innym zagadnieniom. Wymienić tu należy prace S. Bąka o dialektach śląskich (1974) oraz książkę trzech autorów A. Knopa, A. Lamprechta, L. Pallasa *Dějiny českého jazyka ve Slezsku a na Ostravsku* (1967).

Oprócz czeskich i polskich ośrodków naukowych badania gwarowe prowadziła i nadal prowadzi Sekcja Folklorystyczna przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwie prace. Dwutomowa monografia *Płyniesz Olzo* (1970, 1972), pod redakcją D. Kadłubca, zawierająca artykuły o charakterze folklorystycznym omawiające kulturę duchową i materialną ludu cieszyńskiego. Liczne nazwy i wyrazy gwarowe, pieśni, przysłowia mogą stanowić cenny materiał dla badań gwarowych. D. Kadłubiec jest autorem pracy *Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz* (1973), zawierającej teksty gwarowe opowiedziane przez gawędziarza z Koszarzysk J. Jeżowicza, charakterystykę językową jego gwary oraz komentarze folklorystyczne do poszczególnych tekstów. D. Kadłubiec jest również autorem wielu innych prac z zakresu folklorystyki (1987), dialektologii i historii języka (1994) ziemi cieszyńskiej, a zwłaszcza Zaolzia. Ostatnio opublikował książkę *Górnicy śmiech* (1995), której podtytuł brzmi: *Ko-mizm ludowy pogranicza czesko-polskiego*. Należy również wymienić nazwisko J. Ondrusza, zbieracza przysłów (1954) i opowieści ludowych (1956, 1963).

Sporo prac napisano również na temat nazewnictwa z obszaru zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego. Są to zarówno prace polskie, jak również czeskie. Bibliografię prac czeskich onomastów (do roku 1974) poświęconych nazewnictwu cieszyńskiemu można znaleźć w moim artykule (J. Labocha 1978:18-20).

W ostatnich latach powstały nowe prace na temat języka zaolziańskich Polaków (Cząstka 1984; Lotko 1993, 1994; Damborský 1993, 1994, 1995; Bogocz 1993; Labocha 1988, 1989, 1990, 1993, 1996).

Badacze zwracają uwagę na następujące zjawiska językowe, które zbliżają gwarę Zaolzia do dialektu łaskiego i języka czeskiego. Jest to zachowanie dźwięcznego

h w wyrazach typu *Halina*, *hałas*; utrzymanie się tzw. *ř* frykatywnego, zapisywanego przez *rz*, czyli różnica w wymowie *rz* i *ż*, np. w wyrazach *rzeka* i *żaba*, odróżnianie w wymowie *u* oraz *ó*, np. w wyrazach *kura* – *góra*, liczne zjawiska słownikowe; *stróm* (= drzewo), *hned* (= zaraz), *hledać* (= szukać), *asi* (= chyba), *samozejmie* (= oczywiście).

W kolejnym rozdziale przedstawimy funkcję gwary w układzie komunikacyjnym, charakterystycznym dla mowy zaolziańskich Polaków. Układ ten można scharakteryzować jako wzajemne przełączanie i przenikanie trzech kodów w różnych sytuacjach aktu mowy. Są to gwara cieszyńska, język polski i język czeski. Gwara cieszyńska jest składnikiem najważniejszym, gdyż dla wielu osób najstarszego pokolenia jest jedynym, dostępnym kodem. Poza tym dla wszystkich Polaków na Zaolziu, bez względu na wykształcenie, jest językiem codziennych potocznych kontaktów. Wreszcie, co jest szczególnie warte podkreślenia, pełni funkcję identyfikującą zaolziańskich Polaków i odróżniającą ich od tamtejszych Czechów. Jest też symbolem tradycji i dziedzictwa kulturowego oraz najbardziej uchwytnym wyznacznikiem więzi regionalnej – tej kształtowanej historycznie i tej współczesnej.

2. WSPÓŁCZESNA SYTUACJA JĘZYKOWA NA ZAOLZIU

Cechą charakterystyczną ludności polskiej Zaolzia jest jej dwujęzyczność. Z ludnością cieszyńską po drugiej stronie Olzy łączy ją wspólna gwara. Jednakże gwara ta, reprezentująca dialekt południowośląski, ulegała, począwszy od trzeciej dekady dwudziestego wieku, dwojakiemu rozwojowi. Gwara cieszyńska w Polsce rozwijała się, podobnie jak inne gwary polskie, wchodząc w kontakt z polszczyzną ogólną i ulegając procesom integracyjnym. Gwara cieszyńska po drugiej stronie Olzy, w państwie czechosłowackim, rozwijała się odmiennie, w innych warunkach językowych, politycznych i kulturowych – jako język polskiej mniejszości narodowej.

Gwara cieszyńska, jaką posługują się zaolziańscy Polacy, jest nasycona czeskimi elementami językowymi, od intonacji, akcentu i wymowy aż po wyrazy, wyrażenia i formuły pragmatyczne. Różni się zatem jakościowo od gwary cieszyńskiej w Polsce. W związku z tym gwara cieszyńską w Republice Czeskiej określimy mianem gwary zaolziańskiej. Różnica między gwara cieszyńską w Polsce i gwara zaolziańską ma charakter nie tylko jakościowy, ale również funkcjonalny. Gwara zaolziańska pełni bowiem funkcję potocznej odmiany języka, będącej jednym z trzech podstawowych składników układu komunikacyjnego charakterystycznego dla mowy ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej.

Układ komunikacji językowej zaolziańskich Polaków, którego centralnym i najważniejszym składnikiem jest właśnie gwara zaolziańska, oparty jest na konkurencji, w zależności od sytuacji aktu mowy, trzech podstawowych kodów: gwary, języka polskiego w odmianie ogólnej pisanej i mówionej oficjalnej (Dunaj 1994:23-31) oraz języka czeskiego we wszystkich odmianach, a więc zarówno ogólnej (literackiej) pisanej i mówionej, jak również potocznej (hovorová čeština, interdialekt ostrawski, gwara laska).

Gwara zaolziańska jest genetycznie i historycznie tożsama z gwara cieszyńską w Polsce. Współcześnie jest językiem potocznym blisko 44 tysięcy osób (według spisu ludności z marca 1991 roku), żyjących w dwu przygranicznych powiatach Re-

publiki Czeskiej – w powiecie karwińskim i frydeckim, którzy utożsamiają się z narodowością polską. Jest to ludność autochtoniczna o silnej więzi regionalnej. Na omawianym terenie mamy do czynienia z układem kodów, z których dwa, tzn. gwara zaolziańska i polszczyzna ogólna, są wykładnikami przynależności do polskiej grupy, żyjącej w pasie przygranicznym Republiki Czeskiej.

Na pograniczu językowym, jak na to zwracaliśmy uwagę w pierwszej części książki, występuje zjawisko przenikania się cech i właściwości języków, pozostających wobec siebie w określonym typie kontaktu. Na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku Cieszyńskim stykają się ze sobą dwie pokrewne grupy etniczne i dwa języki o podobnych systemach, co sprzyja powstaniu gwar przejściowych i mieszanych między obszarem polskim a czeskim. „Im bowiem jakieś języki są sobie bliższe, im oczywistsze są dla mówiących tymi językami odpowiedniości poszczególnych elementów systemu, tym łatwiejsza i żywsza między nimi wymiana tych elementów nie tylko na płaszczyźnie słownikowej, ale nawet fonetycznej i morfologicznej” (Kurzowa 1993:41).

Aspekt historyczny opisu wzajemnych kontaktów językowych pozwala uchwycić i wyinterpretować pewne zjawiska, które można uważać za czynniki sprawcze współczesnego stanu rzeczy. W charakterystyce sytuacji językowej zaolziańskich Polaków można wskazać pewne bardzo istotne dla jej rozwoju momenty historyczne. Zwracaliśmy na nie uwagę w drugiej części książki. W tym miejscu przypomnimy zatem w dużym skrócie tylko te momenty historyczne, które najmocniej wpływały na kształtowanie sytuacji językowej na obszarze dzisiejszego Zaolzia.

Na rozwój stosunków językowych omawianego regionu wywarły największy wpływ dwa wydarzenia historyczne. Pierwsze dotyczy ruchu odrodzenia narodowego i językowego po roku 1848. Wówczas, dzięki rozwojowi oświaty i szkolnictwa oraz w wyniku kształtowania świadomości narodowej i językowej, wzrosło znaczenie polszczyzny literackiej (ogólnej). Ludność wiejska zrozumiała też wówczas, że rodzima gwara, tzn. „mówienie po naszymu”, jest ważnym składnikiem polskiego języka etnicznego. Drugim istotnym momentem historycznym, który zadecydował o współczesnej sytuacji językowej, był podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku na część należącą odąd do państwa polskiego oraz na część, która weszła w obręb Czechosłowacji, czyli Zaolzie.

Charakterystykę układu komunikacyjnego zaolziańskich Polaków można przedstawić z różnych punktów widzenia. Można na przykład badać i opisywać różnicowanie gwary zaolziańskiej w aspekcie geograficznym, ponieważ istnieją różnice językowe, zwłaszcza leksykalne i fonetyczne, w mowie osób pochodzących z górzyńskiej części Zaolzia (okolice Trzyńca, Jabłonkowa) i z części należącej do zagłębia górniczego (okolice Karwiny, Havířova, Bogumina). Jest to kierunek badań, który warto podjąć w przyszłości.

Obecnie jednak największe znaczenie ma opis socjolingwistyczny sytuacji językowej na Zaolziu. Badania w tym zakresie prowadzą obecnie ośrodki uniwersyteckie w Cieszynie, Ostrawie i Katowicach. Na razie sytuację językową Zaolzia można za-

rysować najogólniej jako układ, w którym gwara zaolziańska dominuje w kontaktach codziennych – rodzinnych, przyjacielskich, a częściowo również zawodowych. Polszczyzna ogólna występuje najczęściej w postaci odmiany pisanej, np. w polskiej zaolziańskiej publicystyce, korespondencji prywatnej, której adresatem jest Polak z Zaolzia lub spoza Zaolzia, w dwujęzycznych komunikatach urzędowych, w wypracowaniach uczniów, sprawozdaniach nauczycieli polskich szkół oraz działaczy organizacji polonijnych, w tekstach zaolziańskich literatów, historyków, folklorystów oraz w wewnętrznych pismach polityczno-społecznych, dotyczących funkcjonowania polskich organizacji i klubów na terenie Zaolzia lub innych części Republiki Czeskiej. Polszczyzna ogólna mówiona reprezentowana jest właściwie tylko przez odmianę oficjalną, której w różnych wystąpieniach używają zaolziańscy działacze kulturalni i polityczni, nauczyciele na lekcjach w szkole, dziennikarze w oficjalnych wywiadach, uczniowie na lekcjach. Ponadto odmiany tej używają bardzo często w kontaktach z Polakami z Polski ci mieszkańcy Zaolzia, którzy posiadają sprawność językową w tym zakresie. Polszczyzna mówiona nieoficjalna (potoczna) jest najtrudniej dostępnym kodem dla zaolziańskich Polaków. Jej znajomość zależy od częstotliwości codziennych kontaktów z Polakami z Polski, a te były do niedawna dosyć ograniczone. Stąd też młodzież zaolziańska przybywająca na studia do Polski odczuwała na początku swojego pobytu pewne skrępowanie, wynikające z przekonania, potwierdzonego zresztą praktyką językową, że jej język codzienny jest odbierany przez kolegów-Polaków jako wiejski (gwarowy) lub odwrotnie – nienaturalny, książkowy. Problem różnych odmian i wariantów polszczyzny na Zaolziu zostanie poruszony w następnym rozdziale.

Zakres używania języka czeskiego znacznie wzrasta, szczególnie w ostatnich latach. Związane jest to z wieloma czynnikami, do najważniejszych jednak należą:

1. Wzrost ilości małżeństw mieszanych, których dzieci są z reguły wychowywane w duchu czeskim. Znają one wprawdzie gwara i używają jej niekiedy w codziennych kontaktach, jednak poza domem przechodzą na język czeski. Gwara używana przez tę młodzież jest nasycona dużą ilością elementów czeskich i to nie tylko w zakresie słownictwa, ale również fonetyki, co upodabnia ją do interdialektu czeskiego.
2. W uprzemysłowionej części Zaolzia miała miejsce w okresie po roku 1945 ogromna dewastacja środowiska, która osłabiła dobrze zorganizowany i rozwinięty w okresie międzywojennym żywioł polski. Do kopalni i hut okręgu ostrawsko-karwińskiego napływała ludność z Czech i Słowacji. W zdewastowanych przez przemysł górniczy dawnych polskich wsiach osiedlano ludność cygańską. Zżyta ze sobą ludność polska wielu miejscowości, wyludnionych z powodu szkód górniczych, przenosiła się do dużych blokowisk w Karwinie, Havířowie, Boguminie, Orłowej, Trzyńcu, gdzie mieszała się z ludnością czeską. Coraz mniej osób decydowało się na wysyłanie dzieci do odległych polskich szkół, gdy w sąsiedztwie znajdowała się szkoła czeska. Wiele osób polskiego pochodzenia deklaruje dziś narodo-

wość czeską. Ich dzieci nie znają już języka polskiego, a również rzadko używają gwary, najczęściej wtedy, gdy wymagają tego od nich dziadkowie – Polacy.

Pierwszym językiem, jaki przyswajają sobie dzieci z polskich rodzin, jest gwara. W szkole uczą się ogólnych odmian języka polskiego i czeskiego. W znacznym stopniu jest to jednak znajomość pasywna. Sprawności w zakresie tych języków zależą bowiem nie tylko od nabytych w szkole umiejętności i wiadomości o języku, ale również od możliwości posługiwania się tymi językami w życiu codziennym, w kontaktach towarzyskich i w pracy zawodowej. Dla wielu osób, które ukończyły polskie szkoły podstawowe, możliwości posługiwania się polszczyzną ogólną są bądź ograniczone, bądź po prostu nie istnieją. Okazje używania języka czeskiego, zarówno jego odmiany ogólnej, jak i potocznej, wzrastają w miarę większego uczestnictwa w życiu publicznym i zawodowym.

Uczniowie szkół średnich z polskim językiem wykładowym, mają większe szanse na przyswojenie sobie poprawnej polszczyzny w sposób aktywny. Jednak, jak wynika z wypowiedzi nauczycieli, sprawność językowa uczniów gimnazjum i technikum zależy od dodatkowych czynników: tradycji i atmosfery domu rodzinnego, odczytania, stopnia zaangażowania w działalność kulturalną polskich klubów i organizacji. W szkołach średnich, podobnie jak podstawowych, zakres używania polszczyzny ogólnej ograniczony jest do sytuacji lekcyjnej. Na przerwach i poza szkołą uczniowie posługują się gwarą zaolziańską. Nawet jeżeli założymy, że większość absolwentów polskich szkół średnich na Zaolziu potrafi poprawnie używać polskiego języka ogólnego, musimy pogodzić się z faktem, że część wychowanków polskich szkół średnich, w tym również Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, z chwilą opuszczenia murów szkolnych stopniowo traci nabytą w szkole sprawność językową, co spowodowane jest podjęciem studiów w Czechach, dawniej również na Słowacji, lub rozpoczęciem pracy zawodowej w środowisku czeskim. Dla wielu osób, nawet tych, które mają wyrobione poczucie narodowe, używanie polszczyzny ogólnej, zwłaszcza mówionej, staje się zadaniem wymagającym koncentracji i wysiłku. Z biegiem lat układ wyniesiony z czasów szkolnych, polegający na zdolności posługiwania się biegle trzema kodami: polszczyzną ogólną, gwarą i językiem czeskim, zmienia się w układ uproszczony: gwara-język czeski.

Nabyte w szkole umiejętności i sprawności w posługiwaniu się polszczyzną ogólną wykorzystują w praktyce przede wszystkim te osoby, które z racji swojego zawodu lub zainteresowań mają okazję do publicznych wystąpień, np. nauczyciele, dziennikarze, aktorzy, literaci oraz działacze polskich organizacji politycznych i kulturalnych. W publicznych wystąpieniach używają oni polszczyzny ogólnej, w kontaktach nieoficjalnych natomiast posługują się jej regionalną odmianą, mówioną o zabarwieniu gwarowym. Stopień nasycenia elementami gwarowymi może być różny. Najsilniejsze jest zabarwienie wpływami fonetycznymi, zwłaszcza mniej uświadamianymi. W mniejszym lub większym stopniu, w zależności od sytuacji mówienia, unika się morfologicznych oraz leksykalnych elementów gwarowych. Gdy kontakt jest bar-

dzie nieoficjalny, bezpośredni i intymny, nasycenie pierwiastkami gwarowymi, również leksykalnymi, wzrasta aż do całkowitego przejścia na „mówienie po naszymu”, czyli gwara.

Interesujące opinie na temat roli gwary i polszczyzny ogólnej w systemie komunikacji językowej zaolziańskich Polaków przyniosła dyskusja tocząca się na łamach miesięcznika „Zwrot” w latach 1963-1964, w której głos zabierali przedstawiciele zaolziańskiej inteligencji. Ich poglądy i stanowiska reprezentują obraz świadomości językowej i narodowej wykształconej warstwy społeczeństwa polskiego na Zaolziu. W dyskusji zarysowały się dwa stanowiska przeciwstawne, dotyczące funkcji gwary jako języka potocznego. Pierwsze, domagające się ograniczenia zakresu jej użycia; drugie, występujące w jej obronie. Zwolennicy pierwszego stanowiska wychodzili z założenia, że skoro gwara jest skażona, należy dążyć do wyeliminowania jej nie tylko z kontaktów językowych o charakterze bardziej oficjalnym, lecz również z mowy potocznej poprzez upowszechnienie polszczyzny ogólnej. Drugie stanowisko, które zarysowało się w dyskusji, występowało w obronie gwary jako środka codziennej komunikacji językowej zaolziańskich Polaków. Jego zwolennicy stanowili wyraźną przewagę, dodać tu należy jednak, że są oni przedstawicielami rodzimej inteligencji, doskonale orientują się w sytuacji językowej regionu i zdają sobie sprawę, że wzajemny stosunek gwary i języka ogólnego jest na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej o wiele bardziej niż gdzie indziej skomplikowany. Broniąc gwary jako języka codziennych kontaktów, zwracali oni również uwagę na konieczność lepszego opanowania polszczyzny ogólnej, szczególnie przez dziennikarzy, nauczycieli i młodzież szkolną, w celu możliwości posługiwania się nią w sposób poprawny zarówno w wypowiedziach pisanych, jak również w mówionych o charakterze bardziej oficjalnym.

W przyczynku *Spór o gałąź czy pień?* poeta i pisarz zaolziański H. Jasiczek pisał, że w sytuacji zanieczyszczenia gwary naleciałościami żargonowymi należy szukać oparcia dla gwary w lepszym opanowaniu języka ogólnego, bowiem „nie język ogólnonarodowy jest częścią gwary, tylko gwara jest gałęzią ze wspólnego pnia języka narodowego i jeśli uschnie pień, prędzej czy później musi uschnąć gałąź” (Jasiczek 1964/7:11-13). Nie chodzi tu o usunięcie gwary z funkcji języka mówionego i zastąpienie jej przez polszczyznę ogólną, lecz o wzmocnienie pozycji polskiego języka ogólnego w systemie porozumiewania się.

W podobny sposób wypowiadał się cieszyński językoznawca i badacz folkloru, D. Kadłubiec (1963/10:5). Oceniając realnie sytuację językową regionu, stwierdził on, że gwary jako języka mówionego nie można wyeliminować, ponieważ „przeważająca liczba ludzi naszego terenu nie ma na tyle opanowanego języka literackiego, żeby mógł on zastąpić gwara. Często człowiek, który byłby inicjatorem używania języka literackiego w życiu codziennym, stanie się celem docinków, że chce się wywyższać itd. – smutne, ale prawdziwe. Chcieć usunąć gwara z użycia na co dzień byłoby pracą syzyfową. Z tego wynika, że zamiast zastanawiać się, jak usunąć gwara, należy pomyśleć, jak pozbawić ją różnych barbaryzmów (...)”.

Do tych uwag należy dodać, że wszelkie próby wykorzenia gwary zaolziańskiej z funkcji głównego kodu w systemie komunikacyjnym zaolziańskich Polaków byłyby zamachem na podstawową wartość kulturową środowiska polskiego na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej. Gwara jest tam bowiem centralnym elementem kulturowego dziedzictwa i nośnikiem więzi grupowej. Chodzi o przeciwstawienie się otaczającej kulturze i językowi czeskiemu, a w pewnym stopniu również o akcentowanie polskości zaolziańskiej, inności wobec Polaków z Polski.

W podsumowaniu użyję nieco paradoksalnego sformułowania. Polacy na Zaolziu są skazani na gwarę z własnego wyboru. Wybór siebie jako Polaka, a taki wybór stoi przed każdym absolwentem polskiej szkoły, pociąga za sobą skazanie się na wybór gwary jako języka codziennych kontaktów towarzyskich i rodzinnych, gdyż to właśnie gwara integruje grupę polską na Zaolziu. Wybór gwary jako języka potocznego pociąga za sobą dalsze kroki: wybór polszczyzny ogólnej jako wzorca kulturowego, wybór szkoły z polskim językiem wykładowym dla dzieci, wybór polskości w sensie kontynuacji tradycji i obyczajowości odziedziczonej po przodkach.

Bycie Polakiem na Zaolziu to skazanie się z własnego wyboru na mówienie gwarą w kontaktach wewnątrzgrupowych, niezależnie od zajmowanego stanowiska, wieku, wykształcenia, zawodu itp. Równocześnie jednak oznacza to włączenie się za pomocą języka czeskiego w nurt życia politycznego, społecznego i kulturalnego Republiki Czeskiej oraz uczestnictwo, przynajmniej w sposób bierny, w życiu i kulturze rodaków z Polski.

3. ODMIANY POLSZCZYZNY NA ZAOLZIU

Gwara cieszyńska, reprezentująca dialekt południowośląski, została sztucznie podzielona od 1920 roku na gwaraę cieszyńską w Polsce oraz na gwaraę cieszyńską w Czechosłowacji. Pierwsza ulegała podobnym procesom rozwojowym jak inne polskie gwary, wchodząc w kontakt z polszczyzną ogólną, druga natomiast rozwijała się poprzez ciągłe wpływy języka czeskiego, zarówno ogólnego, jak również odmian regionalnych, czyli tak zwanego interdialektu ostrawskiego. Dziś wydaje się już uzasadnione nazywanie gwary cieszyńskiej na Zaolziu po prostu gwaraą zaolziańską, gdyż różni się ona od gwary cieszyńskiej w Polsce nie tylko jakością, lecz także zakresem stosowania w aktach mowy. Termin „gwara cieszyńska” będzie zatem używany w sensie historycznym i genetycznym na określenie zespołu zjawisk gramatycznych i leksykalnych przynależnych dialektowi południowośląskiemu w całości, termin zaś „gwara zaolziańska” będzie się odnosił do współczesnej jakości, wyrosłej na podłożu gwary cieszyńskiej, a również do gwary rozumianej jako jeden z istotnych składników układu porozumiewania się Polaków żyjących „z dziada pradziada” na Zaolziu.

Charakterystykę układu komunikacyjnego zaolziańskich Polaków przedstawimy tutaj w sposób zwięzły, zwracając uwagę na istotne dla niego elementy. O układzie tym decydują przede wszystkim możliwości używania tego czy innego kodu, czyli znajomość oraz stopień sprawności w porozumiewaniu się danym kodem, na przykład polszczyzną lub czeszczyzną ogólną. Ten aspekt komunikacyjny można by nazwać dostępnością kodu. Z punktu widzenia dostępności kodu można wyróżnić kilka układów komunikacyjnych, z których najbardziej pełnym i idealnym byłby układ, w którym nadawca, oprócz językiem na co dzień, którym jest gwara zaolziańska, sprawnie i poprawnie posługuje się, w zależności od potrzeb i sytuacji komunikacyjnej, zarówno polskim, jak i czeskim językiem ogólnym. Dodać tu należy, że chodzi nie tyle o posługiwanie się na przemian tymi kodami, ile raczej o możliwość (zdolność) używania tych języków. To, czy dana osoba rzeczywiście w określonej sytuacji, na przykład w rozmowie z Czechem lub Polakiem z Polski, przechodzi z gwary

zaolziańskiej na język czeski lub polski, zależy jeszcze od czynników natury indywidualnej, wychowania w określonej tradycji i stosunku do gwary.

Grupę o pełnej dostępności do trzech kodów (gwara, polski i czeski język ogólny), nazwijmy ją grupą A, reprezentują na przykład wychowankowie i uczniowie polskiego gimnazjum, którzy opanowali w szkole teoretyczne i praktyczne aspekty obu języków oraz wykształcili sprawność w posługiwaniu się nimi w mowie i piśmie. Z czasem ten idealny układ ulega uproszczeniu. Często bowiem zanika sprawność w zakresie używania języka polskiego na korzyść języka czeskiego.

Jako grupę B określimy zespół użytkowników gwary zaolziańskiej, dla których gwara jest jedynym kodem dostępnym w sposób czynny. Oznacza to, że osoby należące do tej grupy nigdy nie używają, z braku kompetencji w tym zakresie, polskiego lub czeskiego języka ogólnego, co nie wyklucza jednak biernej znajomości tych języków. Grupa ta, obecnie coraz mniejsza, obejmuje osoby niewykształcone lub z bardzo niskim wykształceniem. Dziś są to już najczęściej osoby najstarszego pokolenia. Osoby te w każdej sytuacji, zarówno oficjalnej, jak i nieoficjalnej, a również w piśmie, używają gwary.

Grupę C tworzą osoby używające, w zależności od sytuacji, różnych odcieni gwary zaolziańskiej. Z reguły znają one średnio polski i czeski język ogólny i swoją gwara kształtują, zależnie od potrzeb komunikacyjnych, bardziej lub mniej w kierunku jednego z tych języków. Jest to grupa liczna, obejmująca uczniów szkół podstawowych, średnich zawodowych, a również część społeczeństwa polskiego na Zaolziu średniego i starszego pokolenia, które ukończyło szkołę z polskim językiem wykładowym, uczestniczy w życiu kulturalnym i społecznym polskiej mniejszości na Zaolziu i mimo czeskiego środowiska zawodowego, a niekiedy i rodzinnego, dąży do zachowania swojej polskości.

Jako ostatnią grupę (D) można by wskazać te osoby, u których obserwujemy wyraźny brak lub zanik polskiej świadomości narodowej i językowej oraz związane z tym zjawisko braku zainteresowania kulturą i językiem polskim. Z reguły przedstawiciele tej grupy tracą umiejętność mówienia po polsku, a nawet posługiwania się gwara w codziennych domowych kontaktach, zwłaszcza w rozmowach z dziećmi. Głównym kodem staje się tu czeszczyzna regionalna lub ogólna, gwara zaś, mocno nasycona czeskimi elementami, bywa utożsamiana z mówieniem po polsku i używana tylko w ściśle określonych kontaktach, na przykład w celu zdobycia przychylności osób z grup ABC.

Wyżej wymienione cztery grupy zostały wydzielone na podstawie kryterium dostępności kodu. W grupie A istnieje dostępność trzech kodów: gwary, polskiego i czeskiego języka ogólnego. W grupie B jedynym dostępnym kodem jest gwara, której używa się niezależnie od sytuacji i typu kontaktu językowego. W grupie C istnieje nierówna dostępność kodów, w rezultacie czego gwara wprawdzie przeważa w kontaktach językowych, jednakże dwa pozostałe kody wpływają na nią w taki sposób, że kształtują różne jej odcienie, językowo zbliżone raz do języka polskiego, innym zaś razem – jeśli wymaga tego kontakt językowy – do języka czeskiego.

W grupie D istnieje w zasadzie dostępność dwu kodów – gwary i języka czeskiego (ogólnego i regionalnego), preferowany jednak wyraźnie jest ten drugi.

Oprócz kryterium dostępności kodu można by wymienić inne czynniki kształtujące układ komunikacyjny Polaków na Zaolziu. Jednym z nich jest wychowanie w określonej tradycji, według której polskość na Zaolziu zazębia się ściśle z regionalizmem cieszyńskim. Wykładnikiem tak rozumianej polskości jest gwara cieszyńska oraz określone dążenia do jej pielęgnowania, używania nie tylko na co dzień, lecz również w kontaktach oficjalnych i w twórczości artystycznej. Dążenie do zachowania, a nawet rozpowszechnienia gwary oraz dbałość o jej czystość możemy uznać za drugie ważne kryterium, kształtujące mowę Polaków na Zaolziu. Nazwijmy je kryterium świadomości regionalnej.

Kolejnym istotnym czynnikiem jest funkcja wypowiedzi. Funkcje artystyczne na Zaolziu spełniane są przez dwa kody: gwara oraz polszczyznę ogólną. Zupełnie natomiast nietypowa byłaby twórczość w języku czeskim. Z kolei funkcje urzędowe i specjalizacyjno-zawodowe pełni przede wszystkim język czeski. Główną funkcją gwary jest potoczne porozumiewanie się w obrębie zaolziańskiej społeczności, niezależnie od wykształcenia i pochodzenia społecznego.

W mowie Polaków na Zaolziu w funkcji komunikatywnej i związanej z nią funkcji emocjonalnej najczęściej występuje gwara. Funkcję poznawczą pełni najczęściej język czeski, rzadziej język polski i gwara. Funkcję artystyczną spełnia natomiast gwara (utwory poetyckie, felietony, gawędy) lub język polski.

Badania ankietowe, przeprowadzane od 1990 roku na Zaolziu, opublikowane w gazecie „Głos Ludu” w lutym 1992 roku oraz pod koniec 1991 roku, dostarczają wielu ciekawych spostrzeżeń na temat świadomości językowej, zwłaszcza młodzieży szkolnej. Pytania dotyczyły stosunku gwary do języków ogólnych – polskiego i czeskiego, oceny znajomości obu tych języków, a również kompetencji komunikacyjnej, czyli umiejętności odpowiedniego stosowania dostępnych kodów, w zależności od funkcji komunikatywnej, sytuacji i typu kontaktu językowego. A oto najważniejsze wnioski wynikające z opracowania odpowiedzi respondentów. Pozwolą one uzupełnić obraz zróżnicowania językowego na Zaolziu.

Zdecydowana większość polskich uczniów i studentów uważa język polski za ojczysty, a tylko około 20% za język ojczysty uważa gwara, ewentualnie równocześnie gwara i język polski. Jednak blisko 40% ankietowanych uznało, że język ojczysty, to znaczy polski, nie jest tym kodem, który mają opanowany w stopniu najwyższym. Wielu z nich określiło język czeski, to jest niemacierzysty, jako lepiej przyswojony. Respondenci przyznali, że mniej więcej w jednakowym stopniu i z taką samą łatwością posługują się gwara, językiem polskim i czeskim w rozmowach na tematy życia codziennego. Inaczej jest w przypadku dyskusowania na tematy fachowe. Zdecydowana większość respondentów podała tu język czeski jako kod najłatwiejszy w pełnieniu tej funkcji. Wszyscy ankietowani podkreślali również, iż mają trudności językowe w rozmowie z Polakami z Polski. Dodać tu trzeba, że, jak wyraźnie wynika z moich doświadczeń i badań, chodzi o posługiwanie się potoczną odmianą

polszczyzny, której nie znają biegle Polacy z Zaolzia, gdyż odpowiednikiem tej odmiany jest dla nich gwara zaolziańska.

Wspomniane wyżej badania ankietowe, przeprowadzone wśród uczniów szkół podstawowych i średnich, potwierdziły również inne moje spostrzeżenia na temat układu komunikacyjnego Polaków na Zaolziu. W sytuacjach rodzinnych najczęściej używa się gwary, zazwyczaj jednak oprócz gwary w niektórych typach kontaktu przechodzi się na język czeski lub polski. Do rzadkości należy, o ile w ogóle istnieje, mówienie w sytuacjach rodzinnych wyłącznie polszczyzną ogólną. Co więcej, badania wykazały, że gwara stosowana jest również w drobnych „domowych” zapiskach i notatkach, związanych z zakupami i gospodarstwem domowym. Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim obserwacja zachowań językowych w zależności od tego, czy mówiący jest inicjatorem wypowiedzi, czy też jego wypowiedź jest repliką na czyjeś słowa. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji oficjalnych i kontaktów językowych pomiędzy osobami bliżej się nie znającymi. Tego typu kontakt ma miejsce najczęściej na ulicy, w autobusie, w urzędzie i w sklepie. Rozmówcy się nie znają, a zatem nie wiedzą, czy adresat wypowiedzi jest Polakiem czy Czechem. Na ogół jest tak, że do Polaka inny Polak zwraca się używając gwary lub polszczyzny ogólnej, do Czecha zaś – języka czeskiego, ewentualnie gwary. Jeżeli jednak rozmówcy się nie znają, wówczas, jak podkreślają ankietowani, w przypadku kontaktów urzędowych językiem inicjującym rozmowę, na przykład u lekarza, w sklepie, w urzędzie, jest z reguły język czeski. Jeżeli ta sama osoba jest adresatem wypowiedzi wygłoszonej w języku czeskim, reaguje ona wypowiedzią również w języku czeskim. Natomiast na wypowiedź gwarą lub w języku polskim reaguje się również gwarą, rzadziej polszczyzną ogólną. A zatem można powiedzieć, że w sytuacjach oficjalnych, kiedy rozmówcy się nie znają, młodzież polska, inicjując rozmowę, najczęściej używa języka czeskiego, odpowiadając natomiast – dostosowuje się do języka rozmówcy, czyli mówi bądź po polsku, bądź po czesku, bądź też gwarą. Im bliższa znajomość i zażyłość między uczestnikami rozmowy, tym większa tendencja do używania „swojego języka”, to znaczy gwary zaolziańskiej.

Powyższe uwagi dotyczyły osób młodych, uczniów polskich szkół na Zaolziu, których większość zaliczylibyśmy do grupy A, czyli do grupy o pełnej dostępności trzech podstawowych kodów: gwary, języka polskiego i języka czeskiego. U osób starszego pokolenia istnieje wyraźna przewaga gwary oraz języka polskiego w tych sytuacjach komunikacyjnych, w których młodzież używa języka czeskiego, a więc na przykład w wypowiedziach inicjujących kontakt językowy o charakterze publicznym i oficjalnym. Starsi ludzie używają gwary w sklepach, urzędach i innych miejscach. Im wyższa jest ich świadomość językowa (osoby z wyższym i średnim wykształceniem, wychowane w określonej tradycji), tym częściej w miejscach publicznych używają starannej gwary, zbliżonej do polszczyzny ogólnej, lub mówią wprost językiem ogólnym.

W podsumowaniu powyższych rozważań wymienimy jeszcze raz najważniejsze cechy sytuacji językowej na Zaolziu. Mowa ludności polskiej tego obszaru nie jest jednolita, lecz stanowi układ komunikacyjny, na który składają się trzy kody podsta-

wowe: polszczyzna i czeszczyzna ogólna oraz miejscowa gwara zaolziańska, wyrastająca bezpośrednio z południowośląskiego cieszyńskiego dialektu. Te trzy kody nie są jednak dostępne wszystkim Polakom na Zaolziu. Z tego punktu widzenia możemy wyodrębnić cztery grupy ludności polskiej, z których najbardziej interesujące są: grupa A (o dostępności trzech kodów) oraz grupa C, używająca najczęściej gwary, ale za to świadomie kształtująca ją, w zależności od potrzeb komunikacyjnych, sytuacji, adresata, raz w stronę języka czeskiego (potocznego lub ogólnego), innym razem w kierunku polszczyzny ogólnej. Również osoby zaliczone do grupy A posiadają umiejętność świadomego naginania gwary w taki sposób, żeby przechodziła stopniowo, w zależności od rozmówcy, w mówienie, jak to się określa potocznie na Zaolziu, „z polska” lub mówienie „z czeska”. Osoby należące do grupy D mówią zawsze „z czeska”. Jednak dla Czecha mówienie takie wyraźnie brzmi po polsku. Stąd też używanie gwary zaolziańskiej, mocno nawet nasyconej czeskimi elementami językowymi, jest przez Czechów utożsamiane z mówieniem po polsku. Gwara zaolziańska, pełniąca funkcję języka potocznego wszystkich, niezależnie od wykształcenia, Polaków na Zaolziu, może być rozpatrywana jako zjawisko, które ma charakter stopniowalny. Od punktu reprezentującego gwarę w ścisłym tego słowa znaczeniu przybywa w jedną stronę cech czeskich, w drugą zaś cech polskich. Można to schematycznie przedstawić w następujący sposób:

język czeski ————— gwara ————— język polski
 { GWARA ZAOLZIAŃSKA. }

Z powyższego schematu wynika, że pojęcie gwary zaolziańskiej jest szersze niż pojęcie gwary cieszyńskiej. Gwara zaolziańska może być bardzo zbliżona do języka polskiego ogólnego w niektórych typach kontaktu i w pewnych sytuacjach komunikacyjnych. To wszystko skłania do wniosku, żeby gwarę zaolziańską w jej odmianie najbardziej starannej uznać za regionalną cieszyńską odmianę polszczyzny, a ściślej – za zaolziański wariant tej odmiany regionalnej.

Układ funkcjonowania odmian językowych w mowie Polaków na Zaolziu przedstawia się następująco. Polszczyzna ogólna jest używana w odmianie pisanej jako język zaolziańskiej publicystyki, literatury, język podręczników szkolnych dla szkół podstawowych itp. W odmianie mówionej pojawia się w teatrze polskim w Czeskim Cieszynie, w polskich audycjach radia ostrawskiego, w oficjalnych przemówieniach, na lekcjach w szkołach polskich. Często w wielu sytuacjach oficjalnych obok polszczyzny ogólnej pojawia się zaolziańska odmiana regionalna polszczyzny. Jej użycie jednak jest związane najczęściej z kontaktem mniej oficjalnym (np. towarzyskim). Gwara zaolziańska to przede wszystkim język potoczny, język codziennych kontaktów. W odmianie pisanej pojawia się ona w felietonach prasowych, publikowanych w gazecie „Głos Ludu”. Mają one charakter satyryczny. Gwara cieszyńska, rozumiana w sensie tradycyjnym, występuje w mowie najstarszego pokolenia na wsi, ale również jako tworzywo regionalnej literatury, zwłaszcza poezji. Odmiany urzędowe i naukowo-techniczne są reprezentowane najczęściej przez język czeski.

4. INTERFERENCJE CZESKIE I GWAROWE W ZAOLZIAŃSKIEJ POLSZCZYŹNIE

Dialekt cieszyński, jakim posługuje się ludność mieszkająca w Polsce, ulega procesom integracyjnym – podobnie jak inne polskie dialekty i gwary. Wchodząc w kontakt z polskim językiem ogólnym, ztraca pewne swoje specyficzne właściwości dialektu ludowego i staje się, zwłaszcza w ustach młodego pokolenia, regionalną odmianą potoczną języka polskiego, używaną w kontaktach nieoficjalnych, domowo-rodzinnych i koleżeńskich. W porównaniu z innymi polskimi dialektami, z wyjątkiem również bardzo zachowawczego dialektu podhalańskiego, dialekt cieszyński w Polsce jest jednak mową nie tylko ludzi prostych, lecz również osób o wyższym wykształceniu. Ta cecha łączy go z dialektem cieszyńskim po drugiej stronie Olzy, a więc w Republice Czeskiej, gdzie również Polacy – obywatele czescy – niezależnie od wykształcenia, w kontaktach nieoficjalnych i domowo-rodzinnych, a niekiedy również w sytuacjach bardziej oficjalnych, używają gwary. Jednakże, co wielokrotnie akcentowałam w swoich pracach, gwara zachodniocieszyńska, a więc gwara cieszyńska w Republice Czeskiej, rozwija się od roku 1920 odmiennie niż gwara cieszyńska w Polsce. Wchodzi ona bowiem w bezpośredni kontakt z językiem czeskim, zarówno literackim, jak również z nieliterackimi odmianami czeszczyzny. Następuje tu zjawisko mieszania się dwóch języków etnicznych na różnych poziomach, zarówno na płaszczyźnie języków literackich, np. w mowie uczniów polskich szkół na lekcjach, jak również na płaszczyźnie odmian potocznych, co przejawia się przede wszystkim przenikaniem pierwiastków języka czeskiego ogólnego i potocznego do gwary cieszyńskiej.

Bardzo istotną różnicą, dotyczącą rozwoju dialektu cieszyńskiego w Polsce i w Republice Czeskiej, jest to, że po stronie czeskiej dialektem cieszyńskim, oprócz Polaków, posługują się jeszcze, a dawniej posługiwali się powszechnie, niektórzy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, którzy uważają się za Czechów. Później ze wzrostem procesów integracyjnych, spowodowanych różnymi czynnikami asymilacyjnymi, takimi jak: małżeństwa mieszane, wpływy kulturowe, polityczne i społeczne cze-

skiego języka państwowego (o większym zatem prestiżu niż język polski), ilość użytkowników gwary cieszyńskiej zaczęła maleć, a równocześnie rosła ilość osób, wychowanych jeszcze w gwarze, które w jej miejsce zaczęły używać coraz częściej języka czeskiego. Zwiększył się w ten sposób zespół ludzi, którzy w swoim systemie komunikacyjnym, w coraz to większej ilości sytuacji, zastępowali gwarę językiem czeskim. W Polsce gwara cieszyńska jest odmianą, która wchodzi w bezpośredni kontakt z językiem polskim ogólnym, w Republice Czeskiej natomiast, gwara zachodniocieszyńska wchodzi w kontakt zarówno z językiem polskim, jak również z językiem czeskim i w ten sposób nabiera charakteru coraz bardziej mieszanego, zwłaszcza u tych osób, które przełączają ją w wielu sytuacjach codziennego obcowania na język czeski.

Między wariantami gwary cieszyńskiej w Polsce i w Republice Czeskiej istnieją znaczne różnice jakościowe. Różnice dotyczą przede wszystkim fonetyki oraz słownictwa. I tak na przykład po stronie czeskiej widać silniejszą tendencję do zachowania się tzw. ř frykatywnego w wyrazach typu *trzeba*, *brzeg*. Często jest również akcentowanie przyimków w wyrażeniach typu *pod lasem*, *przed szkołą*. Jak wykazały badania młodzieży szkolnej i przedszkolnej, potwierdza się obserwowana przeze mnie od kilku lat tendencja do zachowywania w wyrazach zapożyczonych z języka czeskiego głosek *t'*, *d'* oraz grup spółgłoskowych *szť*, *žd'* ze zmięczonym *t'* *d'* w wyrazach typu *soutiež*, *prostrzedi*, *koupalisztie* (czes. soutěž, prostředí, koupaliště) zamiast wymowy typu *souciež*, *prostrzedzi*, *koupaliszczce*. Konsekwencją tego jest pojawianie się w systemie fonetycznym młodego pokolenia obok *č* i *dž* również głosek zmięczonych *t'* i *d'* w pozycji nie tylko przed *i* oraz *j*, tak jak to ma miejsce w języku polskim w wyrazach typu *tiara*, *tik*, *diuna*, *diwa*, lecz również przed innymi samogłoskami: *e*: *soutiež*, *koupalisztie*; *o*: *poschodiový*; *a*: *nakladiak*, *sztiawa* itp. Zmiana dystrybucji z komplementarnej – typowej dla polszczyzny – w dystrybucję niekomplementarną (identyczną), zmienia status tych głosek, które z wariantów pozycyjnych przekształcają się w fonemy. Zagadnienie to, zarysowane zaledwie, powinno stać się przedmiotem szczegółowych badań konfrontatywnych.

Odrębnym zagadnieniem są wpływy czeskiego słownictwa na mowę zaolziańskich Polaków. Zapożyczenia dotyczą różnych dziedzin życia, zwłaszcza czeskiego życia publicznego i kulturalnego oraz terminologii – zarówno potocznej, jak również naukowej, specjalistycznej. Szczególnie jednak interesującym zagadnieniem jest zapożyczanie różnego typu przysłówków oraz wyrazów o wartościach modalnych. Służą one wyrażaniu pewnych postaw nadawcy wobec odbiorcy lub wobec zjawisk i zdarzeń, przedstawianych w wypowiedzi. Są to takie wyrazy jak *wubec* (czes. vůbec, pol. wcale): *To se wubec nie oplaci*; *asi* (czes. asi, pol. chyba): *Asi o tym zapómnili*; *klidnie* (czes. klidně, pol. bez obaw): *Klidnie se tam siednij*; *przesnie* (czes. přesně, pol. właśnie, dokładnie): *Przesnie to žech chciała powiedzieć*; *samozrzejmie* (czes. samozřejmě, pol. oczywiście): *To se samozrzejmie rozumi*. Zapożycza się też czasowniki, wyrażające postawy modalne oraz oceny, np.: *pochybować* (czes. pochybovat, pol. wątpić): *Pochybujym, czy eszcze przidzie*; *obdziwować* (czes. obdivovat, pol. podziwiać): *Obdziwowali my, jak oni umieli to pieknie powiedzieć*; *Pochopić* (czes.

pochohit, pol. pojąć, zrozumieć): *Jo tego nigdy nie pochopim, že óna je tako falešno; překwapić* (czes. překvapit, pol. zaskoczyć, zdziwić): *Rada se niechóm překwapić*.

Wyrazy modalne oraz inne elementy językowe służące do wyrażania postaw, emocji, perswazji są zapożyczane z języka czeskiego z dwóch przyczyn. Z jednej strony gwara ludowa nie dysponuje w pełni odpowiednimi środkami językowymi, które współcześnie mogłyby wyrazić wszelkie odcienie zachowań komunikacyjnych, z drugiej zaś strony czeskie wzorce komunikacyjne są dostępne na co dzień, polskie natomiast bardziej odległe i obce. Stąd też wypowiedzi gwarowe nabierają czeskiego kolorytu, który zostaje im nadany przez czeski typ intonacji, czeskie ekspresywy i inne środki pragmalingwistyczne, aktualizujące wypowiedź w określonej funkcji komunikatywnej. To samo dotyczy tzw. etykiety językowej, która również pozostaje pod silnym czeskim wpływem (Damborský 1994). I tak na przykład zwroty adresatywne zawierają często, pod wpływem zwyczaju czeskiego, nazwisko osoby, do której się zwracamy, co jest niezgodne z polską normą językową i komunikacyjną, która wymaga, zamiast zwrotu adresatywnego z nazwiskiem, konstrukcji typu: *Proszę pani / proszę pana*. W kontaktach mniej oficjalnych, w niektórych sytuacjach używa się konstrukcji z imieniem adresata: *Pani Zosiu / panie Marku*, co jednak jest sygnałem pewnej poufałości w stosunku do odbiorcy wypowiedzi. Tego typu zwroty adresatywne nie występują w mowie zaolziańskich Polaków.

A oto kilka przykładów typowych dla Zaolzia zwrotów adresatywnych: *Pani Kubienowa, a jak tam ta wasza cerka, je už zdrowo?*; *Je pani Ruskowa, jo wóm to zapomniała kupić*; *Panie Bocek, stóńcie se tu, jo hned przidym*. Dawniej używało się też zwrotu *panoczku, paniczko* z czasownikiem w drugiej osobie liczby mnogiej: *Paniczko kupcie se jagody*; *Panoczku kaj chcecie iść*. Dzisiaj są one coraz rzadsze w normalnych wypowiedziach potocznych, jednak można zauważyć ich obecność w tekstach stylizowanych.

Pod wpływem języka czeskiego, jeżeli w zwrocie adresatywnym skierowanym do kobiety pojawiają się rzeczowniki nazywające pewne bardziej prestiżowe zawody, przybierają one formę żeńską, podobnie jak inne rzeczowniki określające funkcje społeczne i zawody. Nie jest używana polska konstrukcja z formą męską typu: *Pani doktor*; *pani profesor*; *pani inżynier*. Na Zaolziu słyszy się zatem: *Pani doktorko*, *pani profesorko*, *pani inżynierko*.

Pod wpływem języka czeskiego osoby, które nie są „na ty”, zwracają się do siebie „przez wy”, czyli drugą osobę liczby mnogiej: *Pani doktorko, zapiszcie mi tyn lyk*. W języku polskim obowiązuje trzecia osoba: np. *Pani doktor, niech pani mi zapisze lekarstwo* lub wyrażenie *proszę* + bezokolicznik: *Pani doktor, proszę mi zapisać lekarstwo*. Analityczny tryb rozkazujący *niech pan/pani* + trzecia osoba czasownika lub jej bardziej „ugrzeszcznione” odpowiedniki typu *Czy pan /pani mogłaby* + bezokolicznik występują na Zaolziu w mowie osób, u których polszczyzna literacka jest kodem żywym, używanym w zależności od sytuacji obok gwary i języka czeskiego. Konstrukcja typu *proszę* + bezokolicznik, np. *Proszę mi podać książkę* jest stosunkowo rzadka i przez zaolziańskich Polaków odczuwana jako obca.

W gwarze cieszyńskiej zachowały się formy powitań, których nie ma już w polszczyźnie ogólnej, są natomiast w języku czeskim: *Dobry dziyń* (pol. Dzień dobry, czes. Dobrý den); *Dobre rano* (czes. Dobré ráno, w języku polskim natomiast brak odpowiednika – w tej funkcji używa się formuły *Dzień dobry*). W gwarze cieszyńskiej starsze pokolenie używa też: *Dobre poledni*, *Dobre odpoledni* (por. czes. Dobré poledne, Dobré odpoledne). Młode i średnie pokolenie używa też na powitanie i pożegnanie wyrazu *Ahoj*, który w tej funkcji w polszczyźnie nie występuje, natomiast jest popularny w języku czeskim. Z formuł powitalnych i pożegnalnych czeskiego pochodzenia na Zaolziu młodzież, ale też i średnie pokolenie, używa: *Nazdar*, *Czau* (por. włoskie Ciao). Z innych formuł grzecznościowych, wygłaszanych na powitanie lub pożegnanie, które mają czeski charakter, możemy przytoczyć następujące przykłady: *No tóż jak se mocie* (por. czeskie: Jak se máte?); *Jak se darzi? Jak se wóm wiedzy?* Na pożegnanie używa się formuł: *Miyj se; Miyj se dobrze*. Zauważmy, że w języku polskim przeważają formuły typu: *Co u ciebie?; Co słyhać?* Na pożegnanie mówi się: *Wszystkiego dobrego; Powodzenia*. Są to formuły raczej rzadko stosowane na Zaolziu.

W zakresie morfologii na uwagę zasługują zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników pod wpływem języka czeskiego. I tak np. Polacy na Zaolziu mówią najczęściej: *ta majóneza* (pol. ten majonez), *ta znaczka* (pol. ten znaczek), *ta dorta* (pol. ten tort), *ta ogórka* (pol. ten ogórek), *tyń egzem* (pol. ta egzema), *tyń sałot* (pol. ta sałata), *ta kotleta* (pol. ten kotlet), *ta pudelka* (pol. to pudełko), *ta garaż* (pol. ten garaż), *ta ryża* (pol. ten ryż).

Jeśli chodzi o zjawiska składniowe, które można uznać za wpływ języka czeskiego na gwarę, ale również na polszczyznę literacką Polaków zamieszkałych na Zaolziu, to przede wszystkim należy wymienić konstrukcje typu: *Widziałech go kurzić cygaretle przed chałupóm; Słyszoł go iść po plocku*, którym odpowiadają polskie zdania: *Widziałem, że pali/palił papierosa przed domem; Słyszał, że idzie po podwórku*. W jednej z regionalnych gazet pojawiło się zdanie: *Widziałem prezesa tańczyć na balu szkolnym*, które powinno poprawnie brzmieć: *Widziałem, że prezes tańczył na balu szkolnym*. W języku polskim użycie bezokolicznika po czasowniku typu *widzieć, słyszeć* jest niedopuszczalne, w języku czeskim natomiast są to poprawne konstrukcje składniowe.

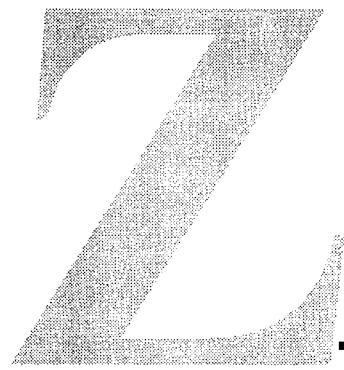
Opis języka polskiego i jego funkcjonowania na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej mieści się w nurcie szeroko zakrojonych badań języka Polonii w świecie. Wprawdzie ludność w Republice Czeskiej nie uważa się za Polonię, gdyż pojęcie to związane jest z tzw. wychodźstwem z kraju, emigrowaniem, co nie miało miejsca w przypadku Śląska Cieszyńskiego, jednak należy pamiętać o tym, że na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej mamy do czynienia z sytuacją, która coraz bardziej – z upływem lat, a jest ich już od roku 1920 przeszło 75, stwarza podstawy do mówienia o istnieniu Polonii czeskiej. Mamy tu bowiem wśród osób polskiego pochodzenia ludność utożsamiającą się z narodowością polską, ludność uważającą się za Ślązaków oraz ludność deklarującą narodowość czeską, przy czym możliwa jest również podwójna tożsamość narodowa, tzn. czeska i polska, dzieci wychowywanych w mał-

żeństwach mieszanych. A zatem pojęcie Polonii jest przydatne, gdyż można nim objąć ludność polskiego pochodzenia, która niezależnie od deklarowanej narodowości, zachowuje polskie korzenie. Wykładnikiem tego może być np. używanie w pewnych sytuacjach gwary cieszyńskiej, jako najważniejszego czynnika integrującego grupę nie tylko Polaków, ale i Czechów, czy Ślązaków, którzy nie chcą odcinać się od polskości swoich przodków.

Inny typ badań sytuacji językowej dotyczy wzajemnego oddziaływania na siebie gwary oraz języka polskiego w odmianie literackiej. Oddziaływanie jest tu właściwie jednostronne, tzn. wpływy gwarowe pojawiają się w wypowiedziach pisanych i mówionych, formułowanych w odmianie ogólnej (literackiej), zwłaszcza w wypracowaniach i ustnych wypowiedziach szkolnych. Rzadziej natomiast spotykamy sytuację odwrotną, tzn. oddziaływanie polszczyzny ogólnej na gwarę. Jest to zawsze proces świadomego działania jednostki, która ze względu na różne czynniki, np. pochodzenie z Polski rodziców lub jej samej, studia w Polsce, praca w polskiej firmie lub instytucji, świadomie pielęgnuje swoją mowę potoczną, której trzon podstawowy jest wprawdzie gwarowy, gdyż dana jednostka, identyfikując się z grupą, musi używać gwary, jednak słownictwo, a nierzadko również wymowa, jest zbliżona do normy ogólnopolskiej. Inaczej jest w przypadku oddziaływań czeskich. Zazwyczaj są one dwustronne i nieświadome: gwara oddziałuje na język wypowiedzi formułowanych w języku czeskim, powodując liczne błędy gramatyczne i odstępstwa od prawidłowej wymowy. Równocześnie jednak na wypowiedzi gwarowe oddziałuje język czeski, którego słownictwo zapełnia luki w gwarowym systemie leksykalnym. Zacytujmy kilka przykładów spośród licznych czeskich wyrazów i wyrażeń, zadomowionych w gwarze cieszyńskiej: *szaty* (pol. suknia), *suknia* (pol. spódnica), *celer* (pol. seler), *wajco* (pol. jajko), *dować se puse* (pol. całować się), *to je szkarrede* (pol. to jest brzydkie) // *oszkliwe* (pol. ohydne) // *ogrómne* (pol. wspaniałe) // *bezwa* lub *bezwadne* (pol. bez zarzutu) // *krasne* (pol. piękne); *je jedna* (pol. jest pierwsza); *je piyńć godzin* (pol. jest piąta); *sóm dwie godziny* (pol. jest druga), *obiadwać* (pol. jeść obiad); *wieczerzać* (pol. jeść kolację); *śniodać* (pol. jeść śniadanie); *kómpielka* (pol. łązienka), *koło* (pol. rower), *nimocny* (pol. chory); *ledniczka* (pol. lodówka), *ryma* (pol. katar), *chrzypka* (pol. grypa); *bratraniec* (pol. kuzyn); *siostrzynica* (pol. kuzynka); *łyżować* (pol. jeździć na nartach); *iść do dziwadła* (pol. iść do teatru), *kaper* (pol. karp); *kapla* (pol. kaplica); *czasopis* (pol. czasopismo), *mineralka* (pol. woda mineralna), *jizdenka* (pol. bilet), *zampióny* (pol. pieczarki); *widliczka* (pol. widelec).

Na zakończenie kilka słów warto poświęcić przekształceniom pod wpływem języka czeskiego niektórych wyrazów, które pojawiają się w mowie Polaków na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej w sytuacjach bardziej oficjalnych, kiedy widać wyraźną dbałość o czystość i formę wypowiedzi. Tego typu zjawiska językowe należą do najciekawszych procesów interferencyjnych. Dbłość o formę wypowiedzi idzie tu w parze z luką w zakresie słownictwa, którą użytkownik języka wypełnia, nadając czeskiemu wyrazowi postać spolszczoną: np. czeski wyraz *ordinace* użyty zostaje w polskiej wypowiedzi jako *ordynacja* i oznacza tam, podobnie jak w języku czeskim, „gabinet lekarski”, por.: *Niech pani mi zatelefonuje do mojej ordynacji.*

W polszczyźnie istnieje wyraz *ordynacja*, ale w zupełnie innym znaczeniu, np. *ordynacja wyborcza*. Pod wpływem języka czeskiego pojawia się w polskich wypowiedziach wyrażenie *spis telefoniczny* jako kalka czeskiego wyrażenia *telefonní seznam*, gdy tymczasem w języku polskim używa się wyrażenia *książka telefoniczna*. W polskich wypowiedziach zaolziańskich Polaków pojawia się również wyrażenie *pociąg ciężarowy* na wzór czeskiego *nákladní vlak*. Tymczasem w polszczyźnie ogólnej istnieje wyrażenie *pociąg towarowy*. Prawdopodobnie działa tu analogia do wyrażenia *samochód ciężarowy*, gdyż w języku czeskim przymiotnik *nákladní* łączy się zarówno z wyrazem *auto* (*nákladní auto*, najczęściej uniwerbizowane jako *náklad'ak*), jak również z wyrazem *vlak* (pol. pociąg). Tego typu przykładów jest sporo, a ich opis może wzbogacić wiedzę na temat aspektu porównawczego polskiej i czeskiej leksyki oraz semantyki.



Zakończenie

W zakończeniu chciałabym zwrócić uwagę na to, że problem pogranicza etnicznego bywa z reguły rozważany przynajmniej z trzech punktów widzenia:

1. od wewnątrz, czyli z perspektywy autochtonów, którzy widzą wyraźnie problemy szczegółowe, natomiast zazwyczaj mniej uwagi poświęcają szerszemu tłu kulturowemu i politycznemu;
2. z punktu widzenia kraju A, z którym utożsamia się jedna z grup etnicznych pogranicza;
3. z punktu widzenia kraju B, z którym identyfikuje się druga grupa etniczna.

Jeżeli przeniesiemy ten schemat na stosunki etniczne na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej, to zauważymy, że punkt widzenia wewnętrzny reprezentują polscy badacze pochodzący z Zaolzia, spojrzenie z punktu widzenia kraju A, czyli Republiki Czeskiej (a dawniej Czechosłowacji), występuje w pracach czeskich badaczy i dotyczy głównie procesów asymilacyjnych i integracji językowej, natomiast polskie badania podchodzą do zagadnienia stosunków etnicznych i językowych na Zaolziu najczęściej z perspektywy historycznej.

Nasuwa się pytanie, czy ta wielogłosowość poglądów na temat pogranicza jest zjawiskiem pozytywnym. W moim przekonaniu stanowi ona wręcz warunek dążenia do obiektywizacji naukowej oraz podstawę zdrowego dialogu, którego celem jest poszukiwanie jedności w wieloaspektowej panoramie stosunków i zjawisk pogranicza etnicznego.

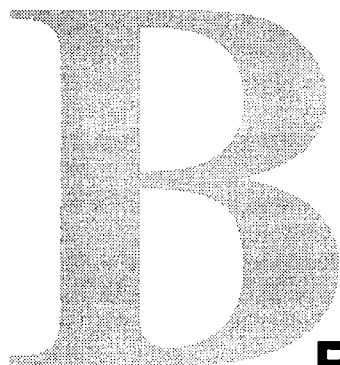
Czeski punkt widzenia na sytuację językową i etniczną Zaolzia reprezentują między innymi prace J. Damborskiego i E. Lotki (por. bibliografia). E. Lotko (1959) pisał na łamach „Języka Polskiego”, że spór o pogranicze polsko-czeskie polegał na tym, że wprawdzie obie strony – polska i czeska uznawały zawsze istnienie pomiędzy polskim a czeskim obszarem etnicznym szerokiego pasa gwar przejściowych, jednak dialektologia czeska starała się przesunąć wschodnią granicę tego pasa jak najdalej na wschód, obejmując nim gwarę zachodniocieszyńską, dialektologia polska natomiast przesunęła jak najdalej na zachód zachodnią granicę tego pasa. Podkreślał również E. Lotko, że w wyniku działania czynników politycznych i społecz-

nych, które naruszyły świadomość jedności z polskim terytorium, niektórzy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego uważają się za Czechów, chociaż mówią tą samą gwara, jaką posługuje się ta część ludności zachodniocieszyńskiej, która uważa się za Polaków. W artykule z roku 1994 E. Lotko pisał, że rozwój naturalnych procesów asymilacyjnych i zmniejszenie dystansu etnicznego jest spowodowane wzrostem ilości małżeństw mieszanych. Ciekawe jest stwierdzenie Lotki, że na rozwój miejscowej gwary wpływ ma to, że jej użytkownicy należą do dwóch grup etnicznych i kulturowych. U tych użytkowników gwary, którzy utożsamiają się z grupą czeską, można zaobserwować silny wpływ na gwara języka czeskiego, zwłaszcza w sferze leksykalnej, a za jej pośrednictwem również w fonetyce. Wobec takiej sytuacji można, zdaniem Lotki, postawić hipotezę, że w przyszłości cały obszar gwar zachodniocieszyńskich stanie się przejściowym. Jak jednak słusznie zauważa autor, czynnikiem hamującym będzie ludność polska i – w tym miejscu chciałabym dodać od siebie – to, czy będzie ona na tyle zwarta i silna, żeby stawić opór tendencjom naporowym języka czeskiego.

Polski punkt widzenia na sytuację językową Śląska Cieszyńskiego przedstawimy na przykładzie artykułu Z. Grenia z 1995 roku. Przede wszystkim istotne jest to, że praca dotyczy obu stron Olzy, które, jak wynika z dalszych rozważań, zestawia autor w taki sposób, żeby pokazać bardziej podobieństwa niż różnice. Obok terminu Zaolzie używa autor określenia Przedolzie, mając na myśli tę część Śląska Cieszyńskiego, która znajduje się od 1920 roku w Polsce. Do ważnych stwierdzeń Z. Grenia (których jednak nie podzielam, co starałam się wykazać w pracy) należy teza o identyczności sytuacji językowej, również współczesnej, po obu stronach Olzy.

Tak samo jak nie podzielam zdania, że sytuacja socjolingwistyczna na Śląsku Cieszyńskim w Polsce jest taka sama jak na Zaolziu, nie uważam, że mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w Republice Czeskiej posługują się taką samą gwara niezależnie od tego, czy uważają się za Polaków czy za Czechów. Dziś jest to nieaktualne zarówno z punktu widzenia jakości tej gwary, jak również, co uważam za sprawę bardziej istotną, z punktu widzenia funkcji, jaką pełni ona w systemie komunikacyjnym mieszkańców omawianego regionu. Otóż jakościowo, w przypadku osób utożsamiających się z czeską grupą etniczną, zwłaszcza młodszego pokolenia, gwara ta, o ile w ogóle jest używana, nasycona jest wielką ilością elementów czeskich i to nie tylko w zakresie słownictwa, ale również fonetyki, która gwarze cieszyńskiej automatycznie niejako narzuca charakter czeski. Natomiast jeśli idzie o funkcję gwary, to należy zwrócić uwagę na fakt, że osoby uważające się za Czechów starają się używać gwary jak najrzadziej, zastępując ją czeskim językiem potocznym lub w sytuacji bardziej oficjalnej czeszczyzną literacką.

Kończąc rozważania zawarte w niniejszej pracy, pragnę wyrazić nadzieję, że będzie ona stanowić przyczynek do wzajemnego polsko-czeskiego dialogu na temat trudnych nieraz problemów związanych z wieloletnim sąsiedztwem. Dialog taki otwierają dziś liczne prace powstające w polskich i czeskich ośrodkach naukowych.



Bibliografia

- Atlas językowy polskiego Podkarpacia [1934], pod red. M. Małeckiego i K. Nitscha, Kraków.
- Bakala J. [1992]: Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do roku 1450), [w:] Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, Ostrawa.
- Bandtkie J. S. [1821]: Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach, Mrówka, Poznań, t. I, s. 231-244, t. II, s. 48-68.
- Bartoš F. [1886]: Dialektologie moravská, Brno.
- Basaj M. [1994]: Potoczna odmiana polszczyzny i czeszczyzny, próba porównania, [w:] K diferenciaci současného mluveného jazyka, Ostrava, s. 59-65.
- Basara J. [1964]: Stan badań nad słownictwem gwar Śląska Cieszyńskiego po stronie czeskiej, Poradnik Językowy, s. 341-351.
- Basara J. [1966]: Tendencje do uniwersyfikacji wyrażen syntaktycznych na przykładzie kilku nazw z gwar Śląska Cieszyńskiego, Rozprawy Komisji Językowej WTN VI, Wrocław, s. 127-130.
- Basara J. [1970]: Stosunek kontynuantów staropolskiego ł do wymowy nagłosowego o- w gwarach cieszyńskich, Prace Filologiczne XX, s. 89-93.
- Basara J. [1972]: Deminutiwa formalne na przykładzie gwar Śląska Cieszyńskiego w CSRS, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria 4, t. 1, s. 59-63.
- Basara J. [1973]: Polsko-czeskie interferencje językowe na przykładzie dialektów Śląska Cieszyńskiego w CSRS, Poradnik Językowy, s. 287-294.
- Basara J. [1975]: Słownictwo polskich gwar śląska na terenie Czechosłowacji, Wrocław.
- Bąk S. [1974]: Mowa polska na Śląsku, Wrocław.
- Bednarczuk L. [1986]: Uwagi o metodach językoznawstwa porównawczego, [w:] Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym, pod red. M. Basaja, Wrocław.
- Bednarczuk L. [1987]: Problem substratu w teorii kontaktów językowych, [w:] Deutsch-polnische Sprachkontakte. Beiträge zur gleichnamigen Tagung 10. -13. April 1984 in Göttingen, Hrsg. A. Pohl und A. Vincenz, Koln, s. 1-14.
- Bělič J. [1963]: Hranice mezi příbuznými jazyky a pomezni nářeční izoglosy, Československé přednášky pro V. mezinárodní sjezd slavistů v Sofii, Praha, s. 135-142.
- Bělič J. [1955]: K otázce pomezni nářečí, Slovo a slovesnost, XVI.
- Bělič J. [1953]: Národní jazyk, jeho pojetí a studium, Slavia 22.
- Bělič J. [1972]: Nástin české dialektologie, Praha.
- Bělič J. [1955]: Sedm kapitol o češtině, Praha.
- Bešta T. [1994]: Základy polské mluvnice, Praha.
- Biermann G. [1894]: Geschichte des Herzogthums Teschen, Teschen.

- Bizoń F. [1961]: Ze słownictwa gwarowego na Śląsku Cieszyńskim, *Rozprawy Komisji Językowej WTN III*, 101-126.
- Bluszcz A., Reska J., Servátka M. [1991]: *Rekcja czasowników polskich, czeskich i słowackich*, Katowice.
- Bogocz I. [1991,1992]: Z prac Zakładu Badań Etnikum Polskiego w CSRF, *Głos Ludu* 7, 12, 14 września 1991; 15, 22 lutego 1992.
- Bogocz I. [1993]: Badania nad językiem i świadomością językową polskiej młodzieży na Zaolziu, [w:] *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Katowice, s. 153-157.
- Bogoczová I. [1994]: K národnému, etnickému a jazykovému povědomí nejmladší generace Poláků a Čechů na Těšinsku, [w:] *Jazyk a literatura v česko-polském kontextu*, Ostrava, s. 73-78.
- Bogoczová I. [1996]: Modifikace mluvené češtiny v jazykově smíšeném prostředí Těšínska, *Jazykověda Linguistica*, č. 2, s. 59-73.
- Borek H. [1979]: Swoistość badań dziejów języka polskiego na Śląsku, *Język Polski*, LIX, s. 340-351.
- Brożek L. [1960]: Školství v těšínském Slezsku v druhé polovině 19. století, *Slezský sborník*, s. 516-526.
- Bystron J. [1884]: K jazykové a národnostní otázce ve Slezsku, *Slovanský sborník III*, s. 173-180.
- Bystron J. [1887]: O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim, *RWF XII*, Kraków, s. 1-110.
- Bystron J. [1886]: O vlivu češtiny na jazyk polský v knížectví těšínském, *Slovanský sborník*, V, s. 351-356, 417-421.
- Černý J. [1996]: *Dějiny lingvistiky*, Olomouc.
- Chauzit J. L. [1991]: Problématique de la saisie des interlangues, [w:] *Questions créoles questions linguistiques*, Lyon, s. 37-45.
- Chlebowczyk J. [1971]: *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice.
- Chlebowczyk J. [1983]: *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa.
- Chloupek J. [1994]: Hovorová čeština v regionu, [w:] *Jazyk a literatura v česko-polském kontextu*, Ostrava, s. 13-15.
- Chloupek J. [1994]: Sjednocující a rozrůžňující faktory v mluvené komunikaci, [w:] *K diferenciaci současného mluveného jazyka*, Ostrava, s. 33-38.
- Cząstka B. [1984]: *Gwary Zaolzia*, Katowice.
- Damborský J. [1977]: *Studia porównawcze nad słownictwem i frazeologią polską i czeską*, Warszawa.
- Damborský J. [1993]: Změny v sociální modalitě, [w:] *Slovanské studie*, *Studia slavica*, č. 1, Ostrava, s. 11-16.
- Damborský J. [1994]: Národní kultura, řečové chování a interference, [w:] *Jazyk a literatura v česko-polském kontextu*, Ostrava, s. 9-11.
- Damborský J. [1995]: Gramatická kategorie osoby v polštině a češtině, [w:] *Studia slawistyczne opolsko-ostrowskie*, *Studia Slavica* 2, Opole, s. 7-15.
- Damborský J. [1997]: *Język polski w Republice Czeskiej*, [w:] *Język polski w kraju i za granicą*, pod red. B. Janowskiej i J. Porayskiego-Pomsty, t. II, s. 147-152.
- Daneš F. [1994]: Perspektivy češtiny, [w:] *K diferenciaci současného mluveného jazyka*, Ostrava, s. 5-11.
- Davidová D. [1993]: Variantní tvary bezrodých zájmen v mluvě střední generace města Havířova, *Slovanské studie* *Studia slavica*, č. 1, Ostrava, s. 17-28.

- Davidová D. [1994a]: K diferenciaci současného mluveného jazyka se zaměřením na jazykovou situaci českého Slezska, [w:] K diferenciaci současného mluveného jazyka, Ostrava, s. 66-71.
- Davidová D. [1994]: Varianty tvarů měkkých rodových zájmen zájmenné deklinace v mluvě střední generace města Havířova, [w:] Jazyk a literatura v česko-polském kontextu, Ostrava, s. 39-46.
- Davidová D. [1994]: Zájmenná deklinace v mluvě střední generace města Havířova, Ostrava.
- Davidová D. [1995]: Adjektivní skloňování rodových zájmen v mluvě střední generace města Havířova, [w:] Studia Slawistyczne Opolsko-Ostrawskie, Studia Slavica, 2, Opole, s. 39-45.
- Davidová D. [1996]: Komunikační situace a adekvatnost komunikačního kodu, Jazykověda linguistica, č. 2, Ostrava, s. 27-57.
- Dejna K. [1951, 1953]: Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski, t. I 1951, t. II 1953, Łódź.
- Dejna K. [1976]: W sprawie gwar zachodniocieszyńskich, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. XXII, s. 41-51.
- Dejna K. [1977]: Przynależność językowa gwar zachodniocieszyńskich, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. XXIII, s. 41-62.
- Derlich L. [1957]: Rachunek ślusarza fryszackiego, Język Polski XXXVII, s. 20-28.
- Dunaj B. [1980]: Zagadnienia interferencji w badaniach dialektologicznych, Biuletyn PTJ 37, s. 99-108.
- Dunaj B. [1994]: Kategoria oficjalności, [w:] Współczesna polszczyzna mówiona w odmiennie opracowanej (oficjalnej), pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków, s. 23-31.
- Encyklopedia [1993]: językoznawstwa ogólnego: hasło Interlingua, Wrocław, s. 229.
- Fergusson [1959]: Diglossia, [w:] Word 15, 325-340.
- Fishman J. [1965]: Bilingualism, intelligence and language learning, [w:] Modern Language Journal 44.
- Grabowska B., Wolarek-Mleczek R., Kania T. [1994]: Wybrane problemy edukacji i współżycia młodzieży na pograniczu cieszyńskim (szkoła, studia, praca, rówieśnicy), [w:] Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego, pod red. T. Lewowickiego, Cieszyn, s. 62-75.
- Grabowska B. [1994a]: Identyfikacja z grupą społeczną jako czynnik tożsamości narodowej, [w:] Poczucie tożsamości narodowej młodzieży, op. cit., s. 41-50.
- Grabowska B. [1994]: Młodzież o problemach mniejszości, [w:] Poczucie tożsamości narodowej młodzieży, op. cit., s. 51-60.
- Greń Z. [1994]: Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim, Warszawa.
- Greń Z. [1995]: Problematyka językowa Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy, Kwartalnik Opolski, XLI, 1, 3-13.
- Haugen E. [1980]: Dialekt, język, naród, [w:] Język i społeczeństwo, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa, s. 169-194.
- Havránek B. [1934]: Nářečí česká, Praha.
- Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, t. I, pod red. S. Kutrzeby, Kraków 1933.
- Hymes D. [1980]: Socjolingwistyka i etnografia mówienia, [w:] Język i społeczeństwo, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa, s. 41-82.
- Jasiczek H. [1964/7]: Spór o gałąź czy pień?, Zwrot, s. 11-13.

- Jasiński Z. [1980]: Organizacja polonijnego szkolnictwa podstawowego w Czechosłowacji po II wojnie światowej, s. 38-55; Powiązanie oświaty szkolnej i pozaszkolnej w szkolnictwie polonijnym w Czechosłowacji, s. 165-171, [w:] Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej, Lublin.
- Jasiński Z. [1980]: Szkolnictwo polskie w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945-1948, *Lubelski Rocznik Polonijny* 1980, s. 52-67.
- Jasiński Z. [1985]: Rozmieszczenie Polaków w Czechosłowacji po II wojnie światowej, [w:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. II, Wrocław, s. 363-398.
- Kadłubiec K. D. [1987]: Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej, *Czeski Cieszyn*.
- Kadłubiec K. D. [1994]: *Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna*, Katowice.
- Kadłubiec K. D. [1995]: *Górnicy śmiech (Komizm ludowy pogranicza czesko-polskiego)*, Wrocław.
- Kania T. [1996]: Zaolziańskie rozumienie Ojczyzny („Mała Ojczyzna” Polaków z Zaolzia – na tle Polski narodowościowej), [w:] *Społeczności pogranicza. Wielokulturowość. Edukacja*, pod red. T. Lewowickiego i B. Grabowskiej, Cieszyn, s. 13-23.
- Karaś M. [1958]: Z problematyki gwar mieszanych i przejściowych, *Język Polski XXXVIII*, s. 286-296.
- Kaś J. [1988]: Wariantywność fonetyczna w mowie ludności wiejskiej obrzeży Krakowa, *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze*, z. 90, Kraków.
- Kellner A. [1946, 1949]: *Východolašská nářečí*, t. I 1946, t. II 1949, Brno.
- Kellner A. [1952]: *Dialektologická badání na brněnské filosofické fakultě*, *Sborník prací filosofické fakulty brněnské university*, roč. 1, řady jazykovědné, Brno, č. 1-2, s. 169-176.
- Kellner A. [1946]: *Slezsko po stránce jazykové*, *Sborník Slezsko, český stát a česká kultura*, Opava, s. 92-113.
- Kellner A. [1947]: K slovníkovému rozrůžnění východolašských nářečí, *Slezský sborník* 45, s. 41-46.
- Kellner A. [1948]: Příspěvek k fonologii slezskopolských nářečí na Těšínsku, *Recueil linguistique de Bratislava I*, s. 191-197.
- Knop A., Lamprecht A., Pallas L. [1967]: *Dějiny českého jazyka ve Slezsku a na Ostravsku*, Ostrava.
- Kowalczyk J. [1992]: Po drugiej stronie Olzy. Przemiany zasad samookreślenia polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego w świetle prasy, Warszawa.
- Księga pamiątkowa prywatnego z prawem publicznym polskiego gimnazjum realnego im. J. Słowackiego w Orłowej [1934], Orłowa.
- Kulisiewicz F. [1929]: *Polacy w Czechosłowacji. Zarys informacyjny*, Frysztat.
- Kurek H. [1990]: O oddziaływaniu języka literackiego na gwary (na przykładzie gwar południowomałopolskich), *Język Polski LXX*, s. 196-203.
- Kurek H. [1995]: *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków.
- Kurzowa Z. [1993]: *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa-Kraków.
- Labocha J. [1978]: Przegląd badań językowych na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji, *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze*, z. 59, s. 9-20.
- Labocha J. [1988]: *Język polski na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji. Sytuacja językowa i jej perspektywy badawcze na tle uwarunkowań historycznych*, *Przegląd Polonijny*, R. XIV, z. 2, s. 73-83.
- Labocha J. [1989]: *Szkolnictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji i jego rola w kształtowaniu polskiego języka ogólnonarodowego*, *Przegląd Polonijny*, R. XV, z. 3, s. 69-88.

- Labocha J. [1990]: Wpływ świadomości narodowej na język ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji, [w:] *Język polski w świecie*, pod red. W. Miodunki, Warszawa-Kraków, s. 145-157.
- Labocha J. [1993]: Problemy badawcze polsko-czeskiego pogranicza językowego na Zaolziu, [w:] *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Katowice, s. 139-146.
- Labocha J. [1995]: O języku mieszkańców miasta Haviřova na Śląsku Cieszyńskim w Republice Czeskiej, [w:] *Wielkie miasto. Czynniki integrujące i dezintegrujące*, Łódź, s. 48-54.
- Labocha J. [1996]: Odmiany polszczyzny na Zaolziu, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, pod red. S. Kani, Szczecin, s. 93-100.
- Labocha J. [w druku]: *Polshczyzna w pasie przygranicznym*.
- Lamprecht [1967]: Jazyková situace na širším Ostravsku, [w:] *Dějiny českého jazyka ve Slezsku a na Ostravsku*, Ostrava, s. 42-79.
- Laskowski W. [1966, 1971]: Derywacja rzeczowników w dialektach laskich, cz. I 1966, cz. II 1971, Wrocław.
- Ligara B. [1987]: Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasińskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku. (Studium bilingwizmu polsko-francuskiego), Kraków.
- Londzin J. [1924]: *Polskość Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn.
- Lotko E. [1959]: W sprawie gwar mieszanych i przejściowych, *Język Polski*, XXXIX, s. 291-295.
- Lotko E. [1959]: Interjekční věty v západotěšínských nářečích, *Slezský sborník* 57, 224-227.
- Lotko E. [1962]: Infinitiv příslovečný v nářečích na Těšínsku, *Slezský sborník*, 60, s. 386-389.
- Lotko E. [1962/63]: K tvarům opisného futura v západotěšínských nářečích, *Rocznik Slawistyczny* XXII, s. 43-47.
- Lotko E. [1964]: Funkcje syntaktyczne bezokolicznika w gwarach zachodniocieszyńskich, Wrocław.
- Lotko E. [1963]: K problematice česko-polského jazykového pomezí, *Slezský sborník* 61, s. 293-302.
- Lotko E. [1981]: *Polština a čeština z hlediska typologického*, Olomouc.
- Lotko E. [1986]: *Čeština a polština v překladatelské a tlumočnické praxi*, Ostrava.
- Lotko E. [1992]: *Zrádná slova v polštině a češtině*, Olomouc.
- Lotko E. [1993]: Czesko-polskie pogranicze językowe: sytuacja językowa na Zaolziu, [w:] *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Katowice, s. 131-138.
- Lotko E. [1994]: O jazykové komunikaci polské národnostní menšiny v České republice, *Časopis pro moderní filologii*, 76, 1, s. 9-19.
- Madecka B. [1992]: Zakres funkcjonowania języka polskiego, [w:] *Zaolzie. Studia i materiały z dziejów społeczności polskiej w Czechosłowacji*, pod red. M. G. Gerlicha i D. K. Kadłubca, Katowice, s. 105-113.
- Malinowski L. [1877]: *Zarysy życia ludowego na Śląsku*, Warszawa.
- Malinowski L. [1882]: *Studia Śląskie*, RWF IX, s. 257-359.
- Małecki M. [1933]: Do genezy gwar przejściowych i mieszanych (ze szczególnym uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej, *Slavia Occidentalis*, t. 12, Poznań, s. 81-90.
- Martinet A. [1970]: *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*, Warszawa.

- Michalewska T. [1991]: *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, Kraków.
- Mrózek R. [1993]: *Z badań nad polszczyzną śląską polsko-czeskiego pogranicza*, [w:] *Śląsk w badaniach językoznawczych: badania pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Katowice, s. 55-58.
- Niemiec J. [1934]: *Krótki zarys historii polskiego gimnazjum w Ostowej*, [w:] *Księga pamiątkowa prywatnego (z prawem publicznym) polskiego gimnazjum realnego im. J. Słowackiego w Orłowej*, Orłowa, s. 7-81.
- Nitsch K. [1907]: *Polsko-czeska granica językowa*, *Świat Słowiański* III/1, s. 201-211.
- Nitsch K. [1909]: *Dialekty polskie Śląska*; przedruk [1939] Kraków.
- Nitsch K. [1921]: *Granica państwa a granica języka polskiego. II Granica polsko-czeska*, *Język Polski* VI, s. 41-46.
- Ogrodziński W. [1946]: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice-Wrocław.
- Ondrusz J. [1954]: *Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego, Czeski Cieszyn*.
- Ondrusz J. [1956]: *Godki śląskie, Czeski Cieszyn*.
- Ondrusz J. [1963]: *Śląskie opowieści ludowe*, Ostrawa.
- Orłóś T. Z. [1980]: *Polsko-czeskie związki językowe*, *Nauka dla Wszystkich*, nr 324, Kraków.
- Orłóś T. Z. [1987]: *Polonizmy w czeskim języku literackim*, *Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze*, z. 89., Kraków.
- Orłóś T. Z. [1992]: *Studia bohemistyczne I-II*, Kraków.
- Orłóś T. Z. [1993]: *Tysiąc lat czesko-polskich związków językowych*, Kraków.
- Orłóś T. Z., Hornik J. [1996]: *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, Kraków.
- Ossowski S. [1967]: *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzna*, [w:] *Dzieła*, t. III, Warszawa.
- Ossowski S. [1984]: *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa.
- Pallas L. [1970]: *Jazyková otázka a podmínky vytváření národního vědomí ve Slezsku*, Ostrava.
- Panic I. [1988]: *Księstwo Cieszyńskie w średniowieczu*, Cieszyn.
- Panic I. [1994]: *Przyczynek do problemu świadomości narodowej mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego od średniowiecza do początków reformacji*, [w:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży*, pod red. T. Lewowickiego, Cieszyn, s. 8-14.
- Perlin J. [1986]: *Przedmowa*, [w:] J. M. Tortosa, *Polityka językowa a języki mniejszości*, Warszawa, s. 5-23.
- Peřich L. [1948]: *Rec.: K. Piwarski, Historia Śląska, Katowice-Wrocław 1947*, *Slezský sborník*, č. 2, s. 157-169.
- Pisarek W. [1994]: *Polszczyzna oficjalna na tle innych jej odmian*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków, s. 13-21.
- Piwarski K. [1947]: *Historia Śląska w zarysie*, Katowice-Wrocław 1947.
- Polański K. [1993]: *hasło Dwujęzyczność (bilingwizm)*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław, s. 121.
- Popiołek F. [1913]: *Dzieje Śląska Austriackiego*, Cieszyn.
- Popiołek F. [1939]: *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice.
- Popiołek F. [1958]: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*, Katowice.
- Popiołek K. [1972]: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice.
- Popiołek K. [1976]: *Śląskie dzieje*, Warszawa-Kraków.
- Porębski A. [1991]: *Europejskie mniejszości etniczne – geneza i kierunki przemian*, Kraków.

- Prasek V. [1894]: Dějiny knížectví těšínského až do roku 1433, Opava.
- Raclavská J. [1992]: Z dziejów polszczyzny cieszyńskiej (prezentacja księgi protokołów z Tyry), [w:] Nauczanie języka polskiego jako ojczystego, etnicznego i obcego, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Wrocław, s. 202-204.
- Raclavská J. [1993]: Polonizmy w protokołach gminnych z Tyry (przełom XVIII-XIX wieku), [w:] Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Katowice, s. 100-106.
- Romportl M. [1954]: Přízvuk, kvantita a melodie v nářečí na Jablunkovsku, příloha Slezského sborníku 52.
- Romportl M. [1954]: Přízvuk a melodie v nářečí na Těšínsku, sborník A. Kellnerovi, s. 53-78.
- Romportl M. [1958]: Zvuková stránka souvislé řeči v nářečích na Těšínsku, Ostrava.
- Rosner E. [1995]: Literatura polska z českého Śląska, Cieszyn.
- Rospond S. [1948]: Zabytki języka polskiego na Śląsku, Wrocław-Katowice.
- Rospond S. [1959]: Dzieje polszczyzny śląskiej, Katowice.
- Rospond S. [1970]: Polszczyzna śląska, Wrocław.
- Rospond S. [1973]: Gramatyka historyczna języka polskiego, Warszawa.
- Rytel D. [1982]: Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim, Wrocław.
- Semkowicz W. [1933]: Historyczno-geograficzne podstawy Śląska, [w:] Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, t. I, pod red. S. Kutrzeby, Kraków, s. 1-71.
- Siatkowska E. [1964]: Syntetyczne i analityczne nazwy w języku czeskim i polskim, Prace Filologiczne XVIII, cz. II, Warszawa, s. 219-237.
- Siatkowski J. [1996]: Czesko-polskie kontakty językowe, Warszawa.
- Siwek T. [1991]: Z prac Zakładu Badań Etnikum Polskiego w CSRF, Głos Ludu, 23 grudnia.
- Siwek T. [1992]: Znajomość języków wśród uczniów szkół średnich polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, [w:] Nauczanie języka polskiego jako ojczystego, etnicznego i obcego, pod red. I. Nowakowskiej-Kempnej, Wrocław, s. 174-179.
- Skulina J. [1971]: Stratifikace salašnických termínů v oblasti moravskoslezských Beskyd, Slezský sborník 69, s. 297-305.
- Sláma F. [1889]: Dějiny Těšínska, Praha.
- Smolicz J. J. [1990]: Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym, Warszawa.
- Sowa A. [1954]: Rola języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim w wiekach XVI i XVII, Zwrot nr 2, s. 8-12.
- Stieber Z. [1934]: Geneza gwar łaskich, Kraków.
- Stieber Z. [1938]: Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych, Kraków.
- Susskin M. [1990]: Paninterlingwa. Powszechny język międzynarodowy, Warszawa.
- Sworakowski W. [1937]: Polacy na Śląsku za Olzą, Warszawa.
- Szczepańska E. [1994]: Uniwerbizacja w języku czeskim i polskim, Kraków.
- Szlifyrsztejn S. [1981]: Wstęp, [w:] Z badań nad językiem polskim środowisk emigracyjnych, pod red. S. Szlifyrsztejn, Wrocław.
- Taszycki W. [1933]: Język polski na Śląsku w wiekach średnich, [w:] Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, t. I, pod red. S. Kutrzeby, Kraków, s. 72-88.
- Těma B. [1958, 1961, 1962, 1963, 1965, 1966, 1958, 1967, 1969 i inne], por.: J. Labocha [1978]: Przegląd badań językowych na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze z. 59, s. 14-17.
- Trávníček F. [1954]: Smíšená a přechodná nářečí, [w:] A. Kellner, Sborník jazykovědných studií, Opava, s. 31-39.

- Uličný O. [1994]: K teorii mluveného jazyka, [w:] K diferenciaci současného mluveného jazyka, Ostrava, s. 19-25.
- Urban J. [1995]: Wybrane wyznaczniki identyfikacji narodowej młodzieży polskiej na Zaolziu – bilingwizm, poczucie odmienności i związek z regionem, [w:] Społeczności młodzieżowe na pograniczu, pod red. T. Lewowickiego, Cieszyn, s. 28-40.
- Wantuła J. [1956]: Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim, Kraków.
- Wiechowski J. [1990]: Spór o Zaolzie 1918-1920 i 1938, Warszawa.
- Weinreich U. [1953]: Languages in Contact, New York.
- Wierzbicka A. [1990]: Podwójne życie człowieka dwujęzycznego, [w:] Język polski w świecie, pod red. W. Miodunki, Warszawa-Kraków.
- van Wijk N. [1928]: Die čechisch-polnischen Übergangsdialekte, Amsterdam.
- Wojnar W. [1930]: Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego, Czeski Cieszyn.
- Wronicz J. [1981]: Język pisarzy cieszyńskich XVIII wieku (na podstawie druków), Studia Językoznawcze, Streszczenia prac doktorskich, t. VII, s. 109-154.
- Wronicz J. [1983]: Kształtowanie się cieszyńskiej odmiany języka literackiego, Rocznik Cieszyński IV-V, Cieszyn, s. 173-182.
- Wróbel H. [1980]: Uwagi teoretyczno-metodologiczne o badaniu odmian współczesnej polszczyzny, [w:] Współczesna polszczyzna i jej odmiany, pod red. H. Wróbla, Katowice.
- Zahradnik S. [1990]: Polska grupa narodowa w Czechosłowacji 1920-1990, Głos Ludu, luty-sierpień.
- Zahradnik S. [1991]: Spisy ludności 1880-1991, Trzyniec.
- Zahradnik S., Ryczkowski M. [1992]: Korzenie Zaolzia, Warszawa-Praga, Trzyniec.
- Zahradnik S., Rusnok J. [1992]: Uwagi do publikacji, [w:] Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, Ostrawa-Praga, s. 155-158.
- Zareba A. [1969, 1970, 1972]: Atlas językowy Śląska, Kraków.
- Zarys [1992]: Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, Ostrawa-Praga.



Autorka, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodziła się na Zaolziu w Czechosłowacji. Po ukończeniu gimnazjum polskiego w Orłowej studiowała polonistykę i romanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prace naukowe dr hab. Janiny Labochy dotyczą językoznawstwa, głównie składni, socjolingwistyki i teorii tekstu. Problematyka zaolziańska zajmuje istotne miejsce w działalności badawczej Autorki.

Książka, którą przedkładamy czytelnikowi, jest podsumowaniem wieloletnich badań, sytuacji językowej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Jak pisze Autorka w zakończeniu, praca została pomyślana jako przyczynek do polsko-czeskiego dialogu na temat trudnych problemów związanych z wieloletnim sąsiedztwem obu narodów.



ISBN 83-86575-94-8
ISSN 1230-6789